



Show maszyn i traktorów

W numerze relacja z Festiwalu Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych w Wilkowicach i zapowiedź targów Agro Show w Bednarach. Naszych czytelników zapraszamy na stoisko „Wieści Rolniczych”.

Pożary i wypadki przy żniwach



400 - 800 zł na zaszuszony hektar



- BUDOWA ZA UNIJNE PIENIĄDZE
- CO POŁOŻYĆ NA PODJEŹDZIE?

W NUMERZE DODATEK:
Wieści budowlane

Nowe technologie dla bezpiecznego żywienia

www.tasomix.pl

TASOMIX
nasze pasze...

Zarządzenie
Bezpieczeństwem
Żywności
ISO 22000

DEKRA
Certyfikacja

Norma jakości ISO 22000:2005 i granulator KubexTMT.

✓ dwie, przełomowe technologie w produkcji bezpiecznych i efektywnych pasz

Pomagamy w programach PROW 2014-2020

HURTOWNIA MASZYN ROLNICZYCH

ROLTECH

SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

- GOTÓWKA
- RATY
- LEASING
- TRANSPORT
- CENY DO NEGOCJACJI!

PROMOCJA PRZYCZEPY METEX-FACH

WYPRZEDAŻ PRASY SIPMA METEX-FACH

AGRO MASZ

BEARLAND

Bomet

KUPIJĄC U NAS MASZ GWARANCJĘ NAJNIŻSZEJ CENY!

Posiadamy w ofercie wszystkie maszyny rolnicze dostępne na polskim rynku w atrakcyjnych cenach.

www.roltech.eu www.roltecheu.otomoto.pl

Kielce, kom.: 603 335 325, 609 151 550, 664 160 723, tel./fax: 41 361 50 31
filia Kozenin 53B, 26-332 Sławno, kom.: 885 835 835, 726 103 800, tel./fax: 44 610 22 22

Spis treści

Informacje

Producenci rolni szukają pracowników	4
Trudno sprzedać jałówki cielne i loszki	4
Największe targi już blisko	4
Prawie pół miliarda na pomoc dla rolników dotkniętych suszą	5-6
Sucha kiszonka?	7
Międzyplony ozyme wysiej w terminie	7
Plony niższe, ceny wyższe	8-9
Wielki pożar pochłonął siano, słomę i zwierzęta	10-11
Solidarni rolnicy odbudowali spalone stogi	12-13
Śmierć na polu. 51-latek zmiądzony przez prasę do słomy	13
Sam się przejechał własnym ursusem	13
Spór o lucernę	38-39
Suse z Wolimierza	74-76
Za nami	99-104

Uprawy

Niższe plony ziemniaków	14-15
Miododajna facelia	16-17
Zasiali rzepak i modlą się o deszcz	19-21
Dlaczego warto wapnować?	22-23
Uciążliwe chwasty	24-25
Wirusy groźne dla zbóż	26-28
Codzienna walka o przetrwanie w produkcji ekologicznej	30-32
Dlaczego nie prywatyzuje się rynków rolno-spożywczych?	34-35
Giełdowe ceny warzyw i owoców	36-37
Rolnik musi być optymistą	41

Polecamy



s. 19-21



s. 43-44



Aleksandra Pilarczyk
redaktor naczelna

Susza znów nas zaskoczyła

O stepowaniu Wielkopolski, obniżeniu poziomu wód gruntowych na Kujawach i Dolnym Śląsku co jakiś czas słyszemy w mediach. Ale na nikim nie robi to specjalnego wrażenia. Trzeba dopiero zaschniętych wielkich połaci kukurydzy, koryt rzecznych z odsłoniętym dnem, żeby problem niedoboru wody został szerzej dostrzeżony. Rolnicy zmagają się z nim na co dzień. Nie tylko wtedy, gdy nad nasz kraj napływa potężny wyż z nad Sahary. Na polach od lat pojawia się coraz więcej deszczowni, choć nie są to wcale tanie urządzenia, ani w zakupie, ani w eksploatacji. Właściciele gospodarstw oczekują więc, że państwo z funduszy unijnych wesprze ich inwestycje w nawadnianie. I jest to podejście bardzo rozsądne. Zamiast wypłacać rolnikowi 400-800 zł na hektar za skutki suszy, lepiej pomóc mu się przed nią bronić. Minister rolnictwa zapowiadał, że właściciele wysuszonych plantacji będą mogli skorzystać z pomocy udzielanej w ramach działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof oraz wprowadzanie odpowiednich środków zapobiegawczych”. Może by w ramach tego działania preferować inwestycje w nawadnianie? Dotychczas większy nacisk kładło się na usuwanie skutków powodzi i innych bardziej spektakularnych kataklizmów. Powodziami zagrożone jest zaledwie kilka procent terytorium naszego kraju, a susze regularnie nawiedzają znacznie większe obszary - ziemie ważne dla naszego rolnictwa: Wielkopolskę, Kujawy, Dolny Śląsk, Mazowsze i Lubelszczyznę.

Hodowla

Wysokie kary za nadprodukcję mleka	43-44
Choroby ud i policzków świń	46-47
Ceny żywca	47
Aby żyła długo...	48-49
Sucha dezynfekcja	65-67
Mikotoksyny - ukryty zabójca	68-70
Hodowla bydła mięsnego - optymalny biznes	72-73
Produkt nie dla każdego	78-79

Technika rolnicza

Firma jako pierwsza, Agro Show drugi, zużel - trzeci	80-82
Jak wyregulować kombajn?	85-88
Ciągnik na biogaz	90-91
Dobry zwyczaj - nie pożyczaj!	92-94
Techniczne wizytówki	96-97

WIEŚCI DLA DOMU

Wieś z bajkowym placem zabaw	106-107
Pani Teresa pod najstarszym drzewem w Polsce	108-109
Polsko-austrackie inspiracje ogrodowe	110-111
Winogrona w kuchni	112-113
Sprzymierzeńcy uśmiechu	114

WIEŚCI BUDOWLANE

Modernizacja gospodarstw ciągle w przygotowaniu	51-53
Obora dla bydła mięsnego	54-56
Banki przygotowane na potrzeby rolników	57
Dostosuj do norm za unijne pieniądze	58-59
Z jedną firmą mniej problemu	60-61
Co położyć na podjeździe?	62-63
Najwięcej szklarni w Wielkopolsce	64

Znajdź nas na Facebooku!



Zeskanuj kod QR lub wejdź na stronę: www.facebook.com/wiescirolnicze

WIEŚCI Rolnicze

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31,
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

PRENUMERATA:
tel. 62 508-10-17

Nakład: 47.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.,
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60.

PROJEKT GRAFICZNY:
Szymon Mofina.

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelny - Aleksandra Pilarczyk
Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Koprzas-Fijolek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk.

Korekta: Jacek Kaliszczak.

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko, Karolina Cierniak.

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918,
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537,
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922,
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772,
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873,
Patrycja Skorzbył (Pleszew) - tel. 512-136-544,
Małgorzata Wieczorek (Rawicz) - tel. 516-131-104,
Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433,
Justyna Pasieracka (Gostyń) - tel. 604-983-569,
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914.

Zdjęcia na okładce:
Ksenia Pięta, Dawid Bela

Czy na naszych polach będą zatrudniani Ukraińcy?

Producenci rolni szukają pracowników

TEKST ■ Anetta Przespolewska



Fot. A. Przespolewska

Rolnicy, którzy uprawiają warzywa na polach lub w szklarniach, poszukują ludzi do pracy. Ogłoszeń w lokalnych gazetach jest bardzo dużo. Nasi mieszkańcy jednak nie garną się do takiej roboty. - Jest ciężko, jak dzwonią czy przychodzą, to myślą, że ta praca jest łatwa. Inni mówią: to tylko pięć godzin dziennie, to dadzą radę. Ja wtedy mówię, przyjdź i zobacz, to wtedy można stwierdzić, czy łatwo, czy też nie. Mam kilka pań stałych, które do mnie do pracy przyjeżdżają już któryś rok, to mówią, że te 5 godzin na polu w ciągu dnia to wystarczy - opowiada rolnik z gminy Czermin. Ubolewa,

że nie wszyscy nadają się do pracy. - *Malo nazrywają pomidorów. Teraz płacę na godzinę tak 8 zł. Trzy lata temu miałem na akord, to jedna pani wyciągnęła 11,50 zł na godzinę, młodzież szkolna tak 4 zł na godzinę* - opowiada mężczyzna. Przynajmniej, że nie zatrudnia ludzi na umowę o pracę. - *A u mnie to nawet się nie pytają. Chcą dorywczo sobie zarobić* - twierdzi. Niestety, ludzie jednego dnia są, a następnego już nie przychodzą. - *Starych mam 6-7 osób, a potrzebuję codziennie tak 15, bo do obrobienia jest 5 hektarów. (...) Ciężko jest o dobrych pracowników* - uważa.

Również w szklarniach nie ma kto pracować. Rolnik z powiatu pleszewskiego, który

legalnie zatrudnia ludzi, też narzeka. Zastanawia się nad przyjęciem Ukraińców. - *Jak Polacy nie chcą pracować, to ktoś musi robić. Uważam, że w naszym kraju jest za dobrze. Opieka społeczna rozpuszcza ludzi i wolą być na zasiłkach, a do pracy nie idą, bo mówią, że się stresują. Wolą iść kilka godzin dziennie „na czarno” popracować, wziąć zasiłek i mieć wszystko w nosie* - mówi rolnik. On za godzinę płaci od 8 do 10 zł netto. - *Plus wszystkie ubezpieczenia* - zapewnia. Wyjaśnia, że są firmy, które - zgodnie z prawem - będą przywozić do pracy osoby, pochodzące z Ukrainy.

Od kilku miesięcy pracowników w szklarni przy pomi-

porach i ogórkach szuka rolnik z gminy Pleszew. - *Ogłoszenie dają już od lutego czy marca i co chwilę je powtarzam. Ludzie przychodzą, popracują jeden dzień i nie wracają. Albo też jest dużo osób, które dzwonią, umawiają się na godzinę, że na 6.00, 7.00 będą, a ich nie ma. Czyli chcą pracować, a nie chcą pracować. Jest też dużo ludzi, którzy chcieliby robić, a nie potrafią. Praca w szklarni nie jest ciężka, można się jej nauczyć. Jak ktoś chociaż trochę myśli, to da radę* - zapewnia mężczyzna. Za godzinę płaci 8 zł. - *Ale są osoby, które u mnie są dłużej i zarabiają 10 zł. Mam tak 7 pracowników, a potrzebuję 10. To jest praca sezonowa, my nie zatrudniamy* - mówi. ■

Fot. Conny S. - Fotolia.com

Prawie pół miliarda na pomoc dla rolników dotkniętych suszą

488 mln zł przeznaczy rząd na pomoc dla rolników i sadowników, których uprawy ucierpiały przez suszę. Producenci rolni otrzymają od 400 do 800 zł na hektar, ale uprawy muszą być ubezpieczone od co najmniej jednego ryzyka pogodowego. Warunkiem uzyskania wsparcia jest wykazanie, że straty w uprawach obniżyły ich dochody o co najmniej 30 procent.

TEKST ■ Elżbieta Rzepczyk

Trudno sprzedać jałówek cielne i loszki

Hodowcy bydła i trzody mają problem z ich sprzedażą. Chodzi tu przede wszystkim o jałówki cielne i prosięta. - *Rolnicy płacą kary za nadprodukcję mleka i nie ma zbytu. To jest główny powód* - mówi rolnik z powiatu pleszewskiego. W końcu udało mu się sprzedać. - *Ale jeszcze tak tanio jak teraz to nigdy nie sprzedałem. Dostałem tylko 3.000 zł, ale musiałem sprzedać, bo termin wycielenia się zbliżał. Ja już sprzedałem dojrąkę i nie miałbym czym doić* - mówi. Z kolei rolnik z powiatu jarocińskiego twierdzi, że on nie ma problemu ze sprzedażą zwierząt. Jednak

narzeka też na cenę. - *Bo to właśnie głównie zależy od tego, ile się chce dostać. Każdy, jak się pyta, to mówi, że są tańsze. Dostają około 4.000 zł, bo to też zależy, czy z pochodzeniem, czy bez pochodzenia* - wyjaśnia hodowca. Ze sprzedażą i jałówek cielnych, i trzody ma problem rolnik z powiatu pleszewskiego. - *Ruchu nie ma. Za mleko słabo płacą i nie wszyscy powiększają stado* - twierdzi hodowca. Uważa, że taka sama sytuacja jest w przypadku loszek. - *Na tuczniaku nie ma interesu, a zboże automatycznie jest droższe i każdy się zastanawia, czy warto* - opowiada. (abi)

Największe targi już blisko

Zbliża się największa rolnicza impreza plenerowa w Europie - Międzynarodowa Wystawa AGRO SHOW. Wydarzenie ma już 16-letnią tradycję związaną nie tylko z prezentacją najnowszych maszyn i urządzeń rolniczych, lecz także z edukacją.

AGRO SHOW to miejsce, w którym rolnicy co roku spotykają się ze specjalistami reprezentującymi firmy związane z szeroko rozumianą branżą rolniczą. Wszyscy zainteresowani mają możliwość poznania najnowszych rozwiązań technicznych. Co roku na wystawę przyjeżdżają liczne grupy młodzieży ze szkół rolniczych z całej Polski. W tym roku, w piątek 18 września, odbędą się finały dwóch ogólnopolskich, cie-

szących się dużym zainteresowaniem konkursów organizowanych i prowadzonych przez PIGMIUR: - „Mechanik na Medal” - czwarta edycja konkursu na najlepszego mechanika serwisowego maszyn rolniczych, - „Młody Mechanik na Medal” - trzecia edycja konkursu adresowanego do uczniów szkół rolniczych, którzy pragną rozwijać swoje zainteresowania w zakresie obsługi technicznej maszyn rolniczych, a także podnosić poziom wiedzy i umiejętności dotyczących techniki rolniczej.

XVI Międzynarodowa Wystawa Rolnicza AGRO SHOW 2015 odbędzie się w Bednarach koło Poznania w dniach 18-21 września. **Ksenia Pięta**

- *Z meldunków, jakie uzyskaliśmy od wojewodów wynika, że susza dotknęła uprawy na obszarze około 800 tysięcy hektarów, a wstępne szacunki strat opiewają na kwotę blisko 550 milionów złotych* - poinformował 19 sierpnia na konferencji prasowej minister rolnictwa. Z tymi opiniami nie zgadzają się rolnicy i twierdzą, że takiej wielkiej suszy nie było od kilkudziesięciu lat. - *Nie pamiętam, aby tak długo nie padało* - mówi Zdzisław Wodniczak, rolnik z Twardowa (powiat jarociński). Najbardziej ucierpiały zboża jare, ale ostatnie upały dały się we znaki łąkom i pastwiskom oraz roślinom okopowym. - *Na łąkach praktycznie nie ma nic. Nie ma co sieć. W ubiegłym roku z 1,5 ha łąki miałem 36 balotów, a teraz może będzie*

10. Kukurydza schmie, a buraki są dużo mniejsze niż o tej porze roku temu - narzeka rolnik z Twardowa. To co widzą rolnicy, nie pokrywa się z monitoringiem suszy prowadzonym przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach - *W gminie Jaraczewo w okresie raportowania w żadnych uprawach nie wystąpiły szkody spowodowane suszą. Z urzędu wojewódzkiego od pracownika merytorycznego, który opiniuje protokoły, uzyskałem taką informację, że jeżeli gmina Jaraczewo nie będzie na monitoringu suszy, to żadnego protokołu nie zaprezentujemy* - denerwował się na początku sierpnia Mariusz Czabański, inspektor ds. polityki przestrzennej rolnictwa i ochrony środowiska Urzędu Gminy w Jaraczewie. Wła-

dze Jaraczewa wysłały pismo do Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, w którym dowodzą, że susza występuje na terenie gminy Jaraczewo, choć nie wykazuje jej monitoring. Dopiero dziewiąty raport instytutu wykazał dla gminy Jaraczewo straty w uprawie ziemniaków, krzewów owocowych i roślin strączkowych. - *Cały czas sphywają jeszcze wnioski o szacowanie szkód w uprawach kukurydzy, buraków cukrowych oraz łąk. Problem w tym, że monitoring suszy wskazuje, że straty wystąpiły w zbożach jarych, krzewach owocowych. Nie ma żadnych wytycznych w tej sprawie. Jeżeli będziemy się ściśle opierać na raporcie IUNG-u to w kukurydzy, burakach nie ma strat spowodowanych suszą. Zobaczmy, co jeszcze wy-*

dzie - mówi Wacław Kałmucki, inspektor z Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Tak samo raporty instytutu w Puławach oceniają przedstawiciele WIR. - *Monitoring suszy daje wyniki dla każdej gminy. Tymczasem niekiedy nawet w powiecie nie ma stacji meteorologicznej, a co dopiero mówiąc o gminie. Nie może być tak, że urzędnicy lepiej wiedzą, czy jest susza od samego rolnika, czy komisji kłeszkowych* - ocenia Kornel Pabiszczak z działu ekonomiki i marketingu w Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu. Prezes WIR wystosował w tej sprawie pismo do wojewody, wskazując, że susza w Wielkopolsce występuje z coraz większą intensywnością.

Wojewoda wielkopolski po-

wołał komisje szacujące straty, które, aby zostały uznane muszą wynieść powyżej 30% powierzchni użytków rolnych. Ten wymóg budzi wiele kontrowersji wśród rolników. Nie rozumieją też, dlaczego w protokołach muszą wykazywać dochód z produkcji zwierzęcej. - Mam 10 ha i dość dużą hodowlę bydła, jak przeliczę przez ten ich kalkulator, to na pewno straty wyniosą poniżej 30 procent. Nie złożyłem żadnego wniosku, bo niby po co? - burzy się rolnik z gminy Żerków.

Podobnie uważają lokalni urzędnicy, którzy zajmują się na co dzień sprawami suszy. - Wystarczy małe stado zwierząt i te straty wykazywane przez rolników ze względu na suszę w uprawach spadają znacznie poniżej 30 procent, a jeśli nie ma tych 30 procent, to wtedy nie przysługuje żadna pomoc. W pierwszej tabeli protokołu należy wpisać straty w uprawach. W drugiej kolumnie należy wykazać zwierzęta, które ucierpiały na skutek suszy. Co wpisać? Zero. Są w gospodarstwie dwa buhaje o wadze 500 kg, których wartość należy pomnożyć przez

średnią cenę z trzech lat i wychodzi dochód. Po przeliczeniu według kalkulatora okazuje się, że straty wyniosą poniżej 30 procent. Już w 2012 r., jak były wymarzenia, podnosiliśmy, że produkcja zwierzęca nie powinna być brana pod uwagę przy liczeniu ekonomiki gospodarstwa, jeżeli mówimy o stratach suszowych - wyjaśnia Mariusz Czabański, inspektor ds. polityki przestrzennej rolnictwa i ochrony środowiska Urzędu Gminy w Jaraczewie. Analogicznie wypowiada się jarociński urzędnik. - Przygotowujemy protokoły i niestety nie wychodzi powyżej 30 procent - bezzadanie rozkłada ręce Wacław Kałmucki.

Z kolei Kornel Pabiszczak z Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu zauważa, że właściciele gospodarstw z hodowlą zwierzęcą mogliby wykazać zwiększone straty spowodowane suszą. - Szacując straty przykładowo w jęczmieńniu, w uprawie którego wystąpiło 50 procent zniszczeń, to w miejsce jego braku rolnik musi dokupić paszy. Jest taka pozycja protokołu „dodatkowe koszty poniesione

NA JAKĄ JESZCZE POMOC MOGĄ LICZYĆ ROLNICY?

- ▶ kredyt preferencyjny zarówno obrotowy na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej jak i na odtworzenie środków trwałych,
- ▶ udzielenie przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, na indywidualny wniosek rolnika pomocy w opłaceniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu w formie odroczenia terminu płatności składek i rozłożenia ich na dogodne raty, a także umorzenie w całości lub w części bieżących składek,
- ▶ zastosowanie przez Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych odroczenia i rozłożenia na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz ulg w opłatach czynszu, a także umorzenia raty płatności czynszu z tytułu umów dzierżawy, na indywidualny wniosek producenta rolnego,
- ▶ udzielenie przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast ulg w podatku rolnym

w związku z wystąpieniem suszy”. Wtedy należy dopisać, że trzeba było dokupić paszy za kwotę. W naszym przekonaniu ta kwota powinna powiększyć stratę gospodarstwa i wtedy osiągnie próg ponad 30 procent strat. Tymczasem nasz urząd wojewódzki stoi na stanowisku, że ta pozycja jest ograniczeniem przychodu - informuje Pabiszczak. Jednocześnie wskazuje, że w części województw sumę strat w poszczególnych uprawach komisje bez przeszkód powiększają o koszty zakupu paszy. Wielkopolscy rolnicy uważają, że są dyskryminowani w stosunku do swych kolegów gospodarujących w innych województwach. Wielkopolska Izba Rolnicza zwróciła się do premier Ewy Kopacz z wnioskiem o ujednoczenie przepisów regulujących pracę „komisji kłuskowych”. Urzędnicy wojewody wielkopolskiego na pytanie „Wieści Rolniczych” odpowie-

dzieli, że rolnicy w protokołach szacowania szkód mogą wykazać wydatki na zakup paszy po sporządzeniu bilansu paszowego i umieścić je w rubryce „koszty poniesione dodatkowo”. - „Koszty poniesione dodatkowo” nie wynikające z kalkulacji uprawy, np. kara za niewywiązanie się z kontraktacji, wypłacone zaliczki, koszty na dodatkowe uporządkowanie pola, koszty związane z zakupem sadzonek truskawek lub innych roślin o okresie użytkowania 2-5 lat oraz pasz, o ile ten zakup wynika z ujemnego bilansu paszowego w gospodarstwie rolnym spowodowanego szkodami powstałymi w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych” - pisze Tomasz Stube, rzecznik prasowy wojewody wielkopolskiego.

Rolnicy związki zawodowe domagały się ogłoszenia klęski suszy. Tymczasem minister rolnictwa Marek Sawicki na jednej z wideokonferencji z wojewodami powiedział, że „stan klęski żywiołowej nie pomoże rolnikom”. Ostatecznie rząd postanowił, że jej nie wprowadzi.

Na jaką pomoc mogą liczyć rolnicy? - Do końca września rolnicy będą mogli składać wnioski, a 10 października ruszy wypłata pomocy dla rolników spowodowanych przez suszę - powiedział 25 sierpnia Marek Sawicki, minister rolnictwa na konferencji prasowej. Szef resortu zapowiedział, że do rolników i sadowników trafi około 488 mln zł. - W tym 450 mln to bezpośrednia pomoc do hektara. Dodatkowo 17 mln zł będzie przeznaczonych na dopłaty do materiału siewnego i prawie 21,6 mln zł to pomoc dla plantatorów czarnej porzeczki - wyliczał minister. - Wartość pomocy dla sadów i krzewów owocowych to 800 zł, a dla pozostałych upraw 400 zł do hektara. Z zastrzeżeniem, że stawka ta zgodnie z prawem europejskim dotyczy gospodarstw, które ubezpieczyły się od przynajmniej jednego ryzyka pogodowego. Gospodarstwa nieubezpieczone będą miały tę pomoc pomniejszoną o połowę - zapowiedział Marek Sawicki. Wsparcie otrzymają tylko właściciele tych gospodarstw, które dysponują protokołami strat wykazującymi, że szkody spowodowane suszą obniżyły ich dochody o 30%.

Na 7 września zaplanowano spotkanie unijnych ministrów rolnictwa dotyczące skutków suszy. ■

- Kukurydza schmie na potęgę! Ludzie nie czekają, koszą to co jest, żeby choć trochę kiszzonek przygotować dla zwierząt. Mamy obawy, że zabraknie nam pasz dla bydła - mówił Tadeusz Dymarski, prezes Rejonowego Koła Hodowców i Producentów Bydła w Krotoszynie. Sytuacja jest na tyle ciężka, że na terenie gminy Kobylin w powiecie krotoszyńskim, ogłoszono stan klęski spowodowanej suszą i wbrew oświadczeniom wojewody zaczęto szacować straty. - Sytuacja na wielu polach jest tragiczna. (...) Widoczne jest to również w uprawach kukurydzy, jest po prostu zaschnięta, część nie wytworzyła nawet prawidłowych kolb, nie da się z niej zrobić dobrej paszy dla zwierząt - podkreśla Wiesław Popiołek z kobylińskiego magistratu.

Kukurydza, która zaschnie i nie zdąży wytworzyć ziaren, jest praktycznie bezwartościowa. - Tak naprawdę stanowi tylko zapychacz, nie niesie za sobą żadnej energii - przyznaje Michał Ptaszyński, doradca żywieniowy Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Nadzieją dla wielu upraw kukurydzy i powodem, dla którego warto poczekać z robieniem kiszzonki, jest deszcz, który

Sucha kiszzonka?

Susza wyrządziła szkody w wielu typach upraw. Dotknęła również plantacje kukurydzy przeznaczonej na kiszonkę. Co zrobić, by ograniczyć wynikłe straty w przygotowywanych paszach radzi doradca żywieniowy.

TEKST ■ Magdalena Teodorczyk



Fot. K. Pięga

w wielu miejscach spadł. - Jeżeli jest jeszcze choć trochę zielonej kukurydzy na polu i popadało, to jest szansa, że ziarno pobierze jeszcze wodę i wykształci się prawidłowo i dlatego teraz warto poczekać, żeby ziarniaki zrobiły się odpowiednio dojrzałe, bo to na nich nam najbardziej zależy, to one są najwar-

tościowsze w kiszonce. W takim wypadku nie radzę spieszyć się z decyzją o koszeniu, nawet jeśli część rośliny już zaschła. Najważniejsza jest ocena ziarna - podkreśla specjalista. W gospodarstwach stan kukurydzy jest różny, w zależności od gleby, na jakiej została zasiana. Co zrobić

w wypadku, gdy mamy już kukurydzę suchą i taką, która jest jeszcze zielona? - Wszystko zależy od wielkości gospodarstwa. Jeśli jest ono wielohektarowe i rolnikowi się to oplaca, to doradziłbym zrobić dwa kopce. Tej zaschniętej wcześniej, tej zielonej później. Tą zaschniętą ciąć najdrobniej, jak tylko się da. Kiszzonka z tej suchej może być używana do odpasania opasów i np. krów zasuszonych, będzie pełnić rolę wypełniacza. Wtedy w drugim kopcu będziemy mieć lepszą, pełnowartościową paszę. Jednak, gdy nie możliwości osobnego koszenia to najlepiej byłoby skosić tę suchą w pierwszej kolejności, drobno pociąć, żeby poszła na spód kopca. Wtedy jest szansa, że najdzie sokami tej zieleńszej i będzie lepiej ubita. Warto wspomnieć się również o inokulantach, zakiszczaczach - radzi Michał Ptaszyński. ■

Międzyplony ozime wysiej w terminie

TEKST ■ Magdalena Teodorczyk

Rolnicy, którzy posiadają powyżej 15 ha gruntów ornych, muszą stosować w swoim gospodarstwie praktyki zazielenienia, tj. mają zachować trwałe użytki zielone, przestrzegać dywersyfikacji upraw oraz 5% gruntów ornych wydzielić na tzw. obszary proekologiczne EFA. Lista możliwości jest dość obszerna, jednak najczęściej wybieranym wariantem spełnienia tych wymogów było zadeklarowanie wysiania międzyplonów ścierniskowych i ozimych. Są to wsiewki trawy w uprawy główne lub mieszanki gatunków uprawnych. Rolnicy składając wnioski o dopłaty, musieli w nich zadeklarować, jakie gatunki będą wchodzić w skład międzyplonów oraz na jakiej działce znajdować będzie się określony obszar EFA. W myśl przepisów międzyplon ścierniskowy należało wysiać w terminie od 1 lipca do 20 sierpnia, a międzyplony ozime muszą zostać zasiane do 1 października. Wielu rolników alarmuje, że susza, która dotknęła większą część kraju, powodu-

je spore problemy z siewem, a potem ze wschodem międzyplonów. W związku ze zgłaszanymi problemami przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zwrócili się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rozwiązania prawne. - Otrzymaliśmy informację, iż w razie problemów z wysiewem międzyplonu ścierniskowego należy dokonać zmian we wniosku w zakresie zadeklarowanych obszarów EFA na międzyplony ozime lub spróbować wypełnić wymagane 5% innymi elementami EFA, które znajdują się na działkach rolnika. Mijamy nadzieję, że pogoda będzie sprzyjać i rolnicy w końcu będą mogli dokonać siewów - przyznaje Marcin Jamry, kierownik biura powiatowego ARiMR w Krotoszynie. Natomiast jeśli rolnik nie może zmienić elementu EFA, a z powodu warunków agrometeorologicznych nie może dokonać wysiewu międzyplonu, to taki stan faktycz-

ny może stanowić podstawę do uznania tych okoliczności jako siły wyższej. W razie wystąpienia jakichkolwiek problemów w realizacji wymagań praktyk zazielenienia specjaliści z ARiMR proszą rolników, by zgłaszali się do biur powiatowych. - Gdy rolnicy nie zakupili jeszcze materiału siewnego i mogą dokonać zmiany deklarowanych gatunków we wniosku obszarowym polecałbym wysiać wykę jarą, wykę zimową z trawami, facelię, saladerę lub gorczyce. Na podstawie kilkuletniego doświadczenia w obrocie poplonami przekonałem się, iż gatunki te powinny wykiełkować nawet gdy będzie umiarkowana susza. Na polach, gdzie zostały już wysiane międzyplony ścierniskowe wyraźnie widać, że te gatunki wschodzą dość dobrze. Dodatkowo wyka zimowa i jara z trawami na wiosnę może być skoszona jako pasza dla bydła - poleca Paweł Kuliński, właściciel firmy Handlowo - Usługowej „Po - Plon”. ■

1
października
mija termin wysiewu
międzyplonu
ozimego

— REKLAMA —

POPLONY

> GORCZYCA > FACELIA > TRAWY POPLONOWE
> saradela > sorgo > słonecznik > lubin
> lucerna > siemię lniane > groch > gryka
> wyka > peluszką > proso > koniczyna

Wapno granulowane Grade 90% Ca + 15% Mg

SPRZEDAŻ MATERIAŁU SIEWNEGO,
PSZENICY I INNYCH ZBÓŻ

ProBiotics

POŻYTECZNE MIKROORGANIZMY

tel. 663-325-800

Plony niższe, ceny wyższe

Rolnicy zakończyli już żniwa. Zebrali mniej ziarna, ale jego ceny wzrosły w porównaniu z ubiegłym rokiem.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Na Dolnym Śląsku rolnicy zebrali mniej rzepaku. Takie informacje posiada Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Średnie plony szacuje się na około 32,56 dt/ha (w ubiegłym roku było to 35,94 dt/ha). Plon zbóż ogółem wynosi około 51,29 dt/ha (50,57 dt/ha w sierpniu ubie-

głego roku). Z kolei jęczmień ozimy plonował na poziomie 48,62 dt/ha (przy 50,80 dt/ha w sierpniu roku ubiegłego). Rolnicy zbierali żyta ozimego średnio 37 dt z hektara (38,33 dt/ha w 2014 r.). Na Dolnym Śląsku wyżej plonowała pszenica ozima. W pierwszej połowie sierpnia było to nieco ponad 58 dt/ha (56,08 dt/ha w ubiegłym roku). Szacunkowe plony pszenicy jarej, pszenżyta jarego i mieszanki zbożowej są niższe od ubiegłorocznych odpowiednio o 6%, 9% i 2%.

Mniej rzepaku powoduje, że jego cena jest wyższa aniżeli rok temu. Rolnik ma szansę dostać od 1.350 do 1.560 zł netto za tonę. Jednak średnia cena to 1.500 zł netto za tonę. Natomiast ceny zbóż pozostały bez większych zmian. Za jęczmień browarny rolnicy najczęściej otrzymują 580 zł/t. Pszenica konsumpcyjna maksymalnie osiąga cenę 650 zł/t, a pszenica paszowa - 620 zł/t.

Z wysokości plonów na pewno nie są zadowoleni rolnicy z województwa Kujawsko-

Pomorskiego. Będą one niższe o około połowę w porównaniu z ubiegłym rokiem. - Wysokość plonów dużo zależała od miejsca i rodzaju gleby, gdzie to zboże rosło. Jęczmionka wyszły całkiem nieźle, ale niestety pszenica, pszenżyto, żyto trochę gorzej ze względu na ostatnie temperatury i brak opadów. Ta susza dosyć duży wpływ miała na to, jak te zboża wyglądały. Dużo pól zostało przypalonych - mówi Natalia Narewska, starszy specjalista ds. ochrony roślin, łąkarstwa i roślin pastewnych w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Minikowie.

Nieco niższe plony zbóż ozimych w porównaniu z ubiegłym rokiem uzyskali również rolnicy w województwie opolskim. - Aczkolwiek i tak są dość wysokie, jak na tę suszę. Rośliny umiały jeszcze wykorzystać tę niewielką ilość wody, jaka była w glebie po zimie - wyjaśnia dr inż. Agnieszka Krawczyk, kierownik Działu Systemów Produkcji Rolnej Standardów Jakościowych i Doświadczalnictwa w Opolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Podkreśla, że plony były zróżnicowane. Wysokość uzależniona była od rodzaju gleb,

na których były uprawiane. - Na glebach w strukturalnych w dobrej kulturze rolnej, bardziej zasobnych i cięższych, to plony były wyższe. A na tych lżejszych kawałkach, gdzie w podglebiu był piasek i było bardzo przepuszczalne podłoże, gdzie jeszcze szybciej wysychało, to plony były dużo niższe - mówi specjalistka. Przypomina, że w województwie opolskim jest bardzo mało opadów. - Od kwietnia średnie sumy opadów były 3-, a nawet 4-krotnie niższe niż średnia wieloletnia. Brak deszczu warunkował plony. Największe straty są w jarych. W naszym województwie uprawa roślin jarych jest ryzykowna, często zdarzają się okresy bardziej suche. Mówi się, że u nas lepiej posiać jak najpóźniej zboża ozime niż uprawiać zboża jare - tłumaczy Agnieszka Krawczyk. Dużo niższe plony widać również w zbiorach rzepaku. - Ten sezon 2014/2015 pokazał wszystkie takie błędy agrotechniczne. Ci, którzy jesienią z różnych przyczyn robili coś nie tak, np. pole nie tak uprawione, zbyt szybko zrobione, to widać w tym roku. To był rok, gdzie kłaniała się poprawna agrotechnika - zaznacza kierownik. Jeśli chodzi o ceny zbóż, w przypadku jęczmienia

jest ona na tym samym poziomie co w ubiegłym roku i wynosi 515 zł za tonę. Z kolei wyższą kwotę dostają rolnicy za rzepak. Tona roku temu kosztowała średnio 1.250 zł, a obecnie - 1.536 zł. - Cena była niższa. Ale w poprzednim roku plony były wyższe - mówi Agnieszka Krawczyk.

W Wielkopolsce utrzymujące się korzystne warunki pogodowe dla prowadzenia prac żniwnych spowodowały, iż zbiory zbóż są na ukończeniu (na dzień 24 sierpnia). - Spodziewana stabilna i słoneczna pogoda w bieżącym tygodniu spowoduje, że pomimo opóźnionego początku zbiorów, tegoroczne żniwa zakończą się szybciej niż średnio w ostatnich latach. Plony zbóż i rzepaków są niemałe, a w stosunku do bardzo dobrych ubiegłorocznych wykazują akceptowalny, jak na tegoroczne warunki wegetacji, spadek. Najniżej plonowały: bardzo wymagający jęczmień jary, a także z uwagi na zawartość jęczmienia i pszenicy, mieszanki zbożowe. Należy podkreślić, że plony z 2015 roku są o kilkanaście procent wyższe od średniej wydajności z ha za wieloletnie - wyjaśnia Piotr Kujawa z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. ■

WIELKOPOLSKA

(dane z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu na dzień 24 sierpnia)

Średni plon poszczególnych zasiewów w tonach na ha:

Odmiana	rok 2015	rok 2014
Jęczmień ozimy	4,31	5,25
Jęczmień jary	3,58	4,94
Pszenica ozima	4,75	5,22
Pszenica jara	3,51	4,14
Pszenżyto ozime	4,36	5,14
Pszenżyto jare	3,03	3,54
Żyto	3,11	3,51
Owies	2,78	3,38
Mieszanki zbożowe	3,32	4,05
Rzepak ozimy	3,41	3,82
Rzepak jary	2,28	2,70

ŁÓDZKIE

(dane z Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach na dzień 13 sierpnia)

Średni plon poszczególnych zasiewów w tonach na ha:

Odmiana	rok 2015	rok 2014
Jęczmień ozimy	od 3 do 5	od 3,8 do 7
Jęczmień jary	od 2,2 do 4,5	od 3,5 do 5
Pszenica ozima	od 2,8 do 4,5	od 3,8 do 6,5
Pszenica jara	od 2,2 do 4,5	od 3 do 4
Pszenżyto ozime	od 2,5 do 4,5	od 3,5 do 6
Pszenżyto jare	2,9	3,5
Żyto	od 2 do 3	od 2,4 do 4
Owies	od 2 do 3	od 2,8 do 7
Rzepak ozimy	od 2 do 3,8	od 3 do 4,5
Rzepak jary	od 1,8 do 2,9	od 2 do 3

OPOLSKIE

(dane z Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Łosinowie na dzień 5 sierpnia)

Plon poszczególnych zasiewów w tonach na ha:

Odmiana	rok 2015	rok 2014
Jęczmień ozimy	4,9	6
Jęczmień jary	4,4	od 4,3 do 4,4
Pszenica ozima	5,8	5,2
Pszenżyto ozime	5	6
Żyto	4,7	4,4
Owies	3,4	4,0
Mieszanki zbożowe	3,8	4,2
Rzepak ozimy	3	od 3,9 do 4

DOLNY ŚLĄSK

(dane z Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu z dnia 11 sierpnia w Bratoszewicach)

Plon poszczególnych zasiewów w tonach na ha:

Odmiana	rok 2015	rok 2014
rzepak	około 3,3	3,6
jęczmień ozimy	4,9	5,1
żyto ozime	3,7	3,8
pszenica ozima	5,8	5,6

KUJAWSKO-POMORSKIE

(dane z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie)

Plon poszczególnych zasiewów w tonach na ha:

Odmiana	rok 2015
pszenica ozima	od 3,5 do 9
pszenica jara	od 1 do 7
jęczmień ozimy	od 1,5 do 7,5
jęczmień jary	od 1 do 7
rzepak ozimy	od 1 do 4,6
rzepak jary	od 1,4 do 3,5

— REKLAMA —

ponad
100strażaków
gasiło pożar
w Roszkówku**24**zastępy
pracowały
na miejscu**51**
jałówek**6**
konipadło
w wyniku
pożaru

Wielki pożar

pochłonął zwierzęta, siano i słomę



Ponad 100 strażaków walczyło z ogniem w Roszkówku (powiat rawicki), gdzie spaliły się budynki gospodarcze i dwa stogi siana. Zginęło 51 jałówek zarodowych i 6 koni. - To wyglądało tak, jakby piekło się otworzyło. Żywiół był ogromny - podkreśla Marian Gross, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Rawiczu. - Gdyby przeszło na budynki mieszkalne, cała wieś byłaby spalona - dodaje sołtys Marcin Stachowiak.

TEKST ■ Karol Pospiech, Anna Chwiłkowska

ZDJĘCIA ■ Dawid Bela

- W jednym gospodarstwie objęta ogniem była obora, w której znajdowały się jałówki oraz w 1/3 poszycie dachu, a w drugim - po drugiej stronie - stóg balotów, całe poszycie dachu obory, w której znajdowały się byki i magazyn słomy - zaznacza asp. sztab. Roman Sidor z KP PSP w Rawiczu.

Strażacy natychmiast przystąpili do gaszenia palącej się obory z jałówkami oraz zabezpieczali pobliskie domy polewając je wodą. - W tym samym czasie dwóch ratowników w aparatach ochronnych staroła się wyprowadzić jałówki - dodaje Roman Sidor. Ogień bardzo szybko się

rozprzestrzenił.

W gaszenie pożaru i ratowanie tego, co zostało, zaangażowanych było ponad 100 strażaków. Gdy jedni zjeżdżali do jednostek, inni ich zastępowali. - Byliśmy przygotowani na najgorsze, paliło się 10 metrów od naszego domu. Ewakuowaliśmy dzieci

i starsze osoby, a ściana najbliższego budynku cały czas była polewana wodą, żeby się nie zajęła - zaznacza mieszkaniec Roszkówka. - Ludzie byli zrozpaczeni, płakali. Pytali: co to będzie dalej? Gdyby przeszło na budynki mieszkalne, cała wieś byłaby spalona - dodaje sołtys. Na szczęście, domy ocalały.

Rozmiar tragedii można było dostrzec w niedzielę rano, choć nad Roszkówkiem jeszcze unosiły się kłęby dymu. W jednym z budynków gospodarczych nadal paliła się słoma. Ogień, jak przyznają poszkodowani przez żywioł rolnicy, rozprzestrzenił się błyskawicznie. - To był moment. Zaczęło się u mnie, a za chwilę u Tomka już palił się stóg. Nie pamiętam już, co po kolei robiłem, człowiek wtedy działa instynktownie. Płomienie szły na dwadzieścia, trzydzieści metrów - podkreśla Arkadiusz Szwarz, właściciel gospodarstwa w Roszkówku. Dementuje pojawiające się pogłoski o tym, że bezpośrednio pod liniami energetycznymi ustawił stóg. - Tam nie było żadnego stogu, tylko słoma

przygotowana na ściółkę, składowana przy jałowniku. To było kilka kostek słomy, na bieżące ścielenie w środku budynku - zastrzegła. Iskry z przewodów spadły na tę słomę, a stamtąd pożar rozprzestrzenił się na załadowane słomą poddasze obory oraz na kolejne budynki. - W jednym z gospodarstw były chowane byki opasowe, które miały dostęp do wybiegu, były przyzwyczajone do wychodzenia na zewnątrz. Zostały przewiezione do rzeźni i okolicznego gospodarstwa. Gorzej z jałówkami zarodowymi, które były się wiatru i nie chciały wyjść z obory - mówi mieszkaniec pobliskiego Rozstępniewa.

Przed południem w niedzielę (16 sierpnia), burmistrz Miejskiej Górki Karol Skrzypczak oraz starosta rawicki Adam Sperrzyński byli zobaczyć pogorzelsko. - Szczęście w nieszczęściu,

że ocalały domy mieszkalne i nie ucierpiał żaden z mieszkańców. (...) Szacuje się, że straty wyniosą kilka milionów złotych - zaznacza burmistrz. - Mieszkańcy do samego rana pomagali obu gospodarzom. Były transporty zwierząt, które udało się uratować i wywieźć. Podziękowania dla strażaków i gospodarzy, którzy sami przyjechali tutaj, żeby ugasić pożar, żeby zaplanować tutaj porządek. Było bardzo ciężko - dodaje sołtys Roszkówka. Minęła prawie doba od wybuchu pożaru, a w jednym z budynków wciąż tlił się ogień. Kolejna noc także nie przyniosła zakończenia akcji, która trwała już ponad 40 godzin.

Wiadomo, że ogień pojawił się w trakcie nawałnicy, która przechodziła w sobotę przez powiat rawicki. - Staramy się w tej chwili ustalić przypuszczalną



Byłem na miejscu i w sobotę, i w niedzielę. Paliły się budynki inwentarskie, więc udaliśmy się jako inspekcja weterynaryjna w celu ewentualnego zapobiegnięcia większym stratom zwierząt, choć gdy już tam przybyliśmy, straty były duże w bydło i koniach. Wykonaliśmy pewne czynności logistyczne, ale one były ograniczone ze względu na panującą sytuację. To wyglądało tak, jakby piekło się otworzyło. Niewiele tam można było zdziałać, bo żywioł był ogromny. Mogliśmy jedynie doradzić, co robić, gdzie przepędzić krowy i jak postępować, żeby nie było większych strat. Póki co nie jesteśmy w stanie oszacować, ile zwierząt mogło zginąć w pożarze. Jeden budynek uległ całkowitej degradacji i dopiero jak gruzowisko zostanie posprzątane, będzie można dokładnie policzyć te nieżyjące zwierzęta. Część z nich już wywieziono do zakładu utylizacji. Panują wysokie temperatury, więc teraz trzeba jak najszybciej wywieźć resztę padliny. Dopelnianiem wszystkich formalności, inwentaryzacją zwierząt zajmiemy się wspólnie po zakończeniu wszystkich działań. Ocalałe było znajduje się pod stałą opieką weterynaryjną.

Marian Gross,
powiatowy lekarz
weterynarii



przyczynę pożaru. Są świadkowie, którzy widzieli zaiskrzenie przewodów energetycznych i od tego zaiskrzenia zapaliły się słoma i siano, które znajdowały się w pobliżu, a potem wiatr już przeniósł pożar na okoliczne obiekty - dopowiada oficer prasowy.

Siano, sianokiszonka oraz słoma dla zwierząt - tego potrzebują rolnicy poszkodowani w pożarze w Roszkówku. Jak ustalono podczas spotkania, koordynowaniem pomocy zajmuje się Mirosław Śmierzczała, sołtys sąsiedniego Roszkowa, który jest w stałym kontakcie z gospodarzami. - Te gospodarstwa, które ucierpiały, do takiego rozkwitu doszły ciężką, wieloletnią pracą i gospodarze byłiby w stanie to wszystko odbudować w perspektywie jakiegoś czasu. I na pewno to zrobią, bo już pierwsze kroki są ku temu czynione, ale (...) zniszczeniu uległy zmagazynowane produkty rolne, które służą do produkcji zwierzęcej. I to jest w tej chwili duży problem - powiedział sołtys podczas spotkania w miejskogóreckim urzędzie.

Straty szacuje się na ponad 1 milion 400 tysięcy złotych. Spłonęły cztery budynki gospodarskie. Łącznie, w chwili pożaru, na terenie dwóch gospodarstw było ponad 400 zwierząt. - Padło 51 jałówek, 6 koni, a 10 jałówek pojechało do rzeźni - dopowiada Arkadiusz Szwarz. Oprócz tego, u jednego z gospodarzy z ogniem poszło - cztery tysiące balotów słomy i tysiąc balotów siana, u drugiego - 500 balotów słomy i 300 dużych kostek siana. Jak zaznacza koordynator pomocy, sami poszkodowani nie uważają, że coś im się należy. - Jednak zwykła nasza ludzka solidarność nakazuje, żeby starać się im w miarę możliwości pomóc - mówi Śmierzczała. Zwraca jednocześnie uwagę, że nie chodzi o jednorazowe wsparcie, ponieważ w trakcie pożaru zniszczone zostały pomieszczenia magazynowe i zbyt duża ilość produktów nie będzie mogła zostać przyjęta.

Osoby zainteresowane udzieleniem pomocy pokrzywdzonym rolnikom, proszone są o kontakt z sołtysiem Roszkowa pod numerem tel. 602-34-89-31.

Osoby zainteresowane udzieleniem pomocy pokrzywdzonym rolnikom, proszone są o kontakt z sołtysiem Roszkowa pod numerem tel. 602-34-89-31.



Solidarni rolnicy odbudowali spalone stogi

TEKST ■ Agata Fajczyk



Stogi zapaliły się prawdopodobnie od fajerwerków

Od fajerwerków, puszczanych na weselnym przyjęciu w świetlicy wiejskiej w Goli (gm. Gostyń), zapaliły się dwa stogi słomy. W sumie spłonęło około 250 balotów. Ich właściciel Tadeusz Jesiak oszacował straty na około 9.000 zł. Dzięki sąsiedzkiej solidarności i zaangażowaniu rolników z wioski, już po kilku dniach stogi zostały odbudowane.

Gospodarze, do których należały baloty, w sobotni wieczór, 1 sierpnia zakończyli żniwa i świętowali przy grillu na własnym podwórku. Po przeciwnej stronie posesji, w świetlicy wiejskiej w Goli odbywało się wesele. Przed godz. 22.00 na placu przed świetlicą rozpoczął się pokaz pirotechniczny. Jednak nikt nie zwrócił uwagi na to, że na otwartym polu, po przeciwnej stronie sali, w której odbywała się zabawa, znajdowały się dwa stogi słomy. - Skończyliśmy zwozić tego dnia i akurat jedliśmy kolację, zrobiliśmy grilla, świętowaliśmy za-

kończenie żniw, kiedy ktoś krzyknął, że fajerwerki naprzeciwko puszczają - opowiada jeden z rolników, który pomagał właścicielowi słomy przy żniwach. Chwilę potem jeden ze stogów się zapalił.

Rozsądna decyzja strażaków

Wezwano straż pożarną. Na miejsce przybyły 2 jednostki ratowniczo-gaśnicze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu, jedna jednostka OSP z Kosowa i 2 jednostki OSP z Goli. - W początkowej fazie akcji podaliśmy dwa prądy wody, aby przytłumić ogień. Po rozmowie z właścicielem słomy, ustaliliśmy, że pożar nie będzie gaszony. Zdecydowaliśmy, że doprowadzimy do wypalenia się stogów, pod kontrolą straży - poinformował dowódca akcji Marek Maśliński. Już po dwóch godzinach od wybuchu pożaru, ściernisko dookoła stogów zostało zaorane, aby pożar nie rozprzestrzenił się na pozostałą część pola.

W sumie w Goli spłonęło ok. 250 - 300 balotów. Właściciel oszacował straty na 9.000 zł. Co było przyczyną pożaru? - U nas w raporcie mamy zapisane, że była to nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem otwartym. Prawdopodobnie ogień powstał od fajerwerków - tłumaczył następnego dnia Tomasz Banaszak, zastępca komendanta KP PSP w Gostyniu. Jednocześnie zapelował do rolników o przestrzeganie zasad składowania płodów rolnych. Gdyby okazało się, że baloty były ułożone zbyt blisko drogi i pomieszczeń gospodarskich, miałyby to nie mały wpływ na wybuch pożaru i rozprzestrzenienie się ognia na nieruchomości. - Przypominamy, że stogi ze słomą czy sianem nie powinny stać zbyt blisko zabudowań palnych, lasów, słupów energetycznych i instalacji elektrycznej - wyjaśnił Krzysztof Banaszak. KP PSP w Gostyniu w ciągu kilku dni od pożaru wysłała do urzędów gmin ulotki informujące o prawidłowym składowaniu produktów rolnych,

w tym stert obornika i stogów ze słomą, z prośbą, aby zostały one rozesłane do sołtysów.

Chętni do pomocy - odbudowali stóg

Takiego zdarzenia - według mieszkańców - nie było w Goli od wielu lat. Rolnicy z wioski, którzy brali udział w gaszeniu pożaru, a także pozostali sąsiedzi, obserwujący płonący stóg zastanawiali się, gdzie podział się zdrowy rozsądek u organizatorów pokazu pirotechnicznego. - Dlaczego nikt nie pomyślał, że w sierpniu, przy panujących od wielu dni upalach, fajerwerki mogą być niebezpieczne? - zastanawiali się. I chociaż sprawa nie dawała im spokoju, nie rozczulali się zbyt długo nad tym, co się stało. Raczej myśleli, jak pomóc gospodarzowi, który na zakończenie żniw stracił dwa stogi słomy. Już w nocy, kiedy podczas gaszenia pożaru okazało się, że baloty nie zostaną odzyskane, niektórzy gospodarze sami zaczęli się organizować. Umówili się, że każdy chętny odda po kilkanaście



Tomasz Jasiak jest wdzięczny za odbudowanie spalonego stogu

balotów ze swoich stogów. Później powstał inny pomysł.

Czym prędzej postanowili przystąpić do działania, gdyż czas naglił - żniwa zbliżały się do końca, a zboża na pniu było coraz mniej na polach. - Mieszkańcy osiedla w Goli, kiedy w niedzielę rano szli do pracy przy żniwach, na polach należących do działającej w wiosce spółki, zaczęli rozmawiać z zarządzającymi firmą o poszkodo-

Postępowanie umorzono

Dochodzeniem w sprawie przyczyny pożaru w Goli kierował wydział kryminalny gostyńskiej policji. Ustalono, że pokaz fajerwerków podczas wesela w Goli 1 sierpnia przygotowała prywatna firma z Pisków. Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Gostyniu prowadzili postępowanie

pod kątem art. 288 Kodeksu Karnego, mówiącego o umyślnym uszkodzeniu cudzej rzeczy i mienia. W trakcie pracy funkcjonariusze ustalili, że organizator widowiska z udziałem fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych miał zaświadczenie o przeszkoleniu w tym kierunku, a uprawnienie do używania materiałów pirotechnicznych i wybuchowych zostało wydane przez Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia w Zielonce. Ostatecznie postępowanie umorzono. - Policjant z wydziału kryminalnego prowadzący sprawę, na podstawie zebranych materiałów i przesłuchiwanych świadków ustalił, że nie można w tym przypadku mówić o umyślności działania oraz o tym, że mienie rolnika zostało celowo zniszczone - wyjaśnił Grzegorz Błaszczuk. - Jeśli chodzi o sprawę karną, będzie umorzenie. A jeśli chodzi o kwestie odszkodowawcze, zadośćuczynienia poczynionych strat na rzecz pokrzywdzonego, to już w grę wchodzi tryb cywilny - dodał.

pod kątem art. 288 Kodeksu Karnego, mówiącego o umyślnym uszkodzeniu cudzej rzeczy i mienia. W trakcie pracy funkcjonariusze ustalili, że organizator widowiska z udziałem fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych miał zaświadczenie o przeszkoleniu w tym kierunku, a uprawnienie do używania materiałów pirotechnicznych i wybuchowych zostało wydane przez Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia w Zielonce.

Ostatecznie postępowanie umorzono. - Policjant z wydziału kryminalnego prowadzący sprawę, na podstawie zebranych materiałów i przesłuchiwanych świadków ustalił, że nie można w tym przypadku mówić o umyślności działania oraz o tym, że mienie rolnika zostało celowo zniszczone - wyjaśnił Grzegorz Błaszczuk. - Jeśli chodzi o sprawę karną, będzie umorzenie. A jeśli chodzi o kwestie odszkodowawcze, zadośćuczynienia poczynionych strat na rzecz pokrzywdzonego, to już w grę wchodzi tryb cywilny - dodał.

Śmierć na polu. 51-latek zmiażdżony przez prasę do słomy



Nie żyje 51-latek ze Staniewa (pow. krotoszyński). Mężczyznę wciągnęła i zmiażdżyła prasa do słomy.

51-latek pracował na polu w Koźminie Wlkp. Zbierał słomę. W pewnym momencie najprawdopodobniej zacięła się prasa. Mieszkaniec Staniewa próbował usunąć usterkę własnymi rękoma. Niestety, wszystko wskazuje na to, że nie wyłączył wcześniej maszyny. Ta w ułamku sekundy porwała najpierw jego ręce, a następnie wciągnęła całe jego ciało. 51-latek został wręcz zmiażdżony przez prasę. Choć już po chwili zjawiło się pogotowie, na pomoc było za późno. Lekarz mógł jedynie orzec śmierć 51-lata. - Na miejscu trwają czynności. Policjanci zabezpieczają miejsce zdarzenia. Czekamy także na przybycie prokuratora, który wspólnie z nami będzie wyjaśniał okoliczności i przyczynę zdarzenia. Będą przeprowadzone oględziny - powiedział nam chwilę po tragicznym wypadku mł.

asp. Piotr Szczepaniak, rzecznik krotoszyńskiej komendy. Miejsce zdarzenia zabezpieczali strażacy z miejscowej OSP i jednostka zawodowa z Krotoszyzna. - Otrzymaliśmy zgłoszenie z dyspozytorni medycznej w Kaliszu o potrzebie naszej interwencji w związku z wkręceniem w prasę mężczyzny. Gdy dojechaliśmy na miejsce, okazało się, że mężczyzna już nie żyje - informował mł. kpt. Tomasz Patryjas z komendy PSP w Krotoszyźnie. Trwa śledztwo w sprawie zdarzenia. - W jakich okolicznościach dokładnie doszło do wypadku, trudno powiedzieć. Być może tego nawet nie uda się wyjaśnić, ponieważ przy zdarzeniu nie było osób trzecich. Ciało mężczyzny odkryła rodzina - wyjaśnia Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp. Zwłoki 51-lata poddano sekcji. Mężczyzna zmarł w wyniku wielonarządowych urazów. - Biegły stwierdził, że przyczyną śmierci było zgniecenie czaszki i klatki piersiowej - zaznacza prokurator. (es)

Sam się przejechał własnym ursusem

Dziwnemu wypadkowi uległ 47-letni rolnik w miejscowości Brody (gm. Małańów). Komendę Powiatową Policji w Turku o zdarzeniu powiadomił dyspozytor pogotowia ratunkowego. Jak się okazało 47-letni mieszkaniec miejscowości Brody, stojąc z lewej strony ciągnika marki Ursus, postanowił go uruchomić. Włączył silnik i nagle

ciągnik zaczął jechać. Mężczyzna, próbując zatrzymać pojazd, wpadł pod niego i doznał licznych obrażeń: złamania twarzoczaszki, kości krzyżowej prawej oraz żeber. Poszkodowanego rolnika odwieziono do szpitala w Turku. Jak się okazało, mężczyzna był nietrzeźwy, miał w wydychanym powietrzu 1,8 promila.

— REKLAMA —

Niższe plony ziemniaków

Zbiór ziemniaków w pełni. Jest to moment, w którym rolnicy oglądają plony i analizują mijający sezon. W tym roku aura nie oszczędziła producentów - najpierw chłodna wiosna, potem suche lato. Szacuje się, że wydajność będzie o 1/3 niższa niż w roku ubiegłym.

TEKST ■ Ksenia Pięta

W tym roku wszystkie odmiany zawiązały około połowy bulw w stosunku do normy katalogowej. - *Odmiana Gala, która może mieć nawet 40 bulw, zawiązała ich tylko około 25. Odmiany innych firm miały taki sam problem. A wszystko przez wyjątkowo trudne warunki - zimną wiosnę oraz gorące i suche lato - mówił Mirosław Gruszczeński, doradca handlowy z firmy Norika, podczas dnia ziemniaka zorganizowanego w gospodarstwie rolnym Andrzeja Kowarza w Pigłowicach (powiat średzki).*

Podczas spotkania rolnicy debatowali o problemach, które napotkali podczas tegorocznego sezonu. Jednym z nich było większe występowanie parcha prószystego ziemniaka, choroby, która na ogół atakuje w trakcie ciepłego i suchego lata. - *Mam problem z parchem, zwłaszcza w odmianie Gala. A przy odczynie gleby pH 7 niewiele mogę już zrobić - zalił się rolnik z Wielkopolski. - Odczyn gleby nie ma tak do końca wpływu na tę chorobę - odpowiadał Mirosław Gruszczeński. - Myślę, że nawarstwilo się kilka czynników, ale przede wszystkim wysokie temperatury i brak deszczowania. Trzeba wziąć pod uwagę, że za dużą dawką wody w połączeniu z gliniastym podłożem spowoduje uduszenie korzeni w ciągu dnia. Jest stara zasada - że susza nigdy nie zrobi tyle szkody, co woda - dodał Mirosław Gruszczeński. Inny uczestnik spotkania zaznaczył, że w tym roku ziemniaki jednej z odmian po przywiezieniu do fabryki zrobiły się sine, jakby były przechowywane rok. - W tym sezonie wiele odmian ma z tym problem. Związane jest to z niewykorzystaniem dostarczonych składników pokarmowych, spowodowanym przebiegiem pogody oraz rodzajem zastosowanych nawozów - tłumaczył specjalista z firmy Norika.*

W tym roku nawożenie stosowane przez rolników, zadawane pod ziemniaki, nie zadziałało. Powodem był bardzo

zimny maj i nierewelacyjny czerwiec. Ten chłód spowodował, że dawki nawozów, które zostały podane, nie zostały przyswojone. Lepszym rozwiązaniem było rozłożenie nawożenia na partie, ale nikt nie był w stanie przewidzieć tak ekstremalnych warunków pogodowych. - *Przykładem jest nasza Gala, która w wielu przypadkach miała bardzo mały krzak i dopiero w połowie czerwca, kiedy podwyższyła się temperatura powietrza i popadało, zaczęła rosnąć - mówił Mirosław Gruszczeński. - Koło Kruszwicy natomiast były przymrozki i Gala w ogóle nie chciała wystartować. W tym roku było ważne to, jak głęboko ziemniaki zostały posadzone. Im były posadzone płycej, tym szybciej wybiły. Jeśli ktoś sadił za jednym przejazdem, to miał problemy z wyjściem, a to, co było sadzone na dwa razy, wychodziło dużo szybciej - tłumaczył. Niestety nie na wszystkich polach można sadić dwustopniowo. Na Dolnym Śląsku rolnicy mówią, że mają lepsze efekty, gdy za jednym razem posadzą i uformują, bo nie mają możliwości wykonania dodatkowego zabiegu.*

Rolnicy komentowali, że w tym roku plony będą znacznie niższe i gorszej jakości. Zastanawiali się, jaką odmianę wybrać na przyszły sezon, czy lepsza będzie odporna na choroby, ale o gorszym smaku, czy wrażliwsza o lepszych walorach kulinarnych. - *W sumie płacę nam za tonę, a nie za smak - usłyszeliśmy głos dochodzący z tłumu. Zapytaliśmy o jakość tegorocznych plonów w dużym gospodarstwie, w którym agronomem jest Tadeusz Walkowiak. - W zeszłym roku mieliśmy 50 ton z ha, a tym spodziewamy się 30. Trzeba wziąć pod uwagę, że z natury ziemniaki będą droższe, a na koniec sezonu będzie trzeba importować. W tym roku było tyle ziemniaków, że wystarczyło do czasu, aż pojawiły się świeże. Teraz tak nie będzie - mówił rozżalony. Właściciel gospodarstwa - Andrzej Kowarz uważa, że obecnie podstawą produkcji ziemniaków jest posiadanie przechowalni. - Bez niej jest*

ciężko, ale niestety wiąże się ona z wysokimi kosztami. Ziemniaki to gatunek, który zimę lubi ciepło i odpowiedni dopływ powietrza - podsumował.

Na uprawach pokazowych w gospodarstwie rolnym w Pigłowicach były zastosowane cztery nawozy firmy InterMag. Na najgroźniejszą chorobę, która atakuje ziemniaka - zarazę ziemniaczaną - zastosowano Optyplus na zdrową tkankę. Omówiono też działanie Rootstara - stymulatora rozwoju systemu korzeniowego opartego na amonowym octanie cynku. - *Ten produkt ma za zadanie rozwój włośników w korzeniu w bardzo wczesnej fazie wzrostu. Jeśli nie mamy systemu włośnikowego, to mamy bardzo utrudnione pobieranie fosforu, który jest pobierany tylko z odległości jednego milimetra od systemu korzeniowego. A jak nie mamy fosforu, to nam korzenie nie urosną. Dlatego podajemy fosfor na listnie - przekonuje Wojciech Karpiak, doradca z firmy InterMag. Trzeba jednak uważać, aby podawać go w momencie haczykowania (na stolonach pojawiają się pierwsze wyoblenia). Gdy bulwy są już wytworzone, a zostanie podana do listnie zbyt duża ilość fosforu, ziemniaki mogą być niekalibrażowe (powstaną dwa rozmiary, drugi znacząco mniejszy). Faza haczykowania występuje przed kwitnieniem, aby ją stwierdzić, trzeba rozkopać ziemię.*

Specjalista z firmy InterMag namawia, aby zwrócić uwagę na inny pierwiastek, który jest bardzo ważny, a niedoceniany przez producentów. Chodzi o cynk. To mikroelement, który roślina powinna dostać w pierwszej fazie wzrostu. Wpływa on na gospodarkę hormonalną i pobudza do produkcji hormonu wzrostu. - *Powinny być zrobione dwa zabiegi cynkiem. Jak najwcześniej - kiedy wykształcają się pierwsze trzy liście. Drugi raz - to podanie razem z nawozami fosforowymi. Stosuje się 2-4 litrów na ha - radzi specjalista.*

Mirosław Gruszczeński prezentuje jedną z odmian firmy Norika



Plonów w tym roku będzie mniej i gorszej jakości

NORIKA

Już można zamawiać sadzeniaki odmian bardzo wczesnych
Solist, SF Vario, Borwina

Tel. 509-988-433; 502-045-838; 509-877-772
Zapraszamy na www.norika.pl

AGROS

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

www.ziemniaksadzeniaki.pl

SADZENIAKI ZIEMNIAKA

Oferujemy do sprzedaży kwalifikowane sadzeniaki ziemniaka następujących odmian:

Bardzo wczesne:	Wczesne:	Średnio wczesne:	Odmiany przemysłowe:
• Bellarosa, • Colette, • Lord, • Red Sonia	• Dria, • Fosalind, • Vineta	• Red Fantasy, • Tajfun, • Srednio późne: • Jolly	• Danuta, • Eurogrande, • Zuzanna

Przedsiębiorstwo Handlowe AGROS Paweł Sikora
ul. Wojska Polskiego 34, 63-600 Kępno
tel. 693-909-629, 601-552-864, agros.sikora@onet.eu

Nasienne Przedsiębiorstwo Handlowe „AGROFLORA”
Obłaczkowo 124 k. Września, tel. 61 43 66 129, 43 66 457

ROLNIKU! PRODUKUJEMY NASIONA O BARDZO WYSOKIEJ JAKOŚCI, OBJĘTE PROGRAMEM KWALIFIKAT + Z REKOMENDACJI HODOWLI ROŚLIN „DANKO”

OFERUJEMY ZAPRAWIONY MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ OZIMYCH

JĘCZMIEN: GLORIA - 2 RZĘDOWY, HOLMES, ZENEK, TITUS
PSZENICA: ARKADIA MUSZELKA, SAILOR JANTARKA, BAMBERKA JULIUS, MEWA
PSZENŻYTO: TWINGO BOROWIK, FREDRO GRENADO, BORWO, TOMKO
RZEPAK: MONOLIT BRENDY, BOJAN STARTER, MARCEL, KONKRET F1, DK EXWILL F1
ŻYTO: DAŃKOWSKIE RUBIN, PASTAR - ZIELONKOWE,
HYBRYDY: BRASETO F1, KWS BONO F1, GRADAN F1, TUR F1 (NOWOŚCI)

W SEZONIE JESIENNYM I WIOSENNYM ZAKUPIĆ BĘDZIE MOŻNA ZIEMNIAKI SADZENIAKI HODOWLI POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
POLECAMY NASIONA ROŚLIN POPLONOWYCH ORAZ LUCERNE SIEWNĄ I WYKĘ OZIMĄ

UWAGA MOŻLIWOŚĆ DOWOZU
ZAPRASZAMY - w sezonie: 7.00 - 15.00, soboty 8.00 - 12.00

Facelia - dobra dla pszczół, a mało popularna wśród rolników

Miododajna facelia

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Facelia to roślina jednoroczna, należąca do rodziny ogórecznikowatych (Boraginaceae) lub faceliowatych (Hydrophyllaceae). W przyrodzie występuje kilka rodzajów tej rośliny. - Najbardziej rozpowszechnioną w uprawie jest facelia błękitna, która ma kilka odmian. Zwyczajowo facelia błękitna nazywana jest też wiązanką wrotyczową. Facelia przywędrowała do nas z Kalifornii. Jest to bardzo cenna roślina miododajna. Jej wydajność miodowa uzależniona jest od wielu czynników m.in. od: terminu siewu, warunków glebowych, na których rośnie, ilości wilgoci w okresie wegetacji, zagęszczenia łanu i pewnie jeszcze od wielu innych uwarunkowań i może wynosić od 140 do 750 kg/ha, a niektóre źródła mówią, że w sprzyjających warunkach nawet ok. 1000 kg - wyjaśnia Jolanta Szydłowska z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie. Na kwitnącej facelii pszczoły są obecne przez cały dzień. Na 1 m² uprawy może przebywać jednocześnie około 30 pszczół.

Gatunek ten charakteryzuje się bardzo krótkim okresem wegetacji, który trwa od 90 do 110 dni. Wschody facelii następują po około 8 dniach od siewu. Zakwitła z kolei po około 50 dniach i może kwitnąć nieprzerwanie przez około 5 tygodni. Można ją siać w różnych terminach. Wysiewana w pobliżu pasiek w odstępie kilku do kilkunastu dni, może stanowić źródło cennego pożywienia dla pszczół przez cały rok. Może też być z powodzeniem uprawiana na paszę, na zielony nawóz i na nasiona. Posiada dobrze rozwinięty i głęboki system korzeniowy, dzięki czemu ma zdolność pobierania składników pokarmowych z głębszych warstw gleby, a także poprawiać jej strukturę. - Ze względu na małe wymagania glebowe rośnie prawie na wszystkich rodzajach gleb (byłe nie były zbyt uwilgotnione i skłonne do zaskorupienia się). W płodozmianie spełnia rolę fitosanitarną, ponieważ jest m.in. „przerywnikiem” dla mącznika - podkreśla Jolanta Szydłowska.

Pszczelarze pytają, dlaczego rolnicy nie

sieją facelii na większą skalę. Niestety, nie ma tradycji uprawy tej rośliny w siewie czystym. Najczęściej znajduje się w mieszance z innymi roślinami, głównie na poplon ścierniskowy, na przyoranie jesienią lub wiosną. Bardzo rzadko uprawiana jest



Fot. A. Przespolewska

na paszę, chociaż można z niej uzyskać plon zielonej masy nawet w ilości około 400 t/ha. W zależności od odmiany zawiera około 20% białka surowego w suchej masie. Niestety, rośliny ze względu na szorstkie liście, niechętnie są zjadane przez zwierzęta. Nie nadają się też na siano, ponieważ w trakcie suszenia gorzknieją. - Dlatego tak mało uprawia się facelii w czystym siewie. Natomiast doskonale nadaje się na poplon. Jednak najczęściej facelię sieje się w okresie późnego lata, po zbiorze zbóż, dlatego roślina ta zazwyczaj nie zdąży zakwitnąć, pszczelarze narzekają, że mało jej widać na polach - mówi specjalistka.

Rolnik, chcąc uzyskać obfite kwitnienie, a tym samym i wysoki plon nasion, musi

plon. Nie należy też stosować zbyt dużych dawek azotu, ponieważ przy jego nadmiarze rośliny facelii wylegają i gniją - uważa Jolanta Szydłowska.

Najtrudniejsza jest ochrona przed chwastami. Gęsto siana facelia poradzi sobie z chwastami, a rzadszą można opielić mechanicznie. - Ze względu na małą powierzchnię uprawy firmom produkującym środki ochrony roślin nie oplaca się przeprowadzać kosztownych badań i procedur związanych z rejestracją środków do stosowania w facelii. Rolnicy wypróbowali na własną rękę kilka substancji czynnych, jednak jest to niezgodne z prawem i za zastosowanie środka chemicznego niezarejestrowanego na daną uprawę grozi, w przypadku kontroli, utratą części dopłat (zasada wzajemnej zgodności) - wyjaśnia specjalistka.

Facelia po dojrzewaniu bardzo łatwo się osypuje. Jej zbiór przeprowadza się kombajnem. - Jednak z małych plantacji można rośliny facelii zebrać dwuetapowo, przez skoszenie, związanie w snopki, wysuszenie i przewiezienie na płótnach, planekach itp. do młocarni. Plon może wynieść od 300 do 400 kg nasion - mówi. Doda-



Fot. A. Przespolewska

Jako poplon ścierniskowy facelię można stosować w różnych mieszankach. Najczęściej występuje w mieszance z gorczycą, np. facelia 6 kg + gorczyca 10 kg, ale także z wyką (w proporcji: facelia 4 kg + wyka 40 kg), albo z seradela tj., facelia 4 kg + seradela 40 kg, lub z łubinem facelia 3 kg + łubin żółty 80 kg.

wysiać facelię jak najwcześniej. Jest odporna na przymrozki - zniesie nawet krótkotrwałe ochłodzenie do -9°C. - Lubi stanowiska niezakwaszone, tj. pH powinno wynosić przynajmniej około 6,0. Ilość ziarna do siewu uzależniona jest od wielu wspomnianych już czynników. Na dobrych urodzajnych, wilgotnych glebach - od 5 do 7 kg na 1 ha, a na słabych, mniej uwilgotnionych - od 12 do 15 kg na 1 ha. Facelię najlepiej wsiać w rzędy co 20-25 cm na głębokość 1 do 1,5 cm w dobrze uprawione, lekko zwalowane pole, żeby zapewnić równomierne wschody. Ważne, żeby pole było odchwaszczone, wolne od komosy i innych uciążliwych chwastów, ponieważ ich nasiona trudno po omłocie oddzielić od nasion facelii - tłumaczy. Radzi, aby przed siewem zastosować optymalne, uzależnione od jakości i zasobności gleb nawożenie mineralne, średnio około 40-60 kg/ha P₂O₅ oraz 80-100 kg/ha K₂O. Z kolei dawkę azotu w ilości około 30 kg/ha użyć przed siewem i około 20 kg pogłównie. - Przy niedoborze azotu rośliny słabo rosną, zbyt wcześnie kwitną i dojrzewają, co wpływa na niski

plon. Nie należy też stosować zbyt dużych dawek azotu, ponieważ przy jego nadmiarze rośliny facelii wylegają i gniją - uważa Jolanta Szydłowska. - Facelia i gorczyca to najczęściej deklarowane rośliny w mieszankach z owsem lub słonecznikiem albo z seradela lub innymi roślinami - mówi Jolanta Szydłowska.

- REKLAMA -



ODMIANA	FAO	UŻYTKOWANIE - REKOMENDACJA			
		Kiszonka	Biogaz	Ziarno	Grys
YUKON	210				
LG 30.215	230				
LG 30.240 HGP	230				
LG 32.20	230				
LG 30.220	230				
LG 31.233	240				
LG 22.44	240				
LG 30.233	240				
LG 30.238	240				
PERLEY	240-250				
LG 30.249	250				
LG 30.260	250				
LG 32.16 HGP	250				
LG 32.58	250				
PAULEEN	250				
LG 30.275	270				
LG 30.306 HGP	300				



- REKLAMA -

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W GOLINIE
Golina ul. Wolności 51 ☎ (62) 740-40-32

Prowadzi szeroki asortyment środków do produkcji rolnej:

- Pasze i koncentraty firm PROVIMI i EKOPLON
- nawozy azotowe (RSM!) i wieloskładnikowe
- zboża paszowe (skup - sprzedaż), materiał siewny
- suszenie zbóż i kukurydzy, magazynowanie
- środki ochrony roślin
- części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych
- opał: węgiel, miał, orzech
- dodatki paszowe - efektywne Mikroorganizmy EM
- usługi rolnicze
- STACJA KONTROLI OPYSKIWACZY (przeglądy i naprawa opryskiwaczy)

NASZ SKR TWOJĄ FIRMA!

OFERUJEMY:

- WĘGIEL KOSTKA
- ORZECH GRUBY
- ORZECH ŚREDNI
- EKORET® (ekogroszek)
- GROSZEK
- MIAŁ 23 • MIAŁ 24 • MIAŁ 25
- MIAŁ EKOFINS
- WĘGIEL BRUNATNY
- KOKS

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOLEK”
www.mbwesolek.pl

NUMER 1 w Wielkopolsce

POLECAMY
POLSKI WĘGIEL
EKOGRZEK - EKORET

BOGATY WYBÓR NAWOZÓW
w ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa • Saletrzak • Mocznik • Nawóz płynny RSM 32% N • Siarczan amonu, magnezu, potasu • Sól potasowa • Korn-Kali
- Superfosfat 20%, 40% • Polifoska 4, 5, 6, 8 • Polidap • Lubofos 12, 5-10-25, PK 10-30 • Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża • Kizeryt • Nawozy wapniowo-magnezowe (węglanowe i wapniowe)

SUPER CENY

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

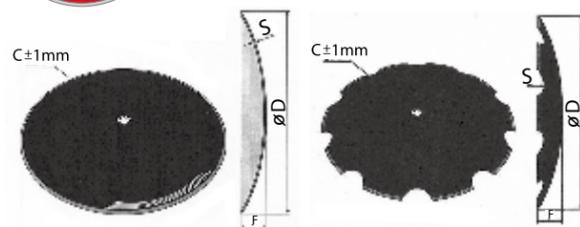
Chocicza	ul. Sikódowa 14, tel. (61) 287-35-00	Poznań	ul. Gdńska 39, tel. (61) 878-00-95
Piła	ul. Metylowa, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Gądka	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Śrem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Solec	ul. Zaczęta 3, tel. (61) 286-26-65
Września	ul. Batorego 10a, tel. (61) 640-10-70	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Środa Wlkp.	ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	Kolitz	ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
			ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. 62 590 26 66

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00
PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

20 lat doświadczeń

Agro **Farmet** **PNEUSEJ System A ACCORD**

MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71



Wysokiej jakości francuskie talerze do bron

Materiał stal borowa 48-51 HRC hartowane strefowo



ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	Ilość zębów	ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	Ilość zębów
590	86	33	5	32 x 32	510	70	33	5	32 x 32	10	410	46	26	4	25 x 25	8
590	85	33	4	32 x 32	510	70	33	4	32 x 32	10	450	46	26	4	25 x 25	9
610	94	33	6	32 x 32	580	86	33	5	32 x 32	10	510	70	26	4	25 x 25	10
510	70	37	4	36 x 36	610	94	33	6	32 x 32	10	560	85	26	4	25 x 25	10
510	71	37	5	36 x 36	660	103	33	6	32 x 32	10	410	46	27	4	26 x 26	8
590	85	37	4	36 x 36	510	70	37	4	36 x 36	10	450	57	27	4	26 x 26	9
510	94	37	6	36 x 36	510	71	37	5	36 x 36	10	510	70	27	4	26 x 26	10
660	103	37	6	36 x 36	580	85	37	4	36 x 36	10	510	71	27	5	26 x 26	10
710	120	37	6	36 x 36	610	94	37	6	36 x 36	10	560	85	27	4	26 x 26	10
610	94	39	6	38 x 38	660	103	37	6	36 x 36	10	410	46	29	4	28 x 28	8
660	103	39	6	38 x 38	710	120	37	6	36 x 36	10	450	57	29	4	28 x 28	9
510	71	41	5	40 x 40	610	94	39	6	38 x 38	10	510	70	29	4	28 x 28	10
510	72	41	6	40 x 40	660	103	39	6	38 x 38	10	510	71	29	5	28 x 28	10
590	75	41	5	40 x 40	510	70	41	5	40 x 40	10	560	85	29	4	28 x 28	10
590	85	41	4	40 x 40	580	85	41	4	40 x 40	10	560	86	29	5	28 x 28	10
590	75	41	6	40 x 40	510	71	41	5	40 x 40	10	450	57	30	4	29 x 29	9
610	94	41	6	40 x 40	580	86	41	6	40 x 40	10	510	70	30	4	29 x 29	10
610	96	41	5	40 x 40	610	94	41	6	40 x 40	10	560	85	30	4	29 x 29	10
610	90	41	6	40 x 40	610	96	41	6	40 x 40	10	330	31	31	4	30 x 30	7
660	103	41	6	40 x 40	610	96	41	8	40 x 40	10	350	36	31	4	30 x 30	7
660	105	41	6	40 x 40	660	103	41	8	40 x 40	10	410	46	31	4	30 x 30	8
660	104	41	7	40 x 40	660	104	41	7	40 x 40	10	450	57	31	4	30 x 30	9
710	120	41	6	40 x 40	660	105	41	8	40 x 40	10	510	70	31	4	30 x 30	10
710	121	41	7	40 x 40	710	120	41	6	40 x 40	10	510	71	31	5	30 x 30	10
710	122	41	6	40 x 40	710	121	41	7	40 x 40	10	560	85	31	4	30 x 30	10
710	98	41	10	40 x 40	710	122	41	8	40 x 40	10	560	85	31	4,5	30 x 30	10
760	141	41	8	40 x 40	760	141	41	8	40 x 40	10	610	89	31	5	30 x 30	10
810	138	41	8	40 x 40	810	138	41	8	40 x 40	10	610	94	31	6	30 x 30	10
810	140	41	10	40 x 40	810	140	41	10	40 x 40	10	610	93	31	5	30 x 30	10
660	103	51	6	50 x 50	710	120	46	6	45 x 45	10	610	93	31	7	30 x 30	10
660	103	51	7	50 x 50	660	103	51	6	50 x 50	10	660	103	31	6	30 x 30	10
660	103	51	8	50 x 50	660	103	51	8	50 x 50	10	660	104	31	7	30 x 30	10
710	122	51	8	50 x 50	660	103	51	7	50 x 50	10						
710	122	51	7	50 x 50	710	120	51	6	50 x 50	10						



Fot. smereka - Fotolia.com

Zasiali rzepak i modlą się o deszcz

- Przed zbiorami prognozowaliśmy zbiory na poziomie 2.600-2.700 mln ton. Wszystko wskazuje na to, że te prognozy się sprawdzą - mówi Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

TEKST ■ Anna Kopras-Fijolek

Zrzeszenie szacuje, że na terenie Polski rzepak został zasiany na 850 tys. hektarach. - Tutaj mamy jednak z Głównym Urzędem Statystycznym niecisłości. Nikt tak naprawdę nie wie, ile jest zasiane. To jest poważny problem - przyznaje Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. - Postulowaliśmy, by we wnioskach o dopłaty bezpośrednie była wpisywana powierzchnia rzepaku. Dopiero w tym roku większe gospodarstwa będą wpisywały, więc może będziemy mieli większą precyzję.

Wielkość corocznych zasiewów rzepaku jest zbliżona i utrzymuje się od lat na podobnym poziomie. Według KZPRiRB wahania są może rzędu 5%.

Plony w tym sezonie są o ok. 20% niższe od ubiegłorocznych, ale trzeba pamiętać, że rok 2014 był rekordowy. - Prognozowaliśmy zbiory na poziomie 2.600-2.700 mln ton. Wszystko wskazuje na to, że te prognozy się sprawdzą - mówi Juliusz Młodecki.

Jaki wpływ na zbiory miała susza? Rzeki zasiane na glebach dobrych, tam, gdzie powinien być siany, w zasadzie nie odczuł skutków suszy. Problemy są na glebach słabych, lekkich, tam, gdzie bilans wodny jest zachwiany. Straty są na pewno większe. - To potwierdza nasze przekonanie, że jednym z elementów limitujących wzrost

Super ceny na łożyska do zachodnich bron talerzowych

NAJLEPSZE CENY NA MASZyny



SIEMNIKI PNEUMATYCZNE PNEUSEJ SYSTEM ACCORD

TRIOLENT TX 300 N

WIELKA PROMOCJA NA CZĘŚCI



www.agro.bydgoszcz.pl

powierzchni uprawy rzepaku jest m.in. jakość gleb. My twierdzimy, że ok. miliona hektarów to jest górna granica, którą można obsiać w Polsce. Ze względu na jakość gleb, a także strukturę powierzchni gospodarstw - podkreśla prezes zrzeszenia. Większa ilość to ryzyko - rzepak będzie stanowił zbyt duży procent powierzchni w gospodarstwach, co wiąże

Złe wschody to niebezpieczeństwo dla poziomu zbiorów w przyszłym roku.

się z zagrożeniem chorobami i ryzykiem ekonomicznym.

W tradycyjnych rejonach, w których uprawia się rzepak, czyli w pasie północnej i zachodniej Polski, na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie, susza nie spowodowała drastycznych skutków, jeśli chodzi o zbiory. Tam rzepak plonował dobrze i rolnicy mogą być zadowoleni. W niektórych miejscach, na terenach przyleśnych, uskarżają się jednak na szkody powodowane przez dziką zwierzynę.

- Zwierzętom łatwiej jest się poruszać, jak jest mały rzepak, rzadszy. Poza tym jest coraz smaczniejszy, bo zawiera coraz mniej substancji antyżywnościowych. Kiedyś nie spotykało się takich przypadków, żeby dzik zjadał cały rzepak - zauważa Roman Białachowski, przewodniczący Okręgowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku w Wielkopolsce. Uprawia rzepak w gminie Oborniki.

O zbiorach na średnim poziomie - od 3,5 do 4 ton - mówią rolnicy z kujawsko-pomorskiego. - Dotknęły nas i gradobicia, i susze - wyjaśnia Grażyna Leśna, członek zarządu KZPR.

Cena rzepaku jest w tym roku nadspodziewanie dobra.

Kiedyś nie spotykało się takich przypadków, żeby dzik zjadał cały rzepak.

Wiosną nikt się nie spodziewał, że w okresie żniw będzie na poziomie ok. 1.500 zł i wyżej. To dobra cena w stosunku do cen innych płodów rolnych. Gospodarze porów-

Juliusz Młodecki ma 58 lat. Od 35 lat prowadzi z żoną gospodarstwo, które obecnie liczy 150 ha i jest nastawione na produkcję roślinną (rzepaku i buraków) oraz zwierzęcą (trzoda chlewna, 90 macior w cyklu zamkniętym).

W zarządzie Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych jest od początku jego istnienia. W poprzedniej kadencji był jego wiceprezesem. Od czerwca pełni funkcję prezesa. - Najważniejsza rzecz dla całego zrzeszenia to zapewnienie stabilizacji produkcji rzepaku w Polsce. Żeby to zrobić, trzeba pilnować dwóch rynków: spożywczego, który jest stały, ale dla niego potrzeba tylko miliona stu tysięcy ton rzepaku i rynku technicznego, biopaliw, który jest w stanie zagospodarować kolejne dwa miliony, dwa i pół miliona ton rzepaku - mówi o zadaniach KZPRiRB jego prezes. Podkreśla, że rzepak jest rośliną bardzo potrzebną w gospodarstwach - dla płodozmianu, dla zbiorów, dla bioróżnorodności, dla spełnienia obecnych kryteriów zazielenienia. - Dla dużych gospodarstw niespecjalnie jest inna alternatywa, jeśli chodzi o płodozmian. Tego musimy pilnować, a są różne zagrożenia - środki ochrony roślin, tzw. czynnik ILUC (wskaźnik pośredniej zmiany użytkowania gruntu, czynnik ILUC określa poziom emisji gazów cieplarnianych związanych ze zmianą użytkowania gruntów - przyp. red.). Stabilizacja produkcji rzepaku jest więc priorytetem - dodaje Juliusz Młodecki.

Bardzo ważne jest też przekonanie plantatorów do zrzeszania się w związku branżowym. - Związki powinny być wiodącym elementem, który reprezentuje interesy rolników. Im większe zaangażowanie plantatorów, im większe członkostwo, tym większa siła przebicia związku. A z tym bywa różnie - przyznaje prezes KZPR. - Rolnicy mają oczekiwania, kiedy jest źle. Kiedy jest lepiej, chcą zrzeszenia się, aktywnego uczestnictwa jest mniejsza. To problem wielu związków branżowych, jeśli nie wszystkich.

nują zawsze, ile kosztują rzepak i pszenica. Jeśli ta relacja jest 2:1, to jest dobrze, a tyle jest. - Oczywiście, mamy w pamięci ceny na poziomie 2 tysięcy złotych, ale w tej chwili takiej oczekiwać nie można. Wszystko wskazuje na to, że obecna się utrzyma, choć wróżenie w tej kwestii jest zawsze ryzykowne. Rynek może bardzo różnie zareagować. Tutaj decydują zbiory soi, bo to jest globalny rynek oleistych roślin - przyznaje Juliusz Młodecki.

Polska jest trzecim producentem rzepaku w Europie. Jak wyglądamy obecnie na tle Unii Europejskiej? - Nie mamy w tej chwili informacji, jaki był poziom zbiorów. Szacowano w czerwcu, że zbiory w Europie będą o ok. 10% niższe niż w ubiegłym roku. Ale to ciągle odnosimy do roku rekordowego (2014 - zebrano wtedy blisko 23 mln ton rzepaku w całej Europie). Główni producenci, czyli Francja i Niemcy zebrali dwa razy tyle co my. Te dane są jeszcze nieprecyzyjne, cały czas pływają, będą znane pewnie we wrześniu - mówi prezes zrzeszenia.

Susza i brak opadów może mieć bardziej negatywny wpływ na tegoroczne zasiewy. - Jeśli teraz w ciągu dwóch tygodni nie spadną jakieś znaczące ilości wody, które spowodują dobre wschody, to jest „pozamiatany” następny rok. Tego się nie da już nadrobić. Susza, która jest w tej chwili, jest więc bardziej niebezpieczna dla tegorocznych zasiewów - podkreśla prezes zrzeszenia. Ziemia jest mocno przesuszona. Rolnicy modlą się o deszcz. - Jest sucho! Pług w ziemię włożyć nie idzie. To jest męka na polu. Ja nie pamiętam takiej suszy - mówi Grażyna Leśna, członek zarządu KZPR. Gospodaruje pod Inowrocławiem. Ma 35 ha rzepaku. - Jeśli nie popada, będzie tragedia. Rzekak, który będzie zasiany, bo może chłopcy zmęczą jakoś tę orkę, wszędzie, ale będzie usychał, bo nie ma żadnej wilgoci. Jeden popiół jest. Skąd ma mieć siłę, żeby rosnąć? Sama rosa nic nie daje.

Mimo suszy zasiewy rozpoczęto w Wielkopolsce. - Zależnie od możliwości - albo pole jest zaorane i zasiane, albo w tej nowej technologii, bezorkowej. Takie próby też są - mówi Roman Białachowski. Przyznaje, że może będzie zasiane mniej rzepaku niż w ubiegłym roku, bo warunki są niesprzyjające. ■

Rolnicy nie są przestępcami

Rozmowa z JULIUSZEM MŁODECKIM, prezesem Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych



o to, aby po dwuletnim okresie moratorium, czyli czasowym wprowadzeniu zakazu, być przygotowanym na to, by pokazać argumenty, że ten zakaz jest nieuzasadniony. Współpracujemy z COBORU-em (Centralnym Ośrodkiem Badania Odmian Roślin Uprawnych - przyp. red.), który na naszą prośbę będzie prowadził badania pokazujące, jaki jest wpływ braku neonicotynoidów na plantacje i jakie trzeba przez to robić dodatkowe zabiegi.

Jakie skutki może przynieść przedłużenie zakazu stosowania neonicotynoidów w zaprawach?

Po pierwsze - wzrost kosztów produkcji, po drugie - może stanowić niebezpieczny precedens do wycofywania kolejnych substancji aktywnych w uprawie, nie tylko rzepaku, ale również innych roślin, przy uwzględnieniu bardzo wątpliwych argumentów. Ponadto pozabawia nas skutecznego oręcza, by produkować stosunkowo tanio, dobrze i dużo. Trzeba sobie jasno powiedzieć - ja nie znam rolników, którzy by w nadmiarze stosowali środki ochrony roślin albo stosowali je niezgodnie z zaleceniami. To są naprawdę sporadyczne przypadki. Współczesne rolnictwo bez chemii się nie obędzie.

Jak pan ocenia zakaz stosowania m.in. w uprawie rzepaku zapraw zawierających substancje z grupy neonicotynoidów?

To jest błąd. Z paru powodów. Po pierwsze: nie ma wiarygodnych badań, które by potwierdzały szkodliwość neonicotynoidów dla pszczoł. Więcej jest emocji niż fachowej wiedzy. Po drugie: zakaz stosowania środków ochrony roślin zawierających neonicotynoidy spowodował konieczność stosowania zabiegów nalistnych na jesieni przeciwko szkodnikom, których do tej pory nie zwalczaliśmy w ten sposób, czyli śmietce kapuścianej, pchełkom kapuścianym itd. To są szkodniki, które przedtem były zwalczane właśnie przy pomocy zapraw. Po trzecie: brak tych zapraw wcale nie spowodował obniżenia ceny nasion. My stosujemy gorzej zaprawione nasiona, płacimy tyle samo, a ponosimy jeszcze dodatkowe nakłady, koszty na ochronę insektycydową po wschodach.

Rolnicy oceniają, że wprowadzenie tego zakazu jest dla nich bardzo niekorzystne. Czy Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku prowadzi jakieś działania, by ten zakaz został zniesiony, czy lobbujecie w tej sprawie? W niektórych krajach zakaz nie obowiązuje - został zniesiony w Finlandii, Danii, Estonii, Bułgarii czy Rumunii.

Te kraje rzeczywiście go zniosły. Wprowadziły dopuszczalne przez Komisję Europejską odstępstwo stosowania neonicotynoidów na 120 dni, czyli na okres siewów. Oczywiście KZPR wystąpiło do ministerstwa rolnictwa z szeroko uzasadnionym przez autorytety naukowe wnioskiem - potwierdzały one nasze argumenty o braku rzeczywistych badań i obserwacji pozwalających powiedzieć, że te substancje są szkodliwe dla pszczoł. Niestety, otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Trzeba uczciwie powiedzieć, że nie jesteśmy jedynym krajem - więksi producenci, jak Francja i Niemcy również wprowadziły ten zakaz. Lobbujemy jednak w tej sprawie zarówno na forum Polski, jak również jako uczestnicy grupy roboczej oleistych COPA COGECA, łącznie z naszymi partnerami, w Komisji Europejskiej. Przedstawiamy różne argumenty, staramy się

Pszczołom to podobno nie przeszkadza - rzepak kwitnie dopiero po 8 miesiącach od zaprawienia...

Jest takie stare powiedzenie kardynała Richelieu: - Boże, strzeż mnie od przyjaciół, z wrogami poradzę sobie sam. Nie wiem, czy te organizacje ekologiczne są naprawdę przyjaciółmi pszczelarzy. My mamy mnóstwo zdjęć, na których widać pasieki wystawione na pola rzepakowe - i co, pszczelarze sami zabijają swoje pasieki? Dane pokazują, że ilość rodzin pszczelich wzrasta. To, że co jakiś czas zdarzają się jakieś perturbacje zdrowotne u pszczoł, o niczym nie świadczy. One były zawsze, nawet wtedy, kiedy jeszcze nikt nie słyszał o środkach ochrony roślin.

Pewnie najprościej „przyczepić się” do rolników i im utrudniać pracę...

Rolnicy nie są przestępcami. Chcą produkować, ale muszą mieć narzędzia do produkowania. Odbieranie im kolejnych narzędzi do produkowania na przyzwyczajonym poziomie jest podcinaniem gałęzi, na której opiera się rolnictwo. Bez chemii nie może w tej chwili funkcjonować. Obecny poziom chemizacji nie jest na poziomie DDT. Czasem mam jednak wrażenie, że obrońcy środowiska są właśnie na tym poziomie. Będziemy robić wszystko, co możliwe, żeby to „wyprostować”, ale głową muru nie przebijemy.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

— R E K L A M A —

KRYSTALICZNY NAWÓZ DOLISTNY

DR GREEN

RZEPAK

zawiera 197,5 g/kg mikroelementów

www.dr-green.pl, tel. +48 32 625 74 25

Dlaczego warto wapnować?

Decyduje o utrzymaniu optymalnego dla roślin poziomu zakwaszenia gleby, zapewnia im właściwe wykorzystanie składników pokarmowych, hamuje rozwój wielu patogenów. Mowa o wapnie nawozowym.

TEKST ■ Marianna Kula

Wapnowanie pozwala zachować prawidłowy odczyn gleby. Ma na celu zmniejszenie jej stopnia zakwaszenia. Zabieg ten spełnia również szereg innych ważnych funkcji.

Eliminuje zakwaszenie

Przyczyn zakwaszenia gleby jest kilka. Wśród nich są: kwaśne deszcze, stosowanie nawozów azotowych, wymywanie wapnia i wynoszenie go wraz z plonami. Wszystko to przyczynia się do ograniczenia plonowania roślin. Powoduje także degradację gleb, tak więc jest to nie tylko problem gospodarzy, ale coraz bardziej ekologiczny - podkreśla Piotr Łyczek z firmy DuKa Polska Sp. z o.o.

Dzięki wapnowaniu można wyeliminować z gleby toksyczny glin. Związki tego metalu są najbardziej niebezpieczne przy pH poniżej 5,0. W kwaśnym środowisku zakłócają rozwój i prawidłowe funkcjonowanie systemu korzeniowego. Objawy zatrucia glinem pojawiają się zbyt późno i często są mylone, np. z objawami niedoboru składników pokarmowych lub chorobami grzybowymi - tłumaczy specjalista.

Zwiększa przyswajalność składników pokarmowych

Wapno nawozowe spełnia również wiele innych funkcji. Pobudza aktywność mikrobiolo-

giczną gleby, co sprzyja zwiększeniu przyswajalności składników pokarmowych, a w szczególności zwiększa przyswajalność azotu glebowego. Hamuje także rozwój wielu patogenów roślin. Kształtuje ponadto korzystnie właściwości fizyczne gleby, co sprzyja powstawaniu trwałej struktury gruzelkowej - wylicza Piotr Łyczek.

Na rynku dostępne jest także wapno nawozowe zawierające magnez. Jak ma właściwości? - Wnosi ono do gleby mikroelementy - bor, miedź, mangan, żelazo, molibden, które spełniają ważne funkcje w roślinie, jak regulowanie procesu asymilacji, wytwarzanie barwników i enzymów. Zwiększa też odporność roślin na wymarzenie w okresie zimowym. Poza tym znacząco zwiększa zawartość magnezu (Mg) w glebie i roślinach. To niektóre z właściwości tego nawozu - mówi Bartosz Łabojko z Górniczych Zakładów Dolomitowych S.A.

Tlenkowe i węglanowe

Nawozy wapniowe występują w postaci tlenkowej bądź węglanowej. Te pierwsze działają szybko. Do przemiany chemicznej potrzebują jednak większej ilości wody. Z tego względu polecane są na gleby zwężle i ciężkie, ponieważ korzystnie działają na ich strukturę. Gleby lżejsze z kolei wapniujemy przy pomocy wapna węglanowego, które nadmiernie ich nie przesusza - tłumaczy Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie.



Stosowane w zależności od odczynu pH i rodzaju gleby

Bartosz Łabojko podkreśla, że wapno nawozowe powinno być stosowane w dawkach zależnych od odczynu pH i rodzaju gleby (patrz ramka). - Zalecane dawki mogą jednak nie uregulować w pełni odczynu gleby, na których wapnowanie jest konieczne, dlatego w razie utrzymywania się kwaśnego odczynu gleby należy powtórzyć nawożenie. Badania stopnia zakwaszenia gleby prowadzą okręgowe stacje chemiczno-rolnicze i ośrodki doradztwa

JAKIE SĄ SKUTKI ZAKWASZENIA GLEBY?

- pojawienie się toksycznych substancji, zwłaszcza jonów glinu, które zakłócają wzrost korzeni,
- zakłócenie pobierania wody i składników pokarmowych,
- pogorszenie struktury gleby,
- zmniejszenie aktywności mikrobiologicznej gleby.

Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez Piotra Łyczka z firmy DuKa Polska

rolniczego - informuje Łabojko. O tym, jak należy badać glebę pisaliśmy w nr 2 „Więści Rolniczych” z 2014 roku (archiwalne numery znaleźć można na portalu www.wiescirolnicze.pl).

Wysiewane zwłaszcza po żniwach

Najlepszym terminem do wapnowania pól jest okres pożniwny. Wówczas wapno można lepiej wymieszać z glebą. Zabieg ten można również wykonać w zespole uprawek przedsięwziętych oraz pod orkę zimową.

STOPIEŃ WRAŻLIWOŚCI POSZCZEGÓLNYCH ROŚLIN NA KWAŚNY ODCZYN GLEBY

Do grupy roślin bardzo wrażliwych na kwaśny odczyn gleby zalicza się: buraki, kukurydzę, koniczynę, jęczmień, soję i lucernę. Do wrażliwych: pszenicę, rzepak, bobik, łubin i pszenżyto. Owies, ziemniaki, mieszanki zbożowe i mieszanki pastewne - klasyfikuje się jako średnio wrażliwe, a seradela, żyto, len i trawy - określa mianem „mało wrażliwych”.

Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez Bartosza Łabojko z Górniczych Zakładów Dolomitowych S.A.

Kategoria agronomiczna gleby	POTRZEBY WAPNIOWANIA							
	pH 4,0 ÷ 5,5 konieczne		pH 4,1 ÷ 6,0 potrzebne		pH 4,6 ÷ 6,5 wskazane		pH 5,1 ÷ 7,0 ograniczone	
	luzem t/ha	CM kg/m ²	luzem t/ha	CM kg/m ²	luzem t/ha	CM kg/m ²	luzem t/ha	CM kg/m ²
bardzo lekkie	4,0	0,4	2,7	0,27	1,3	0,13	0	0
lekkie	4,5	0,45	3,2	0,32	2,0	0,2	0	0
średnie	5,6	0,56	3,7	0,37	2,1	0,21	1,2	0,12
ciężkie	7,5	0,75	3,7	0,37	2,5	0,25	1,2	0,12
użytki zielone	4,5	0,45	3,0	0,3	1,7	0,17	0	0

Źródło: Górnicze Zakłady Dolomitowe S.A.

REKLAMA

Producent
GÓRNICZE ZAKŁADY DOLOMITOWE S.A.
w Siewierzu oferuje:

WAPNO NAWOZOWE-MAGNEZOWE

WĘGLANOWE, MIELONE, ODMIANA 05, 0+2 mm
45÷50% CaO+MgO w tym ok. 30% CaO i ok. 20% MgO

- luzem (samochody 25 ton)
- big-bag 500 kg
- opakowania: 5 kg, 10 kg, 20 kg
- magazynowane w hali
- dostawy na terenie całego kraju
- pozytywna opinia i świadectwo ekologiczne z IUNIG w Puławach

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na targach **AGRO SHOW** w Bednarach, 18 - 21.09.2015
Hala namiotowa, stoisko nr 9

DZIAŁ SPRZEDAŻY:
tel.: 32 / 67-44-350, -351, -352, -354
fax: 32 / 67 44 353
e-mail: marketing@gzd.com.pl

NAWOZY WAPNIOWO-MAGNEZOWE WĘGLANOWE

DuKa Polska Sp. z o.o.
Tel.: 731 616 858
Fax: 75 734 89 63
www.duka-polska.pl
biuro@duka-polska.pl



MAGNESIUMKALK
Nawóz wapniowo-magnezowy węglanowy
MgCO₃ 37%, CaCO₃ 48%, min. 52% CaO

DOLOKORN 50®
Nawóz wapniowo-magnezowy węglanowy
MgCO₃ 30%; CaCO₃ 60%, min. 54% CaO
granulat
Dostępny: luzem, Big Bag, worki

DOLOPHOS 3®
Nawóz wapniowo-magnezowy z fosforem
P₂O₅ 3%, CaCO₃ 53%, MgCO₃ 32%
Dostępny: luzem - pyliste

DOLOPHOS 15®
Nawóz wapniowo - magnezowy z fosforem
P₂O₅ 15%, CaCO₃ 65%, MgCO₃ 15%
Dostępny: luzem, Big Bag - granulat

DOLOPHOS 26®
Nawóz wapniowo - magnezowy z fosforem
P₂O₅ 26%, CaO 31%
Dostępny: luzem, Big Bag - granulat

Chwasty potrafią skutecznie konkurować z roślinami uprawnymi, zabierając im to, co najcenniejsze dla prawidłowego wzrostu i rozwoju - składniki pokarmowe, wodę oraz dostęp do światła. Ich występowania nie powinno się bagatelizować.

Trudny do zwalczania

Duże zagrożenie dla upraw rolniczych stanowi perz właściwy. To jeden z najpopularniejszych chwastów w naszym kraju. Rośnie właściwie na wszystkich rodzajach gleb. Nie występuje tylko na piaszczystych i bardzo suchych. - Jest uciążliwy i bardzo trudny do zwalczania. Rozmnaża się wegetatywnie przez rozłogi (korzenie) oraz generatywnie przez nasiona - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu - Punkt Doradczy w Gołuchowie.

Perz ma spore wymagania co do zawartości powietrza w glebie. Główna ilość jego rozłogów znajduje się na głębokości 10-15 cm. - Pęd tego chwastu może w ciągu sezonu wegetacyjnego opanować do 20 m² pola - i to niezależnie od możliwości rozprzestrzeniania się za pomocą nasion - zaznacza specjalista. Agronom podkreśla jednocześnie, że szkodliwość perzu jest znacząca. - Zabiera

Uciążliwe chwasty

Perz właściwy, przytulia czepna i miotła zbożowa - to jedne z najbardziej uciążliwych chwastów w uprawach rolniczych. Walka z nimi nie należy do łatwych.

TEKST ■ Marianna Kula



Fot. M. Kula

on roślinom uprawnym składniki pokarmowe i wodę. Ogranicza im też dostęp do światła - wyjaśnia Krzysztof Świerek.

Co sprzyja rozprzestrzenianiu się tego chwastu? - Kombajnowy zbiór zbóż, późny jesienny zbiór słomy oraz coraz rzadziej wykonywane bądź mocno spóźnione uprawki poźniwne - wylicza fachowiec.

Doskonale zimuje

Miotła zbożowa to chwast, który doskonale zimuje. Jego nasiona potrafią zachować żywotność przez kilkanaście lat.

Perz właściwy

Rozprzestrzenianiu się tego chwastu na polach uprawnych sprzyjają: kombajnowy zbiór zbóż, późny jesienny zbiór słomy oraz coraz rzadziej wykonywane lub mocno spóźnione uprawki poźniwne.

Perz ma bardzo długie rozłogi

Fot. M. Kula

- Miotle sprzyja wilgotna, deszczowa pogoda od jesieni aż do wiosny. Roślina ta ma przewagę nad zbożami, gdyż kiełkuje jesienią lub wiosną, a przy dodatnich temperaturach - nawet zimą. Może rozwijać się, gdy zboża znajdują się w spoczynku przy temperaturze około 0 stopni C - wyjaśnia specjalista. Miotła zbożowa lubi gleby lekkie, piaszczyste oraz mało wilgotne, a także te o małej zawartości wapnia.

Środkowy najmłodszy liść miotły osiąga długość od 1,5 cm do 3 cm. - Jest bardzo cienki i zwinęty z dodatkowo podwiniętymi brzegami i zaostrowym



Fot. M. Kula



Fot. M. Kula

ZWALCZANIE PERZU - KIEDY? W JAKI SPOSÓB?

Metoda mechaniczna

Stosując tę metodę, powinno się wykonać podorywkę na głębokość około 10 cm. Właśnie na tej głębokości znajduje się główna masa rozłogów perzu. Podorywka z kolei wyciąga je na powierzchnię. Po przeschnięciu gruntu rozłogi perzu wydobywa się dalej za pośrednictwem brony średniej bądź kultywatora. Następnie perz zgrabia się zgrabiarą i wywozi. Ten sposób jest jednak skuteczny przy suchej pogodzie. Gdy jest deszczowo, rozłogi trudno wyciągnąć z gleby i przesuszyć.

Metoda chemiczna

Polega na opryskaniu perzu środkami do tego przeznaczonymi. Za zwalczanie chwastu najlepiej wziąć się w terminie od połowy sierpnia do późnej jesieni, gdy osiąga on wysokość 10-25 cm. Pole należy wówczas pozostawić bez podorywki po zbiorze zbóż i poczekać na odrost perzu.

Metoda mechaniczno-chemiczna:

Metoda mechaniczno-chemiczna polega na wykonaniu podorywki po zbiorze przedplonu, zabronowaniu pola, a następnie pozostawieniu gruntu aż do zazielenienia się chwastu. Gdy perz osiągnie wysokość 15-20 cm (od 4 do 6 liści), należy zastosować oprysk. Metoda mechaniczno-chemiczna jest najbardziej skuteczną metodą zwalczania perzu. Niszczy go w granicach powyżej 90%.

ZWALCZANIE MIOTŁY ZBOŻOWEJ - KIEDY? W JAKI SPOSÓB?

Żeby skutecznie zwalczyć miotłę zbożową, powinno się ją rozpoznać we wczesnym stadium rozwojowym. Dlatego jesienią należy przeprowadzić lustrację plantacji. Gdy stwierdzi się obecność tego chwastu, należy wykonać oprysk herbicydem. Nie można jednak wielokrotnie i przez długi czas stosować tego samego środka, gdyż chwasty uodpamiągają się na niego. Warto też wiedzieć o tym, że plantacje ozimin, które zostały odchwaszczone jesienią, lepiej znoszą zimę, nie muszą bowiem rywalizować z miotłą i innymi chwastami.

OGNIECZANIE WYSTĘPOWANIA PRYTULII CZEPNEJ - W JAKI SPOSÓB?

Stosowanie czystego materiału siewnego w znaczny sposób ogranicza występowanie przytulii czepnej. Aby nie dopuścić do rozwoju tego chwastu, warto również robić wczesną podorywkę ściernisk. Warto też wiedzieć o tym, że bronowanie zasiewów - zarówno po wschodach roślin, jaki tuż przed nimi - niszczy wschodzące chwasty. Przytulię czepną można też zwalczyć za pomocą środków chemicznych. Najlepiej zrobić to jesienią, aby nie dopuścić do rozwoju chwastów.

Opracowano na podstawie porad udzielonych przez Krzysztofa Świerka, agronom z WODR - Punkt Doradczy w Gołuchowie

końcem. Większe liście tej rośliny są wyraziste - mają widoczny nerw główny i dwa nerwy poboczne. Nasada miotły ma zwykle czterwone przebarwienie. Jej języczek z kolei jest białozielony - opisuje Krzysztof Świerek. Łodyga miotły zbożowej dorosłego chwastu nie ma rozgałęzień, jest gładka, osiąga długość od 30 cm do 150 cm. Liście tego chwastu są natomiast gładkie, lekko skęczone o zaostrowym języczku. - Wiecha miotły zbożowej osiąga do 40 cm. Kwitnie od czerwca do września - mówi agronom.

Zwiększa zanieczyszczenie ziarna

Przytulia czepna zagraża m.in. rzepakowi i zbożom. Zaliczana jest do chwastów zimujących. Występuje nie tylko na polach uprawnych. Rośnie także: w zaroślach, sadach, ogro-

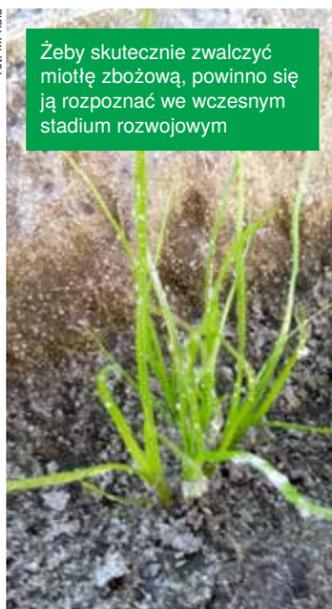
dach, przy drogach i brzegach. Preferuje: czarnoziemy, gleby gliniaste, żyzne, wilgotne i bogate w azot. - Jej pojawienie się na plantacjach nie jest mile widziane. Obecność nasion tego chwastu w ziarnach zwiększa bowiem procent ich zanieczyszczenie - mówi Krzysztof Świerek.

Przytulia osiąga długość od 30 do nawet 150 cm. Jej łodyga jest rozgałęziona, leżąca bądź wspinająca się. - Chwast ten - jak sama nazwa wskazuje - czepia się innych roślin przy pomocy haczykowatych, sztywnych włosków. Kwiaty przytulii znajdują się w kątach liści. Są białe albo białozielone - opisuje specjalista.

Owoce przytulii jest rozłupnia. Rozpada się ona na dwie kuliste rozłupki, pokryte haczykowatymi szczecinkami. Dzięki nim przyczepia się do sierści zwierząt czy ubrań. W ten sposób rozsiewa się na znaczne odległości.



Fot. S. Mielina



Fot. M. Kula

23-200 Kraśnik, ul. Kolejowa 14 | TEL. 81 825 24 42, 81 825 20 25, 81 825 20 27
e-mail: ekoflora@ekoflora.com.pl

Ekoflora
PRZEDSIĘWZIĘCIE W OBLASTY EKOLOGICZNEJ

www.ekoflora.com.pl

Posiadamy certyfikat ISO 9001:2008 od 2003 r.

ZARZĄDZANIE JAKOŚCIĄ ISO 9001:2008
Tętno i jakość
DEKRA

Oferta firmy jest bardzo szeroka i obejmuje produkty chemii rolnej i chemii przemysłowej takie jak:

- płynne i krystaliczne nawozy do dolistnego dokarmiania roślin rolniczych, sadowniczych i warzywniczych,
- środki do mineralizacji słomy i resztek poźniwnych,
- oleje robocze i inhibitory korozji dla przemysłu metalowego i maszynowego,
- środki antyadhezyjne dla przemysłu betonowego i drogowego.

Zapraszamy do odwiedzenia nas podczas targów Agro Show w Bednarach: stoisko A 25

WIRUSY GROŹNE DLA ZBÓŻ

Obecność mszyc i skoczków na plantacji zbóż jest niepożądana. Owady te przenoszą bowiem groźne choroby wirusowe.

TEKST ■ Marianna Kula

Choroby wirusowe stanowią spore zagrożenie dla wielu roślin zbożowych. Przenoszą je mszyce i skoczki. Sprzyja im długa i ciepła jesień. - Z tego też względu trzeba systematycznie lustrować zasiewy zbóż. Spotka-

nie pojedynczych szkodników na plantacji jest już sygnałem do wykonania zabiegów ich zwalczania. Zabieg dobrze powtórzyć, jeżeli utrzymuje się ciepła pogoda - radzi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu - Punkt Doradczy w Gołuchowie.



Fot. S. Medina

► MSZYCE

są małymi owadami (około 1,5 do 2 mm wielkości) o miękkim i delikatnym ciele oraz błoniastych skrzydłach, często zredukowanych. Posiadają barytkowaty odwłok z wyraźnie zaznaczoną segmentacją. Szkodniki te są roślinożerne. Występują w licznych koloniach. Dominują w nich głównie formy bezskrzydłe dzieworodnych samic o różnej wielkości larwach. W tej grupie można też spotkać w pewnych okresach również uskrzydłone samice - tzw. migrantki, których wielkość się zwiększa. Mszyce najczęściej zimują w postaci czarnych, błyszczących jaj na powierzchni kory drzew, krzewów, a także resztkach roślinnych. Na gospodarzu zimowym rozwijają się kilka pokoleń mszyc bezskrzydłych. Mszyce na roślinach opanowują ich młode części. Objawem ich żerowania są: pomarszczenia, żółknięcia i deformacje liści oraz młodych pędów. Przyczynia się to do zachwiania gospodarki wodnej w roślinach. Następstwem tego jest ich wędnięcie i zasychanie.

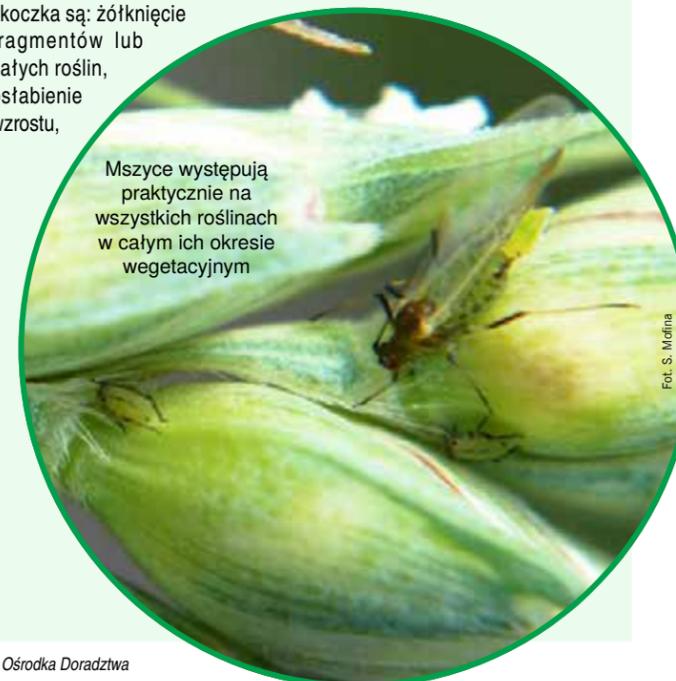
Ciepła pogoda przyczynia się do rozprzestrzeniania tych szkodników na plantacjach. Ponadto stwierdzono, że wysokie nawożenie roślin zbożowych azotem i dokarmianie ich dolistne także sprzyjają występowaniu mszyc w zbożach.

► SKOCZEK SZEŚCIOREK

to niewielki owad o wydłużonym ciele. Samce mają długość 3,2-3,5 mm, samice są nieco większe - 3,3-4 mm. Jego zabarwienie jest zmienne. Znane są jasne i ciemne formy tego szkodnika. Pierwsze z nich występują od wiosny do późnego lata. Druga obserwowana jest jedynie jesienią. Jasne formy skoczka mają na głowie 2 pary ciemnych, owalnych plam o rozmytych brzegach. Skoczek posiada 2 pary skrzydeł. Ma skoczne nogi trzeciej pary. Właśnie to - w połączeniu z ich dobrą zdolnością lotu oraz niewielkimi rozmiarami i płochliwością - czyni je bardzo ruchliwymi i trudnymi do obserwacji na plantacjach zbóż.

Żerowanie nimf i dorosłych osobników skoczka może odbywać się na wszystkich nadziemnych częściach zbóż. Szkodniki pozostawiają na roślinach niewielkie plamki, które trudno dostrzec gołym okiem. Kolejnymi skutkami żerowania skoczka są: żółknięcie fragmentów lub całych roślin, osłabienie wzrostu,

a następnie ich zamieranie. Skoczek jest wektorem wielu groźnych patogenów, powodujących choroby roślin, np. żółtą kartowatość jęczmienia i kartowatość pszenicy.



Mszyce występują praktycznie na wszystkich roślinach w całym ich okresie wegetacyjnym

Fot. S. Medina

Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez Krzysztofa Świerka, agronoma z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu - Punkt Doradczy w Gołuchowie.

— REKLAMA —

SITA do kombajnów

SITA do wiałni i czyszczalni

SITA i bijaki do śrutowników

SITA do suszarni, suszenia i sortowania zbóż nasion itp

Wytwórnia Sit "Sitono"

Krzysztof Nowakowski

ul. Zawodzie 9, 62-330 Nekla
tel: +48 61 438 60 69
+48 61 438 65 73
e-mail: sitono@sitono.pl

Pełna oferta
www.sitono.pl

60 LAT
NA RYNKU **LIDER W PRODUKCJI**
SIT DO MASZYN ROLNICZYCH

Zapraszamy na targi AGRO SHOW: sektor **C** stoisko **92**

— REKLAMA —

DLA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU
SYSTEMY PAKOWANIA
Spółka z o.o.

Vipak

63-200 JAROCIN, ul. Zaciszna 6A
www.vipak.pl
e-mail: vipak@vipak.pl
vipak@opakowania.com.pl
tel. (62) 747-22-97, (62) 747-26-94
62 606 78 59 do 61

FOLIE DO SIANOKISZONEK, SIATKI ROLNICZE, WORKI DO SIANOKISZONEK, SZNURKI ROLNICZE

- taśmy samoprzylepne, taśmy z nadrukiem, bandujące tworzywowe
- folie opakowaniowe typu stretch
 - maszynowe • ręczne • wstępnie rozciągnięte
 - wzmacniane • kolorowe • perforowane
- folie termokurczliwe
 - poliolefiny • PCV • polietylenowe
 - wysokoprężne
- folie spożywcze, pęcherzykowe
- maszyny i urządzenia pakujące, przyrządy do pakowania
- pianka polietylenowa
- tektura falista, papiery pakowe, wypełniacze do kartonów,
- rękawice robocze - worki foliowe

DZIERŻAWA I SERWIS MASZYN PAKUJĄCYCH

TECHNOLOGIA OPRYSKU PRECYZYJNEGO

**Odwiedź nas na targach AGRO SHOW - stoisko C388
Bednary 18-21 IX 2015**

Wypełnij i oddaj na stoisku aby otrzymać broszurę informacyjną i darmową próbkę.

nazwisko _____
adres _____
e-mail _____
Numer telefonu _____

Odwiedź nas również na www.rozpylacze-hypro.com

Codzienna walka o przetrwanie w produkcji ekologicznej

TEKST I ZDJĘCIA ■ Tomasz Kodłubański



Od 2004 roku Wiesław Mrzygłód wraz z żoną Kamilą uprawia warzywa, drzewa owocowe oraz prowadzi hodowlę krów bez użycia nawozów czy środków chemicznych.

Południowa część gminy Domaniewice to prawdziwy raj dla producentów warzyw. Już za miejscowością Domaradzyn zaczynają się przepiękne zielone pola pokryte uprawami pomidorów, papryki i ogórków. To 'zagłębie warzywne' ma swoje centrum w miejscowościach Skarátky oraz Sapy, gdzie usytuowanych jest najwięcej gospodarstw produkujących warzywa. Jednym z ciekawszych gospodarstw ekologicznych w tych okolicach produkujących warzywa i zboża jest farma Wiesława Mrzygłoda.

Rolnik ze Skaratek pod Rogoźnem w powiecie łowickim to prawdziwy pasjonat upraw ekologicznych. Jego gospodarstwo zajęło III miejsce w województwie w Konkursie na Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne w 2010 roku w kategorii „ekologiczne gospodarstwo towarowe” - zorganizowanym podczas corocznego konkursu Rol-Szansa w Bratoszewicach. Od 2004 roku Wiesław Mrzygłód wraz z żoną Kamilą uprawia warzywa, drzewa owocowe oraz prowadzi hodowlę krów bez użycia nawozów czy środków chemicznych.

- Na areale ponad 8,5 ha uprawiamy pomidory, paprykę, marchew, ziemniaki oraz zboża. Plony są obfite, a jakość warzyw bardzo dobra. Nasze pomidory są duże i soczyste. Wyglądają jak te sypane środkami chemicznymi. Gdy sprzedajemy je naszym klientom nie wierzą, że zostały wyhodowane bez użycia chemii - informuje, śmiejąc się Wiesław Mrzygłód. Dzisiaj gospodarstwo rozwija się szybko, ale

nie zawsze tak było.

Początki produkcji ekologicznej były tak trudne, że rolnik myślał już o jej porzuceniu. W roku 1990 producent przejął gospodarstwo po teściach, a w 1993, zanim rozpoczął gospodarowanie ekologiczne, zajął się uprawą papryki metodą tradycyjną. - Sprzedaż papryki szła dobrze, aż do momentu, gdy nie nastąpił rozkwit sklepów wielkopowierzchniowych. Uprawa papryki przestała się opłacać i musiał z niej zrezygnować. To było jeszcze przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej - opowiada rolnik.

Wiesław Mrzygłód postanowił skupić się na uprawie ekologicznej zbóż i warzyw. Gospodarstwo w Skaratkach przez dwa pierwsze lata borykało się z wieloma problemami charakterystycznymi dla rolników zaszynających uprawy ekologiczne.

Uprawa ekopomidorów to nasz sukces

Mrzygłodowie postawili na uprawę pomidorów. Na gleby klasy V i VI wybrali odmianę Hubal, której cechą wyróżniającą jest duża twardość owoców i zdolność do długiego (do 10 dni) trzymania wartości konsumpcyjnej po zbiorze. Pomidory tej odmiany nie miękną i nie zmieniają smaku.

Glebę pod pomidory przygotowują już wczesną wiosną, dodając sporą dawkę kompostu lub przekompostowanego obornika. Nawozy te mieszają z wierzchnią warstwą ziemi, co powoduje, że substancje odżywcze nie są wypłukiwane w czasie jesieni i zimy. 14 dni po posadzeniu roślin co 7 dni



Uprawa zbóż ekologicznych

dokonują oprysków roztworem czosnku, a po pojawieniu się dojrzałych owoców opryskuje rośliny roztworem mleka. Pomidory sadzą do gruntu po 15 maja.

Podczas wegetacji rolnik przyniża rośliny w celu usunięcia pędów zbędnych z punktu widzenia zdolności do owocowania oraz całych fragmentów rośliny dotkniętych przez choroby. - Usuwam np. dolne liście, które najbardziej są narażone na wilgoć - tłumaczy.

Pomidory prowadzi na dwa pędy, więc konieczne jest usunięcie wszystkich pozostałych, nawet tych z widocznymi pąkami kwiatowymi. Siła i wzrost rośliny na polach Mrzygłodów jest dość duża, więc pozostawiają od 4 do 6 gron owoców w przypadku pomidorów odmiany Hubal (która ma owoce o średniej wielkości).

W pierwszym i drugim

roku ekogospodarowania rolnik zebrał jedynie po 10 skrzynek małych pomidorów z 0,5 ha ziemi. Pomidory te właściwie zgniły, ponieważ wtedy nie mógł ich sprzedać, a klienci byli bardzo nieufni i nie chcieli od nich kupować. Dzisiaj po 10 latach uprawy ekologicznej pomidorów rolnik zbiera przeciętnie ponad 4 tony ładnych i dużych owoców z 0,5 ha ziemi.

Walka z chwastami, chorobami i brakiem wody w glebie

Podobnie w gospodarstwie Wiesława Mrzygłoda wyglądała sytuacja ze zbożem. Szczególnie gdy porównuje na polu swoje zboże ze zbożem swoich sąsiadów. Kłosa z pola Mrzygłoda były o połowę niższe, dlatego że ziemia klasy V i VI, na której gospodarował

wcześniej metodą konwencjonalną, zasiana była nawozami sztucznymi i innymi środkami chemicznymi.

Od początku prowadzenia uprawy zboża rolnik musiał zrezygnować ze stosowania mineralnych nawozów azotowych, co powodowało brak

możliwości wpływania na rozkrzewienie lub rozgałęzianie się roślin i intensywność ich wzrostu w okresie wiosennym. Przez pierwsze lata uprawy ekologicznej Wiesław Mrzygłód starał się tak dobrać odmiany, by zboże miało większą zdolność do pobierania składników pokarmowych oraz większą krzewistość

— R E K L A M A —

Klimowicz BIS
Kwalifikowany materiał siewny zbóż przygotowany przy wykorzystaniu najnowszej technologii czyszczenia i zaprawiania.

W tym sezonie polecamy odmiany:

- Arkadia
- Bogatka
- Desamo
- Julius
- Ozon

Zasiej nasiona na mistrzowski plon!

Grupa Producentów Zbóż i Rzepaku Klimowicz Bis sp. z o.o.
ul. Wiejska 1, Księży Las, 42-674 Zbrosławice
tel. 32 233 12 21, 506 747 111, 602 347 873
e-mail: lubie@klimowicz.pl, facebook: klimowicz bis

www.klimowicz.pl



Pole warzyw



Uprawa pomidorów odmiany Hubal



Papryka po osłonie w gospodarstwie w Skaratkach

— R E K L A M A —

PPHU AGRO-JAR Kamila Sipura
Krzyżanki 5
63-830 Pępowo

www.agro-jar.pl
tel. 669-491-786
e-mail: biuro@agro-jar.pl

Rolnictwo Precyzyjne
Badanie zasobności gleby

Oszczędności w nawożeniu gleby 20-25%

Mając na uwadze ciągle rosnące koszty produkcji rolnej **ROLNIKU, PRZEDSIĘBIORCO!!!** Firma AGRO-JAR z siedzibą w Krzyżankach wprowadza na rynek najnowszy sprzęt do poboru próbek gleby.

Oferujemy:

- Kompleksową usługę poboru próbek glebowych
- pomiar powierzchni arealu i stworzenie mapy poboru próbek glebowych,
- pobór próbek glebowych
- badania oraz analiza gleby w laboratoriach akredytowanych (forma elektroniczna i papierowa)
- zlecenia nawozowe

Pobór próbek wykonujemy do głębokości 60 cm za pomocą specjalistycznego urządzenia współpracującego z GPS, co umożliwia szczegółową analizę na zawartość podstawowych pierwiastków:

- makroelementów (fosfor, potas, magnez)
- mikroelementów (mangan, cynk, bor, miedź, żelazo, siarka)
- azotu oraz odczynu gleby pH

Wykonujemy pomiary działek, na której zostały pobrane próbki, z dokładnym umiejscowieniem i zakreśleniem na mapie.

Oferujemy kompleksową obsługę od pobrania do wyników !!! Krótkie terminy realizacji !!!

PK KANCELARIA LEX PARTNER
PIOTR KUSIAKIEWICZ

Obsługa prawna wierzycieli

- skuteczna windykacja bez opłat wstępnych,
- pośrednictwo w sprzedaży wierzycieli,
- prowadzenie negocjacji z dłużnikami,
- prowadzenie postępowań sądowych i egzekucyjnych w stosunku do dłużników

Obsługa prawna podmiotów gospodarczych i konsumentów

- doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej,
- rejestracja spółek,
- przekształcenia spółek

Piotr Kusikiewicz
Kancelaria Lex Partner

ul. Rynek 24
63-300 Pleszew

kom. 600 700 781
tel. 62 742 28 00
biuro@lexpartner.pl

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW



kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

i konkurencyjność w stosunku do chwastów. Wykorzystywał w swoim gospodarstwie odmiany zbóż ozimych o dobrej zimotrwałości.

Wiesław Mrzygłód uprawia głównie owies odmian Haker oraz Skorpion, których termin wiechowania i dojrzewania jest dość późny, jak na owies ekologiczny. Te odmiany są bardzo odporne na choroby, takie jak mączniak czy rdza żdźbłowa, a także na wyleganie w łanach. Mają dużą zawartość białka oraz małą tłuszczu w ziarnach. Jeśli chodzi o żyto, to w Skaratkach sprawdza się odmiana Brasetto F1, której plenność jak na V i VI klasę gleby jest spora. Co ważne, odmiana ta jest bardzo odporna na grzyby, a także nie daje się zagłuszyć przez chwasty.

Co utrudnia produkcję ekologiczną

- Dzisiaj podstawowym problemem producentów ekologicznych jest brak rynków zbytu - żali się rolnik. - Najbliższe miejsca, gdzie

możemy sprzedać nasze produkty to BioBazar w Warszawie oraz rynek w Poznaniu i Katowicach.

Zdaniem rolnika - przy kosztach produkcji oraz zwłaszcza przy niewielkim wolumenie zboża i warzyw przeznaczonym na sprzedaż koszty transportu oraz tzw. placowe znacznie ograniczają zysk ze sprzedaży.

Według Wiesława Mrzygłoda, dobrym rozwiązaniem byłoby wyznaczenie większej ilości punktów w mniejszych miejscowościach, gdzie rolnicy mogliby zbyć produkty bez narażania się na większe koszty. Zdaniem producenta - markety takie jak sieć Żółty Cesarz czy Organic Farma Zdrowia, w których sprzedaje się produkty ekologiczne, są dostępne jedynie dla dużych firm lub grup producentów, a nie dla małych niezależnych gospodarstw. Poza tym, rolnik żali się, podobnie jak rolnicy gospodarujący tradycyjnie, że producenci ekologiczni nie mogą sprzedawać bezpośrednio przetworów pochodzących z ich plonów, a to także ogranicza możliwości zbytu. ■

BLENDING
www.blending.pl

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE ROLNICTWA W ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ I OGRODNICZEJ

OFERUJEMY:

- nawozy mineralne
- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne, aktywatory
- wapno nawozowe
- sznurki, siatki, folie rolnicze
- materiał siewny
- skup i sprzedaż zbóż, rzepaku, kukurydzy
- pasze, dodatki paszowe
- śruty, otręby, pszenmix
- akcesoria rolno - ogrodnicze
- opał - węgiel, miął
- materiały budowlane

„BLENDING” Sp. z o. o.

Siedziba:
63-760 Zduny
ul. Towarowa 1
tel./fax 62 721 53 00
biuro@blending.pl

Filia:
63-700 Krotoszyn
ul. Zamkowy Folwark 11
tel./fax 62 722 78 83
krotoszyn@blending.pl

Grupa Producentów Rolnych Sp. z o.o.
POSIADA NASTĘPUJĄCY ASORTYMENT TOWARÓW:

śruta sojowa, śruta rzepakowa, otręby pszenne, nawozy mineralne, nawozy dolistne, pasze, koncentraty i dodatki paszowe firm Sano, Neorol, De Heus, BNA - Polsanders

Jesteśmy dystrybutorem jęczmienia hybrydowego Zzaom i Hobbit firmy Syngenta.
Posiadamy w sprzedaży również inny materiał siewny.

Skupujemy trzodę chlewną i bydło na WBC i wagę żywą.
Możliwość negocjacji ceny przy większych partiach.

Magazyn: ul. Prosta 20, 63-720 Kozłmin Wilk. **MOŻLIWOŚĆ DOWOZU TOWARÓW**
tel. 62/721-60-76, 62/721-91-17, Prezes Zarządu - kom. 500-168-257
Punkty sprzedaży w: Grębowie 38, Borzęcicach 122, Rozdrażewie, ul. 3 maja 1, Suśni 14, Dobrzyca, ul. Klonów 5

RATBET

ul. Gostyńska 20
63-860 Pogorzela
(były Zakład PZZ)
tel. 65 572 19 96, 665 453 697

POLSKI WĘGIEL ORZECH, MIAŁ, KOSTKA, EKOGRΟΣZEK

- kwalifikowany materiał siewny
- folie, siatki, sznurki rolnicze
- młóto browarniane mokre i suche
- śruta sojowa i rzepakowa
- wysłodki melasowane
- stal i wyroby hutnicze
- otręby pszenne

PROMOCJA na opał

NEOROL

Producent wysokiej jakości
PASZ, KONCENTRATÓW I PREMIKSÓW
dla trzody chlewniej, bydła i drobiu, prowadzi:

SKUP ZBOŻA

- kukurydza
- pszenica
- jęczmień
- pszenżyto
- żyto

www.neorol.com.pl

Zakład nr 1
Chrzan, ul. Akacja 1
63-210 Zerkow
tel. 62 740 36 37
fax. 62 740 30 38

Zakład nr 2
Kusowo 46
64-550 Duszniki Wilk.
tel. 61 295 00 00
fax. 61 295 00 75

Naturalne źródło jakości...

tel. 62/ 740 36 37 *www. 33 i 47*

R. Power
renewables

R. Power Sp. z o.o. poszukuje gruntów do wdzierżawienia pod budowę farm słonecznych.

Podstawowe kryteria działek:
powierzchnia ok 2 ha, bez planu zagospodarowania, klasa gruntu IV lub gorsza, bez drzew i zabudowań.

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy, zysk nawet do 500 tys złotych.

Osoby zainteresowane proszę o kontakt telefoniczny pod numerem 795 123 611 lub mailowy pod adresem m.job@rpower.pl

JotKEL

ul. Wiejska 43
63-700 Krotoszyn
Tel/fax: +48 62 725 22 91

www.jotkel.com
office@jotkel.com

POLECAMY:

- wózki 2 i 3 kołowe
- wózki platformowe
- platformy regalowe

• regały
• szafy uniwersalne
• szafy BHP

• pojemniki do sortowania odpadów

Dlaczego nie prywatyzuje się rynków rolno-spożywczych?

Gdy resort skarbu opublikował w pierwszym kwartale 2011 r. ogłoszenie ws. prywatyzacji Warszawskiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego w Broniszach wydawało się, że cała akcja pójdzie sprawnie. W pierwszej kolejności akcje należące do Skarbu Państwa mieli nabyć akcjonariusze spółki. Rynek hurtowy w Broniszach miał być jedną z pierwszych państwowych spółek rolno-spożywczych przeznaczonych do prywatyzacji.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

Plany zakładały sprzedaż akcji będących w dyspozycji Skarbu Państwa, który ma prawie 60-proc. udziału w warszawskim rynku hurtowym, czyli 70 tys. akcji. Ponadto 800 akcjonariuszy Bronisz ma ciągle 23 proc. akcji, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - 12,5 proc. akcji. Prywatyzacja daje szansę na korzystanie ze środków unijnych. Dotychczas rynek hurtowy nie miał takiej możliwości. Chodzi głównie o pozyskanie pieniędzy na programy związane z ochroną środowiska, np. na utylizację śmieci czy uzyskanie środków na doksztalcanie pracowników.

Koncepcja prywatyzacji przewidywała, iż osoba, która kupi akcje, nie będzie mogła przez 10 lat ich sprzedać. Będzie możliwa jedynie odsprzedaż

akcji wewnątrz grupy uprawionych. Ma to zapobiec przejęciu rynku przez kapitał spekulacyjny. Aby ułatwić rolnikom nabycie akcji, przewidziana była możliwość ich zakupu na raty spłacane w ciągu pięciu lat. Rynek hurtowy w Broniszach od lat inwestuje w rozwój firmy. W roku 2011 Bronisze oddały do użytku nową halę o powierzchni 8.000 m², w której znajduje się m.in. 8 chłodzi, każda o powierzchni 230 m². W planie są kolejne inwestycje. Do zabudowy jest jeszcze 8 hektarów gruntów należących do spółki, a zarząd firmy podjął decyzję o zakupie ok. 2 ha przylegających do rynku.

Do rozwoju firmy przyczyniła się także nowo powstała część autostrady A2 ze Strykowa do Warszawy, która przebiega niedaleko Bronisz. Bronisze zaopatrują odbiorców nie



„To, jakie warunki prywatyzacji zostaną przedstawione współpracownikom rynku, jest dla nich sprawą najważniejszą.”

Tomasz Gutowski

tylko ze stolicy, ale także z innych regionów kraju. Ponadto wiele produktów jest eksportowanych do krajów Europy Wschodniej.

Proces prywatyzacji rynku hurtowego Bronisze powinien odbywać się w ramach koncepcji prywatyzacji spółek sektora rolno-spożywczego i być skierowany do producentów rolnych. Resort skarbu chce sprzedać swoje udziały także w dziesięciu pozostałych rynkach hurtowych. Największy ponad 50-proc. udział akcji ma Skarb Państwa w Beskidzkim Hurcie Towarowym w Bielsku-Białej (ok. 63 proc. akcji) oraz w Rolno-Przemysłowym Rynku Hurtowym „Giełda Hurtowa” w Legnicy (ponad 53 proc.).

Lansowana przez Skarb Państwa koncepcja prywatyzacji rynku i nabywania akcji przez współpracujących z rynkiem rolników ciągle wzbudza bardzo duże kontrowersje. - Dzisiaj największy

wpływ na działanie rynku ma Skarb Państwa. Pierwszy prospekt prywatyzacyjny nie zakończył się powodzeniem, ponieważ nie było chętnych na akcje rynku. Ponowna prywatyzacja miała rozpocząć się pod koniec 2013 roku, ale w drugiej połowie 2014 roku została zawieszona i do dzisiaj nic się nie dzieje - tłumaczy Tomasz Gutkowski akcjonariusz i reprezentant interesów kupców i producentów rolnych w Radzie Nadzorczej spółki. - W założeniach rynku zakładanego przez sadowników oraz plantatorów warzyw była mowa o tym, że wszystkie akcje Bronisz trafią w końcu nieodpłatnie w ręce tych, którzy kiedyś organizowali tutaj skup i sprzedaż - mówi Gutkowski. - To, jakie warunki prywatyzacji zostaną przedstawione współpracownikom rynku, jest dla nich sprawą najważniejszą. Liczy się wysokość dywidendy i cena nominalna jednej akcji. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż rynek w Broniszach zapewnia pokaźną liczbę miejsc pracy oraz dobre warunki do sprzedaży produktów rolnych.

Tomasz Gutkowski twierdzi

„Z tego, co wiem, to nominalna cena akcji przekroczy 1.000 zł. Na pewno nie będę w stanie nabyć nie tylko całego pakietu, ale nawet pojedynczych akcji emitowanych przez Skarb Państwa.”

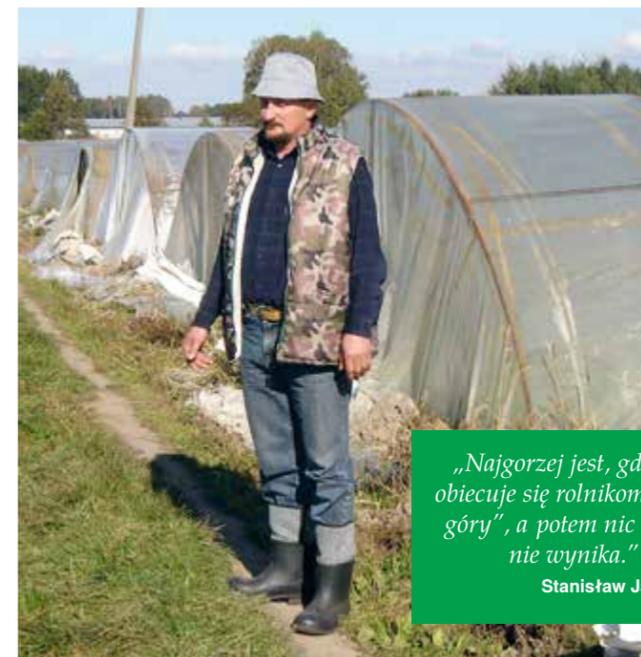
Jarosław Oleski



także, że pierwotnie zachęta do zakupu akcji była znacznie większa - 5-letni kredyt na zakup akcji z minimalnym oprocentowaniem nie przekraczającym 5% i z własnym wkładem w wysokości 25% bardziej mo-

tywował producentów rolnych do nabywania akcji. Jednak zrezygnowano z tych rozwiązań, pozostawiając możliwość uzyskania kredytu poprzez zastawienie własnego majątku. Taka oferta w żadnej mierze nie satysfakcjonuje sadowników czy plantatorów warzyw, którzy planowali nabycie akcji.

Sadownicy i plantatorzy warzyw, którzy nie są akcjonariuszami protestują przeciwko lansowanej przez rząd prywatyzacji rynku hurtowego w Broniszach. - Państwo powinno zachować kontrolę nad rynkiem w Broniszach - mówi sprzedający od kilku lat na tym rynku warzywa Tomasz Darmach. - Ja sprzedaję kapustę i inne warzywa od czasu do czasu i prawdopodobnie nie będę mógł nabyć akcji. Priorytet przy zakupie tych akcji należy do grup producentów rolnych czy rolników na stałe współpracujących z rynkiem. - Ja nie wierzę w żadne prywatyzacje takich rynków jak Bronisze - mówi zdecydowanie Stanisław Jabłoński rolnik sprzedający tam swoje produkty. - Zresztą mamy dobry przykład z nieudanej prywatyzacji ośrodków Inseminacji zwierząt. Najgorzej jest, gdy naobiecuje się rolnikom „złote góry”, a potem nic z tego nie wynika - mówi zdecydowanie plantator. - Przy obecnych cenach warzyw oraz kosztach paliwa, nawozów i środków ochrony roślin wkrótce w ogóle przestanie się opłacać wywozić warzywa na rynek w Broniszach - żali się plantator Jarosław Oleski ze



„Najgorzej jest, gdy naobiecuje się rolnikom „złote góry”, a potem nic z tego nie wynika.”

Stanisław Jabłoński

Stawów k. Piątku, dowożący regularnie towar na rynek. - Z tego, co wiem, to nominalna cena akcji przekroczy 1.000 zł. Na pewno nie będę w stanie nabyć nie tylko całego pakietu, ale nawet pojedynczych akcji emitowanych przez Skarb Państwa - dodaje z naciskiem rolnik.

Przeciwko planom rządu protestują także sadownicy. - Żadna forma prywatyzacji w tym momencie jest niewskazana, znowu rolnictwo jest w bardzo dużym dołku i nie stać nas na wykupienie akcji. Pierwszą akcją będą mogli wykupić akcjonariusze, którzy już mają część akcji. Natomiast do tych akcji będą mieli bardzo utrudniony dostęp mniejsi sadownicy i rolnicy - mówi Mirosław Majewski, sadownik spod Głowna.

Wśród rolników współpracujących z rynkiem istnieje oba-



„Żadna forma prywatyzacji w tym momencie jest niewskazana, znowu rolnictwo jest w bardzo dużym dołku i nie stać nas na wykupienie akcji.”

Mirosław Majewski

wa, że akcje mogą trafić do firm, które nie będą zainteresowane prowadzeniem handlu przez polskich rolników i że rynek stanie się swoistym „supermarketem”. Proces prywatyzacji powinien być rozciągnięty w czasie, zawierać preferencje w nabywaniu akcji dla rolników i zagwarantować, żeby nigdy producenci rolni nie mieli mniej niż 51 proc. udziałów. ■

— REKLAMA —

BRONY TALERZOWE	AGREGATY UPRAWOWE	AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE	AGREGATY ŚCIERNISKOWE
1,6m - 2900 zł, 1,8 m - 3100 zł, 2 m - 3500 zł, 2,2m - 4000 zł, 2,4 m - 4400 zł, 2,7 mV - 4800 zł, 2,7 mX - 5500 zł, 3,15 mX - 5800 zł, wały za dopłatą	1,8 m od 2800 zł, 2,1 m od 3100 zł, 2,4 m od 3300 zł, 2,8 m od 3700 zł, 3 m od 4000 zł, 3,2 m od 4300 zł z przednim walem za dopłatą	SPAW-MET: 2,5m - 6500 zł, 2,7 m - 7000 zł, 3,0 m - 7700 zł, bez przedniego walika od 3200 zł, wał Packera od + 1200 zł	AGREGATY ŚCIERNISKOWE GRUBERY 1,8 m - 5000, 2,2 m - 6500 zł, 2,6 m - 7000 zł, 3 m - 7500 zł, 3,5 m - 10500 zł

tel.: 500 216 719 / 797 776 490 RATY-TRANSPORT-SERWIS www.specagro.pl

Porównanie giełdowych cen warzyw

Ceny z 27 sierpnia

WARZYWA				Giełda Kaliska Sp. z o.o., Kalisz			Wielkopolska Gildia Rolno-Ogrodnicza S.A.			Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy we Wrocławiu „Targ Piast”			Łódzki Rynek Hurtowy S.A. „Zjazdowa”		
Gatunek	Odmiana	Kraj/import	Jednostka	Cena min.	Cena max.	Cena śr.	Cena min.	Cena max.	Cena śr.	Cena min.	Cena max.	Cena śr.	Cena min.	Cena max.	Cena śr.
Bakłażan		kraj	kg	6,50 zł	6,50 zł	6,50 zł	3,60 zł	4,60 zł	4,10 zł				2,40 zł	3,60 zł	3,00 zł
Botwinka		kraj	peczęk	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,40 zł	1,20 zł				1,00 zł	1,40 zł	1,20 zł
Bób		kraj	kg				9,00 zł	12,00 zł	10,50 zł				9,00 zł	10,00 zł	9,50 zł
Brokuły		kraj	szt.	2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł	1,50 zł	3,00 zł	2,25 zł	1,20 zł	2,50 zł	2,00 zł	2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł
Buraki czerwone	młode	kraj	peczęk	0,70 zł	0,80 zł	0,75 zł	1,00 zł	1,20 zł	1,10 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł	0,80 zł	1,10 zł	0,95 zł
Cebula	z łuską	kraj	kg	0,80 zł	0,90 zł	0,85 zł				1,00 zł	1,20 zł	1,10 zł			
Cebula	czosnkowa	kraj	kg	1,80 zł	2,00 zł	1,90 zł									
Cebula	ze szczypio-rem	kraj	peczęk	0,80 zł	0,80 zł	0,80 zł							1,30 zł	2,00 zł	1,65 zł
Cebula biała		kraj	kg	1,20 zł	1,40 zł	1,30 zł	1,00 zł	1,40 zł	1,20 zł						
Cebula czerwona		kraj	kg	1,80 zł	2,00 zł	1,90 zł	1,80 zł	2,20 zł	2,00 zł	2,00 zł	2,40 zł	2,20 zł			
Chrzan		kraj	kg	7,00 zł	7,00 zł	7,00 zł				12,00 zł	12,00 zł	12,00 zł	5,00 zł	6,00 zł	5,50 zł
Cukinia		kraj	kg	1,60 zł	2,00 zł	1,80 zł	1,00 zł	2,40 zł	1,70 zł	2,00 zł	2,00 zł	2,00 zł	1,60 zł	2,40 zł	2,00 zł
Czosnek		kraj	szt.	0,50 zł	1,30 zł	0,90 zł	0,60 zł	1,50 zł	1,05 zł	0,50 zł	1,50 zł	1,00 zł	0,80 zł	1,40 zł	1,10 zł
Czosnek		import	kg				10,00 zł	13,00 zł	11,50 zł						
Fasolka	mamut	kraj	kg	7,00 zł	8,00 zł	7,50 zł									
Fasolka szparagowa żółta		kraj	kg	7,00 zł	8,00 zł	7,50 zł	7,00 zł	10,00 zł	8,50 zł	7,00 zł	8,00 zł	7,50 zł	5,60 zł	7,00 zł	6,30 zł
Fasolka szparagowa zielona		kraj	kg	7,00 zł	8,00 zł	7,50 zł	7,00 zł	10,00 zł	8,50 zł	8,00 zł	10,00 zł	9,00 zł	5,60 zł	7,00 zł	6,30 zł
Kabaczek		kraj	kg	2,00 zł	2,00 zł	2,00 zł									
Kalafior		kraj	szt.	2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł	3,00 zł	4,00 zł	3,50 zł	4,00 zł	4,00 zł	4,00 zł	3,50 zł	4,50 zł	4,00 zł
Kalarepa		kraj	szt.	0,80 zł	0,80 zł	0,80 zł	0,70 zł	1,00 zł	0,85 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł			
Kapusta biała	młoda	kraj	szt.	2,50 zł	3,00 zł	2,75 zł	2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł	3,50 zł	3,50 zł	3,50 zł	3,50 zł	4,00 zł	3,75 zł
Kapusta czerwona	młoda	kraj	szt.				1,50 zł	2,00 zł	1,75 zł						
Kapusta czerwona		kraj	kg	2,00 zł	2,00 zł	2,00 zł				1,40 zł	1,40 zł	1,40 zł	0,80 zł	1,20 zł	1,00 zł
Kapusta kiszona		kraj	kg	1,80 zł	2,00 zł	1,90 zł	2,50 zł	4,00 zł	3,25 zł	2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł	3,00 zł	3,00 zł	3,00 zł
Kapusta kiszona	młoda	kraj	kg	1,80 zł	2,00 zł	1,90 zł				3,00 zł	3,00 zł	3,00 zł			
Kapusta pekińska		kraj	kg	2,00 zł	2,50 zł	2,25 zł				2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł	1,50 zł	2,00 zł	1,75 zł
Kapusta pekińska		kraj	szt.				2,50 zł	4,50 zł	3,50 zł						
Kapusta pekińska	młoda	kraj	kg												
Kapusta pekińska		import	szt.				4,00 zł	4,50 zł	4,25 zł						
Kapusta włoska	młoda	kraj	szt.	1,50 zł	2,00 zł	1,75 zł	1,00 zł	2,50 zł	1,75 zł	3,00 zł	3,50 zł	3,25 zł	8,00 zł	12,00 zł	10,00 zł
Koper		kraj	peczęk	8,00 zł	10,00 zł	9,00 zł	10,00 zł	15,00 zł	12,50 zł	10,00 zł	15,00 zł	12,50 zł	8,00 zł	12,00 zł	10,00 zł
Koperek		kraj	peczęk	8,00 zł	8,00 zł	8,00 zł	10,00 zł	13,00 zł	11,50 zł	10,00 zł	12,00 zł	11,00 zł			
Kukurydza		kraj	szt.				0,80 zł	0,90 zł	0,85 zł						
Marchew	młoda	kraj	kg	1,00 zł	1,20 zł	1,10 zł	1,20 zł	1,60 zł	1,40 zł	1,20 zł	1,50 zł	1,35 zł	1,20 zł	1,80 zł	1,50 zł
Marchew	z natką	kraj	peczęk	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł				1,50 zł	1,50 zł	1,50 zł			
Nać pietruszki		kraj	peczęk	5,00 zł	6,00 zł	5,50 zł	5,00 zł	6,00 zł	5,50 zł				5,00 zł	9,00 zł	7,00 zł
Ogórek gruntowy		kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	2,50 zł	2,50 zł	3,40 zł	2,95 zł	2,50 zł	3,00 zł	2,75 zł	3,00 zł	3,80 zł	3,40 zł
Ogórek kiszony		kraj	kg	4,00 zł	4,00 zł	4,00 zł	5,00 zł	6,00 zł	5,50 zł	4,00 zł	5,00 zł	4,50 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł
Ogórek kiszony	małosolny	kraj	kg	4,00 zł	4,00 zł	4,00 zł	4,50 zł	5,50 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł
Ogórek do kiszania		kraj	kg				2,60 zł	3,40 zł	3,00 zł				2,60 zł	3,50 zł	3,05 zł
Ogórek szklarniowy	długie	kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	2,50 zł									
Ogórek szklarniowy	krótki	kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	2,50 zł				2,50 zł	3,00 zł	2,75 zł			
Papryka czerwona		kraj	kg	3,00 zł	3,20 zł	3,10 zł	2,40 zł	4,00 zł	3,20 zł	3,50 zł	3,50 zł	3,20 zł	3,20 zł	4,40 zł	3,80 zł
Papryka zielona		kraj	kg	2,00 zł	2,20 zł	2,10 zł	2,20 zł	3,00 zł	2,60 zł	3,00 zł	3,00 zł	3,00 zł	1,60 zł	2,00 zł	1,80 zł
Papryka żółta		kraj	kg	3,00 zł	3,00 zł	3,00 zł	2,40 zł	3,60 zł	3,00 zł	3,50 zł	3,50 zł	2,80 zł	4,40 zł	3,60 zł	
Pieczarki		kraj	kg	5,50 zł	6,00 zł	5,75 zł	5,00 zł	6,00 zł	5,50 zł	6,00 zł	6,00 zł	6,00 zł	5,00 zł	5,50 zł	5,25 zł
Pietruszka korzeń		kraj	kg	3,80 zł	4,00 zł	3,90 zł	4,00 zł	4,60 zł	4,30 zł	5,00 zł	6,00 zł	5,50 zł	4,60 zł	6,00 zł	5,30 zł
Pietruszka korzeń	z natką	kraj	peczęk	1,50 zł	2,00 zł	1,75 zł				1,50 zł	1,50 zł	1,50 zł	1,80 zł	2,30 zł	2,05 zł
Pomidor		kraj	6 kg	6,00 zł	8,00 zł	7,00 zł	4,80 zł	9,00 zł	6,90 zł	7,80 zł	9,60 zł	8,70 zł	10,00 zł	15,00 zł	12,50 zł
Pomidor	szklarniowy	kraj	6 kg				5,00 zł	8,00 zł	6,50 zł						
Pomidor Lima		kraj	kg	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł				1,00 zł	1,20 zł	1,10 zł			
Pomidor malinowy		kraj	6 kg	12,00 zł	15,00 zł	13,50 zł				15,00 zł	18,00 zł	16,50 zł	20,00 zł	23,00 zł	21,50 zł
Por		kraj	kg				2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł						
Por		import	kg	4,50 zł	4,50 zł	4,50 zł									
Por młody		kraj	szt.	0,80 zł	1,20 zł	1,00 zł	0,80 zł	1,20 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,30 zł	1,15 zł	1,00 zł	1,60 zł	1,30 zł
Rabarbar		kraj	kg	2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł	1,50 zł	2,00 zł	1,75 zł				1,60 zł	2,80 zł	2,40 zł
Rzodkiewka		kraj	peczęk	0,90 zł	1,00 zł	0,95 zł	0,70 zł	1,00 zł	0,85 zł	0,80 zł	1,00 zł	0,90 zł	0,60 zł	1,30 zł	0,95 zł
Sałata		kraj	12 sztuk	15,00 zł	18,00 zł	16,50 zł	13,00 zł	18,00 zł	15,50 zł	18,00 zł	21,60 zł	19,80 zł	15,00 zł	21,00 zł	18,00 zł
Sałata lodowa		kraj	szt.	1,80 zł	1,80 zł	1,80 zł	1,80 zł	2,40 zł	2,10 zł	2,00 zł	3,00 zł	2,50 zł			
Seler		kraj	kg	3,40 zł	3,50 zł	3,45 zł	4,00 zł	6,00 zł	5,00 zł	4,00 zł	4,00 zł	4,00 zł	2,60 zł	4,00 zł	3,40 zł
Seler	z natką	kraj	szt.	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,50 zł	1,25 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,00 zł	1,40 zł	1,20 zł
Szczypiorek		kraj	peczęk	5,00 zł	7,00 zł	6,00 zł	6,00 zł	9,00 zł	7,50 zł				6,00 zł	10,00 zł	8,00 zł
Włoszczyzna		kraj	paczka	1,50 zł	1,50 zł	1,50 zł	1,60 zł	2,00 zł	1,80 zł	2,50 zł	4,00 zł	3,25 zł			
Włoszczyzna z natką		kraj	peczęk	1,50 zł	2,00 zł	1,75 zł							2,00 zł	2,50 zł	2,25 zł
Ziemniak	młody	kraj	15 kg	7,00 zł	8,00 zł	7,50 zł	6,00 zł	10,00 zł	8,00 zł	6,00 zł	8,00 zł	7,00 zł	8,00 zł	12,00 zł	10,00 zł

Źródło:

www.gieldakaliska.com.pl; www.wgro.com.pl; www.targpiast.com.pl; www.zjazdowa.com.pl

Opracowanie: Ksenia Pięta

Porównanie giełdowych cen owoców

Ceny z 27 sierpnia

OWOCE				Giełda Kaliska Sp. z o.o., Kalisz			Wielkopolska Gildia Rolno-Ogrodnicza S.A.			Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy we Wrocławiu „Targ Piast”			Łódzki Rynek Hurtowy S.A. „Zjazdowa”		
Gatunek	Odmiana	Kraj/import	Jednostka	Cena min.	Cena max.	Cena śr.	Cena min.	Cena max.	Cena śr.	Cena min.	Cena max.	Cena śr.	Cena min.	Cena max.	Cena śr.
Ananas		import	szt.	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,50 zł	6,00 zł	5,75 zł	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł	6,00 zł	7,00 zł	6,50 zł
Arbuz		import	kg	1,80 zł	1,80 zł	1,80 zł	1,50 zł	2,50 zł	2,00 zł	1,70 zł	2,30 zł	2,00 zł	2,00 zł	2,40 zł	2,20 zł
Aronia		kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	2,50 zł				4,00 zł	4,00 zł	4,00 zł			
Awokado		import	szt.	5,00 zł	5,00 zł	5,00 zł									
Banan		import	18 kg	62,00 zł	62,00 zł	62,00 zł	60,00 zł	75,00 zł	67,50 zł	72,00 zł	75,50 zł	73,75 zł	50,00 zł	78,00 zł	64,00 zł
Borówka		kraj	250 g	3,50 zł	4,00 zł	3,75 zł	3,00 zł	4,50 zł	3,75 zł	4,50 zł	4,75 zł	4,60 zł	3,50 zł	4,00 zł	3,75 zł
Brzoskwinia		kraj	kg	1,60 zł	2,00 zł	1,80 zł	1,50 zł	3,00 zł	2,25 zł	2,50 zł	2,50 zł	2,50 zł	1,50 zł	3,00 zł	2,25 zł
Brzoskwinia		import	kg	3,00 zł	3,00 zł	3,00 zł	4,00 zł	4,50 zł	4,25 zł	2,00 zł	4,00 zł	3,00 zł	3,80 zł	4,00 zł	3,90 zł
Cytryny		import	10 kg	80,00 zł	85,00 zł	82,50 zł	80,00 zł	88,00 zł	84,00 zł	85,00 zł	85,00 zł	85,00 zł	86,00 zł	88,00 zł	87,00 zł
Czereśnie		kraj	kg	10,00 zł	10,00 zł	10,00 zł</									

Maciej Bandosz, rolnik ze Środy Wielkopolskiej wydzierżawił od kopalni tereny w gminie Przykona o powierzchni 190 ha. Teren obsiał lucerną, po czym podpisał umowę z Piotrem Michalakiem, rolnikiem z gminy Kościelec (powiat kolski) na jej wykoszenie.

Umowę rolnicy zawarli 15 czerwca tego roku na czas określony do 30 września 2016. Spisany dokument zawierał spis działań obejmujący obszar wykonania usługi oraz kwotę do zapłaty, płatną w dwóch ratach: pierwszą do wypłacenia zaraz po podpisaniu umowy, a drugą - do 23 czerwca 2016 roku.

- Aby móc wykonać zlecenie, musieliśmy kupić sprzęt o wartości stu pięćdziesięciu tysięcy złotych. Dzisiaj przyjeżdżam tu i jestem posądzony o to, że kradnę - mówi Piotr Michalak. - Lucerna miała być przeznaczona na kisonkę dla zwierząt.

Wykonawca umowy na drugi zbiór lucerny przyjechał we wtorek, 18 sierpnia przed

Spór o lucernę

Interwencja ochrony, policji oraz mediów podczas konfliktu pomiędzy rolnikami o to, kto ma prawo do wykoszenia lucerny na areałach dzierżawionych od PAK S.A. w Przykonie. Spór toczy się o powierzchnię 190 ha i kwoty rzędu kilkuset tysięcy złotych.

TEKST ■ Marta Jachimowska, iTurek.net



Lucerna przeznaczona na paszę dla zwierząt stała się przyczyną sporu między rolnikami, który skończy się w sądzie

południem. Na miejsce przyjechał również dzierżawca pola, a zarazem zleceniodawca usługi. Zarzucił rolnikowi nielegalne wdarcie na pole i wezwał ochroniarzy. Na miejsce przyjechała również policja.

Podczas wymiany zdań dowiedzieliśmy się, że 10 sierpnia Maciej Bandosz wysłał zleceniodawcy pismo, w którym zrywa z nim podpisaną wcześniej umowę. Nie chciał jednak podać przyczyn informując, że jest to jego prywatna sprawa. Powiedział, że treść i powody zerwania umowy mają jego prawnicy. Rolnik nie wyraził również zgody na pokazywanie jego twarzy.

Tymczasem Piotr Michalak mówi, że żadnego pisma nie otrzymał, a o zerwaniu umowy nic nie wie. Ponadto stwierdził, że jakiegokolwiek próby kontaktu telefonicznego z Maciejem Bandoszem są utrudnione lub wręcz niemożliwe.

Co ciekawe, w tym samym czasie na pole przyjeżdżają rolnicy, pracujący na zlecenie sąsiadującej z polem firmy Eco corn w Psarach (gm. Przykona), aby kosić lucernę! Według informacji

Piotra Michalaka to właśnie z tą firmą Maciej Bandosz podpisał umowę w dniu 11 sierpnia, czyli dzień po rzekomym zerwaniu z nim umowy. Powód? Oficjalnie nikt nie chce o nim mówić, ale jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Rolnik podejrzewa, że firma Eco corn zaproponowała dużo lepsze warunki finansowe.

Pracownik suszarni Eco corn nie chciał jednak komentować tej sprawy, informując, że do czasu wyjaśnienia nieporozumienia pomiędzy rolnikami firma nie jest stroną.

Rolnicy „wyrzuceni” z pola złożyli doniesienie na policję. Według litery prawa do momentu podpisania potwierdzenia odbioru korespondencji z umową wypowiadającą, prawo do wykonania usługi wykoszenia lucerny ma dotychczasowy zleceniobiorca, a więc Piotr Michalak. Ponadto, jeśli podpisana umowa nie zawiera zapisu o możliwości natychmiastowego jej zerwania, to nie można jej, ot tak, zerwać.

Z wstępnych ustaleń wynika, że wykonawca usługi będzie dociekał swoich praw. ■

ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:
Adres:
Tel. Kontaktowy:
E-mail:

WIEŚCI ROLNICZE

Prenumerata na okres:
(zaznacz odpowiednie pole)

od do 2015 r.

od do 2016 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: 3,50 zł.

Całkowity koszt prenumeraty: zł.
(za wybrany okres)

Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98102022120000520200933929

Dane do wpłaty:
Południowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

W tytule:
„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

.....
Data i podpis

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.



— REKLAMA —

7 LAT KIA GWARANCJA

Promocyjne pakiety ubezpieczeń

Atrakcyjne finansowanie

KIA

Idealnie dopasowane do Twojej firmy
Specjalny rabat na wszystkie modele dla ogrodników i rolników.

Kalisz ul. W. Stanczukowskiego 18
tel. 62 594 14 71, e-mail: sprzedaz2.nowicki@kiamotors.pl
*więcej informacji w salonie.

NOWICKI

— REKLAMA —

Agro-Efekt prezentuje **Rivulis Irrigation**

Najwyższej jakości systemy nawadniania kropelkowego Rivulis opierają się na szerokiej gamie linii kroplujących - od powszechnie stosowanych taśm kroplujących T-Tape po najnowocześniejsze linie kroplujące D5000. Taka różnorodna oferta, pozwala na zaprojektowanie systemów nawadniania dostosowanych nie tylko do indywidualnych możliwości plantatora i potrzeb roślin uprawnych, ale także do ukształtowania terenu i warunków glebowych. Obecnie realizowane projekty instalacji, doskonale sprawdzają się na plantacjach malin, truskawek, czereśni i jabłoni. Już niebawem wdrożone zostaną pierwsze instalacje na polach kukurydzy.

Klienci, chwala sobie jakość i funkcjonalność systemów Rivulis, podkreślając wśród najważniejszych korzyści:

- Wysoki, stabilny plon (zwłaszcza w niestabilnym ostatnio klimacie - okres suszy 2015 roku)
- Lepsza jakość zbiorów,
- Stosunkowo niskie koszty eksploatacji nawadniania kropelkowego.

WSKAŻ NAM POLE A MY JE NAWODNIMY

Więcej informacji: tel. 519 585 121 lub 0-62 786 84 45
lub e-mail: dzial.nawadniania@agroefekt.pl, zapraszamy do kontaktu!

Agro-Efekt
www.agroefekt.pl

XVII Międzynarodowa Wystawa Rolnicza

AGRO SHOW
2015**18-21 września 2015 r.**
Bednary koło Poznania,
gmina Pobiedziska

- ✓ największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie
- ✓ oferta wszystkich czołowych producentów maszyn i urządzeń rolniczych
- ✓ bogaty program pokazów maszyn w pracy na poletkach pokazowych
- ✓ prezentacje nowości

Nie może Cię tam zabraknąć.
Już dziś zaplanuj swój wyjazd
na AGRO SHOW!

www.agroshow.pl

WYSTAWA CZYNNA:

PIĄTEK - NIEDZIELA 9⁰⁰ - 17⁰⁰PONIEDZIAŁEK 9⁰⁰ - 13⁰⁰

- Firmę założyli moi rodzice. Zaczynali 30 lat temu od bardzo małego arealu - 0,5 ha i udało im się ciężką pracą dojść do tego, co mamy teraz - opowiada Miron Krosnowski, właściciel gospodarstwa w Śmiłowicach (powiat wrocławski). Posiada 66 hektarów ziemi, na której uprawia brokuły, kalafior, kapustę białą, czerwoną i pekińską, ziemniaki, cebulę, kalarepę, paprykę, seler, pietruszkę, por i marchew. Wszystko jest wysyłane na „świeży” rynek. Największy areal zajmują ziemniaki (24 ha), odmiany: Lord, Denar i Tajfun.

Miron pracuje w gospodarstwie od dwóch lat - odклад skończył studia. Od razu postanowił sięgnąć po unijne pieniądze, otrzymał 100 tysięcy złotych z programu „Młody rolnik”. - PROW pomógł mi, jak najbardziej, ponieważ kupiłem bardzo ważną dla nas maszynę - sadzarkę karuzelową do warzyw. Rodzice nie skorzystali dotąd z żadnego programu. Często trafiło się tak, że dotacje były w roku, który był dla nas ciężki i po prostu nie mieliśmy tych środków. Bardzo chciałbym w nowym PROW-ie kupić nowe deszczownię. Mam nadzieję, że będzie taka możliwość - mówi młody rolnik.

Miron Krosnowski ma ziemię od I do IV klasy. Na tak dobrych gruntach urosło mu w tym roku 5 ton/ha marchwi. Plon ziemniaków natomiast jest o 50% niższy niż w roku ubiegłym, kiedy średnia z hektara wynosiła około 40 ton, w tym roku będą to 20-22 tony. - Ziemia, choć dobra, jest ciężka. Od suszy zamiast koloru czarnego ma siwy. W tym roku trzeba warzywom bardzo pomagać, czyli podlewać. Miałem nosa i tam, gdzie mogłem podlewać, zrobiłem bardziej wrażliwe warzywa, a ziemniaki zostały na stanowiskach bez możliwości ustawienia deszczowni. Kalafior i kapustę pekińską deszczowaliśmy tylko w nocy. Rozpoczynaliśmy o 1:00, bo wtedy temperatura roślin spadała do 30 stopni. A w ciągu dnia osiągała 65°C - żali się rolnik. Posiada deszczownię, które mają co prawda około 30 lat, ale wciąż działają. Woda do deszczowni pochodzi ze studni głębinowej. Zbiorniki retencyjne w okolicy wyschły. Trzeba uważać, bo woda ze studni ma 10 stopni, więc nie ma mowy

**Rolnik**
musi być
optymistą

Miron Krosnowski cieszy się, że cena za warzywa jest dobra, a jednocześnie martwi, że nie ma czego sprzedawać, bo susza pochłonęła 70% jego upraw.

TEKST ■ Ksenia Pięta

o podlewaniu w dzień. Jest to podstawa dla rozwoju chorób i grzybów w warzywach (np. kił kapusty). - Włączam deszczownię i śpię przy nich. Boję się, że coś pęknie i zaleją mi pola, a to sprawiłoby dodatkowe, ogromne straty. Deszczuję uprawy co trzy dni, koszt jednego deszczowania to 600 zł - żali się Miron.

Rolnik tłumaczy, że deszczowanie nie zawsze przynosi oczekiwane efekty. U niego woda spowodowała „ugotowanie” warzyw. - Wchodząc na pole, czuło się jeden wielki smród, ponieważ wszystko gnilo. Dzwonili do nas z marketu pytały, czemu nie dostarczamy warzyw. A ja musiałem 30 ha stalerzować i zasadzić nowe uprawy. Teraz czekam: albo się odbijemy, albo będziemy mieli naprawdę duży problem - mówi. W tym roku większość upraw musiał zlikwidować i na to miejsce posadzić kolejne. Gospodarz ze Śmiłowic nie chce określać dokładnie strat, czeka na początek października, kiedy zbierze wszystkie warzywa. Ale spodziewa się ich na poziomie 70%. Na pewno nie zamierza w tym roku inwestować. Chciałby utrzymać to, co ma przetrwać zimą. - Warzywa,

to zupełnie inna uprawa niż zboża, które są już schowane w silosach i czekają na odpowiednią cenę. W przypadku warzyw ważny jest wrzesień i październik, czy wtedy nie będzie padało, bo seler, marchew i pietruszka nie mogą być zebrane na sucho, bo nie przechowują się dobrze - tłumaczy. W tym roku rolnik ma także ogromny problem z chwastami. Nie działają żadne herbicydy. Stosował je dogłębowo i dolistnie - nic to nie dało. Jak mówi, trudne jest to, że nakłady finansowe są takie same jak zawsze, a plony o połowę niższe.

Miron Krosnowski za ziemniaki w tym roku dostanie 60 groszy, a w zeszłym o tej porze płacili mu 15 gr. Jednakże teraz zbierze z hektara 20 ton, zamiast zeszłorocznych 40. - Tak źle i tak niedobrze. W zeszłym roku za ziemniaki dostawałem poniżej 16 groszy w hurcie, a koszt wyprodukowania wynosił 25 groszy - mówi.

Jego motto brzmi: nie narzekać, tylko pracować. Uważa, że nie wolno zrzucić odpowiedzialności za to, że nie pada deszcz na państwo. Jednocześnie jest przekonany, że jeśli jest taka możliwość, to trzeba

wesprzeć polskich rolników, którzy bądź co bądź, pomimo PROW-ów i dotacji nadal są w tyle za europejskim rolnictwem. - Trzeba wziąć pod uwagę, że nasi rolnicy są bardzo zadłużeni, ponieważ wszystkie maszyny brali na kredyt. Problem więc w tym, że jeśli o 70% spada produkcja, a wierzycieli to nie interesuje, wtedy jakiegokolwiek pomocy potrzebujemy. Jesteśmy biednym krajem i troszeczkę za bardzo pozwolono nam się zadłużyć - tłumaczy rolnik. - Aby pomóc przetrwać nam ten rok, a zwłaszcza rolnikom, którzy mają kontrakty, powinno się zabezpieczyć to, żeby mogli się z nich nie wywiązać. Dobrym rozwiązaniem są kredyty preferencyjne. Ja na pewno z nich skorzystam - podsumowuje.

Gospodarz z Kujaw jest optymistą, uważa, że trzeba nim być, aby pracować w rolnictwie. Miron Krosnowski stara się tak, jak inni przedsiębiorcy rolni odnajdywać na dzisiejszym, wielkim rynku. Ma własną logistykę - 5 ciężarówek. Codziennie przerzuca 40 ton towaru. Jego brat prowadzi hurtownię, dzięki temu nie boi się o bankructwo związane ze skutkami suszy. ■

Patronat Honorowy

Patronat Medialny

Organizator



Polska Izba Gospodarcza
Maszyn i Urządzeń Rolniczych
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń,
tel. 56/ 651 47 40, fax 56/ 651 47 44,
biuro@pigmiur.pl

LIDERZY
wśród kotłów z podajnikiem

SAS[®]

Palnik na pelety
SAS MULTI FLAME
montowany w kotłach
SAS MULTI, SLIM, GRO-ECO

TERAZ
od 14 kW

www.sas.busko.pl

- jakość
- bezpieczeństwo
- oszczędność kosztów ogrzewania

POLSKI KOCIOŁ

SAS eco

Wysokie kary za nadprodukcję mleka

90,89 gr muszą zapłacić rolnicy za każdy kilogram mleka odstawiony ponad przyznany limit. Tegoroczne kary są najwyższymi w historii kwotowania produkcji w Polsce.

TEKST ■ Elżbieta Rzepczyk



Fot. OSCAR - Fotolia.com

BIERNACKI
since 1993

**Skup
i hodowla
bydła**

**Kontraktacja
cielaków**

691 900 713
62 747 09 30

TOWAR
DOWOZIMY
NA MIEJSCE

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

W ostatnim roku kwotowania produkcji mleka odnotowano rekordowe przekroczenie przyznanych limitów. Według danych Agencji Rynku Rolnego, ilość skupionego mleka wyniosła 10 mld 505 mln kg, a to oznacza, że krajowa kwota została przekroczona o 580,3 mln kg, czyli o 5,85%. Kwotę przekroczyło blisko 63,5 tys. polskich produ-

centów mleka i łącznie muszą zapłacić prawie 660 mln zł kary. W Wielkopolsce wyprodukowało za dużo mleka 6.734 dostawców i kara wyniesie łącznie 104.880.347 zł. Około 10% ilości przekroczonego mleka w całym województwie dostarczyli hodowcy z powiatu krotoszyńskiego. Na 793 gospodarzy limit przewyższyło aż 532. - Jesteśmy pracowici i teraz za to płacimy - mówi Tadeusz Dymarski, prezes Rejonowego Koła Hodowców i Producentów Bydła

w Krotoszynie. Dodaje, że jego syn, który hoduje 95 krów, musi zapłacić prawie 80 tys. zł. - My wybudowaliśmy oborę na ponad 100 sztuk i spokojnie o 10 możemy jeszcze zwiększyć, ale nie zrobili-

śmy tego, bo kara byłaby jeszcze wyższa - ubolewa Tadeusz Dymarski.

Do 11 września rolnicy, którzy przekroczyli należne im kwoty mleczne i muszą zapłacić

ILU ROLNIKÓW PRZEKROCZYŁO KWOTY I ILE MUSZĄ ZAPŁAĆ:

województwo	ilość rolników	łącna wysokość kary
wielkopolskie	6.734	104.880.347 zł
opolskie	629	6.590.617,83 zł
kujawsko-pomorskie	4.283	52.084.641,43 zł
łódzkie	2.970	11.762.605,37 zł

kary, mogą składać do Agencji Rynku Rolnego wnioski o rozłożenie spłaty tych kar na trzy lata. Wnioski należy złożyć do dyrektora oddziału terenowego ARR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę dostawcy hurtowego. - Kara może być rozłożona na trzy raty pod warunkiem, że odsetki od tej kwoty pomocy mieszczą się w kwocie pomocy publicznej de minimis, a w skład tej pomocy wchodzi kilka pozycji (patrz raster - przyp. red.). Wniosek jest dostępny na naszej stronie internetowej www.arr.gov.pl i złożony należy go w oddziale regionalnym - wyjaśnia Andrzej Bobrowski, dyrektor poznańskiego oddziału ARR. Na stronie Agencji Rynku Rolnego dostępny jest również kalkulator, dzięki któremu można rozpisnąć kwotę na raty i sprawdzić, jaka jest kwota odsetek od przyznanej kary i czy mieści się ona w przyznawanej na trzy lata pomocy de minimis. - Jeśli okaże się, że rolnik nie mieści się w tej określonej kwocie de minimis, niestety, całość kary będzie musiał zapłacić do końca września bieżącego roku - zazna-

cza specjalista z ARR.

Zdaniem Tadeusza Dymarskiego, gdyby nie możliwość rozłożenia na raty, wielu rolników nie byłoby w stanie zapłacić kar. - Dzisiaj nie ma na wsi ludzi bogatych - ocenia prezes krotoszyńskiego koła Hodowców Bydła i Producentów Mleka. - Kara, którą rolnicy muszą zapłacić za 1 kg wyprodukowanego ponad limit mleka jest w większości przypadków równa cenie, jaką otrzymują za 1 litr sprzedawanego obecnie mleka. A skąd wziąć pieniądze na bieżące wydatki związane z prowadzeniem hodowli czy na życie? Wielu inwestując w modernizację czy budowę nowych obór, pobrało kredyty. Skąd wezmą na spłacenie rat zadłużenia? Do tego jeszcze wielu przez panującą suszę będzie musiało dokupić pasze: sianokiszzonek czy kukurydzy, żeby wykarmić stada. Skąd brać na to wszystko pieniądze, wziąć następny kredyt i kompletnie się już utopić? Gdyby cena za mleko utrzymała się na tym poziomie, co w 2014 roku, nie byłoby takiej tragedii, dalibyśmy radę spłacić kary, a przy tak niskiej cenie jest problem nawet z bieżącymi wydatkami - ocenia Tadeusz Dymarski. ■

Pomocy finansowej w ramach de minimis mogą udzielać m.in. agencje, organy podatkowe i jednostki samorządu terytorialnego. Limit pomocy de minimis to 15 tys. euro dla producenta rolnego na 3 lata podatkowe, tj. rok bieżący i dwa poprzedzające. ARR wymienia następujące przykładowe formy pomocy, z tytułu których beneficjent mógł otrzymać pomoc de minimis w rolnictwie w bieżącym roku podatkowym oraz w ciągu 2 lat podatkowych poprzedzających go:

- ▶ dopłaty do materiału siewnego (Agencja Rynku Rolnego);
- ▶ ulgi w opłacie składek na ubezpieczenia społeczne (KRUS);
- ▶ ulgi w spłacie czynszu dzierżawnego (Agencja Nieruchomości Rolnych);
- ▶ ulgi podatkowe (jednostki samorządu terytorialnego, organy podatkowe);
- ▶ ulgi w opłatach środowiskowych (Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska);
- ▶ dotacje (Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych);
- ▶ jednorazowa pomoc finansowa dla producentów rolnych z tytułu powodzi, huraganu, gradu lub deszczu nawalnego w 2013 r. (ARIMR);
- ▶ dopłaty do kredytów na zakup ziemi na zasadach pomocy de minimis (ARIMR);
- ▶ umorzenia w całości lub części wierzytelności ARIMR (w ramach byłego Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa);
- ▶ dopłaty do kredytów kłeszkowych na zasadzie pomocy de minimis (ARIMR);
- ▶ pomoc finansowa dla rolnika, który w 2014 roku był producentem owoców porzeczki czarnej lub wiśni;
- ▶ pomoc finansowa dla rolnika, który w 2014 roku był producentem cebuli, kapusty lub jabłek;
- ▶ pomoc finansowa dla rolnika, który w 2014 roku poniósł szkody w uprawach rolnych wyrządzone przez dziki.

PASZE, KONCENTRATY, DODATKI PASZOWE

PHU JAROSŁAW FABISIAK, BESTWIN 21, 63-760 ZDUNY, TEL. 600-910-162, 784-535-773

**SUSZENIE KUKURYDZY
SKUP ZIARNA MOKREGO**

- pasze lecznicze
- sruła sojowa i rzepakowa • otręby
- siew traw i lucerny BESTERGRASS
- sprzedaż folii do sianokiszzonek
- produkty przeciwbiegunkowe
- preparaty mlekozastępcze
- sprzedaż obuwia i odzieży roboczej
- usługowe sianie kukurydzy

SPLAWSKI HURTOWNIA ŚRODKÓW DO PRODUKCJI ROLNEJ

Szeroki asortyment środków żywienia:
otręby pszenne i żytnie, sruła sojowa i rzepakowa, mączka rybna, DDGS, Corn-mix, kielki słodowe.

USŁUGI ZA I WYŁADUNKU ORAZ TRANSPORTU TOWARÓW
(ciągnik + dwie przyczepy 12t)

SZNURKI I SIATKI ROLNICZE, FOLIE DO SIANOKISZONEK

RADOMICKO 22, 64-111 Lipno, tel. 695 795 902
tel./fax (65) 534 03 05, e-mail: rasky@wp.pl

Magazyn Hurtowy NEOROL

www.bis.poznan.pl, magdabis@poczta.onet.pl

Przedsiębiorstwo BIS Poznań,
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

SKUP JAŁOWIC CIELNYCH

TEL./ FAX 65 573 86 31

Oferujemy jałowice hodowlane cielne rasy HF i Simental z importu

Ubojnia Gola

UBOJNIA BYDŁA W GOLI

OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO **PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA**

tel. do biura: 65 572 50 07
tel. 601 066 439, tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

ROZWIĄZANIE, KTÓREGO SZUKASZ!

TUCZ KONTRAKTOWY

stabilny, gwarantowany dochód z każdego tuczu
szybkie rozliczenie
profesjonalny serwis weterynaryjny
warchlaki o najwyższym statusie zdrowotnym
pasza najwyższej jakości

www.cedrobpasze.pl

ZAKŁAD PRODUKCJI PASZ Wytwórnice: Gumowo, 06-452 Ościstowo • 09-140 Raciąż, ul. Płocka 78 • tel. 696 451 342

INTERpork
DANISH QUALITY

DUŃSKA JAKOŚĆ, DUŃSKI WARCHLAK, DUŃSKA JAŁÓWKA

Współpraca oparta na zaufaniu, pomiędzy Duńskim a Polskim hodowcą. Rezultatem tego porozumienia jest zadowolenie z osiągniętych wyników, które przekłada się na opłacalną produkcję zarówno na duńskim, jak i polskim rynku. Współpracujemy na zasadach długoterminowych kontraktów po to aby polski producent mógł zawsze korzystać z tego samego materiału hodowlanego. Dołączając do grona naszych zadowolonych klientów każdy hodowca jest pewny, że nasze zwierzęta sprastają jego oczekiwaniom a nawet je przerosną. WARCHLAKI: Dysponujemy każdym statusem zdrowotnym oraz każdą ilością jaką życzy sobie Polski Hodowca. JAŁÓWKI: Sprawdzone fermy, wybitne mleczności, HF, Czerwona Duńska, krzyżówki międzyrasowe. Zapraszamy do współpracy.

KONTAKT

Michał Musiał
+48 664 442 776
mm@interpork.pl

Krzysztof Zieliński
+48 734 464 602
kz@interpork.pl

Interpork Trading ApS
Birkevej 56, 9600 Aars

Interpork Poland Sp. z o.o.
Rynek 7, 50-106 Wrocław

PHU PRZYBECCY
ILONA PRZYBECKA

SAMOJEZDNA MIESZALNIA
pasz treściwych Buschhoff 998 QT

dojazd do Klienta w promieniu 100 km

Śrutowanie mokrego ziarna kukurydzy
Sprzedaż premiksów i dodatków paszowych

Karol Przybecki, Zalesie 5, 63-910 Miejska Górka
Tel. 665 123 083, 605 584 540

Choroby ud i policzków świń

Wysiękowe zapalenie może zaatakować także wewnętrzne narządy. - Może też dojść do nadkażeń innymi bakteriami, a to już komplikuje leczenie - twierdzi lekarz weterynarii Paweł Wasiak.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Wysiękowe zapalenie skóry najczęściej występuje u prosiąt przed odsadzeniem. - Jak sama nazwa wskazuje, jest to choroba skóry. Jej przyczyną jest gronkowiec *Staphylococcus hyicus*. Ta bakteria wnika przez uszkodzoną skórę do jej głębszych warstw i tam zaczyna się namnażać. Przez to pojawiają się objawy kliniczne - mówi Paweł Wasiak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Grębowie (powiat krotoszyński). Nosicielem bakterii są lochy. Zakażenie może też pojawić się w wyniku kastracji, obcinania kielków lub niehigienicznego obcinania ogonków czy też zardrapania skóry na nadgarstkach i na ryjkach podczas przedzierania się prosiąt do sutków lochy. Lekarz weterynarii dodaje, że w niektórych gospodarstwach ta bakteria jest w stadzie, ale nie daje objawów klinicznych. - Może się ona pojawiać w co dru-

gim, trzecim miocie. Mogą też być zakażenia w kilku miotach naraz. Najczęściej ta choroba pojawia się w okresie, kiedy jest wysoka wilgotność powietrza i wysoka temperatura w budynkach. Teraz, latem choroba jest nawet częściej notowana - tłumaczy specjalista. Najbardziej narażone na tę bakterię są prosięta w okresie 1-2 tygodnia życia. - Rozwojowi tej choroby sprzyja też świerzb i wszawica - informuje Paweł Wasiak. Objawami klinicznymi wysiękowego zapalenia skóry są zmiany skórne na ryju, które roznoszą się po całym organizmie. Pierwsze zmiany najczęściej występują w policzkach. Tam pojawiają się platy skóry, które przypominają wielki strup. - Skóra początkowo jest zaczerwieniona, później ulega częściowemu pogrubiению, wytwarza tłustą maź. Jak się zapie zakażenie prosiaka, to on się lepi do rąk. Jak skóra się pogrubie, to najczęściej pęka i robi się coś w rodzaju pancerza, platy skórne odpadają - wyjaśnia Paweł Wa-



Fot. P. Wasiak

siak. Prosię może się odwoźnić, staje się charłaczem, może dojść do posocznicy (sepsy). - Czyli do ogólnego zakażenia organizmu prosięcia - tłumaczy.

Choroba atakuje przede wszystkim skórę ciała. - Ale mogą też pojawić się zakażenia wewnętrznych narządów. Może też dojść do nadkażeń innymi bakteriami, a to już komplikuje leczenie - twierdzi lekarz weterynarii. Wysiękowe zapalenie skóry, jeśli nie jest leczone, doprowadza do śmierci prosiąt. Jeżeli zwierzęta są poddane terapii, to w stadzie może dojść do jednostkowych przypadków zgonu. - Bo często zdarza się, że bakteria odporna jest na większość antybiotyków. Leczenie jest dość długotrwałe i intensywne. Nie można podawać tylko antybiotyku, ale trzeba również kąpać prosięta w środkach dezynfekcyjnych oraz

smarować je specjalnymi maściami, które poprawiają nawilżenie naskórka. Dobrze jest moczyć prosięta w roztworach związku jodu - radzi Paweł Wasiak. Choroba powoduje też świąd.

Hodowca, chcąc ustrzec swoje zwierzęta przed wysiękowym zapaleniem skóry, musi zadbać o to, aby w jak najmniejszym stopniu prosięta miały uszkodzony naskórek. - W tych stadach, gdzie pojawiają się objawy kliniczne, należy starać się o to, aby utrzymać jak najwyższy stan higieny na porodówkach, przestrzegać zasad: całe pomieszczenie pełne, całe pomieszczenie puste. Warto też dezynfekować popopowinę oraz odkazić pomieszczenia porodowe preparatami z jodem czy sodą kaustyczną. Warto przestrzegać tych zasad, bo choroba jest trudna do zwalczania - zaznacza lekarz weterynarii. Rolnik musi być przez cały czas czujny, bo może się zdarzyć, że choroba nie wystąpi przez kilka lat, a kiedy w stadzie pojawią się słabsze prosięta mogą ulec zakażeniu. - Wówczas należy zabiegać kastrowania, obcinania kielków czy ogonków wykonywać ze szczególną starannością, często pod osłoną antybiotyku. Chodzi o to, żeby ograniczyć rozszerzanie się tej dolegliwości. Ważne też, żeby prowadzić regularną dezynfekcję w kojach porodowych - podkreśla. Zaznacza, że hodowca powinien obserwować swoje zwierzęta.

Inną chorobą skóry dość często występującą u trzody chlewnej jest łupież różowy. - Jest to choroba, dla której nie określono przyczyny. Nie wiadomo, czy to dolegliwość bakteryjna, czy grzybicza. Choć wielu specjalistów uważa, że jest to choroba grzybicza - mówi Paweł Wasiak. Dolegliwość ta występuje u świń powyżej 8. tygodnia życia. Objawy kliniczne to zmiany skórne na wewnętrznej powierzchni ud, na podbrzuszu. Czasami zdarza się, że całe ciało przyjmuje barwę różową. - Po kilku dniach po pojawieniu się tej mały może dojść do pojawienia się wykwitów w postaci pęcherzyków. I jak to pęknie to pojawiają się strupy - tłumaczy. Choroba przebiega w sposób łagodny i trwa od kilku do kilkunastu tygodni. Zmiany najczęściej samistnie znikają. ■



Fot. P. Wasiak

Na pytania czytelników odpowiada
lek. wet. Paweł Wasiak
Dyżur telefoniczny pełni w każdy czwartek od godz. 20.00 pod numerem telefonu 663-442-819

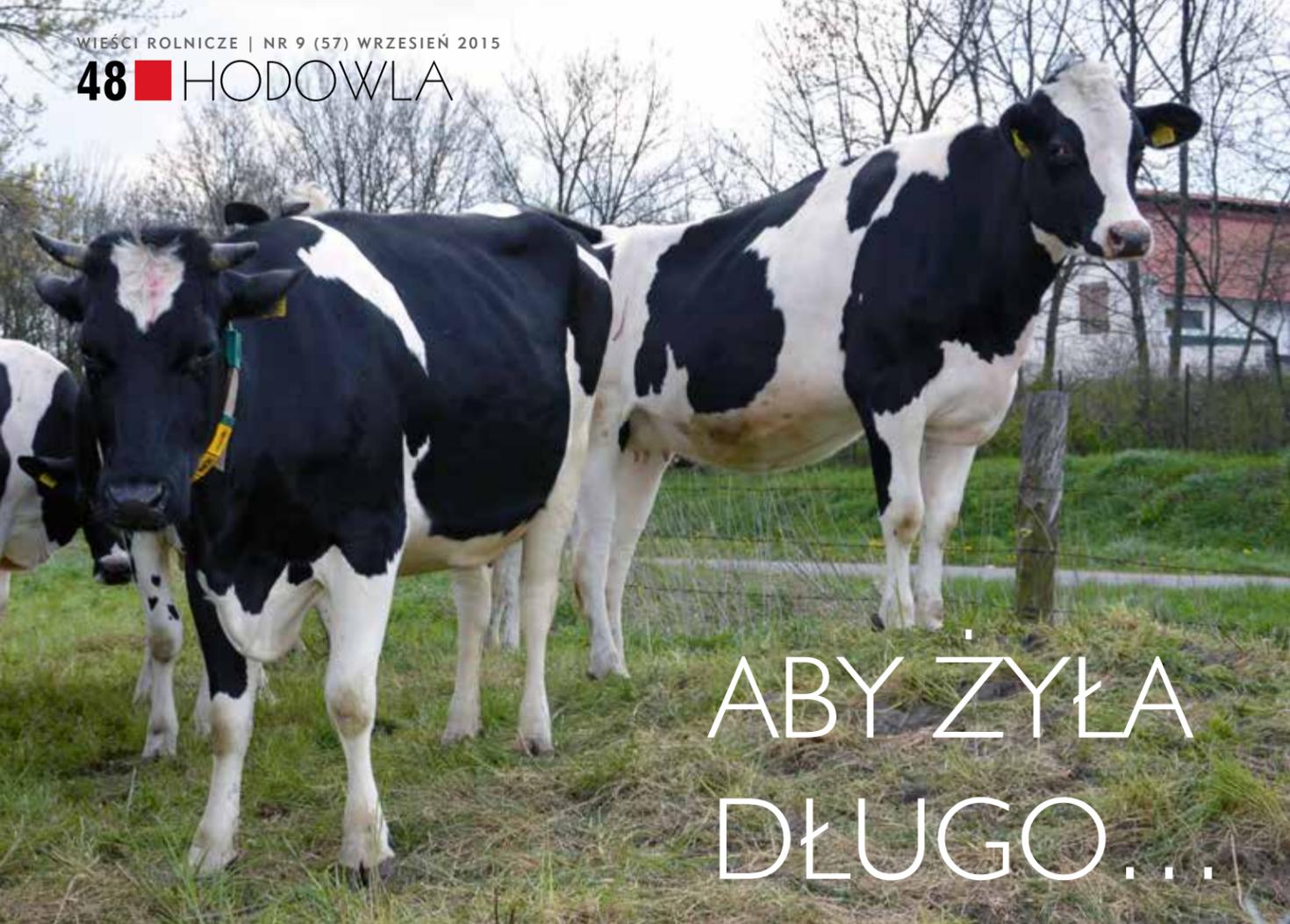


Ceny skupu żywca wieprzowego i bydła

• 27.08.2015 r.
Ceny za kg bez VAT



<p>► Powiat brodnicki FHU Marcin Graczyk, Andrzej Gortatowski Sp. C., Gorzencica tel. 784-097-318, 511-739-850 do 6,40 zł - byki HF do 6,80 zł - byki MCB 7,20 zł - byki MM do 5,50 zł - jałówki HF do 6,00 zł - jałówki MCB 6,50 zł - jałówki MM do 5,00 zł - krowy</p> <p>► Powiat gólski Grupa Producentów Trzody Chlewnej „Storol-Tucz” Sp. z o.o., Kowalewo Pomorskie tel. 66-684-12-79, 502-572-140 4,10 zł - tuczniki 5,50 zł - klasa E</p> <p>► Powiat gostyński Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wilp. tel. 65 571-66-40 4,00 zł - tuczniki 5,40 zł - klasa E 2,30 zł - maciory 2,00 zł - knury</p> <p>Firma „Gunia” E. Gunia, Brzezie, gmina Gostyń tel. 65 572-29-54 3,90 zł - tuczniki 2,50 - 2,70 zł - maciory 2,20 zł - knury</p> <p>PH Marcin Mrozek, Siedlec, gmina Pepowo tel. 667-300-427 3,90 zł - tuczniki 2,40 zł - maciory 2,10 zł - knury</p> <p>Skup Żywca Baszyński Mieczysław, Strzelce Wielkie, gmina Piaski tel. 604-868-473 3,80 - 4,20 zł - tuczniki 5,30 zł - klasa E 6,00 - 6,60 zł - byki HF 6,60 - 7,10 zł - byki MM 2,30 zł - maciory 2,00 - 5,10 zł - krowy</p> <p>Zakład mięsny M. Kaczmarek, Pepowo tel. 606-319-956 3,80 - 4,10 zł - tuczniki 5,40 zł - klasa E 2,10 zł - maciory</p> <p>PH TECHNIK (możliwość sprzedaży WBC) tel. 508-223-035, 65 575-18-48 4,70 - 4,80 zł - krowy do 6,20 zł - byki HF do 6,50 zł - byki MCB do 7,10 zł - byki MM 5,60 - 5,80 zł - jałówki HF 6,60 - 6,80 zł - jałówki MM</p> <p>Hieronim Maćkowiak, Krobia tel. 609-184-773 3,90 zł - tuczniki 2,50 zł - maciory od 6,00 - byki</p> <p>Piotr Kaczmarek, Krobia tel. 667-135-387 3,90 - 4,10 zł - tuczniki 5,40 zł - klasa E 2,20 zł - maciory</p> <p>Skup i sprzedaż żywca Krzysztof Jaraczewski Bodezko Pierwsze gm. Piaski tel. 724-466-417 lub 65 573-02-76 3,90 zł - tuczniki 2,40 zł - maciory 2,00 zł - knury</p> <p>Zakład mięsny Łągrom tel. 663-485-799 5,30 - 5,50 zł - klasa E 1,50 zł - knury 2,50 zł - maciory</p> <p>PPHU Agro-Skup Krystian Michalak tel. 607-501-809, 607-750-982 3,90 - 4,00 zł - tuczniki 2,40 - 2,50 zł - maciory 1,50 zł - knury do 6,80 zł - byki MM do 6,40 zł - byki MCB 6,00 zł - byki HF 6,70 zł - jałówki MM 6,30 zł - jałówki HF do 4,80 zł - krowy</p> <p>P.P.H.U. Adrian Trawiński, Bułaków tel. 609-344-881 3,90 zł - tuczniki 2,30 - 2,40 zł - maciory 1,80 zł - knury do 6,50 - byki HF</p>	<p>do 7,20 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,50 zł - jałówki MM do 5,00 zł - krowy</p> <p>Skup i sprzedaż żywca Sławomir Krzyżyński, Pogorzela tel. 664-499-683 6,40 zł - byki HF do 7,00 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,60 zł - jałówki MM 5,20 zł - krowy</p> <p>Skup i Sprzedaż Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych Sylwester Woźniacki tel. 882-008-532 5,60 - 5,70 zł - klasa E 4,20 - 4,40 zł - tuczniki</p> <p>PPHU PIGBULL Hubert Jędrzycka, Kościuszkowo tel. 601-970-092, 691-358-598, 697-989-356 4,00 - 4,30 zł - tuczniki 5,50 zł - klasa E 2,40 zł - maciory 2,00 zł - knury</p> <p>do 7,30 zł - byki MM do 6,80 zł - byki MCB do 6,50 zł - byki HF 6,50 zł - jałówki MM 6,00 zł - jałówki HF do 4,70 zł - krowy</p> <p>► Powiat jarociński Zakłady Mięsne „Biernacki” Golina tel. 62 747-09-35 do 7,00 zł - byki MM (powyżej 700 kg) do 6,70 zł - byki MCB do 6,20 zł - byki HF 6,50 zł - jałówki MM 6,00 zł - jałówki HF do 5,00 zł - krowy (700 kg)</p> <p>Uboj Zwierząt Gospodarskich Murawski Żerków tel. 62 740-39-16 6,80 - 7,00 zł - byki MM 6,40 - 6,50 zł - byki MCB 6,00 zł - byki HF 6,50 zł - jałówki MM (pow. 600 kg)</p> <p>6,00 zł - jałówki HF 4,80 zł - krowy kl. I 5,00 zł - krowy MM Viki Łągów Kielec tel. 695-428-958 6,20 zł - byki HF 7,00 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,20 zł - jałówki MM 4,50 zł - krowy</p> <p>Skup Zwierząt Żywych „ROKA” tel. 880-203-189 3,80 zł - tuczniki do 6,40 zł - byki HF do 6,80 zł - byki MM do 6,40 zł - jałówki do 4,80 zł - krowy</p> <p>2,40 zł - maciory</p> <p>Skup żywca Leszek Jan-kowiak tel. 62 740-83-21, 693-350-692 3,90 - 4,10 zł - tuczniki 5,40 zł - klasa E 2,30 zł - maciory</p> <p>► Powiat kaliski Wawrzyniak Andrzej, Skup, sprzedaż żywca i bydła rzeźnego, Garzew, gmina Żelazków tel. 62 769-12-73, 782-587-199 4,00 - 4,30 zł - tuczniki 6,20 - 6,50 zł - byki HF 6,20 - 6,80 zł - byki MCB 7,00 - 7,40 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,00 zł - jałówki MCB 6,50 zł - jałówki MM 2,20 zł - maciory do 5,20 zł - krowy</p> <p>Tułacz Sławomir, Skup i sprzedaż żywca rzeźnego, Russów, gmina Żelazków tel. 62 769-12-56 4,00 zł - tuczniki 2,10 zł - maciory 6,00 zł - byki HF 7,00 zł - byki MM 6,30 zł - jałówki MM 6,00 zł - jałówki HF 5,00 zł - krowy</p> <p>Skup Przewóz i Sprzedaż Żywca Miśkiewicz Cezary</p>	<p>tel. 505-084-262 4,20 - 4,50 zł - tuczniki 2,20 zł - maciory 6,40 zł - byki HF do 7,30 zł - byki MM do 6,30 zł - jałówki MM 5,00 zł - jałówki HF do 4,50 zł - krowy</p> <p>► Powiat kościański Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Mięsnego Firma Marcinkowscy Sp. z o.o. tel. 783-993-241, 783-993-240 5,40 zł - klasa S 5,30 zł - klasa E 5,10 zł - klasa U 4,70 zł - klasa R1 4,60 zł - klasa R2 4,10 zł - klasa O 3,40 zł - klasa P</p> <p>► Powiat krotoszyński Martrans Paweł Sworowski, Rębiechów k. Kobylina tel. 608-340-910 3,90 zł - tuczniki 2,50 zł - maciory 1,90 zł - knury</p> <p>do 6,30 zł - byki HF do 6,60 zł - byki MCB do 7,00 zł - byki MM 3,00 - 5,20 zł - krowy do 6,00 zł - jałówki HF do 6,60 zł - jałówki MM</p> <p>Skup Zwierząt Rzeźnych Szymon Kwiatkiewicz, Kobylin tel. 693-078-333 4,00 zł - tuczniki 5,40 zł - klasa E 2,20 zł - maciory 1,80 zł - knury</p> <p>6,40 zł - byki MCB 6,80 zł - byki MM 6,20 zł - jałówki HF 6,50 zł - jałówki MCB 6,70 zł - jałówki MM 3,00 - 5,00 zł - krowy</p> <p>Zakłady Mięsne BM Kobylin, Kobylin tel. 65 548-10-58, 603-506-507 3,70 - 4,10 zł - tuczniki 2,20 zł - maciory 240,00 zł - warchlaki 6,40 - 6,60 zł - byki HF 6,80 - 7,00 zł - byki MCB 7,30 - 7,50 zł - byki MM 5,20 - 5,40 zł - jałówki HF 5,80 - 6,00 zł - jałówki MCB 6,40 - 6,60 zł - jałówki MM do 5,00 zł - krowy I (700 kg) do 4,80 zł - krowy II</p> <p>Skup Zwierząt Rzeźnych Bogusław Jędrkowiak, Smolice tel. 602-199-087, 600-965-403 4,00 zł - tuczniki 2,40 zł - maciory 2,00 zł - knury</p> <p>Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wilp. tel. 65 571-66-40 4,00 zł - tuczniki 7,00 zł - byki MM 6,00 zł - jałówki MM 5,00 zł - krowy I klasa</p> <p>Przybył Paweł Skup żywca, Dąbce tel. 65 538-06-18, 782-782-087 4,00 zł - tuczniki 2,50 zł - maciory 2,00 zł - knury 6,20 zł - byki HF 6,70 zł - byki MCB 7,00 zł - byki MM 5,50 zł - jałówki HF 6,20 zł - jałówki MM 5,80 zł - jałówki MCB 3,90 zł - krowy (700 kg)</p> <p>Przedsiębiorstwo Handlowo-Ustugowe Bar-Tom, Lipno tel. 603-846-459 4,00 zł - tuczniki 2,00 zł - maciory 6,50 zł - byki HF 7,30 zł - byki MM 6,50 zł - jałówki HF 7,00 zł - jałówki MM 4,80 zł - krowy (700kg)</p> <p>TAKKO BEEF, Leszno tel. 65 527-04-07, 782-895-494 4,00 - 4,10 zł - tuczniki do 6,30 zł - byki HF do 6,50 zł - byki MCB do 6,90 zł - byki MM do 6,60 zł - jałówki MM</p>	<p>do 5,80 zł - jałówki HF do 4,90 zł - krowy</p> <p>► Powiat olecki PHU „Jędrrek” Andrzej Podgajny tel. 606-743-715 3,90 zł - tuczniki 3,90 zł - maciory do 6,80 zł - byki HF do 7,40 zł - byki MM 6,50 zł - jałówki HF do 6,30 zł - krowy</p> <p>► Powiat olawski Skup i sprzedaż zwierząt rzeźnych Jan Lewandowski, Wylężbno tel. 71-313-12-79 3,90 zł brutto - tuczniki</p> <p>► Powiat opoczyński Zakład Usługowo-Handlowy „Wojciechowski”, Opoczno tel. 44 754-46-13 3,90 - 4,40 zł - tuczniki 2,90 zł - maciory 6,00 - 7,00 zł - byki 2,00 - 3,00 zł - krowy 5,50 zł - jałówki 10,00 zł - cielęta</p> <p>PHU KAZMAR S. C., Opoczno tel. 509-379-293, 501-662-955, 44-754-30-05 4,00 - 4,40 zł - tuczniki 5,50 zł - klasa E 2,70 zł - maciory</p> <p>► Powiat ostrowski PHU Dariusz Sołtyśiak, Sobótka, gmina Ostrowski Wielkopolski tel. 62 734-12-93 5,30 zł - klasa E 3,80 - 3,90 zł - tuczniki</p> <p>Powiat piłski Zakłady Mięsne Henryk Skotkosa Sp. z o.o., Smitów tel. 67-281-41-66, 67-281-41-67 4,05 zł - tuczniki 5,35 zł - klasa E</p> <p>► Powiat piotrkowski Maciejek, Czarnocin tel. 609-104-030 3,80 - 4,40 zł - tuczniki 2,20 zł - maciory do 6,00 zł - byki do 6,00 zł - jałówki do 4,80 zł - krowy</p> <p>► Powiat pleszewski Kótko Rolnicze w Broniszewicach tel. 62 741-64-12 4,10 - 4,20 zł - tuczniki 6,00 - 6,80 zł - jałówki 5,00 zł - krowy klasa I</p> <p>Skup Zwierząt Rzeźnych Bogusław Jędrkowiak, Smolice tel. 602-199-087, 600-965-403 4,00 zł - tuczniki 2,40 zł - maciory 2,00 zł - knury</p> <p>Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wilp. tel. 65 571-66-40 4,00 zł - tuczniki 7,00 zł - byki MM 6,00 zł - jałówki MM 5,00 zł - krowy I klasa</p> <p>Kowalew, Kótko Rolnicze tel. 62 742-30-26 3,90 zł - tuczniki</p> <p>Kowalew, Grupy Producentów tel. 515-231-305, 62 742-03-52 (odbior własny, termin płatności 14 dni) 4,10 zł - tuczniki 5,65 zł - klasa E</p> <p>Skup i sprzedaż żywca Daro, Macew tel. 607-248-224 3,90 zł - tuczniki 2,20 zł - maciory 1,80 zł - knury 5,50 - 6,50 zł - jałówki 6,00 - 6,30 zł - byki HF 6,50 zł - byki MCB 7,00 zł - byki MM do 5,20 zł - krowa</p> <p>► Powiat rawicki Zakład Przetwórstwa Mięsnego Wdorecki, Golejewo 34, tel. 65 546-78-12, 666-810-197 5,40 zł - klasa E 3,00 zł - maciory WBC</p> <p>Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski T. Szczepaniak, Gołaszyn</p>	<p>tel. 65 545-64-15 4,20 zł - tuczniki</p> <p>Sierpowsky „Bojer”, Szkaradowo tel. 601-074-041 5,20 zł - klasa E 3,90 zł - tuczniki 2,30 - zł - maciory 1,80 zł - knury do 6,90 zł - byki MM do 6,20 zł - byki HF do 6,30 zł - jałówki do 4,50 zł - krowy (700 kg) od 500 zł - cielaki</p> <p>Libero tel. 698-686-094, 65 545-63-03 4,00 zł - tuczniki 5,30 zł - klasa E 2,60 zł - maciory 2,00 zł - knur</p> <p>Bermont, Golinka tel. 602-556-180 5,55 zł - klasa E 2,20 zł - maciory</p> <p>► Powiat średzki PPHU Wiśniewski Damian Śrem tel. 602-873-123 3,90 zł - tuczniki 5,50 zł - klasa E 2,50 zł - maciory od 6,00 - 6,80 zł - byki od 5,50 - 6,00 zł - jałówki do 4,80 zł - krowy</p> <p>TRANSKUP Baza i Skup żywca, Sulęcinek tel. 601-853-757, 601-853-773, 601-389-666 3,80 - 4,00 zł - tuczniki 2,30 - 2,50 zł - maciory 1,80 - 2,00 zł - knury</p> <p>Szymon Toboła, Grzymysław tel. 509 159 846, 510 046 143 3,90 zł - tuczniki 5,50 zł - klasa E 2,50 zł - maciory 2,15 zł - knury</p> <p>► Powiat strzeliński Terra Sp. J., Opoń J.M., Osno tel. 71-393-12-23 4,00 zł brutto - tuczniki</p> <p>► Powiat toruński Animals skup sprzedaż zwierząt rzeźnych Grzegorz Jurak, Lubicz Górny tel. 507-131-065 4,10 - 4,40 zł - tuczniki 5,70 zł - klasa E</p> <p>► Powiat wolsztyński Firma Nowak Sp. J. Wolsztyń, Gościelzyn tel. 664-769-473, 68-346-90-86 4,00 - 4,50 zł - tuczniki 5,75 zł - klasa E</p> <p>► Powiat wrzesiński Skup-Uboj Zwierząt-Sprzedaż M. Nowosiak tel. 61 436-51-33 3,80 zł - tuczniki 2,40 zł - maciory 1,90 zł - knury</p> <p>► Powiat wschowski Przedsiębiorstwo Handlowe Jarosław Tarka, Wschowa tel. 727-006-972, 65-540-92-26 3,90 - 4,20 zł - tuczniki 5,30 zł - klasa E 2,30 zł - maciory 2,00 zł - knury od 170,00 - 225,00 zł - warchlaki do 30 kg 6,20 zł - byki HF 6,50 zł - byki MCB 7,00 zł - byki MM do 8,00 zł - byki eksportowe 5,50 zł - jałówki HF 6,00 zł - jałówki MM 5,80 zł - jałówki MCB 7,50 zł - jałówki eksportowe</p> <p>► Powiat ząbkowski Skup i Sprzedaż Żywca Rzeźnego i Hodowlanego Elżbieta Makuch tel. 662-080-891 6,10 - 6,60 zł - byki HF 6,60 - 7,10 zł - byki MM 6,90 - 7,70 zł - byki MM do 24 miesięcy 5,20 - 6,20 zł - jałówki 2,00 - 5,00 zł - krowy do 7,00 zł - konie</p>
--	---	---	---	---



ABY ŻYŁA DŁUGO...

Fot. K. Pięta

W intensywnej produkcji krów mlecznych stawia się przede wszystkim na ich wydajność. A co z długością życia? Bydło dające ponad 10 tysięcy litrów jest użytkowane średnio przez 2,5 laktacji. Uniemożliwia to między innymi wygenerowanie takiej ilości jałówek, aby zaspokoić potrzeby remontowe stada.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Wprzeciągu ostatnich kilku lat odnotowano znaczący wzrost wydajności krów mlecznych. Zoptymalizowane żywienie, odpowiednie warunki chowu

i sposób dojenia, a także selekcja hodowlana doprowadziły do sytuacji, w której wynik 10 tysięcy litrów jest zupełnie normalny i nikogo nie dziwi. A co stało się z żywotnością krów? Czas ich użytkowania skrócił się. Średni okres wyko-

rzystania to 2-3 laktacje.

Głównym celem prowadzenia hodowli krów mlecznych jest uzyskanie optymalnego poziomu opłacalności produkcji. Jest ona uzależniona z jednej strony od cech produkcyjnych zwierząt, a z drugiej od cech funkcjonalnych. - Krowy rekordzistki tak naprawdę nie przyniosą spodziewanego dochodu, ale jedynie satysfakcję, że uzyskaliśmy wysoką wydajność. Stąd coraz większe zainteresowanie hodowców cechami funkcjonalnymi - mówi dr Jan Słószarz z Wydziału Nauk o Zwierzętach na SGGW w Warszawie*.

Aby określić długowieczność krowy, należy policzyć jej okres produkcyjny, czyli czas, jaki mija od daty pierwszego wycielenia do dnia wybrakowania samicy ze stada. Głównymi powodami eliminacji sztuki ze stada są problemy z zapłodnieniem i ze zdro-

wiem, które sprawiają, że koszty inwestycji w walkę z chorobami są wysokie, a szansa na zysk z doju znikoma. - Niska wydajność we współczesnej hodowli rzadko jest przyczyną brakowania zwierząt ze stada. Żaden hodowca nie utrzymuje jednakże krów chorych i jałowych, a użytkuje je tak długo, jak długo są one zdrowe i płodne - tłumaczy specjalista. Każdy rolnik, zajmujący się wytwarzaniem mleka, musi sobie określić, na ile są dla niego ważne cechy produkcyjne, a na ile długowieczność. - Krótszy czas użytkowania może mieć rację bytu w przypadku wysokich cen za mleko (wyższy dochód z produkcji jednego litra), co może rekompensować wcześniejsze brakowanie zwierząt. Jednak biorąc pod uwagę wahania na rynku mleka oraz długość cyklu produkcyjnego, należy znaleźć równowagę dla obu tych cech - radzi doktor z SGGW.

Długowieczność krów jest uwarunkowana działaniem wielu czynników i ich wzajemnych interakcji. W celu poprawienia długowieczności krów należy przede wszystkim zwrócić uwagę na:

- ▶ doświadczenie w prowadzeniu fermy;
- ▶ właściwe zarządzanie stadem (traktowanie zwierząt, opieka, odpowiednie warunki zootechniczne);
- ▶ racjonalne żywienie krów (podstawą żywienia kiszzonki powyżej 20 kg suchej masy)
- ▶ bardzo niski odsetek występowania chorób metabolicznych;
- ▶ niewielki nacisk na wysoką wydajność pierwiastek.

Źródło: „Hodowla krów długowiecznych”, dr Jan Słószarz, dr Marcin Gołębiowski, dr inż. Małgorzata Kunowska-Słószarz, SGGW w Warszawie, Wydział Nauk o Zwierzętach, Zakład Hodowli Bydła.

Należy pamiętać, że jeśli stado posiada dużą liczbę wysokowydajnych krów o krótkim okresie użytkowości, to na remont stada potrzeba także większej ilości jałówek. Koszt wychowu lub zakupu tych młodych zwierząt musi zostać opłacony przez pieniądze uzyskane ze sprzedaży mleka. - Czas użytkowania 2,5 laktacji skutkuje niemożliwością wyprodukowania we własnym stadzie odpowiedniej liczby jałówek remontowych. Aby utrzymać odpowiednią wielkość grupy, koniecznym jest zastosowanie nasienia seksowanego, embriotransferu (przeniesienia zarodków do organizmu krowy mamki - przyp. red.) lub zdecydowanie się na zakup zwierząt - mówi Jan Słószarz. - To ostatnie rozwiązanie wiąże się z możliwością sprowadzenia zwierząt chorych bądź zarażonych IBR czy BVD - dodaje. Trzeba też pamiętać, że rolnik sprzedający jałówki pozbywa się najsłabszych ze stada.

Największy wpływ na długowieczność zwierząt ma ich żywienie. Popelnione błędy przy układaniu dawki żywieniowej skutkują występowaniem wielu schorzeń układu pokarmowego i rozrodczego. Bydło należy do gatunku zwierząt, który nie lubi zmiany składu paszy, zbyt małej ilości energii, ale i zbyt dużego udziału paszy treściwej. Trzeba także pamiętać, aby pasza objętościowa była najwyższej jakości o odpowiedniej strukturze fizycznej i wilgotności. Znaczące dla długiego użytkowania jest także wybranie odpowiedniego terminu pierwszego krycia. Zwierzę w wieku dojrzałości rozplodowej powinno posiadać określone parametry przyrostowe (masa ciała, wysokość w krzyżu). - W wyniku

przeprowadzonych licznych doświadczeń stwierdzono, że najbardziej optymalnym terminem pierwszego wycielenia jest wiek 24-26 miesięcy dla jałówek rasy PHF. Przyspieszanie wzrostu poprzez intensywne żywienie lub przesuwanie terminu ocielenia powyżej 26 miesięcy wpływa negatywnie na wskaźniki płodności, tj. powoduje wydłużenie okresu międzywycieleniowego - tłumaczy specjalista.

Obok czynników środowiskowych, na które ma wpływ hodowca, istnieją genetyczne, mające także ogromne znaczenie przy długości okresu użytkowania bydła mlecznego. Każdy, kto prowadzi hodowlę, musi obrać sobie kierunek selekcji na dane cechy produkcyjne. - Należy pamiętać o współczynniku odziedziczalności dla poszczególnych cech, jak również korelacji genetycznej między nimi - mówi Jan Słószarz. Czyli prowadząc selekcję na cechy warunkujące długowieczność, należy spojrzeć na uwarunkowania matki jałówki, sprawdzić, w jakim stopniu się dziedziczą i jak korelują z innymi cechami, na których zależy hodowcy. I tak wzrost wydajności może przynieść spadek zawartości białka i tłuszczu w mleku, a poprawa zdrowotności i płodności długowieczność zwierząt.

Nie znaleziono złotego środka, dzięki któremu można by użytkować wysokowydajne krowy przez długi okres czasu. Optymalizacja stosunku wydajności, zdrowotności, płodności i czasu eksploatacji zwierzęcia jest tym, na czym trzeba się skupić.

*Wypowiedzi dr Jana Słószarza z wykładu o długowieczności krów mlecznych, który odbył się podczas targów Ferma 2015 w Łodzi

REKLAMA

WAGI ELEKTRONICZNE I DOZOWNIKI WAGOWE



- Wagi pod mieszalniki pasz
 - Dozowniki wagowe
 - Rozdzielacze wielodrogowe
 - Automatyzacja produkcji paszy
- Cała oferta na naszej stronie internetowej

www.ms-elektronik.pl tel.508397214

P.P.U. "M.S.Elektronik", ul.Dożynkowa 12, 63-400 Ostrów Wlkp.

ŚWIEŻA WODA MLEKA DODA!



NOWOŚĆ!
Poidło dla krów ze stali nierdzewnej

AGRO INSTAL 63-940 Krobka ul. Jutrzoska 28A tel. 65/571-12-84 kom. 602-806-421
www.agroinstal.com.pl agroinstal@vp.pl www.sklep.agroinstal.com.pl

WARCZLAKI IMPORTOWANE



• warchlaki od znanych i sprawdzonych producentów

• doradztwo przez cały okres tuczu

☎ 666-942-009

☎ 664-942-019



PROWADZIMY SKUP TUCZNIKÓW

- ▶ Skład Opatu
- ▶ Kostka brukowa
- ▶ Kamień Ogrodowy
- ▶ Pellet

tel. 62 742 89 48

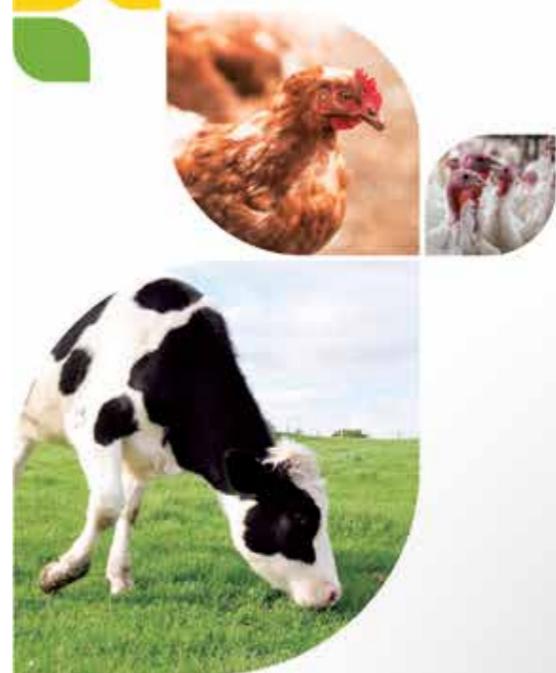
Hurtowa sprzedaż paliw

tel. 62 508 33 00



ISOVER
SAINT-GOBAIN

ISOVER – na miarę
nowoczesnej, zdrowej i wydajnej hodowli



Gama produktów ISOVER Agro – uniwersalne zastosowanie w budynkach inwentarskich i hodowlanych dla zdrowia, dobrej kondycji, trwałego bezpieczeństwa i efektywności Twojej hodowli.



Biuro Doradztwa Technicznego ISOVER
tel. 800 163 121
e-mail: konsultanci.isover@saint-gobain.com
www.isover.pl
www.e-isover.pl



Wieści BUDOWLANE

DODATEK DO „WIEŚCI ROLNICZYCH”



Modernizacja gospodarstw

ciągłe w przygotowaniu

Fot. K. Pięta

Planujesz przebudować budynki inwentarskie, zakupić nowe maszyny, chcesz rozwinąć swoją produkcję? Skorzystaj z pomocy unijnej.

TEKST ■ Magdalena Teodorczyk

Mimo obietnic Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego, iż nabór wniosków rozpocznie się w sierpniu, prace nad szczegółowymi zasadami przyznawania pomocy w ramach operacji „Modernizacja gospodarstw rolnych”

trwają. Znany jest jak na razie tylko projekt rozporządzenia, jednak już na jego podstawie potencjalni beneficjenci mogą przygotowywać się na nabory wniosków.

Kto może starać się o wsparcie?

W myśl rozporządzenia

o pomoc mogą się ubiegać gospodarstwa o powierzchni nie większej niż 300 ha oraz takie, których wielkość ekonomiczna mieści się w przedziale od 10 do 200 tys. euro standardowej produkcji. Dodatkowo, jeśli beneficjentami pomocy są rolnicy zamierzający inwestować w rozwój produkcji mleka krowiego, muszą w roku

złożenia wniosku utrzymywać minimum 25 sztuk krów mlecznych lub 15-jeźeli w wyniku realizacji operacji ich liczba wzrosnie do 25 krów mlecznych. O premię może ubiegać się także tzw. młody rolnik, czyli posiadający gospodarstwo do 5 lat, który nie przekroczył 40. roku życia i nawet jeśli nie posiada krów lub ma ich



mniej niż 15, jednakże w wyniku realizacji operacji liczba sztuk w stadzie wzrosła do 25, w tym wypadku wielkość ekonomiczna gospodarstwa nie może być mniejsza od 10 tys. euro. W przypadku gospodarstw, które chcą pozyskać pomoc finansową na rozwój produkcji prosiąt, docelowo po

realizacji inwestycji będą musiały utrzymywać przynajmniej 50 loch. Wsparcia nie można wykorzystać na zakup zwierząt. Pomoc nie będzie również udzielana producentom drobiu, chyba że chów jest ekologiczny lub planowana jest zmiana prowadzonej produkcji na ekologiczną. ■

CELEM WSPARCIA JEST ZWIĘKSZENIE RENTOWNOŚCI I KONKURENCYJNOŚCI GOSPODARSTWA W NASTĘPUJĄCYCH OBSZARACH:

- ▶ rozwój produkcji prosiąt
- ▶ rozwój produkcji mleka krowiego
- ▶ rozwój produkcji bydła mięsnego
- ▶ operacje związane z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu

KWOTA WSPARCIA MOŻE WYNIĘŚĆ MAKSYMALNIE:

- ▶ 900 tys. zł - rozwój produkcji prosiąt
 - ▶ 500 tys. zł - budynki inwentarskie, magazyny paszowe w gospodarstwach w których prowadzona jest produkcja zwierzęca,
 - ▶ 200 tys. zł - pozostałe operacje
- Dofinansowywane będą inwestycje o wartości powyżej 50 tys. złotych kosztów kwalifikowalnych. Wymienionych limitów nie można łączyć

KOSZTY KWALIFIKOWALNE, KTÓRE MOGĄ PODLEGAĆ CZĘŚCIOWEJ REFUNDACJI TO MIĘDZY INNYMI KOSZTY:

- ▶ budowy, przebudowy, remontu połączonego z modernizacją budynków i budowli wykorzystywanych do produkcji rolnej oraz przechowywania, magazynowania, przygotowywania do sprzedaży produktów rolnych wraz z zakupem, montażem instalacji technicznej, wyposażenia,
- ▶ zakupu maszyn, urządzeń, wyposażenia do produkcji rolnej, przechowywania, suszenia,
- ▶ magazynowania, przygotowywania produktów rolnych do sprzedaży w szczególności sprzętu do uprawy, pielęgnacji, ochrony, nawożenia oraz zbioru roślin lub urządzeń do przygotowywania, przechowywania, czyszczenia, sortowania, kalibrowania,
- ▶ konfekcjonowania produktów rolnych, maszyn lub urządzeń do przygotowania lub składowania pasz, maszyn lub urządzeń do pojenia, zadawania pasz, urządzeń do pozyskiwania, przechowywania mleka,
- ▶ zakładania sadów lub plantacji krzewów owocowych, owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat,
- ▶ wyposażenia pastwisk lub wybiegów dla zwierząt w szczególności koszty grodzień lub budowy wiat
- ▶ instalacji lub budowy budynków lub budowli, zakupu maszyn lub urządzeń służących ochronie środowiska w tym do składowania odchodów zwierzęcych lub odpadów, mycia lub czyszczenia sprzętu, oczyszczania ścieków powstających w wyniku prowadzonej działalności rolnej lub służących poprawie warunków utrzymania zwierząt, lub poprawie higieny produkcji, w tym zakup i instalacja urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł energii odnawialnej na potrzeby produkcji rolnej
- ▶ zakupu sprzętu komputerowego i oprogramowania służącego wsparciu prowadzonej działalności rolnej
- ▶ opłat za patenty lub licencje
- ▶ koszty ogólne w wysokości nieprzekraczającej 10 % pozostałych kosztów kwalifikowalnych.

ROZWÓJ PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ

1. Produkcja prosiąt

Kryterium:	Punkty:
- wzrost średniej rocznej liczby loch w stadzie podstawowym:	
o przynajmniej 10 sztuk i nie więcej niż 20	1
o przynajmniej 20 sztuk i nie więcej niż 30	2
o przynajmniej 30 sztuk i nie więcej niż 40	3
o przynajmniej 40 sztuk i nie więcej niż 50	4
o 50 sztuk i więcej	5
- średnia roczna liczba loch w stadzie podstawowym po realizacji operacji:	
100 sztuk i nie więcej niż 200	1
200 sztuk i nie więcej niż 300	2
300 sztuk i więcej	3
- systemy jakości produktów rolnych i środków spożywczych	2
- udział w systemie rolnictwa ekologicznego	4
- wnioskodawca ma nie więcej niż 40 lat	3
- inwestycja służy ochronie środowiska lub zapobiega zmianie klimatu	max. 5

2. Produkcja mleka krowiego/produkcja bydła mięsnego

Kryterium:	Punkty:
- wzrost średniej rocznej liczby krów mlecznych/ krów mamek w stadzie podstawowym:	
o przynajmniej 10 sztuk i nie więcej niż 20	1
o przynajmniej 20 sztuk i nie więcej niż 30	2
o przynajmniej 30 sztuk i nie więcej niż 40	3
o przynajmniej 40 sztuk i nie więcej niż 50	4
o 50 sztuk i więcej	5
- średnia roczna liczba krów mlecznych/krów mamek w stadzie podstawowym po realizacji operacji:	
50 sztuk i nie więcej niż 100	1
100 sztuk i nie więcej niż 150	2
150 sztuk i więcej	3
- systemy jakości produktów rolnych i środków spożywczych	2
- udział w systemie rolnictwa ekologicznego	4
- wnioskodawca ma nie więcej niż 40 lat	3
- inwestycja służy ochronie środowiska lub zapobiega zmianie klimatu	Max. 5

POZOSTAŁE INWESTYCJE

Kryterium:	Punkty:
- operacja obejmuje wyłącznie budowę lub modernizację budynków inwentarskich lub magazynów paszowych	5
- koszty budowy lub modernizacji budynków inwentarskich lub magazynów paszowych stanowią co najmniej 50% kosztów operacji	3
- inwestycja związana ze zwiększeniem skali produkcji powodująca zwiększenie uczestnictwa w rynku	1
- operacja związana ze zmianą skali produkcji powodująca różnicowanie produkcji rolnej w gospodarstwie	1
- systemy jakości produktów rolnych i środków spożywczych	2
- udział w systemie rolnictwa ekologicznego	4
- wnioskodawca ma nie więcej niż 40 lat	3
- inwestycja służy ochronie środowiska lub zapobiega zmianie klimatu	max. 5
- dodatkowe punkty w zależności od kryteriów wojewódzkich	max. 5



— R E K L A M A —

NAWRÓT
Przedsiębiorstwo Budowlane „NAWRÓT”

oferuje:

- HALE PRZEMYSŁOWE
- OBIEKTY INWENTARSKIE
- murowanie, tynkowanie
- docieplanie
- plyty karton-gips
- usługi ciesielskie
- obiekty o podniesionym standardzie sanitarnym i higienicznym

WSZYSTKIE ROBOTY OGÓLNOBUDOWLANE

JAROCIN, ul. Brdowa 14, tel. 602-505-710 | ŻERKÓW, ul. Jarocińska 35, tel. 535-605-710 | BUDY 55, 63-708 Rozdrażew, tel. 62 584 60 28

Uwaga rolnicy!

Ruszają nabory wniosków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020

Zapraszamy do naszych biur:

- 1) Biernatki k/Kórnik, ul. Główna 48/5
tel. 693-055-055 lub 693-033-330
- 2) Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 11
tel. 693-332-233 lub 693-334-433
- 3) Kościan ul. Bernardyńska 2 (w budynku ARIMR IIIp.)
tel. 693-338-833 lub 693-335-533
- 4) Kalisz, ul. Rumińskiego 2, (pok. 214)
tel. 693-033-034 lub 693-033033

www.podr.com.pl
biuro@podr.com.pl

— R E K L A M A —

GUK CENTRUM UBEZPIECZEŃ KINAS
Zaufaj Profesjonalistom

CONCORDIA UBEZPIECZENIA
PZU

OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE UPRAW z Dopłatą z Budżetu Państwa

Jarocin ul. Wrocławska 29 (byłe biuro Warty przy Rossmannie)
kom. 512 859 406 508 510 532 515 660 444 tel. 62 747 45 85
jarocin@kinas.pl

Pleszew ul. Sopałowicza 5
kom. 515 660 444 kom. 502 519 544 tel. 62 742 22 48
marta.kinas@kinas.pl warta@kinas.pl

Stachura beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

Beton Towarowy
www.stachura-beton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posiadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów, ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

KONSTRUKCJE STALOWE
WYKONUJEMY hale, obory, magazyny

W ofercie posiadamy płytę warstwową ścienną i dachową z wypełnieniem styropianowym lub pianką poliuretanową

plyta ścienna z ukrytym łącznikiem plyta ścienna z widocznym łącznikiem plyta ścienna z ukrytym łącznikiem

kom. 602 309 009 **AndBud**

— R E K L A M A —

ZADBAJ O CIEPŁO DLA SWOICH ZWIERZĄT

EURATHANE AL QUATTRO Tylko Recticel jest producentem płyt w systemie Quattro

- ♦ długość do 12 metrów
- ♦ pokrycie z laminatu
- ♦ odporność na gryzonie i owady
- ♦ łatwość w montażu
- ♦ płyta POWERLINE z atestem p.poż

RECTICEL insulation
ZADZWOŃ! Recticel Izolacje Sp. z o.o.
Phone: +48 61 815 10 08
Mobile: +48 607 393 459
Niepruszewo, ul. Cisowa 4 - 64-320 Buk

POLIURETANOWA PŁYTA BELGIJSKA www.recticelizolacje.pl

ROBELIT®

TWORZYWA SZTUCZNE DLA BUDOWNICTWA

- Doskonałe parametry optyczne i wytrzymałościowe
- Wysoka izolacja termiczna
- Płyty na zadaszania i ściany hal magazynowych i budynków gospodarczych

Płyty poliwęglanowe komorowe



Doświetla do blach trapezowych - płyty profilowane z poliestru



Płyty łukowe samonośne z poliestru wzmocnionego włóknem szklanym



Rulony faliste i płaskie z poliestru wzmocnionego włóknem szklanym



Szklarnie ze stali z poliwęglanem komorowym



ROBELIT Sp. z o.o.
 ul. Legionów 79, 42-200 Częstochowa
 tel.: +48/34/ 377 42 98, fax: +48/34/ 377 42 99

www.robELIT.pl
info@robELIT.pl

Obora dla bydła mięsnego

Ze względu na popularyzację mięsa wołowego wysokiej jakości i niską cenę mleka, coraz większa liczba rolników decyduje się na chów bydła ras mięsnych. Zakładając fermę trzeba się zastanowić, czy inwestować w oborę, czy wystarczy wiata z pastwiskiem.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Bydło opasowe ma zdecydowanie niższe wymagania dotyczące budynków inwentarskich niż krowy mleczne. Można je utrzymywać choćby pod wiatą. Opasy dobrze znoszą niskie temperatury występujące zimą w naszym kraju. Należy im jednak zapewnić określoną ustawą powierzchnię bytowania, stały dostęp do wody, a także zabezpieczyć przed opadami atmosferycznymi i przeciągami.

Nakłady inwestycyjne potrzebne do założenia fermy produkcyjnej dla bydła mięsnego są więc niższe niż dla mlecznego.

Bydło mięsne można utrzymywać na trzy sposoby: uwięziowo, wolnostanowiskowo w boksach grupowych lub w jednym stadzie. Każdy z systemów ma zarówno zalety, jak i wady. Na pewno opinie na ten temat będą różne. I każdy będzie miał rację, bo posiada inne warunki w gospodarstwie i inne priorytety. - *Zacząłem chów bydła*



SYSTEMY UTRZYMYWANIA BYDŁA OPASOWEGO:

- ▶ Uwięziowy tradycyjny
 - na stanowiskach ścielonych
 - na stanowiskach bez ściółki
- ▶ Wolnostanowiskowy w boksach grupowych
 - na głębszej ściółce z wybiegiem lub bez,
 - na podłogach szczelinowych, z wybiegiem lub bez,
 - z boksami legowiskowymi oraz częścią paszową i gnojową,
- ▶ Wolnostanowiskowy otwarty w adoptowanych pomieszczeniach np. stodołach

opasowego w latach 80-tych, a nowa obora stoi od 2010 roku. Budynek, przeznaczony na 300 sztuk, składa się z dwóch korytarzy i magazynu paszowego. Można w nim chować

dwie grupy produkcyjne. Ja mam obecnie jedną. Kupuję stukilogramowe byczki i chowam do około 700 kg. Na taką inwestycję trzeba przeznaczyć około 500 tysięcy euro

- mówi Andrzej Kowarz, producent z Piętlowic (powiat średzki). Rolnik posiada 150 ha ziemi, na której uprawia kukurydzę na paszę dla bydła i warzywa. Jego obora ma

z przodu pomieszczenie, w którym mogą być przechowywane pasze, tam także stoi ciągnik i wóz paszowy do przyrządzania mieszanki TMR. Z drugiej strony budynku są duże wrota, przez które korytarzem przepędowym (znajdującym się na zewnątrz) są wprowadzane zwierzęta. Boksy grupowe oddzielone są ruchomymi przegrodami. Stół paszowy znajduje się o około metr wyżej niż boks z bydłem. Budynek zbudowany jest z cegły na konstrukcji stalowej. Między świetlikami a dachem znajduje się otwarta przestrzeń stanowiąca naturalną wentylację.

Pan Andrzej zainwestował dużą sumę w odpowiednio dopasowany do chowu opasów obiekt i zależy mu na jak najwyższych przyrostach, a co za tym idzie wysokiej opłacalności produkcji. Uważa, że wiata może się sprawdzić, ale w przypadku fermy zarodowej. - *Ze stadem zarodowym sprawa jest prostsza, ponieważ krowy mogą stać*

— REKLAMA —

Rolniku!

dla Ciebie

wybudujemy najtaniej!

REALIZUJEMY INWESTYCJE:
 wszelkie budynki inwentarskie oraz domy pod klucz

ZAŁATWIAMY
 wszelkie formalności z uzyskaniem dotacji unijnych!

DYSPONUJEMY WŁASNYMI PROJEKTAMI

JODEMA TEL: 506 020 519
dawid.jodema@o2.pl

— REKLAMA —

SONAROL

SONAROL Sp. j. Najda
www.sonarol.pl
 tel. 86 211 20 20, e-mail: maszyny@sonarol.pl

NOWOŚĆ

WYCINAK COMBI W SNR 1600

3W1

- ▶ wycinak kisonki
- ▶ rozcinak bel z funkcją przytrzymywania rozciętej folii i siatki
- ▶ tyżka do materiałów sypkich

Standardowo wycinak wyposażony jest w mocowania Euro, na życzenie istnieje możliwość wykonania mocowania innego typu według potrzeb klienta.

Zapraszamy do współpracy klientów hurtowych



RĘKAWY WENTYLACYJNE KURTyny AUTOMATYCZNE DACHY NA ZBIORNIKI

LUBRATEC COVERTEC VETSMARTTUBES



RĘKAWY WENTYLACYJNE

- optymalny klimat w budynku inwentarskim bez przeciągów
- świeże powietrze równomiernie rozprowadzone po całym pomieszczeniu
- spadek zachorowania zwierząt
- technologia opracowana przy współpracy z lekarzami weterynarii
- montaż w nowym jak i istniejącym budynku
- gabaryty i wymiary ściśle obliczone dla wielkości obiektu
- odpowiedni dla cielętników, obór, chlewni i stajni
- montaż w cenie



KURTyny AUTOMATYCZNE

- kurtynty otwierane górną WLO - max. wymiar 100 x 4,6 m
- kurtynty otwierane dołem WLU - max. wymiar 100 x 4,6 m
- napęd centralną rurą napędową, linkami lub silnikiem wewnętrznym
- sterowanie ręczne lub elektryczne
- możliwa pełna automatyka (czujnik deszczu/śniegu, temperatury, wiatru)
- montaż w cenie



DACHY OKRYWAJĄCE

- redukcja emisji uciążliwych zapachów i amoniaku
- zawartość wartościowych związków azotu w gnojowicy pozostaje niezmienna
- brak rozcieńczenia gnojowicy lub pofermentu podczas opadów
- zachowana pojemność magazynowa zbiornika do stosowania na zbiornikach betonowych lub metalowych do Ø max. = 50 m
- dostępne kolory: zielony lub szary
- montaż w cenie

HUESKER **AGRO SHOW 2015**
Hala namiotowa stoisko nr 33

HUESKER Synthetic GmbH
Lokalizacja Duellmen
Im Brömlen 5, 48429 Duellmen
Phone: +49 (0) 25 94 / 89 27 - 0
www.HUESKER.com

HUESKER Synthetic GmbH
Biuro AGRO Polska
Niepodległości 14
63-200 Jarocin
Tel. 62 / 747 53 96
biuro@HUESKER-agro.pl
www.HUESKER-agro.pl

pod wiatr lub na pastwisku. Mi zależy na przyrostach dobowych, więc nie mogę sobie pozwolić na takie warunki. Rzeczywiście latem lepiej jest trzymać bydło na dworze. Jednakże zimą straty dobowe mogą dochodzić nawet do 20 g na sztukę - tłumaczy gospodarz. Bydło w tej oborze nie jest wypuszczane na zewnątrz, ponieważ, jak uważa rolnik, nikt nie byłby w stanie zapanować nad tak wielkim stadem. Pytanie, czy lepszym rozwiązaniem jest inwestycja w oborę i wyższe przyrosty, czy utrzymywanie zwierząt pod wiatr i mniejszy wzrost wagi. - Ja nie krytykuję tych, którzy utrzymują bydło bez obory. Wręcz przeciwnie, uważam, że to dobre rozwiązanie. Zastanawiam się tylko, jak zimą dostarczyć zwierzętom wodę. Rozumiem, że trzeba mieć podgrzewaną instalację i niezamarzające poidła, a to kosztuje - analizuje Andrzej Kowarz.

O opinię zapytaliśmy specjalistę z firmy Rolstal Pawłowski, która zajmuje się między innymi budową i wyposażeniem budynków dla bydła mięsnego. - Aby w odpowiedni sposób zaprojektować i dostosować oborę, rolnik przy rozpoczęciu działalności musi wiedzieć, czego oczekuje i w jaki sposób będzie prowadził produkcję - mówi Ireneusz Ambroziak, doradca ds. urządzeń do hodowli bydła w firmie Rolstal Pawłowski.

- Podstawą jest to, czy zwierzęta będą utrzymywane na rusztach, czy na ściółce i w jaki sposób będzie usuwany obornik czy gnojowica. Następną sprawą jest waga cieląt w momencie przywiezienia do gospodarstwa. Zwierzęta poniżej 100 kg muszą przebywać w kojach indywidualnych, ponieważ są jeszcze dopajane, dopiero po przejściu na paszę stałe mogą zostać przeniesione do boksów grupowych - tłumaczy specjalista. Jeśli rolnik chce utrzymywać w jednym boksie sztuki, które wchodzić jako 100-, a wychodzą jako 700-kilogramowe, to musi założyć powierzchnię dla końcowej wagi. - Powierzchnia kojców grupowych uzależniona jest nie tylko od wagi hodowanych zwierząt oraz od rodzaju podłoża. W beściołowym systemie utrzymania wymiary dla jednej sztuki nie powinny być mniejsze niż: bydło opasowe do 300 kg - 1,3 m²/szt., bydło opasowe 300-450 kg - 1,6 m²/szt., bydło opasowe > 450 kg - 2 m²/szt. W przypadku utrzymywania zwierząt na głębokiej ściółce wymiary kojców powinny być co najmniej o 30% większe - wylicza Ireneusz Ambroziak.

Najpopularniejsze w Polsce są koje na głębokiej ściółce. Rozmieszczenie kojców grupowych w oborze jest sprawą indywidualnych rozwiązań konstrukcyjnych budynku oraz zastosowanej technologii chowu w gospodarstwie. ■



Fot. K. Pięga

ZALETY UWIEZIOWEGO SYSTEMU UTRZYMANIA:

- pozwala wykorzystać istniejące budynki inwentarskie
- pozwala na indywidualne traktowanie zwierząt
- eliminacja walk i wzajemnego obskakiwania się
- można prowadzić opas zwierząt o dużym zróżnicowaniu masy ciała

WADY UWIEZIOWEGO SYSTEMU UTRZYMANIA:

- dotyczy niewielkiej liczebności zwierząt
- duży nakład pracy na obsłudze zwierząt
- mniejszy przyrost ciała
- wady kończyn
- niedorozwój tkanek mięsnych

Źródło: firma Miko-max, Tomasz Mikołajczyk

ZALETY WOLNOSTANOWISKOWYCH SYSTEMÓW UTRZYMANIA:

- można utworzyć grupy wiekowe (ważne zwłaszcza w dużych stadach)
- łatwiejsze brakowanie stada (stabsze sztuki, o mniejszym przyroście są wyłączone z danej grupy)
- szybszy rozwój fizyczny - większe przyrosty ciała
- dobrostan - (wpływ na zachowanie zwierząt, jakość i wartość odżywcza mięsa, podporządkowanie),
- mniejsza pracochłonność (niż w systemie uwięziowym)

WADY WOLNOSTANOWISKOWYCH SYSTEMÓW UTRZYMANIA:

- brak możliwości indywidualnego dozoru i kontroli żywienia każdego zwierzęcia
- nie zawsze da się zastosować w istniejących już obiektach
- może dochodzić do rywalizacji zwierząt w grupie

BANKKI

przygotowane na potrzeby rolników

Rolnicy, chcąc inwestować za środki unijne, będą musieli wesprzeć się kredytami. Banki są na to przygotowane.

Nowe programy unijne skierowane do rolników, zakładają, że właściciele gospodarstw powinni inwestować. I nie chodzi tu o zakup maszyn, ale przede wszystkim powstawanie m.in. nowych obór czy chlewni. Wiadomo, że rolnik, który chce inwestować, musi wesprzeć się kredytem. Na pomoc rolnikom przygotowane są instytucje finansowe. Banki Spółdzielcze Grupy Bankowej w swojej ofercie mają szeroki wachlarz kredytów na finansowanie wszelkich inwestycji w rolnictwie. - A więc na realizację różnego rodzaju nakładów inwestycyjnych ponoszonych na rozwój gospodarstwa rolnego czy działu specjalnego produkcji rolnej, m.in. dedykowany, przez dużą grupę banków, segmentowi Agro kredyt inwestycyjny SGB Agro, który może zostać przeznaczony na zakup majątku trwałego, służącego produkcji rolnej, w tym: zakup gruntów rolnych, maszyn, urządzeń, pojazdów, samochodu dostawczego, stada podstawowego zwierząt, nasadzeń wieloletnich, zakup, budowę, modernizację budynków gospodarskich - wymienia Anita Zaremska-Trzaska z SGB.

Rolnik, chcąc otrzymać kredyt, musi spełnić warunki. Po pierwsze: posiadać rachunek bieżący w jednym z banków SGB. Następnie złożyć wniosek o kredyt wraz z dokumentacją wymaganą przez dany bank. Ważne, aby posiadał zdolność kredytową oraz spełniał warunki utrzymania dopłat bezpośrednich. Na jakie oprocentowanie zobowiązania może liczyć klient banku? - Są to kredyty szyte na miarę potrzeb rolnika. Zazwyczaj stoso-

wane jest oprocentowanie zmienne, ustalone w oparciu o stawkę WIBOR 3M, powiększoną o marżę banku. Maksymalny okres kredytowania dostosowany jest do danej sytuacji i może wynosić nawet 20 lat, a kredytobiorcom do 40. roku życia (wz stanu na dzień złożenia wniosku) kredyt może zostać udzielony na okres dłuższy - nawet do 25 lat - zaznacza przedstawicielka SGB. Wśród kredytów oferowanych rolnikom są również te z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. - Tak więc wybór finansowania leży w gestii rolnika. Banki SGB współpracują z ARiMR w tym zakresie od początku jej istnienia. Pomoc ARiMR w formie dopłat do oprocentowania zakłada możliwość realizacji szeregu inwestycji w rolnictwie, rybactwie, przetwórstwie rolnej, m.in. zakup, budowa, przebudowa, remont połączony z modernizacją budynków lub budowlami służącymi do prowadzenia działalności rolniczej; zakup lub instalacja maszyn, urządzeń lub wyposażenia służącego do prowadzenia działalności rolniczej; zakup użytków rolnych; zakładanie lub wyposażenie sadów lub plantacji wieloletnich; zakup i instalacja lub budowa elementów infrastruktury technicznej wpływających bezpośrednio na warunki prowadzenia działalności rolniczej. Z kolei pomoc ARiMR w formie częściowej spłaty kapitału stosowana jest do kredytów na zakup użytków rolnych nabywanych przez młodych rolników - wyjaśnia Anita Zaremska-Trzaska.

Kredyty z pomocą ARiMR na inwestycje w rolnictwie i rybactwie są udzielane w ramach: linii MRcsk - kredyt z częściową spłatą kapitału na zakup użytków rolnych przez mło-

dych rolników, linia RR - kredyt na inwestycje w rolnictwie i w rybactwie, linia Z - kredyt na zakup urządzeń rolnych. - Natomiast inwestycje w przetwórstwie produktów rolnych, ryb, skorupiaków i mięczaków oraz na zakup akcji lub udziałów realizowane mogą być przy udziale kredytu z linii PR. Kredyt na budowę chlewni lub obory może być finansowany w ramach linii RR. Kwota kredytu z linii RR nie może przekroczyć 80% wartości nakładów inwestycyjnych w gospodarstwie rolnym i wynosić więcej niż 5 mln zł, a w przypadku inwestycji w dziale specjalnym produkcji rolnej lub rybactwie 70% wartości nakładów inwestycyjnych, nie więcej niż 8 mln zł. Wymagany wkład własny to 20-30% nakładów inwestycyjnych - tłumaczy specjalistka. Z kredytu mogą skorzystać osoby fizyczne (niebędące emerytami i rencistami mającymi ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy), osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej podejmujące lub prowadzące określoną działalność w rolnictwie, rybactwie, przetwórstwie rolnej lub rybactwie. - Oprocentowanie kredytów jest zmienne (w okresach kwartalów kalendarzowych) i nie może

wynosić więcej niż stopa referencyjna WIBOR 3M powiększona o nie więcej niż 2,5 p.p., przy czym należne bankowi odsetki kredytobiorca płaci w wysokości 0,67 ogólnego oprocentowania, jednak nie mniej niż 3%, pozostałą część płaci ARiMR. Wysokość opłat i prowizji na rzecz banku związanych z kredytem nie może przekroczyć w całym okresie kredytowania 1,85% kwoty udzielonego kredytu. Maksymalny okres kredytowania wynosi 15 lat, okres karencji 2 lata - mówi.

Dodaje, że kredyt może zostać udzielony, jeżeli pomoc ARiMR w formie dopłat wywołuje efekt zachęty, tj. realizacja inwestycji nie może rozpocząć się przed dniem złożenia wniosku o kredyt. - W celu ubiegania się o kredyt wnioskodawca powinien złożyć w banku dokumenty wymagane przez bank, w tym dotyczące oceny zdolności kredytowej, plan inwestycji, oświadczenia wynikające z zasad udzielania kredytów preferencyjnych i kosztorysy, oferty handlowe lub inne dokumenty uzasadniające koszty planowane do sfinansowania kredytem - wymienia Anita Zaremska-Trzaska.

Na potrzeby rolników przygotowany jest m.in. Bank Spółdzielczy w Pleszewie, który posiada w ofercie kredyty inwestycyjne przeznaczane na finansowanie inwestycji w gospodarstwach rolnych z udziałem funduszy pomocowych tzw. „kredyty unijne”. - Oprocentowania WIBOR 3M + marża 3,3 p.p., a prowizja 1,6% - wyjaśnia Łukasz Kalużny, naczelnik Wydziału Kredytów w BS Pleszew. Klient musi złożyć wymagane dokumenty. - Są to: dokumenty finansowe dla celów oceny zdolności - wzory bankowe do wypełnienia, zaświadczenia o niezaleganiu w podatku od nieruchomości, KRUS-ie, US oraz nakaz płatniczy i polisa OC gospodarstwa rolnego oraz dokumenty dotyczące zabezpieczenia - tłumaczy naczelnik. (abi)





Dostosuj do norm za unijne pieniądze

Twoje gospodarstwo jest położone na obszarze szczególnie narażonym na zanieczyszczenia azotanami pochodzenia rolniczego czyli OSN? Skorzystaj z działania „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach OSN” w ramach PROW 2014-2020, aby zmodernizować swoje gospodarstwo i dostosować do obowiązujących wymogów.

TEKST ■ Magdalena Teodorczyk



W 2012 r. wydzielono nowe obszary OSN. Gospodarstwa rolne położone na ich terenie i prowadzące produkcję zwierzęcą powinny posiadać urządzenia do gromadzenia i przechowywania nawozów naturalnych o wielkości pozwalającej na co najmniej 6-miesięczne ich przechowywanie, ograniczając w ten sposób zanieczyszczenia wód gruntowych. Działanie „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach OSN” ma na celu ułatwienie tym gospodarstwom dostosowanie się do tych wymogów.

Wszelkie normy, wymagania i zasady określają rozporządzenia dyrektorów poszczególnych regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Dostosowanie urządzeń do przechowywania nawozów powinno nastąpić do końca obowiązywania programu, czyli w myśl aktualnych przepisów do końca 2016 roku.

Do kosztów kwalifikowalnych w tym działaniu będą należeć koszty budowy (a także przebudowy lub rozbudowy) urządzeń do gromadzenia, aplikacji nawozów naturalnych oraz do przechowywania pasz soczystych. Ze względu na cel działania, jakim jest ograniczenie zanieczyszczeń pochodzących z produkcji zwierzęcej, preferowane będą operacje w gospodarstwach utrzymujących dużą liczbę zwierząt, mierzoną liczbą dużych jednostek przeliczeniowych DJP, oraz tak jak w pozostałych działaniach te prowadzone przez młodych rolników (patrz tab. z kryterium punktowym).

Wykluczone ze wsparcia są gospodarstwa, dla których działalności wymagane są pozwolenia zintegrowane, tj. gospodarstwa prowadzące chów lub hodowlę drobiu powyżej 40.000 stanowisk albo chów lub hodowlę świń powyżej 2.000 stanowisk dla świń powyżej 30 kg lub 750 stanowisk dla macior.

Wsparcie na inwestycje o charakterze dostosowawczym

może być udzielane jedynie w okresie realizacji programu działań dla danego OSN lub w ciągu 12 miesięcy od daty, gdy dany standard stał się obowiązkowy, a w przypadku młodych rolników także w okresie 24 mies. od daty przejęcia gospodarstwa.

Wnioski będzie można składać za pośrednictwem powiatowych biur ARiMR, które

prześlą je do oddziałów regionalnych.

Planowany termin ogłoszenia naboru wniosków w ramach działania „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach OSN według harmonogramu Ministerstwa Rolnictwa miał się odbyć w sierpniu, jednak w obecnej chwili znany jest jedynie projekt rozporządzenia. ■

KRYTERIUM PUNKTOWE:

Liczba zwierząt utrzymywanych w gospodarstwie w przeliczeniu na duże jednostki DJP jest:

- ▶ równa co najmniej 60 - 5 pkt
- ▶ nie niższa niż 5 i niższa niż 60 stanowi się tyle punktów, ile stanowi iloraz; sumy liczby 35 i iloczynu liczby 4 i liczby zwierząt utrzymywanych w przeliczeniu na duże jednostki DJP oraz liczby 55

UDZIAŁ KOSZTÓW KWALIFIKOWALNYCH INWESTYCJI:

- ▶ powyżej 75 % - 5 pkt
- ▶ powyżej 60% do 75% - 4 pkt
- ▶ powyżej 50% do 60% - 3 pkt
- ▶ powyżej 40% do 50% - 2 pkt
- ▶ powyżej 25% do 40% - 1 pkt

W dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy beneficjent ma nie więcej niż 40 lat

DO KOSZTÓW KWALIFIKOWALNYCH ZALICZANE BĘDĄ:

- ▶ Budowa, przebudowa lub zakup:
 - zbiorników do przechowywania gnojowicy lub gnojówki
 - płyt do gromadzenia i przechowywania gnojownika
 - zbiorników i płyt do przechowywania pasz soczystych
 - wraz z zakupem i montażem instalacji technicznej oraz wyposażenia
- ▶ Rozbiórka i utylizacja materiałów pochodzących z rozbiórki, jeśli jest ona niezbędna w trakcie realizacji projektu
- ▶ Zakup aplikatorów gnojowicy typu:
 - dogłębowe redlicowe
 - dogłębowe talerzowe
 - węże wleczone
- ▶ Zakup wozów ascenizacyjnych z wyżej wymienionymi aplikatorami
- ▶ Zakup, wraz z wyposażeniem, rozrzutnika obornika i kompostu:
 - z adapterem rozdrabniającym poziomym i tarczami rozrzucającymi
 - z adapterem pionowym
 - z adapterem dwubębnowym poziomym
- ▶ Koszty ogólne

WSPARCIE BĘDZIE POLEGAĆ NA REFUNDACJI:

- ▶ 60% kosztów kwalifikowalnych w przypadku młodych rolników
- ▶ 50% kosztów kwalifikowalnych w przypadku innych beneficjentów

50.000
złotych

wsparcia może maksymalnie uzyskać jeden beneficjent



— REKLAMA —



**INWESTYCJE
W GOSPODARSTWACH
ROLNYCH**

SILOSY ŻELBETOWE



BUDYNKI INWENTARSKIE



KONSTRUKCJE STALOWE



WWW.AGROBUDOWA.PL

AGRO-BUDOWA Jakub Sieczka
Kawnice Kolonia 14a, 62-590 Golina

tel. kom. : 609444313
e-mail: jakubsieczka@wp.pl

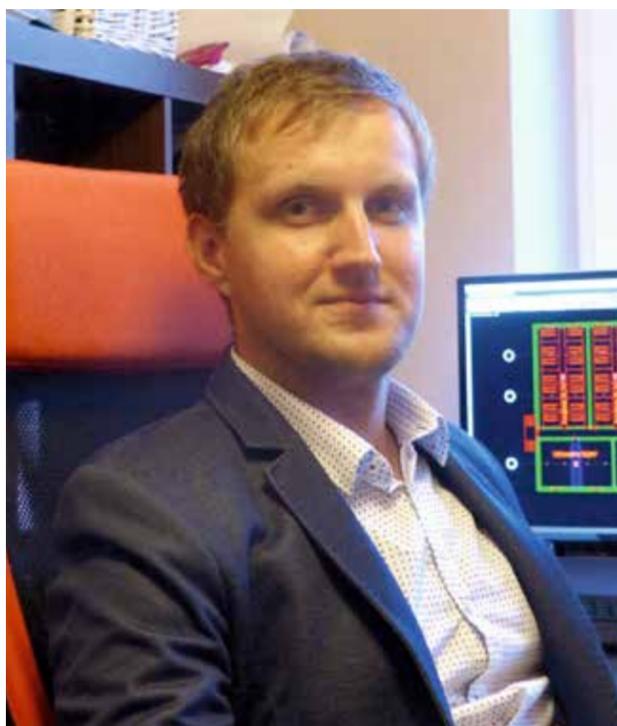
D&K
technology

HALE STALOWE

- ◆ hale produkcyjne
- ◆ hale magazynowe
- ◆ budynki inwentarskie
- ◆ konstrukcje stalowe
- ◆ okna nawiewne przesuwne
- ◆ świetliki dachowe

D&K TECHNOLOGY Sp. z o.o.
Wróblewo 37, 63-700 Krotoszyn
NIP: 6211809865
tel. 513 333 203, 62 7213390
e-mail: sekretariat@dktechnology.pl

www.dktechnology.pl



Z jedną firmą mniej problemu

Rozmowa z **Krzysztofem Wieczorkiem**, właścicielem firmy Projektura

Rolnik planuje postawić obiekt budowlany na swojej działce. Na początku należy odpowiedzieć sobie na pytanie: co jest pierwsze: projekt czy pozwolenie na budowę? Zależy, o jakim projekcie

mówimy. Na początek należy rozróżnić projekty budowlane i wykonawcze. Projekt budowlany jest podstawą do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę, zawierają się w nim podstawowe parametry obiektu oraz niezbędne decyzje administracyjne, czyli ten projekt musi być wy-

konany przed pozwoleniem na budowę. Drugi typ projektu to projekt wykonawczy zawierający szczegółowe rysunki, detale konstrukcyjne i zestawienia materiałów. Projekt ten należy wykonać przed przystąpieniem do prac, ponieważ uszczegółowia on projekt budowlany

ny i pozwala wykonawcy na prawidłowe wykonanie obiektu. Przy zamawianiu projektu należy zwrócić uwagę na zakres, który zostanie wykonany.

Wobec tego, czy pozwolenie na budowę jest jedyną decyzją administracyjną,

jaką należy uzyskać?

Pozwolenie na budowę jest zwieńczeniem całego procesu projektowego. Niestety, nie jest to jedyna decyzja administracyjna, którą należy uzyskać przed rozpoczęciem budowy. Proces projektowy rozpoczynamy od wizji w terenie, gdzie ma się znajdować inwestycja, ustalamy z inwestorem przewidywaną wielkość produkcji. Na podstawie uzyskanych danych opracowywana jest koncepcja wstępna. Jest to bardzo ważny etap prac, ponieważ na podstawie tej koncepcji przygotowujemy wnioski dla dokumentów formalnoprawnych, takich jak decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, warunki zabudowy. Należy też pamiętać, że pozwolenie na budowę to nie koniec wizyt w urzędach, musimy zarejestrować dziennik budowy, zgłosić rozpoczęcie robót budowlanych czy ostatecznie uzyskać pozwolenie na użytkowanie. Dlatego też warto nawiązać współpracę z firmą, która może zapewnić obsługę inwestycji nie tylko na etapie projektowym, ale również na etapie realizacji. Odpowiedzialność za inwestycję nie rozmywa się na kilka firm, tylko jest koordynowana przez ludzi, którym zależy żeby cały proces przebiegał sprawnie.

Mamy już uzyskane pozwolenie na budowę. Kolejnym etapem jest zakup projektu. Gdzie to zrobić i ile to kosztuje?

Możliwy jest zakup gotowego projektu, jednak należy pamiętać, że taki projekt musi zostać zaadaptowany do warunków miejscowych, np. wrysowany na mapę do celów projektowych. Cena projektu gotowego może wydawać się atrakcyjna, jednak w przypadku większej ilości zmian łączny koszt może przewyższać koszt projektu przygotowanego dla indywidualnych potrzeb inwestora. Natomiast koszty są różne i zależne od wielkości inwestycji, stopnia skomplikowania technologii oraz ilości dodatkowych opracowań, np. dla decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Najle-

piej umówić się na spotkanie, po wizycie u inwestora oszacujemy koszt projektu wraz z kwestiami formalnoprawnymi. Nie pobieramy opłat za wizytę u inwestora.

Ile trwa zatem przygotowanie i rozpatrywanie wniosków oraz gdzie załatwić formalności?

Chciałbym, żeby odpowiedź na to pytanie była krótka i prosta, ale niestety tak nie jest. Trudno wymienić wszystkie możliwe opcje terminów, oczywiście w prawie podane są maksymalne terminy, jakie urzędy mają na wydanie stosownych decyzji, jednak są też przepisy wskazujące, kiedy urząd może postępowanie wydłużyć. Najczęstszym powodem przedłużania uzyskania decyzji są braki lub błędy we wnioskach, dlatego też polecamy inwestorom zlecenie spraw formalnoprawnych razem z projektem. Przykładowo, aby uzyskać warunki zabudowy, inwestor musi udać się do wydziału geodezji w starostwie, żeby uzyskać mapę obejmującą odpowiedni obszar, następnie na tej mapie wysować lokalizację obiektu, wypełnić wniosek, w którym trzeba określić takie parametry jak: powierzchnia zabudowy, powierzchnia ulegająca przekształceniu, kubatura obiektu itp. Następnie wniosek złożyć w urzędzie gminy.

Jaki jest zakres działalności pana firmy?

Nasza firma działa na terenie całej Wielkopolski. Zakres działań może obejmować zarówno etap projektu, jak i etap realizacji przez zapewnienie wykwalifikowanego kierownika budowy. Zapewniamy również uzyskanie wszelkich dokumentów formalnoprawnych w urzędach. Do każdego z projektów zostaje przypisana konkretna osoba, która go prowadzi i koordynuje działania z nim związane. Odpowiedzialność za projekt przez cały czas realizacji spoczywa na jednej firmie.

Rozmawiała:
Magda Wieruszewska



— REKLAMA —

FARM-POL
wyposażenie budynków inwentarskich

- systemy wentylacyjne
- systemy zadawania pasz
- ruszta betonowe dla trzody chlewnej i bydła
- kompleksowe wyposażenie budynków inwentarskich

Siedlec 10, 63-830 Pępowo
tel. 504 201 706, 661 217 767, fax (65) 573 68 04

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI od producenta

OKNO 120x90
190 zł brutto

tel. 44 616-87-57,
kom. 604-096-414
www.amati.com.pl

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

Planujesz budowę?
domy • garaże • magazyny
budynki usługowe
budynki dla rolnictwa

Zamów bezpłatny katalog
na hasło „Więści”
projekty@murator.com.pl
22 59 05 580

www.projekty.murator.pl

OKNA PCV INWENTARSKIE

OKNA DO:
stajni, chlewni, obór, piwnic,
garaży, hal, magazynów

PROFESJONALNY MONTAŻ!
Na terenie woj. wlkp. transport gratis!

PRODUCENT!
tel. 515 241 917

www.oknapcvwielkopolska.pl

— REKLAMA —

projektura.pl

603 722 958
691 261 300

Mieszków, ul. Osiecka 47a
63-200 Jarocin

Pracujemy w całej Wielkopolsce

Więcej informacji na stronie
www.projektura.pl

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?
Chcesz otrzymać dotację? Wyprzedź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa Inwestycji – zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.

Wystarczy zadzwonić a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!



Fot. K. Pięta

Co położyć na PODJEŹDZIE?

Nowoczesne gospodarstwa rolne to przedsiębiorstwa. Na ich terenie odbywa się ruch samochodowy i maszynowy. Dlatego trzeba zadbać o jakość nawierzchni wokół budynków.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Rolnicy coraz częściej zwracają uwagę nie tylko na funkcjonalność, ale i na estetykę swoich gospodarstw. Przyczyniają się do tego audyty unijne, sprawdzające wykorzystanie środków z dotacji. Jednym z elementów wykończenia jest nawierzchnia przed budynkami inwentarskimi, garażami, silosami i magazynami. Dwoma podstawowymi materiałami, na które decydują się klienci są beton i kostka brukowa. Koszty ich zakupu są podobne i oscylują w granicach 100 zł za m². Na co się więc zdecydować?

Nawierzchnia betonowa

- Przede wszystkim beton nie ma fug, pomiędzy których mogą

kielkować chwasty. Łączenia między płytami nie są już wypełniane, tak jak kiedyś, asfaltem tylko poliuretanami lub modyfikowanymi masami bitumicznymi. Powodem, dla którego gospodarstwa, gdzie wykonywaliśmy nawierzchnie przy dojazdach do silosów załadowniczych, decydowały się na posadzki zewnętrzne betonowe była trwałość tego materiału. Czyli w długim czasie one nie wymagają nakładów inwestycyjnych na remonty. Gwarancja jest co prawda na trzy lata, ale bezproblemowe użytkowanie to jest okres dużo dłuższy - tłumaczy Piotr Burzawa, dyrektor spółki Mabet, właściciel marki Agrobet.

Trzeba wziąć pod uwagę, że z tych samych materiałów - chodzi o rodzaj betonu, buduje się autostrady. Tam okresy gwarancji są dużo dłuższe. Jedynie, czym ten drogowy różni się od

posadzkowego, to nawierzchnia, która jest inaczej wykonana. Tu stosuje się proces miotłowania, czyli robi się swoisty „sztruks”, który nadaje płycie bardzo dużą antypoślizgowość. Na autostradzie ruch pojazdów odbywa się zbyt szybko, a jazda po takiej nawierzchni byłaby bardzo głośna. Na podjazdach natomiast, przy prędkościach 20 km/h jest to możliwe.

Grubość płyty betonowej jest standardowa. - Robimy nawierzchnie na obciążenia dla maksymalnego tonażu według prawa o ruchu drogowym. Trzeba wziąć pod uwagę, że już przyczepa z ziarnem dwu-, trzysiorowa ma maksymalną masę, z jaką może poruszać się po drodze. Nie oplaca się robić cieńszej płyty, bo może się okazać, że żaden sprzęt nie może na nią wejść - tłumaczy dyrektor.

Grunt pod warstwę betonu

naależy odpowiednio przygotować. - Podbudowa jest bardzo podobna jak w przypadku kostki. Powierzchnię najpierw się korytuje i usuwa organiczne części, typu humus. Gdy dojdzie się do warstwy nośnej gruntu, wsypuje się kruszywa czy piaski. Na to kładzie się płytę betonową - mówi specjalista.

Beton może być zastosowany zarówno w małych, jak i dużych przedsiębiorstwach rolnych i gospodarstwach. - Robimy powierzchnie od 50 do 5.000 m² - dodaje Piotr Burzawa.

Kostka betonowa

Przy inwestycjach przemysłowych stosuje się dwa rodzaje kostek betonowych - prostokątne (10x20 cm) lub w kształcie „dwuteownika”. W gospodarstwach rolnych mogą się pojawić wycieki na podjeździe różnych substancji, które wchodzi w reakcję z podłożem, zwłaszcza siarkowodory. Głównym spoiwem w betonie jest cement, jednakże jego rodzaje są różne. Jedne charakteryzują się szybkim przyrostem wytrzymałości. Są natomiast i takie, które charakteryzują się dużą wytrzymałością na substancje szkodliwe. Takie spoiwo nazywa się cementem hutniczym.

Aby produkować kostkę betonową z tego materiału, trzeba mieć specjalistyczną linię produkcyjną, ponieważ potrzebuje ona dużo czasu na związanie. Po zrobieniu mieszanki betonowej ze zwykłego cementu

i przelaniu do formy, można ją otworzyć już po kilku godzinach. A po dwóch dniach taki element osiąga połowę swojej wytrzymałości. Hutniczy natomiast po dwóch dniach wykazuje dopiero 20% związania. Taka kostka jest zdecydowanie mniej wrażliwa na wszystkie toksyczne związki. - Posiadamy komory, które przyspieszają wiązanie kostki wykonanej z cementu hutniczego za pomocą ciepła i pary wodnej - mówi Grzegorz Śmiertka, dyrektor ds. produkcji w firmie ZPB Kaczmarek.

Kostka jest wykonana z betonu, czyli materiału, który lubi być ściskany. Jeśli więc jeżdżą po niej maszyny, nic się nie dzieje. - Najpopularniejszymi grubościami dostępnymi na rynku są kostki 6- i 8-centymetrowe. Osiem jest stosowane tam, gdzie odbywa się tradycyjny ruch, więc na drogach, podjazdach czy terenach rolniczych. Szóstki kładzie się na chodnikach i ścieżkach rowerowych - nawierzchniach mniej obciążonych - tłumaczy specjalista.

Trzeba pamiętać, że tak samo, jak w przypadku pły-

ty betonowej, kostka brukowa stanowi tylko nawierzchnię. Za nośność podłoża, czyli za to, żeby się nie robiły koleiny i powierzchnia była równa odpowiada podbudowa. Ważne więc, aby pod kostką były odpowiednie warstwy, ponieważ obciążenie jest przenoszone na grunt poniżej. Podbudowa powinna stanowić 20-30 cm tłuczenia albo chudego betonu. Na to przychodzi 3-centymetrowa warstwa podsypki piaskowej. O ile podbudowa, która przenosi obciążenie na grunt musi być porządnie zawibrowana (ubita), to warstwa podsypki powinna być luźna, ponieważ kostkę produkuje się z pewną tolerancją grubości, oznacza to, że nie każda ma dokładnie 8 cm. Występują milimetrowe różnice. Wibruje się więc dopiero po położeniu kostki brukowej, aby wyrównać nawierzchnię.

Cena za metr kwadratowy jest uzależniona od odległości od zakładu produkcyjnego. Kostka jest materiałem bardzo ciężkim, co generuje wysokie koszty transportu. ■

— REKLAMA —

CEGIELKA
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-HANDLOWE

- ✓ materiały instalacyjne
- ✓ materiały elektryczne
- ✓ narzędzia, elektronarzędzia
- ✓ łąty, więźba dachowa
- ✓ cement, wapno, tynki
- ✓ piasek, żwir
- ✓ transport HDS

- ✓ okna PCV, drzwi wew. i zew.
- ✓ płyty GK, OSB
- ✓ pokrycia dachowe
- ✓ płyta warstwowa
- ✓ stal
- ✓ śruby, gwoździe
- ✓ kostka brukowa
- ✓ mieszalnia farb i tynków

USŁUGI
KOPARKO-ŁADOWARKA

NAJNIŻSZE CENY

WILKOWYJA, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 58
tel. 62/747-94-07 | pbhcegielka@wp.pl



— REKLAMA —

BRUKARSTWO USŁUGOWE WALD-BRUK



Kompleksowe układanie kostki

- Sprzedaż hurtowa kostki
- Profesjonalne doradztwo i projekty
- Wynajem sprzętu: koparko-ładowarki, samochodu ciężarowego

Żółków 30A, 63-200 Żerków
tel. 506 145 751, 500 024 303

posadzki rolnicze

posadzki przemysłowe

- posadzki betonowe
- bezspoinowe
- posadzki betonowe
- jastrychy
- posadzki żywiczne:
 - antybakteryjne,
 - antyelektrostatyczne,
 - dekoracyjne,
 - przemysłowe

ul. Kwiatowa 26, 46-020 Krzanowice
tel./fax: 77 441 88 80, 77 441 88 81

www.agrobet.opole.pl www.mabet.pl

www.posadzkidlarolnictwa.pl



BOROWSKI

SKUP kukurydzy suchej i mokrej, pszenicy & pszenżyta.

Kupię ziemię powyżej 7 ha

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49 Tel. 500 150 713, 62 742 88 04



Fot. Duka Polska

je, że warunki w budynku stają się niemal sterylne. Dodatkowo tego zabiegu jest zastosowanie suchej dezynfekcji, która na co dzień utrzyma odpowiedni poziom higieny. Występuje w postaci proszku. - *Najlepsze jest to, że suchą dezynfekcję można wykonać samemu. Produkt jest ekologiczny, dlatego spokojnie można go stosować przy zwierzętach. Substancją czynną są węglany wapnia i magnezu, posiadające wysokie pH. Trzeba wziąć pod uwagę, że jest to naturalny preparat i nie ma tak mocnego działania jak zamglawianie chemiczne - tłumaczy Piotr Łyczek, przedstawiciel firmy Duka Polska.*

Z preparatów do suchej dezynfekcji można zrobić klasyczny materac słomiano-wapienny, jako ściółkę w boksach głębokich lub jako warstwę higieniczną do boksów podłogowych czy mat legowiskowych. Pomimo tego, że występuje w postaci proszku, nie kurzy się i nie podrażnia skóry. Jest nietoksyczny i nieszkodliwy dla zwierząt oraz ludzi. - *W oborze sypie się go zazwyczaj na boksy legowiskowe i korytarze spacerowe. Niestety, nie jest tak, jak w przypadku zamglawiania chemicznego, które dociera wszędzie. Choć w przypadku bydła wystarczy, jeśli rolnik będzie stosował tylko suchą dezynfekcję. Chyba, że pojawi się jakiś groźny pasożyt czy choroba - mówi specjalista.*

Zadaniem suchej dezynfekcji jest także niedopuszczenie do przekształcenia mocznika (produkowanego przez wszystkie zwierzęta, który stanowi zna-

czący problem) w amoniak, co wspomaga utrzymanie prawidłowego mikroklimatu w budynkach inwentarskich. - *Dzięki silnym właściwościom higroskopijnym preparat osusza posadzkę, ściółkę oraz powietrze w budynku. Podnosi to efektywność wykorzystania ściółki poprzez polepszenie jej właściwości fizycznych - sucha o małej lepkości, a na matach legowiskowych pozwala zrezygnować z tradycyjnej podściółki. Jedno-*

Optymalne zakresy pH dla chorobotwórczych bakterii:

Staphylococcus aureus	pH 4,2 - 9,3
Pseudomonas spp.	pH 5,6 - 8,0
Escherichia coli	pH 4,4 - 9,0
Lactobacillus spp.	pH 3,4 - 7,2
Campylobacter spp.	pH 4,9 - 9,0
Bacillus cereus	pH 5,0 - 8,8

cznie zwiększa wartość nawozu (obornika i gnojowicy) zwiększa płynność gnojówki, nie osadza się w kanałach i zbiorniku gnojówki - opowiada Piotr Łyczek.

Preparaty wykazują właściwości osuszające i odkażające. Tworzą warstwę termiczną dla młodych prosiąt. Można więc ich użyć do osuszania prosiąt. Zastosowanie suchej dezynfekcji zapobiega występowaniu wielu chorób, wywoływanych przez bakterie, pasożyty, wirusy i grzyby, a w przypadku ich pojawienia się wspomaga leczenie (biegunka piskląt, choroby mokrej ściółki, Mastitis u bydła, Mortellaro (zapalenie skóry palców), zanokci-

ca (ropowica międzypalcowa), zapalenie skóry szpary międzypalcowej, choroby dróg oddechowych i infekcje wirusowe). Poprzez poprawę zdrowotności wymion i strzyków wpływa na ilość komórek somatycznych. - *Ustawienie suchego materaca przy wejściu lub wyjściu z hali udajowej wspomaga leczenie i zapobiega chorobom racic - dodaje specjalista. Stosowanie suchej dezynfekcji powoduje podwyższenie wartości pH do ok. 11. Przy takiej wartości większość chorobotwórczych bakterii nie przetrwa. Optymalne zakresy do namnażania się drobnoustrojów znajdują się w tabeli obok.*

Suchą dezynfekcję należy przeprowadzać co 2-3 dni. - *Chodzi o to, aby utrzymywać stały poziom czystości i nie doprowadzić do rozwoju drobnoustrojów. Proszek można sypać ręcznie z wiaderka lub za pomocą odpowiedniej maszyny, która przyspiesza sprawę - mówi specjalista. Preparat należy nanieść lub rozpylić na najbardziej zawilgocone miejsca w budynku inwentarskim, w zależności od tego, jaki gatunek zwierząt jest utrzymywany. I tak na przykład w kurniku sypie się go na ściółkę wokół mat, na gniazda i w najbardziej wilgotnych miejscach pomieszczenia, a także na całość ściółki przed wprowadzeniem nowego stada kurcząt lub niosek - tłumaczy Piotr Łyczek. Szczególną uwagę należy zwrócić na najbardziej zawilgocone części kojca: miejsca oddawania odchodów, pobierania paszy i wody.*



Zrób dobry TMR

Nasz przepis na dobry TMR:

- Najwyższej jakości witaminy i minerały
- **Blattin Super Premium**
- Aktywne Żywe Drożdże **Blattin Rumen Aktiv**
- Dodatki energetyczne **Blattin Glimel**
- Komponenty białkowe i dodatki paszowe
- Bezpłatny serwis laboratoryjny
- Kompetentny Doradca żywieniowy
- **Wóz paszowy Blattin**

To wszystko i więcej znajdziesz w ofercie Blattin.

Wozy paszowe Blattin

Nowa jakość w żywieniu krów poparta wieloletnim serwisem żywieniowym.

- 50% krótszy czas przygotowania TMR-u
- 50% mniejsze zużycie paliwa
- Małe zapotrzebowanie mocy
- Wymiary wozu dopasowane do każdej obory

Maksymalna oszczędność.

PRZETESTUJ WOZY PASZOWE w swoim gospodarstwie! Zadzwon i umów się na bezpłatny pokaz tel. 602 643 993

Blattin Technika

Blattin Polska sp. z o.o. tel.: +48 602 643 993, e-mail: blattin_tech@blattin.pl, www.blattin.pl

tylko na dobrostan zwierząt, ale także na produktywność, a co za tym idzie - zysk finansowy hodowcy.

W chlewni i w kurniku powinno się regularnie przeprowadzać dezynfekcję całkowitą po każdym cyklu produkcyjnym. Wykonywana jest ona w kilku etapach przez osoby mające do tego uprawnienia. Mokra dezynfekcja powodu-



DEZOSAN WIGOR

preparat do suchej dezynfekcji

- skutecznie zwalcza bakterie, wirusy, grzyby oraz kokcydia
- larwobójczy dla larw much
- poprawia mikroklimat pomieszczeń inwentarskich
- zmniejsza stężenie amoniaku
- osusza powierzchnie dezynfekowane
- nietoksyczny dla ludzi i zwierząt, może być stosowany w obecności zwierząt

PRODUKT POPIERANY PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO NAUK WETERYNARYJNYCH

J.H.J. Sp. z o.o. Nowa Wieś 11, 69-308 Gizałki tel.: +48 62 741 93 28, www.jhj.pl

Mikotoksyny

- ukryty zabójca

Twoje bydło ma problemy z zacieleniem, trzoda chlewna ma mało liczne mioty. Pojawiają się choroby, których genyza jest trudna do stwierdzenia? Ich źródłem mogą być mikotoksyny.

TEKST ■ Magdalena Teodorczyk

Mikotoksyny to wtórne metabolity produkowane przez grzyby pleśni w sprzyjających, stresowych warunkach, tj. w wyniku działania wysokiej temperatury, a przy tym wysokiej wilgotności powietrza. - *Rośliny zarażane są na dwa sposoby: na polu przez „grzyby polowe” np. z rodzaju Fusarium oraz przez tzw pleśń magazynową np. z rodziny Aspergillus* - wyjaśnia Michał Ptaszyński, doradca żywieniowy Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Szacuje się, że liczba poznanych mikotoksyn to około 400. Zestawienie najczęściej występujących i mających najbardziej negatywny wpływ przedstawia tab. 1.

Różnorakie choroby - jedno źródło

Poważnym problemem dotykającym wiele stad bydła mlecznego jest nieprawidłowy rozród. Tylko niewielu hodowców podejrzewa mikotoksyny jako głównych sprawców. - *W jednej z obór, w której leczone zwierzęta, w niedługim czasie siedem sztuk poroniło w dość wysokiej 7-8 miesięcznej ciąży. Od samego początku podejrzewałem, że może być to skutkiem działania dość potężnej dawki mikotoksyn, jednak hodowca nie zgadzał się ze mną. Przebadalem stado pod kątem obecności różnego typu wirusów i bakterii, było „czyste”. W trakcie kolejnej rozmowy okazało się, iż jakiś czas wcześniej właściciele zakupili ziarno kukurydzy, wykorzystane do produkcji pasz w miejscu, gdzie najprawdopodobniej było ono źle wysuszone*

lub przechowywane i tam też doszło do skażenia mikotoksynami - tłumaczy Kamil Olender, lekarz weterynarii z Dobrzycy. - *Mikotoksyny są bardzo niebezpieczne, gdyż ich działanie może się kumulować, a do tego często trudno wykryć, że to one powodują stany chorobowe* - dodaje specjalista. Nie tylko układ rozrodczy cierpi, gdy zwierzęta pobierają skażoną paszę. Niekorzystny wielonarządowy wpływ na bydło mleczne obrazuje Michał Ptaszyński: - *Aflatoksyny (AF) powodują uszkodzenie wątroby, upadki bydła i spadek wydajności. Trichoteceny (DON)*

wywołują spadek wydajności poprzez słabe wykorzystanie, pobierania dawki, zmniejszenie pobrania suchej masy paszy, doprowadzają w konsekwencji do ketozy, a co za tym idzie do uszkodzenia wątroby i nerek, przemieszczenia trawienia. W wielu przypadkach są przyczyną biegunki u bydła, mogą również mieć wpływ na występowanie krwawień wewnątrzjelitowych. Zearalenon (ZON) doprowadza u bydła do pogorszenia wskaźników płodności wpływając na pojawianie się cyst jajnikowych, doprowadzając do nieregularnych rui czy wręcz zamierania zarodków. Fumonizyny

(FUM), skumulowane przez dłuższy czas w skarmianych paszach, mogą powodować potworkowatość płodów czy rozwój chorób nowotworowych - wymienia doradca żywieniowy.

Wiele chorób, które dotyczą trzody chlewną, ma również swoje źródło w paszach skażonych mikotoksynami. - *Głównie są to poronienia, absorpcja zarodków, zamieranie płodów. Przykładowo zearalenon wykazuje działanie estrogenne i w wyniku jego oddziaływania dochodzi do zaczerwienienia warg sromowych i odbytu u loch, które normalnie są symptomami*

rui, a w tym wypadku są objawami zatrucia. Bardzo rozregulowuje to rozród. Mikotoksyny również bardzo osłabiają układ odpornościowy, zwierzęta są bardziej chorowite, szczególnie prosięta, słabiej przyrastają - ostrzega Kamil Olender, lekarz weterynarii.

Prawidłowy siew

Specjaliści mówią jednym głosem: najważniejsza jest jakość podawanych pasz. - *Jeśli hodowcy nie będą odpowiednio przechowywać, przygotowywać pasz, będą narażeni na groźne skutki działania mikotoksyn* - podkreśla lekarz weterynarii.

Prawidłowe pasze to w pierwszej kolejności siew wykonany na odpowiednio przygotowanym polu, odpowiednia ochrona fungicydowa oraz prawidłowy zbiór i przechowywanie. Według ekspertyzy „Zapobieganie powstawaniu mikotoksyn – rośliny rolnicze” (wykonanej przez Instytut Ochrony Roślin Państwowego Instytutu Badawczego dla ministerstwa rolnictwa) uprawiane zbyt często po sobie tych samych gatunków roślin zwiększa porażenie ich samych, a także



gatunków pokrewnych, ponieważ patogeny przenoszone są za pośrednictwem gleby oraz resztek poźniowych. „Często wynikiem stosowania uprawy zbóż w monokulturach, z pominięciem tradycyjnego płodozmianu, jest wzrost zanieczyszczenia ziarna zbóż mikotoksynami tworzonymi przez różne

gatunki Fusarium. Niebezpieczeństwo skażenia ziarna wtórnymi metabolitami grzybów wzrasta, gdy przedplonem jest kukurydza lub uprawia się odmiany zbóż wrażliwych na porażenie przez sprawców fuzariozy kłosów, zwłaszcza F. graminearum. Stosowane obecnie w Polsce tzw. krótkie rotacje, w któ-

rych dominuje rzepak i pszenica niekiedy przeplatane jakimś innym zbożem lub kukurydzą przyczyniają się do zwiększenia inokulum fuzaryjnego w glebie. Szczególnie niebezpieczna jest uprawa zbóż po kukurydzy oraz kukurydzy po zbożach. Rośliny następujące po strączkowych mogą być mniej na-

Tab. 1. Mikotoksyny o znaczeniu toksykologicznym i ekonomicznym w skali światowej

Nazwy mikotoksyn – tworzące je grzyby	Objawy mikotoksykozy	Przykładowe dawki toksyczne LD 50	Pierwotne zanieczyszczenie ziarna zbóż i innych płodów	Występowanie
Aflatoksyna B1 oraz mniej toksyczne pochodne: B2, G1, G2, M1, M2 Aspergillus flavus i A. parasiticus	uszkodzenia i nowotwory wątroby	zarodki jaj kurzych 0,025 mg/zarodek, indyki, kurczęta, kacząta 0,25mg/kg paszy powodują śmiertelność	aflatoksyna występuje w arachidach, sruście arachidowej, ziarnie kukurydzy w strefie klimatu subtropikalnego	orzeczki arachidowe, mączki arachidowe, ziarno kukurydzy, mleko krowie
Ochratoksyna A (OTA) Aspergillus ochraceus, Penicillium verrucosum Aspergillus carbonarius	nefropatia - uszkodzenia funkcji nerek u trzody, drobiu i innych zwierząt monogastrycznych	uszkodzenia nerek trzody po kilku dniach przy zawartości w paszy 4mg/kg	ziarno wszystkich gatunków zbóż w przechowywaniu. Winogrona i produkty z winogron - soki i wina	ziarno zbóż, przetwory zbożowe (mąka, kasze, pieczywo), pasze, krew trzody, podroby (nerki, wątroba), winogrona, wino, wytfoki winogron
Deoksynivalenol (DON) (=womitoksyna) Fusarium graminearum, F. culmorum	utrata łaknienia, wymioty	>2mg/kg paszy zmniejszenie łaknienia, 20mg/kg paszy wymioty u trzody	ziarno wszystkich gatunków zbóż	pszenica i pszenżyto, przetwory zbożowe (mąka, pieczywo), ziarno kukurydzy i przetwory
Zearalenon (ZEA) Fusarium graminearum, F. culmorum	hyperestrogenizm (syndrom estrogeniczny) - działanie hormonalne, zaburzenia płodności	uszkodzenia organów rozrodczych u osobników żeńskich i męskich przy zawartości w paszy >1mg/kg	głównie ziarno kukurydzy porażone przez patogeny kolb, w mniejszym stopniu ziarniaki pszenicy	ziarno kukurydzy, kiszonki zawierające całe kolby kukurydzy, tzw.CCM, pasze na bazie kukurydzy.
Fumonizyna B1, jej pochodne: B2 i B3 mniej toksyczne F. verticillioides (=moniliforme), F. proliferatum	obrzęki płuc trzody, hepatotoksyczność (zaburzenie funkcjonowania komórek wątroby), nowotwory wątroby trzody, neurotoksyna - u koni uszkodzenia mózgu i upadki	fumonizyna uszkadza szlak biosyntezy sfingozyny - składnika mózgu	ziarno kukurydzy z kolb porażonych przez patogeny, powodujące fuzariozę ziarniaków (ang. kernel rot)	ziarno kukurydzy, przetwory z ziarna kukurydzy

Źródło: Ekspertyza Instytutu Ochrony Roślin Państwowego Instytutu Badawczego w Poznaniu - Zapobieganie powstawania mikotoksyn - rośliny rolnicze.

— R E K L A M A —

MIKRONIZACJA W ŻYWIENIU ZWIERZĄT





☑ Musli dla cieląt

☑ Prestartery i startery dla prosiąt

☑ Musli dla koni

Grupa Producentów Rolnych MICHEL PASZE Sp. z o.o.
 ul. Główna 3a, Bruszczevo, 64-030 Śmigiel
 e-mail: michel-sp@michel-sp.pl
 tel. 65 543 71 41, tel./fax 65 543 72 04

www.michelpasze.pl

wożone o ok 20%, co również jest istotne w profilaktyce zwalczania fuzariozy i ograniczania mikotoksyn" - czytamy w opracowaniu.

Warto zapoznać się z wynikami badań Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych i dobrać odmiany również pod kątem ich odporności na choroby grzybowe. - Dość wysoką odporność na fuzariozę kolb, wśród naszych odmian kukurydzy, w badaniach COBORU wykazała Tonacja, FAO 220-230. Nadaje się ona w uprawie zarówno na kiszonki, jak i na ziarno - wyjaśnia Wojciech Wolnika, specjalista ds. marketingu Hodowli Roślin Smolice.

Prawidłowa ochrona

Chcąc nie dopuścić do rozwoju chorób grzybowych, należy kontrolować uprawy. - Ważne jest, aby monitorować uprawy i stosować w odpowiednim momencie fungicydy oraz nie dopuszczać do zbyt dużego zachwaszczenia - podkreśla Michał Ptaszyński. W celu ułatwienia podjęcia decyzji o potrzebie wykonania zabiegu mającego na celu ograniczenie występowania fuzariozy kłosów zbóż można wykonać łatwy i szybki test kopertowy. „Test kopertowy polega na pobraniu, w czasie trwania całej fazy kłoszenia zbóż, kilkudziesięciu kłosów z różnych miejsc pola. Następnie kłosa rozkłada się na uprzednio zwilżonej gazecie, składa się i umieszcza w papierowej torebce. Całość umieszcza się w worku foliowym, który kładziemy w ciemnym miejscu np. szufladzie. W przypadku większej ilości pól najlepiej każdą torebkę opisać, podając miejsce poboru próby oraz datę i godzinę. Test najlepiej ocenić po 96 godzinach od momentu jego rozpoczęcia, po 2-3 dniach, sprawdzając, czy papier jest nadal wilgotny. W trakcie kłoszenia można wykonać kilka takich testów, zwłaszcza gdy jest ciepło i wilgotno. W przypadku pojawienia się po upływie 96 godzin objawów w postaci białej watowatej grzybni, grzybni z różowym odcieniem, buraczkowego zabarwienia na plewach lub obecność pomarańczowych „grudek”, sporodochia grzyb, jest wskazanie do wykonania zabiegu przeciwko fuzariozie kłosów. Test ten „wypredza” pojawienie się symptomów choroby na plantacji i zastosowanie wówczas fungicydu spowoduje zatrzymanie

rozwoju chorób” - czytamy w ekspertryzcie IOR-u.

Prawidłowy zbiór i przechowanie

Istotnym elementem przy walce z mikotoksynami jest prawidłowy zbiór i przechowanie. - Zbierane ziarno powinno mieć odpowiednią wilgotność, nie można też dopuszczać w trakcie zbioru do zanieczyszczeń glebą - wymienia Michał Ptaszyński, doradca żywieniowy PFHBiPM. Szczególnie ważną jest pielęgnacja późniwna, czyli konserwacja ziarna świeżo zebranego z pola, ponieważ w każdym ziarniaku przez kilka lub kilkanaście dni od zbioru kombajnowego zachodzi końcowa faza dojrzewania fizjologicznego ziarna, tzw.



Modelowe płodozmiany dla zbóż, rzepaku i kukurydzy ograniczające ilość mikotoksyn w glebie wg Instytutu Ochrony Roślin:

- ▶ pszenica ozima - burak cukrowy - jęczmień jary - rzepak ozimy
- ▶ rzepak ozimy - pszenica ozima - burak cukrowy - jęczmień jary
- ▶ kukurydza - ziemniak - pszenżyto - łubin.

dojrzewanie późniwne. Ziarniaki oddychają wtedy bardzo intensywnie i wydzielają ciepło oraz wilgoć. W masie składowanego ziarna obserwuje się wzrost temperatury i wilgotności, są to warunki, które sprzyjają rozwojowi grzybów tworzących mikotoksyny.

ny. Nie można pozostawić ziarna w takim stanie bez pielęgnacji. Prosty, skuteczny i najbardziej naturalnym sposobem konserwacji suchego ziarna jest jego przewietrzenie. Ważne jest również prawidłowe długotrwałe przechowywanie. - W pomieszczeniach, gdzie jest magazynowane ziarno, aby nie doszło do skażenia grzybami, wilgotność nie powinna przekraczać 15% - podkreśla Michał Ptaszyński.

Dla producentów zbóż i kukurydzy na ziarno, ochrona przed porażeniem jest szczególnie ważna, gdyż praktycznie nie da się sprzedać plonów, w których ilość mikotoksyn przekracza dopuszczalne normy. - Badamy ziarno, które skupujemy od rolników, pod kątem obecności na mikotoksyny. Nie mamy wyjścia. Nikt nie ku-

producentów zbóż, kukurydzy i rzepaku.

Prawidłowe wykonanie kiszonki

Bardzo często głównym źródłem mikotoksyn w diecie bydła są sianokiszonki i kiszonki z kukurydzy. Dlatego istotne jest ich prawidłowe wykonanie. - W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fazę dojrzałości rośliny, odpowiednią ilość suchej masy. Istotna jest również długość cięcia, przy suchej masie - raczej krótka sieczka. Należy dostosować również wysokość cięcia, tak aby nie dochodziło do zanieczyszczeń glebowych. Planując przymę z kiszonką z kukurydzy, powinno się ustalić jej wysokość i szerokość w zależności od przewidzianego późniejszego wybierania. Konieczne jest zsynchronizowanie maszyn zwożących materiał zakiszony z maszynami ugniatającymi, aby zadbać o odpowiednią porowatość sporządzanej kiszonki. Należy unikać długiego przetrzymywania masy zielonej na przymie, kiszonka powinna być przykryta najpóźniej na trzeci dzień. Warto stosować dobrze dobrane inokulanty i konserwanty. Pryzma powinna być przykryta trzema rodzajami folii, a następnie przyduszona. Wszelkie ubytki w folii należy szczelnie zaklejać. Pamiętajmy, aby kiszonki skarmiać od strony północnej i wschodniej, latem wybierać je trzy razy szybciej niż zimą - radzi Michał Ptaszyński, doradca żywieniowy.

Środki zaradcze

Gdy podejrzewamy, że w naszej paszy mogą występować mikotoksyny, warto zastosować środki zaradcze. - Sugeruję wybrać paszę dla bydła, która zawiera dodatek drożdży lub samemu je dodawać, można kupić specjalne preparaty. Drożdże pomagają zachować prawidłową florę żwacza oraz, poprzez absorpcję na swoich ścianach komórkowych, usuwają mikotoksyny - zaznacza Kamil Olender, lekarz weterynarii z Dobrzyca. - Do paszy można również dodawać detoksykanty np.: glinokrzemiany, tlenki glinu czy węgiel aktywowany, substancje te działają w przewodzie pokarmowym, powodując oderwanie mikotoksyny od cząsteczek paszy i pokonując cały układ pokarmowy zostają wydalone przez organizm zwierzęcia - wyjaśnia doradca żywieniowy PFHBiPM. ■



Pol-Agro
Marciniak

www.polagro.pl





FOLIE KISZONKARSKIE

GOLINA, ul. Tysiąclecia 4
tel. 62 740 40 71



SZALKOWSKI
Transport i Spedycja

Oferujemy
transport towarów sypkich samochodami typu naczepa silos i wywrotka.

Dowieziemy towar w każde miejsce na terenie kraju i w Europie.



KONTAKT: 607-443-501



Usługi rolnicze

- Pakowanie różnego rodzaju zielonek, kukurydzy wystodków i innych produktów do zakiszania w rękawy foliowe
- Zbiór zboża kombajnem Class Lexion
- Kopanie buraków nowymi kombajnami Ropa i Holmer
- Obrywanie kolb kukurydzy kombajnami Bourgoin

KONTAKT: 65 5474736

SZALKOWSKI Sp. Jawna
ul. Kobylińska 39, 63-910 Miejska Górka

www.szalkowski.com.pl
e-mail: biuro@szalkowski.com.pl

SUROWCE WTÓRNE
KOR-MAR skup • sprzedaż • transport

WYSTAWIAMY KARTĘ PRZEKAZANIA ODPADU



Zbieramy:

folie różnego rodzaju, makulaturę, butelki pet, butelki plastikowe, bandówki, worki, skrzynki, big bag, metale kolorowe.

KONTAKT: Boguszyn, ul. Kasztanowa 9A, 63-041 Chocicza
Plac składowy: e-mail: kor-mar1@wp.pl, tel. 608 143 786

www.wimar-ozdowscy.pl

WIMAR
SPÓŁKA JAWNA

Pieruchy 51a 63-304 Czermin, tel. 62 741-67-16

Zapraszamy
od pon-pt. od godz. 8:00-16:00
w soboty od godz. 8:00-13:00

• KASACJA POJAZDÓW
- najwyższe ceny, odbiór od klienta

• NAWOZY • OPAŁ

▪ SKUP ŻŁOMU ▪ ROZŁADUNEK HDS
▪ ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN ▪ CEMENT
▪ TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
▪ TRANSPORT - PRZEWÓZ MASZYN ROLNICZYCH I BUDOWLANYCH

KSIĘGOWOŚĆ VAT DLA ROLNIKÓW

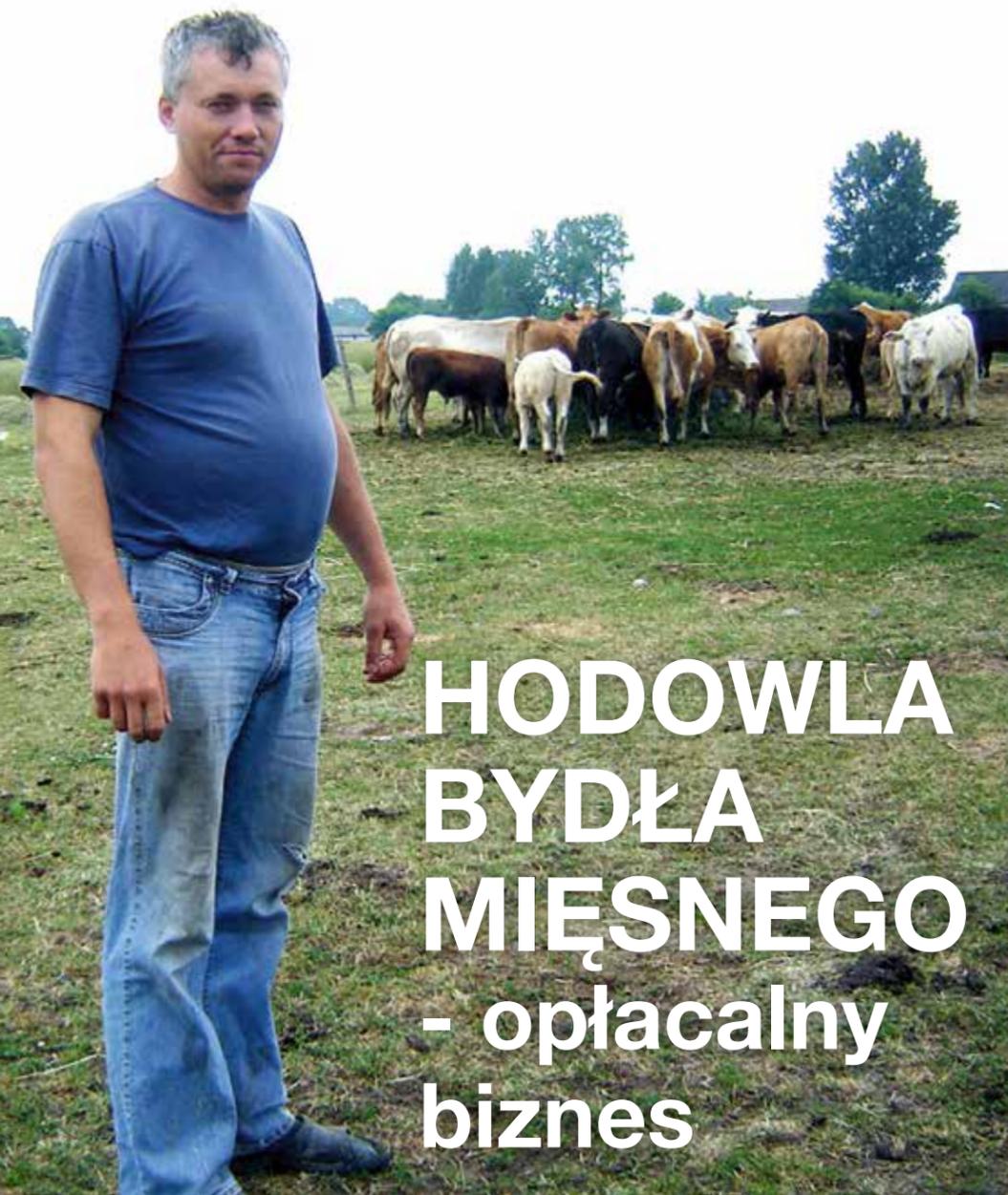
100 zł miesiąc

150 zł kwartał

odzyskiwanie VAT sprzed rejestracji

ZADZWOŃ ☎ 664 729 744

Bezpłatny odbiór dokumentów z gospodarstwa na terenie całej południowej Wielkopolski, załatwienie wszystkich formalności w Urzędzie Skarbowym. Księgowość grup producenckich



HODOWLA BYDŁA MIĘSNEGO - opłacalny biznes

Fot. T. Kodłubański

Zbigniew Tomczyk z Wólki koło Wartkowic hoduje bydło mięsne od ponad 20 lat. W stadzie ma 65 sztuk rasy charolaise, limousine i blonde d'aquitaine, w tym 10 krów matek.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

Hodowca gospodaruje na 18 ha ziemi własnej i 7 ha dzierżaw. Uprawia zboża, kukurydzę, strączkowe - groch, łubin, bobik oraz trawy. Pierwsze sztuki bydła rasy charolaise wychodował jeszcze w latach 80-tych poprzez krzyżowanie wypierającej polegającej na konsekwentnym krzyżowaniu krów rasy wypieranej i jej mieszańców buhajami mięsnymi. Naszą polską rasę czarno-białą krył nasieniem buhajów charolaise z Francji. - Wystarczy cztery pokolenia, by właściwie

całkowicie przejść z rasy wypieranej do wypierającej. Zwierzęta świetnie przystosowują się do miejscowych warunków środowiskowych - uważa hodowca.

Po paru latach takiej hodowli rolnik zakupił już czystorasowe sztuki charolaise, które razem z uprzednio wyhodowanymi utworzyły właściwe stado. Wówczas hodowca całkowicie nastawił się na produkcję mięsa wołowego. - Po pewnym czasie pomyślałem, że mógłbym wprowadzić do stada także za pomocą krzyżowania wypierającego inną rasę, wtedy prawie nieznaną w Polsce - blonde

d'aquitaine - kontynuuje hodowca. - Pierwsza matka do tego krzyżowania miała połowę genów rasy charolaise, a połowę rasy limousine. Wybrałem takie proporcje, ponieważ parametry hodowlane rasy blonde d'aquitaine są podobne do rasy charolaise, oprócz udziału kości w tuszy, która jest podobna do rasy limousine.

Dzisiaj bydło Tomczyka ma 87,5% genów rasy blonde d'aquitaine. Hodowca jest pewien, że ich potomstwo będzie miało ponad 93% tych genów, więc będzie uznane za czystorasowe. Jak mówi, ważna dla niego jest klasa buhaja. Zwraca szczególną uwa-

gę na płodność, łatwość wycieleń i mięsność. - Rasa blonde d'aquitaine ma jedną podstawową zaletę. Sztuki tej rasy mają drobne kości, a udział kości w tuszy to jedynie 10%. Umożliwia to uzyskanie aż 70% wydajności rzeźnej. Dzienny przyrost mięsa dochodzi do 1,5 kg, a krowy tej rasy osiągają wagę od 800 do 1.000 kg i wzrost 150 cm. Jak z tego widać, sztuki tej rasy najlepiej nadają się do produkcji mięsa na polskim rynku - konkluduje rolnik.

By utrzymać stado w dobrej kondycji stosuje żywienie intensywne, w którym pasze objętościowe są wzbogacone o energetyczne sruły zbożowe i bogate w białka nasiona rośliny strączkowej. - Podaję krowom po 50% sianokiszonki i kukurydzy. Wychodzi jeden balot na dzień. Młode sztuki otrzymują także kukurydzę, pszenżyto i specjalną mieszankę bogatą w takie pierwiastki jak wapń, fosfor i magnez, która stanowi uzupełnienie paszy objętościowej.

Zdaniem Zbigniewa Tomczyka hodowla bydła ras mięsnych jest bardzo opłacalna, szczególnie gdy porównamy ją z opasem sztuk mlecznych. - Dzienny przyrost wagi opasów limousine czy blonde d'aquitaine jest znacznie wyższy niż opasów np. rasy HF. Sprzedają byczki o wadze 300 - 320 kg za granicę, a pewna niewielka część pozostaje w gospodarstwie jako materiał hodowlany. Przeciętna cena, jaką uzyskuję za byczki, przekracza po przeliczeniu 10 zł/kg netto, co daje już pewien zysk ze sprzedaży - mówi Tomczyk.

Hodowcy bydła mięsnego mają także swoje problemy. - Na rynku bydła mięsnego są duże wahania ceny - zauważa rozmówca. - Jednym z powodów tej niezdrowej sytuacji jest niezawieranie kontrak-

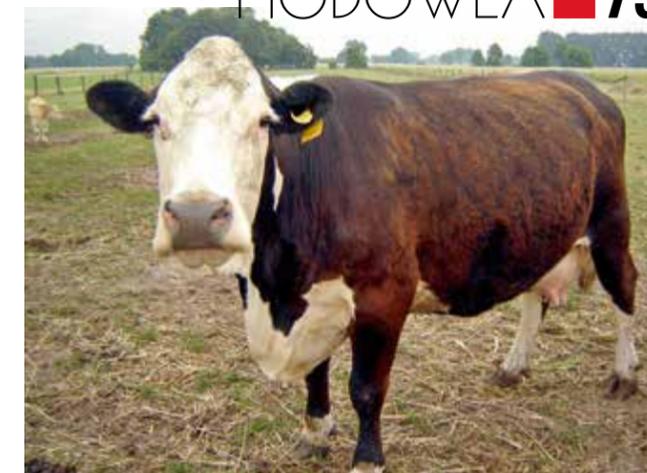
tów zakupu pomiędzy firmami skupującymi żywocia a producentami bydła. Skutkuje to często zszarganymi nerwami hodowców, którzy zostają oszukani przez nieuczciwych pośredników lub muszą bardzo długo czekać na pełną zapłatę za bydło.

Mimo tych ograniczeń hodowca z Wólki planuje dalszy rozwój swojej hodowli, w kierunku zwiększenia udziału w jego stadzie bydła rasy Limousine i Blonde d'Aquitaine.

- Mam plany powiększenia stada o kolejne sztuki, tym bardziej że oprócz sprzedaży na eksport czy jałówek w kraju, coraz większą popularnością cieszy się mięso wołowe oraz brak tłuszczu powodują, iż produkcja stale się zwiększa. To na pewno, obok sprzedaży na eksport, mocny bodziec dla hodowców, by zająć się hodowlą bydła mięsnego - podsumowuje Zbigniew Tomczyk. ■



Fot. T. Kodłubański



Fot. T. Kodłubański

— R E K L A M A —

**SPRZEDAŻ CIELĄT
SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
SKUP MACIOR I TUCZNIKÓW
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
(szybki odbiór)**

GOTÓWKA!!!
605-887-080
667-151-661

Żakowo

— R E K L A M A —

BIERNACKI
since 1993

**Zakład Przemysłu Mięsnego sp. z o.o.
UBOJNIA W GOLINIE**

SKUP BYDŁA
KONKURENCYJNE CENY •
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI •
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM •

telefon: (62) 747-09-30
kom.: 697-806-609

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

ZAKŁAD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO BIERNACKI - LIDER NA POLSKIM RYNKU WOŁOWINY

Suse

z Wolimierza

część
II

O Susanne Klemm, niemieckiej rolniczce z wyższym wykształceniem, żonie Martina, matce trójki synów, która wraz z rodziną umiłowiała sobie życie w harmonii z naturą najpierw w Rumunii, a potem w Turyngii, pisaliśmy w poprzednim numerze. Nadszedł czas na spotkanie z Suse w Wolimierzu, wiosce, do której przybyła z całą swoją rodziną i sześćdziesięcioma owcami przed ośmioma miesiącami z Niemiec.

TEKST, TŁUMACZENIE, ZDJĘCIA ■ Anna Malinowski

Mieszkający dotychczas w Turyngii Susanne i jej mąż Martin, szukali intensywnie przez dwa lata nowej przestrzeni życiowej dla siebie, swojej trójki synów, 3 krów, 4 cieląt i sześćdziesięciu owiec. Znajomi znajomych, a ci z kolei przez swoich znajomych znaleźli chętnego na ich przyjęcie niemieckiego rolnika. W ten sposób na początku grudnia 2014 roku rodzina Klemm zapakowała cały swój dorobek i przywędrowała do wspomnianego już Wolimierza. Najchętniej zrobiliby to, jak wspomina Suse, wraz ze swoimi owcami pieszo, ale krótkie grudniowe dni oraz zimowa aura sprawiły, że podjęli decyzję przewiezienia wszystkiego samochodem ciężarowym.

Tropem pasterki

Jeśli ktoś chce odwiedzić Susanne i jej rodzinę, musi to zrobić spontanicznie, ponieważ nie można się z nimi umówić wcześniej telefonicznie. Z wyboru nie posiadają telefonu. Na wypadek, gdyby ktoś chciał ich odszukać w czasie gdy np. wypasają owce, zostawiają na drzwiach odręcznie namalowaną mapkę z instrukcją dotarcia

do nich. Tak też było podczas mojej drugiej wizyty, na którą umówiłam się z Suse. Moje poczucie orientacji w terenie pozostawia dużo do życzenia, ale dotarcie na łąkę, na której Susanne wypasala stado zwierząt, nie sprawiło mi najmniejszego problemu.

Gdy dojechałam na wskazane miejsce, uszy wypełnił mi przyjemny dźwięk blaszanych dzwonek, którym wtórował delikatnie chór świerszczy. W dzwonki wyposażone są wszystkie owce: zarówno te dorosłe, jak i jagnięta. Te ostatnie trzymają się blisko swoich mam, a całe stado wędruje bardzo spokojnie od kępy do kępy trawy pod baczny okiem swojej pasterki. Gdy siadam obok Susanne na zielonym dywanie z trawy, popołudniowe słońce grzeje z przerwami, chowając się co jakiś czas za chmury. Jest przyjemny, letni dzień drugiej połowy lipca.

Inny chleb, inna Suse

Na pożegnanie dostałam w prezencie bochenek chleba upieczony przez Suse. Pachniał inaczej, wyglądał inaczej i smakował też inaczej niż ten ze sklepu, czy piekarni. To tak, jak z Suse: jest kobietą, matką, żoną i pasterką, ale jakże inną niż te, które poznałam dotychczas.

Zdaniem Susanny

Z Susanne Klemm rozmawia Anna Malinowski

Czy od razu zdecydowaliście się na Polskę?

Właściwie tak. Gdy propozycje przestrzeni do wypasania owiec w Niemczech skurczyły się, wiedzieliśmy, że musimy i chcemy zmienić kraj. Nie chcieliśmy jednak wywędrować za daleko od rodziców Martina, gdzie mieszkaliśmy dotychczas, więc w rachubę nie wchodziła ani Francja, ani Norwegia, ani Hiszpania, które rozważaliśmy na początku.

Byłaś kiedykolwiek wcześniej w Polsce?

Byłam tylko na studenckiej praktyce w Suwałkach i zwiedziłam Gdańsk oraz Wilczy Szaniec, ale kilka lat później jeden z moich braci ożenił się z Polką, więc moje myśli krążyły wokół tego pomysłu już stosunkowo wcześniej. Poza tym Polska kojarzyła nam się z krajem, w którym przyroda nie jest jeszcze skażona.

Z jakimi uczuciami przyjechaliście tutaj? Z mieszanymi. Z jednej strony cieszyliśmy

się, a z drugiej zastanawialiśmy, czy damy sobie radę z nową dla nas mentalnością i językiem. Na co dzień jednak jesteśmy wśród swoich, tzn. wśród naszych owiec i w naszej rodzinie. Tryb naszego życia jest dość odosobniony, ale jeżeli „wysuniemy nos” poza naszą zagrodę, to i tak mamy tutaj stosunkowo wielu Niemców jako sąsiadów oraz polskich sąsiadów, którzy mówią po niemiecku. Nie ukrywam, że cieszymy się, jeśli spotkamy ludzi, którzy nie mówią ani po niemiecku, ani po angielsku, bo wtedy mamy okazję poznać bliżej język polski.

A jak reagują na was sąsiedzi?

Od samego początku dane nam było poznać polską gościnność. Nigdy nie zapomnę naszego pierwszego spotkania z polską sąsiadką, która na powitanie ugotowała i przyniosła nam garnek zupy. Myślę, że fakt, iż zajmujemy się zwierzętami jest jak najbardziej pozytywny dla starszych ludzi. Oni chyba cieszą się, że młodsza generacja robi to, czym oni zajmowali się, będąc młodymi. Gdy spotykam ich latem o godz.

Susanne Klemm z autorką artykułu



Mapka na drzwiach

Produkt nie dla każdego

Konina - w Polsce temat tabu. Jedni uważają, że koń jest zwierzęciem gospodarskim i tak jak krowa podlega ubojowi. Inni traktują go jako towarzysza człowieka. W związku z tym rynek mięsa końskiego jest pod ścisłym nadzorem przepisów i organizacji.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Konie nie są typowymi zwierzętami rzeźnymi, a w naszym kraju nie ma tradycji spożywania koniny. Polacy podchodzą do kwestii konsumpcji tego rodzaju mięsa bardzo emocjonalnie. Powodem jest także brak umiejętności przygotowania potraw z koniny. Niemniej jednak jest ona bardzo zdrowa, a składem chemicznym przypomina wołowinę.

Konsumpcja koniny w Polsce jest bardzo niska. To mięso, podobnie jak jagnięcina czy gęsina, należy do grupy produktów ekskluzywnych i drogich, dlatego prawie cała produkcja jest sprzedawana za granicę. Głównym kupcem polskiej koniny są Włochy. Tam sprzedawane są dwa rodzaje towaru: pierwszy to zwierzęta hodowlane - źrebiaki i konie między pierwszym a trzecim rokiem życia. Stanowią źródło mięsa z najwyższej półki. Drugi - to sztuki nadające się do transportu wewnątrz kraju w Polsce. Są ubijane w kraju i wywożone w formie półtuszy. - *Każdy koń, eksportowy czy nie, jest zdrowy i zdalny do konsumpcji. Ale nie-*

których nie oplaca się wywozić, bo ich wartość jest zbyt niska - tłumaczy specjalista włoskiego pochodzenia, zajmujący się eksportem koni. - Każdy klient kupuje to, czego potrzebuje, kierując się tradycją kulinarną. Z tego też wynikają różnice cenowe. Nie każde zwierzę nadaje się na wagę żywą, bo przetwórcy we Włoszech po prostu nie chcą takiego towaru - opowiada.

Włosi jedzą tyle koniny, ile Polacy wołowiny, czyli około 1 kg na osobę, na rok. W związku z tym ich zapotrzebowanie na ten rodzaj mięsa wynosi ponad 60 tysięcy ton. Najbardziej poszukiwane są źrebięta, których mięso uchodzi w tym kraju za zdrową żywność. Jedzenie koniny zaleca się szczególnie dzieciom, ludziom starszym, chorym i osobom będącym na diecie odchudzającej oraz zwolennikom zdrowego trybu życia i żywności biologicznej. Świetnie sprawdza się także jako suplement diety wysokobiałkowej dla sportowców. „Mięso źrebiąt i młodych koni ma delikatniejsze utkanie i jest znacznie lepiej przyswajalne od wołowiny i wieprzowiny. Mięso końskie jest zatem niesłusznie uznawane za artykuł niegodny spożycia



i rozpropagowania. Problemem jest natomiast upowszechnienie receptur na przetwory. Musimy zdawać sobie sprawę, że mięso to nadaje się przede wszystkim do sporządzania przetworów garmażeryjnych lub kielbas” - piszą Tadeusz Barowicz i Władysław Brejta w książce „Konina na polskim stole”.

- Prowadzimy promocję koniny, wraz z degustacjami, podczas wystaw koni hodowlanych. Muszę przyznać, że nie zauważyłem, aby Polacy mieli jakiegokolwiek opory związane z jedzeniem tego typu mięsa. Podczas poczęstunku schodzi wszystkim, co przygotowujemy - podkreśla Jerzy Gawarecki, dyrektor Stada Ogierów w Kętrzynie, prezes Funduszu Promocji Mięsa Końskiego.

- Rozumiem, że część ludzi ma problem emocjonalny, związany z ubojem koni. Ale należy wziąć pod uwagę, że jeśli zakaże się sprzedaż koniny firmie A, to sprzeda ją firma B, bo jest zapotrzebowanie na tego typu produkt. Według mnie, najważniejsze jest, aby wszystko odbywało się zgodnie z obowiązującymi przepisami, które są rygorystyczne - tłumaczy eksporter. - Przeprowadza się dyskusje w Brukseli skutkujące nowymi wymogami - niektóre są

naprawdę mądre, bo mają na celu poprawę dobrostanu zwierząt. Inne są tylko po to, aby utrudnić życie ludziom i nie gwarantować nic koniom, a przecież to one są najważniejsze - wyjaśnia. W Polsce znajdują się rzeźnie będące najnowocześniejszymi w Europie. Istnieją także rzeźnie bydłowe na podobnym poziomie technologicznym. One także ubijają konie, ale tylko na konkretne zlecenie.

Dziś Polska eksportuje znacznie mniej sztuk niż w przeszłości. W 2012 roku do uboju trafiło ponad 38 tysięcy, a w 2013 tylko 22 tysiące (dla porównania - do rzeźni trafiło 1.200.000 sztuk bydła). Dostępność i popularyzację koniny w naszym kraju utrudnia fakt, że istnieje tylko 7 firm (rzeźni i zakładów przetwórczych) specjalizujących się w produkcji tego typu mięsa. - *Nie ma u nas hodowli koni typowo opasowych. Na ubój najczęściej trafiają zwierzęta, które nie nadają się do innego użytkowania - mówi Jerzy Gawarecki. - To prawda, nieważne, czy koń jest zimno- czy gorącokrwisty. Trafiają się nawet kuce. Dlatego każdą sztukę wycenia się osobno i przydziela do odpowiedniej klasy MASIN - tłumaczy eksporter.*

W 100 g koniny znajduje się:

- ▶ 20-30 g protein, 40% dziennego zapotrzebowania
- ▶ 100% dziennego zapotrzebowania na witaminę B12
- ▶ 30% dziennego zapotrzebowania na witaminę B6
- ▶ 40% zapotrzebowania na żelazo, które jest w tym przypadku łatwo przyswajalne.

Walory mięsa końskiego:

- ▶ 2-3% tłuszczu - mniej niż jakiegokolwiek inne mięso
- ▶ Niska zawartość nasyconych (złych) kwasów tłuszczowych
- ▶ Wysoka zawartość kwasów tłuszczowych wielonienasyconych omega 3 i kwasu linolowego, które odgrywają ważną rolę w zapobieganiu miażdżycy
- ▶ Duży procent fosforu i cynku.

▶ W handlu sporadycznie spotyka się koninę, najczęściej pod postacią mięsa z kością. Poszukiwanym rarytasem jest połędwica - surowiec na tatar lub befsztyki. Z wyrobów cenione są szynka i połędwica wędzone, kabanosy oraz kielbasa belgijska.

Źródło: „Konina na polskim stole”
Tadeusz Barowicz, Władysław Brejta

▶ Cena żywca zależy od rasy (krzyżówki), płci, wieku, wagi i momentu, w jakim zwierzę jest sprzedawane. Każdy osobnik, który trafia do ubojni jest wyceniany oddzielnie. Rozpiętość cenowa jest bardzo duża.

Klasyfikacja koni wyróżnia dwie grupy. Do pierwszej należą zwierzęta dorosłe - obu płci, podzielone według zawartości i jakości mięsa, tłuszczu i kości na kategorie MASIN. Gdzie M oznacza najwyższą klasę tuszy pochodzącej od konia zimnokrwistego. Do drugiej grupy należą ogierki, podzielone według klasyfikacji AS, AS+, AS++ i źrebięta - LDO. W zależności od rasy, stanu odfuszczenia i rozwoju mięśniowego.

Podczas zakupu koni władze weterynaryjne i pracownicy ubojni sprawdzają dane dostawców (pochodzenie i pozwolenie na transport gwarantujący dobrostan zwierząt) i dane konia (paszport). Wszystkie informacje zostają zarejestrowane w systemie. Każda sztuka otrzymuje etykietę połączoną z odpowiednim kodem kreskowym, która towarzyszy zwierzęciu podczas całego procesu. Konsument w ten sposób ma gwarancję identyfikacji produktu.

Transport bydła i koni jest podobny. Przyczepy przeznaczone do ich przewozu są identyczne i mają gwarantować odpowiednie warunki dobrostanu

zimą i latem. Choć w przypadku koni przepisy są bardziej rygorystyczne. Podobnie jest z wymogami weterynaryjnymi - są takie, które obowiązują tylko konie, a których nie ma za granicą.

Szansą dla rozwoju krajowego rynku może być zmiana struktury eksportu. Korzystniej byłoby sprzedawać gotowy, przetworzony produkt, zamiast żywca. „Rozbudowa sieci ubojni spowodowałoby dwie bardzo ważne zmiany - rezygnację z długotrwałego transportu oraz możliwość zwiększenia zatrudnienia w przemyśle mięsnym, kosmetycznym i farmaceutycznym. Powinno się także stworzyć grupy producentów koni rzeźnych, które należałoby wyposażać w kompetencje i możliwości organizacyjno-ekonomiczno-prawne” - piszą specjaliści. - *Dobrze byłoby stworzyć także sieć dystrybucji. Obecnie istnieje 5 połączonych sklepów w Warszawie, w których dostarczone wyroby znikają w przeciągu kilku godzin - komentuje Jerzy Gawarecki.*

Jak uważa prezes Funduszu Promocji Mięsa Końskiego, są dwa czynniki, które źle wpływają na popularność koniny: jej cena (kielbasa kosztuje w granicach 20 - 35 zł) i mała dostępność. ■

REKLAMA

Verkap Plus Sp. z o.o. zaufany partner w produkcji rolniczej oferuje w sprzedaży:

- WYPOSAŻENIE FERM,
- pisklęta jednodniowe,
- kury odchowane,
- brojlery,
- usługi odchovu,
- cięcie dziobów.

Dodatkowo naszym klientom gwarantujemy odbiór kur poprodukcyjnych, zapewniamy także specjalistyczny transport oraz zajmujemy się skupem kur mięsnych

Verkap Plus Sp. z o.o.
Wolica Kozia 48
63-040 Nowe Miasto n/Wartę

tel +48 61 285 22 88
tel +48 61 287 40 73
tel +48 61 287 46 02
tel +48 61 285 40 78

www.verkapplus.pl
e-mail: biuro@verkapplus.pl

PROFILAKTYKA PIELĘGNACJA DORADZTWO

Szukasz rozwojowej pracy?
Dołącz do zespołu i zostań
DORADCĄ HANDLOWYM

Wyślij aplikację na adres: praca@over-agro.pl

tel: 602 241 369; 505 421 064
www.over-agro.pl
www.over-group.pl/kariera

Over Group®

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Sprawdź aktualne
ceny skupów
żywca**

WOŁOWEGO
WIEPRZOWEGO

www.wiescirolnicze.pl



Fot. Karolina Matuszewska

Firma jako pierwsza, Agro Show drugi, żużel - trzeci

Człowiek - instytucja. Aktywny, pełen werwy i optymizmu, a jednocześnie twardo stąpający po ziemi i łatwo odnajdujący się w otaczających realiach. Taki jest Józef Dworakowski - właściciel Agromixu Rojęczyn, jednej z największych firm z branży maszyn rolniczych, która ma wyłącznie polski kapitał? Przez dziewięć lat (2004 - 2013) prezes klubu żużlowego Unia Leszno. Od 1998 roku wiceprezes PIGMiUR, izby która już 16 razy zorganizowała, obecnie największe w Polsce, plenerowe targi rolnicze. O swoim uzależnieniu od pracy i przepisie na sukces opowiada dziennikarce Wieści Rolniczych - Kseni Pięć.

Jak to się stało, że zaczął pan sprzedawać maszyny rolnicze.
Przypadek.

Był pan wcześniej rolnikiem?

Nie, nie miałem nic wspólnego z rolnictwem. Prowadziłem biuro turystyczne. Zajmowałem się organizacją wycieczek i tłumaczeniem. I to było wszystko.

I co się wydarzyło?

W pewnym momencie trafił do mnie do tłumaczenia list od przedsiębiorcy rolnego z Niemiec. Odpisałem na niego. Później rozmawiałem z nim kilka razy przez telefon, aż na koniec września 1988

roku, jako biuro turystyczne, zorganizowałem wycieczkę dla rolników z Wielkopolski do Niemiec, do firmy Tenkhof - takiej, jaką teraz jest Agromix. Pół roku później, w marcu, pojechaliśmy natomiast do firmy Krone.

Jaka była reakcja rolników na maszyny, które zobaczyli na Zachodzie?

Byli niesamowicie zafascynowani i głodni tej technologii. Ta fascynacja sprawiła, że postanowiłem założyć tę firmę. Znalazła się luka, którą wykorzystałem.

Było to trudne?

Założenie firmy w 1989 roku mogło być albo samobój-

stwem albo sukcesem...

Myśli pan, że założenie firmy w tamtym okresie było łatwiejsze niż teraz?

100% tak. Wtedy były inne realia niż teraz. Mniejsza konkurencja. Czulem straszną fascynację tym, co robiłem, ale i przeświadczenie, że może mi się udać do czegoś dojść.

A nakłady finansowe?

Jakieś pieniążki trzeba było mieć, bo rzeczywistość była inna w Polsce i w Niemczech. Za maszyny trzeba było zapłacić. Ale można było zapłacić część, a potem dopłacić - było większe zaufanie niż dzisiaj. Obecnie można wystartować z biznesem tylko

w momencie, gdy ma się fundusze.

Stosuje pan wzór 12+5+7 (12 godzin pracy, 5 przyjemności i 7 - snu). Uważa pan, że to przepis na sukces?

Aby osiągnąć sukces, to trzeba przede wszystkim wiele wymagać od siebie. A dzisiaj, żeby do czegoś dojść, należy pracować dwanaście godzin dziennie. Tak trzeba funkcjonować do 48 lat, później można zwolnić. Jeśli każdy młody człowiek, po skończeniu obojętnie jakiej szkoły (ta szkoła nie jest taka ważna, bo dzisiaj są inne realia i tylko chęć decyduje o tym, co się będzie robiło), poświęci pracy przez 15-20 lat dwanaście

godzin dziennie, to na pewno do czegoś dojdzie. Trzeba też mieć pasję i czas, aby ją realizować.

Czego się pan nauczył o prowadzeniu biznesu przez te 25 lat?

Wszystkiego. Biznes w 1989, 1990, 2005 i 2015 roku to są całkiem inne realia. Nie można ani na chwilę przysnąć, bo rynek pędzi do przodu. Jak mówi przysłowie: „Postęp idzie szybciej niż nasze myślenie”. Mówię tu nie tylko o branży rolnej, ale ogólnie.

Uważa pan, że firma wymaga ciągłych inwestycji, aby się utrzymać na rynku?

Non stop coś się musi w firmie dziać. Żeby się rozwijała, musi być trochę doświadczenia, stabilizacji, ale i młodości. Młódzież pędzi do przodu i ten starszy musi za nimi nadążyć, dokładając swoje doświadczenie.

Żużel był i jest pasją?

Tak, całe życie chodziłem na żużel.



Fot. Karolina Matuszewska

— R E K L A M A —





USŁUGI ROLNICZE:

- Młócenie rzepaku, zbóż, kukurydzy
- Koszenie kukurydzy na kiszonkę (możliwość kompleksowej usługi)
- Transport ziarna (tandem 20 t)
- Siew kukurydzy, fasoli, buraków, cykorii
- Siew rzepaku punktowo (w rozstawie 45 cm)

na terenie woj. kujawsko-pomorskiego

Rolirad Tomasz • tel. 601 843 133
www.agrorolas.pl



Producent najlepszych polskich rozpylaczy!



RS
Standardowe



AZ
Antyznoszeniowe



EŻK TWIN
Eżektorowe dwustrumieniowe
Klasa 50% redukcji znoszenia (DRP)



EŻK
Eżektorowe kompaktowe



EŻ
Eżektorowe





- Atesty ENTAM
- Precyzyjne wykonanie
- Długi czas pracy
- Równomierne pokrycie
- **ATRAKCYJNE CENY**

MMAT Marian Mikołajczak Agro Technology

ADRES	KONTAKT
64-111 Lipno, Gronówko 23A k/Leszna	Tel./fax: +48 65 527 15 20 Tel. kom: +48 695 656 676

www.mmat.pl • info@mmat.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na targach AGRO-SHOW Bednary 18 - 21.09.2015
Stoisko C 386 / droga zwiedzania nr 4

Jest pan prezesem klubu żużlowego Unia Leszno. Skąd pomysł na tę prezesurę?

Powiem krótko, bo były to stare czasy - kilka razy przekazaliśmy duże pieniądze do klubu, ale ciągle było źle. Nie można ciągle inwestować, żeby nie było wglądu w to, co się dzieje. Po namowieniu kilku sponsorów doszliśmy do wniosku, że trzeba kontrolować klub od środka i tak w 2004 roku przejęliśmy Unię Leszno.

Co było ważniejsze - firma czy żużel?

Firma, firma i jeszcze raz firma. Żużel jest tylko odskocznią, po to, aby się wyluzować.

Czy pana niezliczone obowiązki zawodowe odbijały się na życiu prywatnym?

Oczywiście i to bardzo. Prowadzenie działalności wymagało poświęcenia. W 1999 roku, kiedy postanowiliśmy zorganizować po raz pierwszy Agro Show, to trzeba było temu poświęcić jeszcze wię-

cej czasu. 5 lat później ciężko szło na stadionie żużlowym i trzeba było działać. Kolejne 5 lat później kryzys finansowy. I tak co roku coś się dzieje.

Czyli dla rodziny czasu zostawało niewiele?

Przez ostatnie pięć lat miałem go nieco więcej. Ale przez pierwsze 10 lat działalności przejeżdżałem 130 tysięcy kilometrów rocznie. Zwłaszcza w '91 roku, kiedy firma zajmowała się eksportem przyczep do Niemiec. Wymagało to ode mnie czasu i poświęcenia.

Firma Agromix należy do Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych (PIGMiUR), której jest pan wiceprezesem. Jak doszło do tego, że postanowiliście państwo zorganizować targi rolnicze - Agro Show?

W 1998 roku Międzynarodowe Targi Poznańskie, które były organizatorem jedynej w Polsce tego typu imprezy, jaką była Polagra, wystoso-

wały nam taką cenę za metr kwadratowy powierzchni stoiska wystawienniczego, że wśród wystawców powstało duże niezadowolenie.

MTP miały monopol...

Tak, wtedy wszyscy się tam wystawiali, więc mieli odpowiednie ceny. Koledzy z Zachodu podpowiedzieli mi, że nigdzie nie ma takiej wystawy na zewnątrz i można by spróbować ją zorganizować. Wtedy nikt nie zakładał, że impreza urośnie do takich rozmiarów! Na pierwszych targach wystawiały się dokładnie 103 firmy, a dzisiaj jest ich 800! Są to lata pracy. Dlatego na Agro Show nie można patrzeć przez pryzmat pojedynczych wydarzeń, tylko przez całe 16 lat. Wtedy można dostrzec, jak krok po kroku się rozwijała i co zrobiliśmy.

Co pan czuje widząc ogrom tej wystawy?

Że trzeba ją przystopować. Nie może być za duża, bo ciężko to wszystko ogarnąć. Myślę, że to czas na przekazanie pałeczki młodszym ludziom - 30-40-letnim.

Dlaczego?

Uważam, że te 17 lat, a muszę zaznaczyć, że jestem od pierwszego dnia w zarządzie, to najwyższy czas na zmianę. Ja swoim doświadczeniem mogę podpowiedzieć i ukierunkować, a młodzi mają nadać temu właściwy bieg.

Jakie w takim razie ma pan plany na przyszłość?

Chcę stworzyć taką skonsolidowaną grupę kilku firm, aby móc kupować części do maszyn dużo, dużo taniej. Ponieważ to, co pokazują nam zachodnie koncerny, które się szybko łączą (oni nie mają takiego problemu mentalnego, jak my - Polacy), sprawia, że zawsze nas wyprzedzają.

Czyli dalszy rozwój - nie ma czasu na odpoczynek?

Muszę działać, bo jeśli nie moja firma, wejdzie na rynek ktoś inny. Agromix jest jedną z nielicznych, dużych firm (powyżej 150 mln zł), której kapitał jest w 100% polski.

Jest pan niezwykle aktywny... Czy to uzależnienie?

W pewnym momencie na pewno było, że tylko praca, praca, praca. Teraz może mniej. System wartości jest taki: firma jako pierwsza, Agro Show jako drugie, żużel trzeci. Teraz gros rzeczy wykonuje ta druga linia i ona robi to dobrze.

Potrafi pan wyjechać na dwutygodniowy urlop, wyłączyć telefon i odpocząć?

Tydzień, jak amen w pacierzu, a później jest już ciężko. Lubię zwiedzać i coś nowego zobaczyć. Jednakże pracowałem ciężko przez tyle lat, to z dnia na dzień się to nie zmieni. Na przykład, teraz mamy żniwa i przez 4 niedziele, o 8 rano byłem w firmie, pomimo tego, że nie musiałem. To jest poczucie obowiązku.

Z czego czerpie pan największą satysfakcję?

Z ранego wstawania. Lubię rano wstać i dużo zrobić. Lubię do południa załatwić wszystkie spotkania.

Co sądzi pan o obecnej sytuacji w rolnictwie? Co należy postawić na priorytetowym miejscu?

Po pierwsze przezwyciężyć suszę. Chciałbym, aby się wszyscy razem skrzyknęli i sobie z nią poradzić. Po drugie rozsądnie, trzy razy podkreślam to słowo, wydać tak duże pieniądze, jakie są przeznaczone na PROW 2014-2020. Według mojej oceny tych pieniędzy nie uda się odpowiednio zagospodarować.

Jakie rozwiązania powinno się zastosować do walki z suszą?

Z naturą nie wygramy. Ale dużo możemy zaoszczędzić i szybciej zrobić. Są różne rozwiązania, trzeba przyjąć inną specyfikę uprawy pola - np. nie głęboszować jeden rok czy siał bezorkowo. Byłem ostatnio za Kaliszem i to, co zobaczyłem, określiłbym od razu jako stan kłęski żywiołowej. Ale myślę - damy radę! Najważniejsze jest przywództwo, które pokaże odpowiedni kierunek działania. ■

ŻNIWA W REKORDOWO KRÓTKIM CZASIE

Już od
45 813 zł
netto*



Jeśli planujesz inwestycję w nowy kombajn zbożowy, koniecznie sprawdź już teraz:

- Maksymalny rabat dla Klientów
- Wysokiej wydajności kompaktowy kombajn W330
- Finansowanie 0% w John Deere Financial

Sprawdź rabat wysyłając SMS ze swoim kodem pocztowym i dopiskiem „RABAT” pod nr tel. 604 559 559

(Opłata za SMS zgodna z taryfą Twojego operatora)



 **JOHN DEERE**

AVANT
PROMOCJA NA 4 ŁADOWARKI AVANT W SUPER CENACH
TYLKO DO KONCA WRZESNIA

bogate wyposażenie ładowarek
joystick wielofunkcyjny
wyświetlacz trójstopkowy
zawór antypoślizgowy
system pływający




tel. (12) 419 45 45 | www.avantpolska.pl

* Reklama w rozumieniu prawa nie stanowi oferty handlowej, w szczególności oferty sprzedaży, którą można tylko przyjąć i zaakceptować. Promocja trwa do 30-09-2015. Wyliczone koszty przy kursie 1 zł = 4 zł

* wkład własny w wys. 10% w promocyjnym kredycie inwestycyjnym (dla podatników podatku VAT) na zakup kombajnu W330, spłacanym w miesięcznych, kwartalnych lub półrocznych ratach. Podatek VAT wpłacany dodatkowo z wpłatą własną lub finansowany kredytem pomostowym. W przypadku Klientów nie będących podatnikami podatku VAT, kredyt powiększony zostanie o podatek VAT. Oprocentowanie kredytu inwestycyjnego i pomostowego bazuje na zmiennej stopie bazowej opartej na WIBOR 3M. Warunkiem udzielenia kredytu jest posiadanie lub otwarcie odpowiedniego pakietu Konta Biznes. Promocja obowiązuje do odwołania i dotyczy sprzętów zamówionych do 31.01.2016, dla których wniosek kredytowy zostanie złożony w ciągu 14 dni kalendarzowych od daty zamówienia. Regulamin Promocji „Atrakcyjne oprocentowanie w Programie John Deere Financial” znajduje się m.in. u autoryzowanych dilerów John Deere. Reklama ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art.66 K.C. „John Deere Financial” oraz logo skaczącego jelenia są zarejestrowanymi znakami towarowymi, które są własnością Deere & Company. John Deere Financial jest programem finansowym, w ramach którego Crédit Agricole Bank Polska S.A., Europejski Fundusz Leasingowy S.A. i Carefleet S.A., będące członkami Grupy Crédit Agricole, oferują w Polsce różne produkty finansowe. Spółki te, jako dostawcy produktów finansowych, są odpowiedzialne za zapewnienie, że te produkty oraz wszystkie procesy i dokumentacja związana z ich dostarczeniem są zgodne pod każdym względem ze stosownymi przepisami prawa i regulacjami.

HOG SLAT
Wyposażenie ferm trzody chlewnej i drobiu

Już otwarte!
Zapraszamy
do sklepu w Lesznie

Oferujemy części zamienne do następujących systemów urządzeń:

- Paszociągi spiralne i łańcuchowe
- Automaty paszowe
- Paszociągi dla drobiu
- Systemy pojenia dla trzody i drobiu
- Wentylatory szczytowe i kominowe
- Nagrzewnice gazowe i olejowe
- Dozowniki Dosatron oraz części zamienne
- Serwis urządzeń oraz dozowników

Posiadamy części zamienne do urządzeń wielu producentów, np.: SKOV, Ermaf, Lubing.
Zadzwoń i zapytaj o szczegóły!

Sklep firmowy w Lesznie:
Hog Slat
Gronówko 31, 64-111 Lipno
tel: 65 527 16 71

GEORGIA POULTRY EQUIPMENT CO.

ROLTECH NAJLEPSZA OFERTA NA RYNKU
Kielce, 603 335 325, 664 160 723, 609 151 550

FARMTRAC
TRACTORS EUROPE

Polskie Ciągniki
markowe podzespoły

WARMIA
MURRAY
PRODUKT
PRODUCT

KING 675DT

Cosool 7100 DT

Perkins BOSCH ZF CARRARO

KUNERT Poladowo

„KUNERT” Spółka Jawna
Poladowo 70, 64-030 Śmigiel
tel. 65 518 03 84
www.kunert.com.pl
info@kunert.com.pl

■ CIĄGNIKI ■ MASZYNY ROLNICZE
SERWIS ■ CZĘŚCI ZAMIENNE

AKPIL DEUTZ FAHR KRUKOWIAK HARDI
KONGSKILDE POTTINGER MERLO WIELTON
SIPMA SaMASZ STOLL WEDDHAN Zetor



Agro Sznajder - Oddział we Wrześni.
Jesteśmy autoryzowanym dealerem marek
Claas, Kverneland, Vaderstad, Fiegł, Unia Group.
W naszej ofercie: ciągniki, kombajny, sieczkarnie,
maszyny zielonkowe, przyczepy, oryginalne części zamienne.
Zapewniamy profesjonalny serwis
gwarancyjny i pogwarancyjny maszyn.

SZNAJDER AGRO

Września ul. Objazdowa 3a
serwis tel. 571 449 738
dział maszyn tel. 571 449 734
dział części tel. 571 449 736
www.agrosznajder.pl

CLAAS

Jak wyregulować kombajn?

Daniel Kruczek, doradca techniczny firmy Grimme radzi, jak odpowiednio wyregulować kombajn do ziemniaków.

TEKST ■ Ksenia Pięta



Kombajn jest najważniejszą maszyną wykorzystywaną podczas zbioru ziemniaków. Od jego funkcjonalności i odpowiedniej regulacji zależy, jakiej jakości towar zostanie zebrany z pola. Rolnicy inwestują w sprzęt niemałe pieniądze i oczekują, że będzie on sprawnie funkcjonował. Jednakże trzeba pamiętać o prawidłowym ustawieniu kombajnu, które ma zasadniczy wpływ na odpowiednie parametry zebranego plonu.



Czy wiesz, że...

Podczas kopania ziemniaków rolnicy popełniają błąd - źle rozpoznają przyczynę ich przecinania. Jeśli podczas zbioru zauważymy, że ziemniaki są poprzecinane, to najczęściej zwiększamy głębokość kopania. W 80% jest to błędne rozwiązanie. Pierwszą rzeczą, jaką należy wykonać, jest znalezienie przyczyny ich cięcia. A są dwie: pierwsza to lemiesz i wtedy trzeba pogłębić wykop. Nie zawsze jednak ta metoda się sprawdza, ponieważ w kombajnie jest jeszcze drugie miejsce, które może ciąć ziemniaki. Są to boczne kroje. Aby sprawdzić, co jest powodem wystarczy wziąć ziemniaka do ręki - krój boczny będzie zawsze przecinał go równo, lemiesz natomiast szarpie i brudzi. Krój boczny niszczy warzywa, jeśli odległość między redlinami jest za mała (tak, jak ma to miejsce na stykach sadzarek) lub ziemniaki nie zmieściły się w redlinach. Wtedy nie ma co, trzeba przejechać dalej i zobaczyć, czy będzie dobrze. Natomiast jeśli pogłębi się wykopy, to automatycznie zwiększy się ilość przesiewanej przez maszynę ziemi, a tym samym wzrośnie zużycie części roboczych kombajnu - tłumaczy Daniel Kruczek.

— R E K L A M A —

Kubota
For Earth, For Life

NAJDŁUŻSZA GWARANCJA NA RYNKU
3 lata lub 4000 mth

SPRAWDZA SIĘ W KAŻDYCH WARUNKACH

AGROMIX ROJĘCZYŃ

Rojęczyń 36, 64-130 Rydzyna
tel. (65) 538-81-81, fax (65) 538-82-76
www.agromix.agro.pl, office@agromix.agro.pl

ZAPRASZAMY
NA NASZE STOISKO A 188
PODŁAS WYSTAWY
AGRO SHOW W BEDNARACH



Odcinanie łęciny

Zapychanie się łętów. Trzeba zaznaczyć, że taka sytuacja nie występuje na wszystkich polach. Ma ona miejsce, gdy łęty nie są całkowicie suche lub są wilgotne po porannej rosie. Za ich odcinanie i wciąganie odpowiedzialny jest krój tarczowy oraz rolka łęcಿನowa. - Często jest tak, że gdy mamy bujną łęcיןę, rolka próbuje nam wciągnąć łęty z sąsiedniej redliny, która nie była jeszcze wykopana. W tym wypadku, opcjonalnie, istnieje możliwość dołożenia jeszcze jednego kroju tarczowego, który spowoduje, że rolka łęcಿನowa będzie wciągała to, co jest przecięte z dwóch stron. Doposażenia maszyny w dodatkowy krój z prawej strony kombajnu możemy dokonać tylko w sytuacji, gdy rozstaw redlin jest nie mniejszy niż 75 cm, ponieważ przy mniejszych odległościach może dochodzić do przecinania bulw ziemniaków z sąsiedniej redliny - tłumaczy Daniel Kruczek.



Gumowanie prętów

- Rolnicy pytają mnie, czy występuje opcja ogumowania prętów pierwszej taśmy kombajnu. Odpowiadam, że nie trzeba tego robić, ponieważ dobór odpowiedniej podziałki taśmy, prędkości jazdy oraz ustawienie wytrząsacza do panujących warunków na polu wystarczą, aby transport ziemniaków razem z ziemią zapobiegł wystąpieniu uszkodzeń mechanicznych na tym etapie zbioru - doradza Daniel Kruczek. Trzeba jednak pamiętać, że na pierwszej taśmie odsiewającej powinno się pozbyć ziemi pod sam koniec taśmy, gdyż to właśnie ona tworzy naturalną ochronę przed kontaktem ziemniaków z metalowymi prętami. W dalszej części kombajnu występują separatory, których zadaniem jest usuwanie nadmiaru zanieczyszczeń od ziemniaków.

Ustawienie lemieszki to bardzo istotna czynność, która źle wykonana może powodować uszkodzenia przy wejściu ziemniaka na pierwszą taśmę. Z taką sytuacją często mamy do czynienia w momencie, kiedy lemieszki się wycierają, a rolnik nie chcąc ich wymieniać, zmienia główny kąt za pomocą śruby. - Lemieszki w stosunku do taśmy powinny znajdować się w poziomie, gdyż w momencie odcięcia ziemi taśma zabiera ją razem z ziemniakami. Bywa tak, że lemieszki są poniżej i narażamy je na uszkodzenia. Większy problem pojawia się na polach, na których są kamienie, ponieważ wchodzi one pomiędzy pręty i mogą powodować ich pękanie - mówi specjalista.



Ustawienie lemieszki



Zakładanie taśmy

Należy zwrócić także uwagę, aby prawidłowo założyć taśmę po jej zmianie. Gumi, które znajdują się nad nitowanymi prętami, są po to, aby ochronić ziemniaka przed kontaktem z nitami. Jeśli będziemy dokonywali wymiany całej taśmy lub spinek łączących taśmę, trzeba założyć je tak, aby dwa uchwyty ciągnęły jeden, w żadnym razie odwrotnie, co może skutkować rozerwaniem spinek łączących.

REKLAMA

SCHMIDT www.schmidtmachinery.com
www.apsmachines.pl
 tel.: 881 206 316

Ładowarki i części do ładowarek

Filtry Cząstek Stałych Katalizatory AdBlue SCR
 ciągniki rolnicze - samochody - ciężarówki - maszyny budowlane

Awaria tłumika FAP/DPF lub SCR?

Innowacyjne metody! Niezwykła skuteczność!

Pamiętaj: awaria lub usunięcie filtra cząstek stałych w ciągniku może spowodować pożar podczas prac polowych lub uszkodzenia. Nowoczesny tłumik w ciągniku rolniczym można zregenerować.
Pamiętaj: usuwanie jest zabronione i może skutkować pożarem.

Tania i szybka regeneracja
Wymiana wkładów
Potwierdzona skuteczność

AGROTECHNIKA
PAWEŁ OWCZAREK

Profesjonalna pielęgnacja użytków zielonych

- podsiew tęg
- nasiona traw
- nasiona zbóż

tel. 608-159-646
 USŁUGI DO 100 KM OD KALISZA

Zadzwoń: 604 225 240, 725 303 570
www.eurovat.info.pl

Ziemniaki z pierwszej taśmy przedostają się na drugą - dość charakterystyczną, ponieważ jej pręty wygięte są w kształcie przypominającym literę U. Dodatkowo nad drugą taśmą biegnie kolejna - gumowa, zwana łęcಿನową. Jest ona wyposażona w łopaty wspomagające transport. Ich zadaniem to pomoc w przeniesieniu ziemniaka w górę. - Taśma łęcಿನowa posiada dwie funkcje: wspomaga transport ziemniaków zapobiegając jednocześnie ich toczeniu, a co za tym idzie obijaniu, oraz oddziela ziemniaki od łęciny. Taśma łęcಿನowa zaczyna się od początku drugiej taśmy, a kończy z tyłu kombajnu. Jest najdłuższa w całym kombajnie, dzięki czemu posiadamy najlepsze możliwości do oddzielenia ziemniaków. Ta funkcja jest ważna zwłaszcza dla odmian, które mocno trzymają się łęciny i potrzebują więcej czasu na oddzielenie - tłumaczy doradca.



Taśma łęcಿನowa



Montaż dodatkowych rur

Nad taśmą łęcಿನową znajdują się łopatki mające za zadanie oderwanie łęciny od ziemniaków, które można regulować za pomocą dźwigni. Po ich zamknięciu ziemniaki łatwiej się odrywają. Pomiędzy łopatki można dodatkowo zamontować trzy metalowe rury. - Ich zadaniem jest spowodowanie, aby taśma łęcಿನowa jeszcze bardziej „trzepała”. Wtedy każda łopata, która wspomaga transport ziemniaków, uderza w metalową belkę, a ona powoduje większe trzepanie. Należy jednak pamiętać, że jeśli nie ma potrzeby, rury trzeba wyjąć, bo naraża się taśmę łęcಿನową na uszkodzenia - wyjaśnia Daniel Kruczek

Następnie ziemniaki z drugiej taśmy spadają na separator. Tutaj, nad taśmą jeżową, są zamontowane dwa wałki zgarniające. Jest to pierwsze miejsce, gdzie rolnik może zdecydować, co chce wyrzucić poza kombajn, a co ściągnąć dalej na właściwy separator. Istnieje możliwość zmiany wielkości szczeliny pomiędzy wałkiem zgarniającym a taśmą jeżową. Jeśli ustawimy ją na 2 cm, wszystko, co jest mniejsze zostanie usunięte poza kombajn. - *Warto jednak pamiętać, aby ziemniaki szły razem z masą, bo wtedy wystąpią najmniejsze uszkodzenia, mówiąc potocznie - mają płynąć, a nie gonić jeden drugiego. Widać to zwłaszcza po długim okresie przechowywania, kiedy zaczynają sinieć - doradza specjalista.*



Ustawienie szczeliny

Separator palcowy lub szczotkowy



Kombajn ma zamontowany separator palcowy przeznaczony na ziemię cięższą lub na takie, na których występuje problem bryły. Natomiast w przypadku ziemi lekkich i zakamienionych zamiast palców są montowane szczotki z białym włosiem. Istnieje możliwość zamiany jednego separatora na drugi. Ponadto przy ziemiach lekkich z kamieniami trzeba wymienić jeszcze taśmę dolną. Różnica polega na tym, że w przypadku separatora palcowego jeź pod taśmą jest niski i twardy, a w przypadku szczotki jest o połowę wyższy i cieńszy. Przy lekkiej, kamienistej glebie jeź musi być elastyczny, aby kamień wciskając się w niego został wyrzucony na bok. W przypadku bryły jeź jest twardy i palce ściągnące ziemniaki powodują, że bryła próbuje się obracać i ucieka pod palcami.

Ustawienie separatora



- *Separator przy wejściu zawsze musi być uniesiony wyżej, a przy końcu niżej, po to, aby lepiej rozłożyć towar na stole przebiegającym. Jednakże z boku musi stać osoba wybierająca ziemniaki, które spadły wraz z kamieniami lub bryłą. Należy pamiętać, że łatwiej jest wybrać ziemniaki spośród ziemi niż bryłę spośród ziemniaków - tłumaczy Daniel Kruczek.*

Sortowanie



Sortownia do oddzielania drobnych ziemniaków i zanieczyszczeń. Separuje zanieczyszczenia od 0,5 do 4 cm. Świetnie się sprawdza w suchych latach i u rolników, którzy mają problemy z bryłami w glebie. Sortownia może być wyposażona w zbiornik. Jest to o tyle dobre rozwiązanie, że zbierając wszystkie drobne ziemniaki z pola, nie zostawia się ich w roli chwastów, które są uciążliwe przy uprawie innych warzyw w kolejnym roku.

Zdjęcia: Ksenia Pięta

AgroTom
 PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Agregat
 Kompaktowy UPH

MASZYNA ROKU 2015
 NAGRODA PRYZNANA PRZEZ
 Instytut Technologiczno-Przyrodniczy

JAKOŚĆ
 WSPARTA
 DOŚWIADCZENIEM

ITP **IGP**

www.agro-tom.eu

ZNAJDŹ NAS NA : **AGRO SHOW** SEKTOR: C DROGA: 4 STOISKO: 366

HYDROMETAL

CE
 3P

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
www.hydometal.pl | tel.: 608 043 889

www.zbiornikiXL.pl

tel. 663 200 900

TAD-LEN

Jesteśmy na targach AGROSHOW Bednary! Zapraszamy na stoisko nr 264 w sektorze C

- OPRYSKIWACZE SADOWNICZE PRZYCZEPIANE I ZAWIESZANE
- OPRYSKIWACZE POŁOWE PRZYCZEPIANE I ZAWIESZANE

Tadeusz Światała, Zielona Wieś 55, 63-900 Rawicz
 tel./fax 65 545 12 21
 tel. 65 546 95 66, wieczorem 65 545 34 76
 e-mail: info@tad-len.pl

www.tad-len.pl

ROB-TOM
 HYDRAULIKA SIŁOWA, POMPY PRÓŻNIOWE

WWW.ROB-TOM.PL

SPRZEDAŻ, NAPRAWA I REGENERACJA POMP PRÓŻNIOWYCH

ROB-TOM | Szymanowskiego 6, 63-300 Pleszew, tel: 509 859 706

ROLMASZPOL to już 21 lat tradycji...

Od 19 lat generalny importer i autoryzowany serwis firmy:

GERINGHOFF

Każdy model kombajnu możemy wyposażać w przystawkę do zbioru kukurydzy na ziarno firmy Geringhoff nową lub używaną. Autoryzowany serwis, części zamienne, remonty.

Naszą ofertę wzbogaciliśmy o produkty firmy: **MEIER-BRAKENBERG** której jesteśmy jedynym przedstawicielem w Polsce. Specjalizacją firmy Meier-Brakenberg jest technologia wysokociśnieniowego czyszczenia i nie tylko.

Celem poznania naszej oferty zapraszamy do odwiedzin strony www.rolmasz-pol.com.pl, tel./fax (61)2874164

Nowatorskie rozwiązanie Valtry

CIĄGNIK NA BIOGAZ

Współcześnie, praktycznie w każdym aspekcie życia szuka się oszczędności. Jeśli owa oszczędność połączona jest na przykład z dbaniem o środowisko naturalne, wtedy takie zabiegi są szczególnie pożądane. Motoryzacja od dawna testuje zasilanie samochodów za pomocą odnawialnych źródeł energii, takich jak biopaliwa czy zasilanie prądem (auta hybrydowe). Również producenci maszyn rolniczych poszli tym tropem.

TEKST ■ Artur Krawczyk

Kilka lat temu fiński producent ciągników - firma Valtra - rozpoczął prace nad ciągnikami napędzanymi biogazem. Biogaz to inaczej „gaz wysypiskowy”. Powstaje on wskutek fermentacji odpadów pochodzenia organicznego. „Produkowany” jest przede wszystkim z obornika, gnojowicy, ścieków cukrowniczych czy odpadów komunalnych. Kilka lat temu inżynierowie koncernu AGCO, do którego należy Valtra, postanowili to odnawialne źródło energii zastosować w swoich maszynach. Od tego momentu nieustannie pracują nad tym,



fot. www.valtra.pl



fot. www.valtra.pl

aby spełniało ono oczekiwania klientów. Ciągniki Valtra, bo w nich po raz pierwszy zastosowano tę technologię, mogą pracować zarówno na oleju napędowym, jak i na biogazie. Użytkownicy oczekiwali przede wszystkim, aby nie była odczuwalna różnica w pracy silnika, niezależnie czy jest on zasilany olejem napędowym czy biogazem. I to fińskim konstruktorom udało się doskonale.

Ludzie, którzy mieli okazję pracować traktorem zasilanym biogazem, zgodnie twierdzą, że nie odczuwali różnicy w mocy ciągnika czy to na biogazie, czy na oleju napędowym. Ten fakt pozwala przypuszczać, że takie rozwiązania wkrótce mogą pojawić się na dużo szerszą skalę, także u innych producentów maszyn rolniczych. Zasada działania każdego z rodzajów zasilania jest niemal identyczna. Gaz, podobnie jak olej napędowy, wtryskiwany jest razem z powietrzem wlotowym, a jego spalanie następuje w momencie wtrysku do cylindra niewielkiej ilości oleju napędowego. Jeśli zapas biogazu zostanie wykorzystany, nie ma problemów z pracą silnika tylko na oleju napędowym. Nie ma natomiast możliwości, aby silnik pracował na samym biogazie, ponieważ taka jednostka musiałaby być wyposażona w świecę zapłonowe, a z kolei ten fakt wykluczałby jazdę na samym oleju napędowym.

Na początku, gdy Valtra zaczynała „przygodę” z biogazem, ich ciągniki spalały mieszankę składającą się w 83% z biogazu i 17% oleju. W najnowszych modelach rozkład ten zmienia się wraz z obciążeniem czy warunkami pracy. Zimny silnik może pracować tylko na oleju. Wraz z osiąga-

niem optymalnych warunków pracy, udział gazu zwiększa się, aż do osiągnięcia nawet 90% w ogólnym zużyciu paliwa w trudnych warunkach. Inżynierowie ciągle pracują nad udoskonalaniem swoich „dzieł”. Mimo bardzo dużej ilości zalet, takie konstrukcje posiadają też wady. To przede wszystkim emisja tlenków azotu, cząstek stałych, a w szczególności metanu, który w takich jednostkach się całkowicie nie spala. W tym celu przeprowadzane są testy inteligentnych systemów sterowania silnikiem czy katalizatorów. Sytuacja ma się podobnie jak w przypadku samochodów. Starsze jednostki diesla, mówiąc delikatnie, nie były proekologiczne, ale już najnowsze silniki nie mają problemów z przejściem wyśrubowanych kontroli emisji spalin.

Konstrukcja silnika tylko na olej napędowy, od silnika dwupaliwowego, nie różni się praktycznie niczym. W przypadku „dwupaliwowca” mamy dodatkowy zbiornik na biogaz (umieszczony po prawej stronie kabiny). Butla mieści około 170 litrów gazu, który w standardowych warunkach pracy powinien wystarczyć na około 3-4 godziny. Nieco zmieniona została także rura wydechowa, a katalizator metanu przerobiono tak, aby pasował do osłony tradycyjnego katalizatora DOC.

Podczas pracy w gospodarstwie odpady takie jak obornik czy gnojowica pojawiać się będą zawsze. Cieszy więc fakt, że coraz częściej wykorzystywane są one w inny sposób niż tylko jako nawóz. Biorąc pod uwagę fakt, że także samych biogazowni w Polsce buduje się coraz więcej, takie rozwiązania technologiczne jak najbardziej mogą mieć sens.

— REKLAMA —



www.agroecopower.pl

ZWIĘKSZENIE MOCY

OBNIŻENIE KOSZTÓW

PRODUKCJI



WYKORZYSTAJ POTENCJAŁ SWOJEJ MASZYN

tel: +48 609 203 233 | e-mail: lukasz@agroecopower.pl

— REKLAMA —



Zapraszamy na stoisko
Kubota podczas targów
Agro Show w Bednarach
sektor A, stoisko 187



**Finansowanie
Promocyjne
„Młody Rolnik”**

wkład własny 50 tys. zł
+ 12 rat kwartalnych
lub 50 tys. zł
+ 20 rat kwartalnych

Więcej szczegółów u dilerów.



Fabianów k/ Kalisz:
tel. 62 762 00 02,
tel. kom. 607 190 479
Stare Miasto k/ Konina:
tel. 63 240 98 23,
tel. kom. 607 190 354
Rzgów k/ Łódź:
tel. 42 227 86 70,
tel. kom. 607 198 412
Kutno:
tel. 24 254 79 58,
tel. kom. 607 190 848
www.polsad.net

Dobry zwyczaj - nie pożyczaj!

TEKST ■ Maurycy Chmielecki

Wypożyczanie przyczep o zbyt dużej ładowności do mocy i wielkości posiadanego ciągnika rolniczego może doprowadzić do awarii

Przejeżdżając przez obszary wiejskie widać spore różnice w wyposażeniu maszynowym czy spektrum działalności gospodarstw. Część rolników nastawiona jest na produkcję zbóż lub warzyw, natomiast inni preferują produkcję zwierzęcą. Podstawowe różnice w zakresie działalności polegają na wyposażeniu w odpowiednie maszyny.

Kolejnym ważnym aspektem jest zamożność rolników. Niektórzy z nich korzystają z powodzeniem z możliwości zakupu maszyn z dofinansowaniem. Nie wszystkie gospodarstwa są w pełni wyposażone lub po prostu korzystają z niektórych maszyn rzadko. W związku z tym nie posiadają ich w taborze i pomagają sobie poprzez usługi bądź pożyczanie maszyn od sąsiadów. W dalszej części artykułu zostaną zanalizowane przypadki wypożyczeń taboru rolniczego, które wskutek braku umiejętności obsługi doprowadziły do awarii, usterek lub przyspieszyły procesy zużycia elementów urządzeń czy pojazdów.

Aby zebrać plon w okresie żniwnym, do transportu potrzeba przyczep. W trakcie zbioru korzysta się nawet z kilku zestawów przewożących zboża czy warzywa. W związku ze zmienną pogodą w klimacie umiarkowanym rolnicy próbują przyspieszyć transport. W gospodarstwach nie posiadających odpowiedniej ilości przyczep po prostu się je używa na krótki, ale intensywnie wykorzystany czas. W takich okolicznościach najczęściej dochodzi do awarii. Prostymi do naprawy usterek są zerwane instalacje elektryczne wskutek nierozłączenia wtyczek elektrycznych. Popękane kłose lamp tylnych to częsty defekt wywołany nierozważnym cofaniem



Fot. M. Chmielecki

do miejsca zsypu. W takich miejscach występują ostre krawędzie obudów dmuchaw czy barierokoszy załadowniczych. Na bazach rozładunkowych dochodzi jednak do poważniejszych awarii spowodowanych wykorzystaniem układu hydraulicznego do rozładunku. Większość rolników pożyczają przyczepy, jednak pod pewnymi warunkami. Jednym z nich jest niepodłączanie się przewodami hydraulicznymi ciągnikiem załanym olejem o innych parametrach. Nie wszyscy gospodarze dbają o swój tabor. Wymiana olejów jest często opóźniana lub nie wykonuje jej się wcale. Wymieszanie nowego oleju ze starym powoduje jego przyspieszone zużycie. Groźnym skutkiem wyżej wspomnianej sytuacji może być pienie się oleju, które doprowadza do mniejszej ilości cieczy w misce. Mniej oleju wpływa na nagrzewanie się płynu i elementów tłoczących takich jak pompa czy węże. Dalsze zmiany to zmniejszone właściwości smarne, które skutkują w ciągu dłuższej eksploatacji możliwym zatarciem pompy hydraulicznej lub przeciekami na uszczelniaczach wskutek przegrzania.

Orka pożyczonym pługiem

Po okresie żniwnym rolników czeka jesień orka. Zadajmy sobie kolejne pytania: czy przekazaliśmy wszystkie podstawowe informacje odnoszące się do eksploatacji, a jeżeli tak, to czy zostało to przekazane ze zrozumieniem oraz czy sąsiad słuchał wszystkich rad.

Zanim zajmijmy się wypożyczeniem pługa, wróćmy do momentu jego zakupu. Przyszły właściciel maszyny ma ściśle określone priorytety co do jej funkcji, które następnie przedstawia w biurze handlowym. Należą do nich: moc posiadanego ciągnika, prędkość, z jaką chciałby orać, opis gleby, jej miąższość, ścisłość itp., szerokość orki, dodatkowy osprzęt.

Co dzieje się z chwilą zmiany użytkownika sprzętu? Następuje zmiana trzech podstawowych danych. Mamy inny ciągnik, który jest słabszy bądź silniejszy. Można założyć, że pożyczając pług, chce się go użyć na jak największym areale. Prędkość orki będzie wysoka oraz, co bardzo ważne, mamy do czynienia z in-

nym rodzaje ziem. Wysokie biegi podczas zabiegów polowych doprowadzają do przyspieszonego zużycia dziobów lemieszów. Awarii mogą ulec również bezpieczniki korpusów płużnych zabezpieczające maszynę przed przeciążeniem. Dzieje się tak na kamienistych glebach, gdzie następuje częste załączanie bezpieczników podczas natrafienia elementu roboczego na kamień. Awaria wystąpi z takich przyczyn jak przekroczone założone wielkości przeszkody lub niedostosowana prędkość orki do warunków polowych.

Jaki ma wpływ moc oraz wielkość ciągnika rolniczego do zastosowanego pługa?

Eksploatowanie podnoszonych pługów na długim ramieniu może przysporzyć pewnych problemów. Uczono nas reguły, że im dłuższe ramię, tym większa siła. Tak też jest w tym przypadku. Wykonywanie szybkich zmian kierunku jazdy z podniesionym elementem roboczym wpływa na obciążanie traktora. Zauważyć to można w momencie podnoszenia przedniej osi pojazdu. Wypożyczający powinien zwrócić uwagę na odpowiedni balast

przedniej osi pojazdu zaczepiony na przednim TUZ-ie. Należy dobrać ciężar według zaleceń producenta, aby nie doprowadzić do usterek pojazdu oraz maszyny roboczej. Podczas zmiany kierunku jazdy połączonej z obracaniem pługa obciąża się dodatkowo ramę, siłownik obrotu oraz tylny trzypunktowy układ zawieszenia. W wyniku przekroczonego naprężenia na tylnym TUZ-ie wyświetlona zostaje informacja z czujnika przeciążenia zamontowanego na belce dolnej. Inne poważne awarie, jakie mogą wystąpić, to pęknięcie belek, zerwanie sworzni mocujących maszynę, pęknięcie ucha tłocznika siłownika hydraulicznego czy ostatecznie pęknięcie ramy maszyny uprawowej.

Rozrzutnik obornika i jego poważne awarie

Prawie każdy szanujący się gospodarz posiadał w swoim taborze rolniczym jednoosiowy rozrzutnik obornika. Era tychże przyczep skończyła się wraz

z wprowadzeniem większych, mocniejszych i nowoczesnych rozrzutników. W tej chwili można zakupić jednoosiowe pojazdy z dużymi kołami umieszczonymi na zewnątrz platformy. W ofertach są także dwu- czy nawet trzyosiowe rozrzutniki z osiami skrętnymi. Góruje przede wszystkim duża ładowność oraz dobra skrętność. Rolnicy posiadający nadal stare i wieczne „3,5-tonówki” wypożyczają nowoczesny sprzęt, aby skrócić czas pracy oraz zmniejszyć koszty transportu.

W serwisach maszyn rolniczych nie są rzadkością wyjazdy na naprawy maszyn roztrzaskujących. Główną przyczyną uszkodzeń jest eksploatacja urządzeń niezgodnie z zaleceniami producentów. Podczas wypożyczenia sprzętu z zaprzyjaźnionego gospodarstwa liczy się czas. Im więcej towaru zostanie przewiezione, tym lepiej. W związku z tym często dochodzi do przedładowania platformy ładunkowej. Sam transport nie wpływa na pracę elementów roboczych, natomiast przedładowany pojazd powoduje przeciążenie dolne-

go dyszla w ciągniku rolniczym czy przyspieszone zużycie łożysk piast kół. Wyżej wspomniane czynniki niestety nie zostaną od razu wykryte przez właściciela sprzętu. W momencie późniejszej awarii bądź planowanej zapobiegawczej naprawy nie będzie on świadomy, że za przyspieszone zużycie może winić sąsiada.

Sprzęt używany przez pożyczającego nie zawsze jest nowy. Właściciel zna jego wady i stara się użytkować go rozsądnie, aby móc cieszyć się sprawną maszyną przez długie lata. Sąsiad także może eksploatować tabor rozsądnie lub nie. W tym drugim przypadku powstają uszkodzenia. Podczas załadunku rozrzutników przekracza się dopuszczalne ładowności świadomie bądź nie. Nieświadomość jednak nie zmienia. Awaria powstała i należy ją naprawić, zwrócić koszty lub, z czym można się spotkać w dzisiejszych czasach, oddać niesprawną maszynę z ukrytymi wadami.

Przekraczanie mas przewożonych rozrzutnikiem wpływa na przyspieszone zużycie opon czy osi. Natomiast praca w takich

warunkach to pierwszy krok do poważnej awarii. Elementy robocze mają swoje granice obciążenia. Przekroczenie masy ładunku może spowodować pęknięcie wału napędzającego prowadnicę, co jest poważną awarią, powstałą wskutek przekroczenia naprężeń skręcających i doprowadzenie do ukłucia się w najbardziej obciążonym miejscu wału. Innym problemem mogą być pęknięte zęby koła w skrzyni przekładniowej. Koszt naprawy usterek może wahać się w granicach kilku tysięcy złotych. Projektanci maszyn zakładają takie przypadki i dobierają elementy robocze, takie jak łańcuchy czy prowadnice z mniejszym współczynnikiem bezpieczeństwa. Nie unikniemy przez to awarii, jednak będzie ona dla nas mniej kosztowna, ponieważ będzie trzeba wymienić odcinek łańcucha bądź profilu przenośnika. Jakie mogą być inne przyczyny wypożyczenia maszyn takich jak rozrzutniki? Nie we wszystkich gospodarstwach znajduje się płyta obornikowa. Podczas załadunku można przemieścić większą ilość towaru aniżeli obornik. Należą do nich kamienie

— REKLAMA —

the hard worker. ZETOR CRYSTAL

Od świtu do zmierzchu
Kulminacja sezonu wymaga maksymalnego wysiłku. Niezwykłej solidności i żadnych przestojów. Zarabiania pieniędzy, a nie tracenia ich. Wykorzystaj siłę sześciu cylindrów, które kryją się pod maską ZETOR CRYSTAL.

www.zetorcrystal.pl

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

Zetor

pro-MOTOR

Największy w Polsce skład silników elektrycznych



wyłączniki elektromagnetyczne

przekładnie ślimakowe

silniki elektryczne

falowniki

Biurowo Techniczno Handlowe

PROMOTOR

mgr inż. Jan Kurkiewicz

tel. +48 14 69 25 808

fax +48 14 67 90 816

promotor@promotorpolska.com



ul. Warszawska 56

32-830 Wojnicz

www.kurkiewicz.com.pl

www.promotorpolska.com

oraz ziemia. Można rzec, że gleba nie powinna mieć wpływu na pracę. Obornik pozbawiony jest ziarenek piasku czy ziemi, która jest bardzo szkodliwa dla takich elementów jak łożyska w rozrzutnikach. Występuje ich wiele w skrzyniach przekładniowych, na bębnach roztrzaskujących i na wałkach przenośnika. Kamienie mogą doprowadzić do pogorszenia pracy adaptera. Dzieje się tak, jeżeli natrafią one na zęby roztrzaskaczy i je ułamią, a nawet spowodują pęknięcie całego talerza bębna. Bębny adapterów dzieli się na poziome i pionowe

tem pneumatycznego przenoszenia, trafia na tarcze wysiewające nasiona w odpowiedniej gęstości. Ustawienie takiej maszyny może być nie lada kłopotem dla wypożyczającego, który nie posiada odpowiedniej wiedzy. W bardzo łatwy sposób można doprowadzić do awarii poprzez złe ustawienie otworów na tarczy, nie dostosowując ich do wielkości nasion.

W zbiorze warzyw również wymaga się użycia innych systemów transportu aniżeli zboża. W tym wypadku nie wystarczy użyć dmuchawy. Kolejnym krokiem jest transport do miejsca



Wskutek niedostatecznej mocy ciągnika zdjęto ostatni korpus płużny w pożyczonym plugu

Fot. M. Chmielecki

oraz ze względu na różne wielkości elementów roboczych. Poważna awaria następuje wskutek pęknięcia talerza ślimakowego, niewielka w wyniku wyłamania jednego z zębów na bębnie.

Warzywa coraz częściej między zbożami

Inną działalnością produkcyjną w rolnictwie jest uprawa warzyw. Wymaga ona specjalistycznych maszyn uprawowych, transportowych oraz sortowniczych. Aby zwiększyć produktywność gospodarstw, rolnicy „przebranzawiają” część gruntów. Bardzo dochodowa jest uprawa cebuli. Wymaga ona sporej wiedzy oraz odpowiedniego taboru w gospodarstwie. Mimo jego braku część właścicieli decyduje się na tę produkcję.

Do uprawy warzyw rolnik potrzebuje odpowiednich maszyn. Najważniejszą z nich jest siewnik, którego zasada działania różni się znacząco od tradycyjnych maszyn do zbóż. Pierwszą różnicą jest precyzja siania. Ziarno, poprzez sys-

magazynowania, gdzie używa się takich maszyn jak kosze samowładkowe, taśmociągi czy rozładownice. Rozładownica umożliwia rozładowanie warzyw na całej powierzchni magazynu w sposób uporządkowany. Bardzo często podczas pierwszego użycia takiej maszyny operator nie posiada umiejętności rozłożenia jej środka ciężkości. Aby móc zwiększyć zasięg, należy wcześniej rozstawić ramiona z kołami. Zapomina się o tym zabiegu i może dojść nie tylko do awarii, ale również nieszczęścia. Dlatego należy przetestować maszynę „na sucho” i wykonać działania we wszystkich konfiguracjach.

Po przeczytaniu niniejszego artykułu należy zadać sobie kilka pytań. Czy nadal będę pożyczal maszyny rolnicze sąsiadowi? Czy nie jest to obciążone żadnym ryzykiem dla mnie jako właściciela? Czy powinienem odmówić, ponieważ kupiony przeze mnie tabor był drogi i nadal spłacam za niego kredyt. Problem powstaje jednak coraz częściej, ponieważ maszyny nie są już tak proste jak kiedyś. ■

ŁADOWACZE CZOŁOWE TUR5



EURO-RAMKA

od
10299
zł brutto

URSUS, ZETOR, MF, MTZ,
PRONAR, BELARUS, CASE,
JOHN DEERE, NEW HOLLAND,
KUBOTA, RENAULT, VALTRA,
HURLIMANE i inne...

Tel. 604-407-206

604-425-149

882-020-364

664-125-869

Profesjonalny serwis
montażowy do każdego
ciągnika - cały kraj!

TARNOWA 75
k. Rakoniewic
www.olimet.eu

PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ



scharmüller
ANHANGERKUPPLUNGEN

W naszej ofercie znajdziecie Państwo:

- zaczepy kulowe K80
- automatyczne i manualne zaczepy transportowe
- zaczepy oczkowe i kulowe do przyczep
- płyty nośne, korpusy
- sprzęgi do przyczep
- części zamienne do zaczepów



WYSYŁKA
NAWET
W 24 GODZINY

PRZEDSTAWICIEL/DORADZTWO TECHNICZNE:

Adam Kalinowski, tel. 603 645 009, a.kalinowski@scharmuller.at

MAGAZYN W POLSCE:

Maciej Zaremba, tel. 601 579 881, scharmuller.zaremba@gmail.com

www.scharmuller.pl

PROFESJONALNE MIESZALNIE PASZ

O WYD. 8-14t/h



PPHU SOBMETAL
SOBAŃSCY S.C.

SILOSY

MIESZALNIKI

ROZDRABNIACZE

PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE

SYSTEMY

ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE SILOSÓW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

tel. 65 547 16 75, kom. 604 502 645, 606 730 586

www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl



Agroma
OLSZTYN
Grupa Sznajder

artykuły dla ogrodu



ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE



Brodnica, ul. Podgórna 45; tel. 519 541 459; 519 327 817

Chełmno, ul. Przemysłowa 23; tel. 519 541 403

Gołańcz, ul. Lipowa 3; tel. 67 261 20 73, 515 205 349

Inowrocław ul. Szosa Bydgoska 16 tel. 506 181 855, 506 181 896

Kowal, ul. Kazimierza Wlk. 16a; tel. 519 327 805

Lubraniec, ul. Al. Lipowa 1; tel. 54 286 20 68, 519 541 464

Mrocz, ul. Łabędzkiego 8; tel. 52 385 82 32, 519 541 402

Radziejów ul. Rolnicza 9a; tel. 54 285 25 37, 519 205 321

Wąbrzeźno, Al. 1 Maja 63; tel. 56 687 16 04, 519 541 421

Września ul. Objazdowa 3a; tel. 506 182 094, 506 182 092



Techniczne wizytówki



Gniotownik
bijakowy
Richiger
R6Mf

Maszyna służy do przetwarzania ziarna za pomocą bijaków/młotków do postaci bardzo rozdrobnionego produktu. Gnienienie odbywa się z wydajnością do 25 ton/godz. (bez strat) w zależności od wilgotności ziarna oraz jego rodzaju. Maszyna jest wyposażona w sита o różnych średnicach oczek tj.: 8/10/12/18 mm, tak aby dopasować wielkość ubitego produktu - od bardzo drobnego do jedynie potrąconego. Urządzenie przetworzy mokrą kukurydzę oraz niewysuszone ziarno.

Po zakiszeniu w rękawie folio-

wym w bardzo stabilnych warunkach uzyskujemy pełnowartościową żywność polecaną szczególnie dla trzody i bydła. Dzięki trójwarstwowym rękawom foliowym otrzymujemy bardzo stabilnie i szczelne warunki wewnątrz silosa. Dobre ubicie produktu pozwala na długie i bezpieczne przechowywanie paszy.

Do układania silosów foliowych nie potrzeba specjalnych pozwoleń na budowę. Jest to bardzo elastyczny sposób - rękawy możemy układać na dowolnej nawierzchni, co nie wymaga dodatkowych wydatków.



Przyczepa skorupowa
WIELTON PRC2HPKW14
o ładowności 14 ton

Maszyny tego typu przeznaczone są głównie do przewozu roślin okopowych. Wnętrze skrzyni ładunkowej jest gładkie, zmniejsza to do minimum uszkodzenia produktów rolniczych podczas załadunku i rozładunku. Hydraulicznie podnoszona ściana tylna pozwala na wygodne, sprawne i bezpieczne rozładowanie produktów. Przyczepy są również z powodzeniem wykorzystywane

do przewozu zbóż i kukurydzy. Wysoka szczelność umożliwia transport materiałów sypkich bez dodatkowych uszczelnień. W tylnej klapie umieszczono dodatkowe okno wysypowe, które pozwala na rozładunek strumieniowy. Mocna i zwarta konstrukcja sprzyja pracom w trudnych warunkach polowych.

Przyczepa dostępna jest w firmie TORAL w Gostyniu.

Agregat talerzowy ATH i ATH XL

To maszyny przeznaczone do przedsięwzięcia uprawy gleby po orce z jednoczesnym wykonaniem siewu, podorywek oraz mieszania resztek pozostałych na polu.

Agregat posiada talerze o średnicy 510 lub 560 mm, które mogą być zamontowane na piaście smarowej lub bezobsługowej. Urządzenie posiada różne wały doprawiające takie jak: rurowy, płaskownikowy, packer, crosskill, gumowy, pierścieniowy, teownikowy, daszkowy, ceownikowy oraz dyskowy. Każdy agregat ma hydroopak na dwóch siłownikach, dzięki czemu siewnik jest zamocowany bardzo stabilnie. W wyposażeniu standardowym znajdziemy też regu-



lowane boczne ostony, belkę z szybkosprężem, a także regulowane haki na hydroopak umożliwiające montaż z każdym siewnikiem. Agregaty ATH i ATH XL występują w szerokościach od 2,2 m do 4 m. Agregat talerzowy z hydropakiem o szerokości trzech metrów można nabyć już za 14.000,00 złotych netto (do ceny należy dodać VAT - 23%). W ofercie firmy znajdują się też agregaty talerzowe bez hydropaku.

Więcej informacji o agregatach talerzowych można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom.



Agro STRIP TILL-liner firmy
AGRO-LINE

Maszyna zapewnia doskonałą jakość przygotowania gleby pod siew w rzędach 18 cm dla zboża, 45 cm dla rzepaku i buraków oraz 75 cm dla kukurydzy i słonecznika. Zwarta i sztywna konstrukcja oraz zintegrowany udźwиг hydrauliczny umożliwiają połączenie wybranego siewnika rzędowego pod siew. Dzięki systemowi szybkiego demontażu modułów można wybrać rozstaw uprawy pasowej.

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

— REKLAMA —

NOWY FARMTRAC 670 DT
LEGENDA POWRACA. JUŻ OD
89.990 PLN
NETTO

JEDEN Z NAJLEPIJ SPRZEDAJĄCYCH SIĘ CIĄGNIKÓW W HISTORII MRAGOWSKIEJ FABRYKI. POWRACA W NOWEJ ODSŁONIE. NOWY. JESZCZE BARDZIEJ OSZCZĘDNY. 61 KONNY SILNIK PERKINS. UKŁAD NAFEDOWY CARRARO 12 X 12 Z REWERSEM. OFERTA LIMITOWANA. SZCZEGÓŁY NA WWW.FARMTRAC.PL

FARMTRAC
TRACTORS EUROPE

JESTEM Z MRAGOWA

INFOLINIA +48 600 957 608, +48 602 397 454
+48 790 549 777, +48 608 370 198

Multiva
BRONY
TALERZOWE
z Finlandii

- bardzo wytrzymałe
- najwyższa fińska jakość

www.multiva-maszyny.pl
tel. 698 456 746

POMPO-MIIGERY podrusztowe

AGREGATY PRĄDOTWORCZE WOM - ENERGY Włochy 16-85 kVA

REDROCK

KIRCHER nowe i używane myjki ciśnieniowe SERWIS, GWARANCJA, OSPRZĘT

MLYNY DO KUKURYDZY na CCM Gruber

KARCHEX Tel. 606-211-056, 507-158-699
Działkowo 5B, 56-330 Cieszków

RATY !!!

— REKLAMA —

18-21 września 2015 • Zapraszamy na Bednary. Sektor F, stoisko: 164

CZEKAŁA

Niezawodne wagi elektroniczne

- produkcja
- certyfikacja
- legalizacja wag
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- frezowanie i toczenie CNC
- projektowanie CAD/CAM

www.wagi-czekala.pl

LESZNO
ul. Sosnowa 55
/65/ 529-67-33
606-837-294
604-414-557

• wagi samochodowe do 60T

• wagi inwentarowe

• wagi pod mieszalnią

TORAL

Techniczno-Handlowa Obsługa Rolnictwa

ul. Poznańska 65 | tel. 65 575 16 05 | www.toral.com.pl
63-800 Gostyn | fax 65 575 16 07 | biuro@toral.com.pl

solidna firma 2014

- ciągniki
- maszyny rolnicze
- serwis i części zamienne
- nawozy stałe i płynne
- środki ochrony roślin
- usługi agrotechniczne
- materiał siewny

sklep czynny od 7 do 19

AGCO VALTRA KUHN

agro STRIP TILL liner

AGREGAT DO UPRAWY
UPROSZCZONEJ

szerokości robocze 2, 3, 4, 6 m

agro-line
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

TEL. 502-119-927

LEMKEN
VOGELIHOOT

NOWOŚĆ!

GŁĘBOSZ

AGREGAT DO
UPRAWY PASOWEJ

AGREGATY UPRAWOWE - TALERZOWE

AGREGATY
ŚCIERNISKOWESIEW BEZPOŚREDNIO W ŚCIERNISKO
• ZBÓŻ • BURAKÓW CUKROWYCH • KUKURYDZY12-13.09.2015 r.
Gołuchów - teren Ośrodka Kultury Leśnej

- Największe targi ogrodnicze w Polsce.
- Najnowsze środki produkcji i technologie dla ogrodnictwa.
- Ponad 200 firm z kraju i zagranicy.
- Seminare specjalistyczne.
- Konsultacje z naukowcami.
- Imprezy towarzyszące.

Wstęp
i konsultacje

www.dni-ogrodnika.pl



Pałuckie Targi Rolne

POD NASZYM PATRONATEM

WIEŚCI
ROLNICZE

W pięknym parku, nad jeziorem, w sobotni poranek (22 sierpnia) rozstawiali swoje stoiska producenci i dealerzy, chcący zaprezentować produkty zwiedzającym. Gdy o godzinie jedenastej otwarto wystawę, zjawili się tłumy ludzi.

Nie ma się co dziwić, bo różnorodność Pałuckich Targów była ogromna. Każdy mógł tu znaleźć coś dla siebie, niezależnie, czy był rolnikiem, ogrodnikiem czy mieszkańcem miasta. Wystawę podzielono na kilka sektorów: ogrodnictwo i szkółkar-

stwo, maszyny i urządzenia rolnicze, kiermasz handlowy. Podczas targów odbyła się Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych: bydła mlecznego, mięsnego, trzody chlewnej i drobnego inwentarza. Choć zwierząt było niewiele, to i tak zgromadziły rzesze widzów.

Organizatorzy zapewnili zwiedzającym cały szereg atrakcji, dzięki czemu całe rodziny mogły miło spędzić weekend, wdrażając się nieco w problematykę rolniczą.

Tekst i zdjęcia: Ksenia Pięta



— REKLAMA —

DORADZTWO
ROLNICZE
GRZEŚKOWIAK

Zakres usług:

- PROW 2014-2020 kompleksowa obsługa wniosków
- Przygotowywanie biznesplanów na potrzeby rozwoju działalności gospodarstwa rolnego
- pobieranie prób i sporządzanie map zasobności gleb
- Prowadzenie ksiąg zwierząt
- Atestacja opryskiwaczy

Kontakt

✉ ul. Plac Wojska Polskiego 11, 64-030 Śmigiel

☎ 603 637 313

✉ ul. Kobylińska 33a, 63-910 Miejska Górka

☎ 667 404 004

www.grzeskowiak.agro.pl biuro@grzeskowiak.agro.pl

KREDYTY ROLNICZE

Gwarantujemy wybór najlepszych banków!

Kredyty gotówkowe do 10 lat
bez poręczenia i hipoteki

500 tys. zł!

Nie przepłacaj,
skoro możesz
mieć taniej!Obsługujemy całą
Polskę, za pomoc
nie pobieramy opłat.

Atrakcyjne finansowanie do 1 000 000zł na ciągniki i maszyny rolnicze. Przykładowa rata: 500 000zł- 5 466zł mc.

Potrzebujesz sprzętu rolniczego?

- u nas nie tylko zakupisz go w atrakcyjnej cenie, ale także otrzymasz najtańszy kredyt na rynku.

KONSOLIDACJA

Spłacasz kredyty? Wiesz, że możesz płacić
jedną, dużo niższą ratę, w jednym tanim kredycie?Skontaktuj się z nami lub wyślij SMS o treści
kredyt na numer tel: 505-511-044. Oddzwonimy!

Festiwal starych ciągników



Wilkowice (powiat leszczyński) stały się podczas ostatniego weekendu stolicą starych traktorów. XIV Festiwal Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka przyciąga miłośników i pasjonatów rolnictwa z kraju i nie tylko. - Dwa dni pełne wrażeń, bogata ekspozycja maszyn i urządzeń rolniczych, wiele atrakcji dla kolekcjonerów i rodzin z dziećmi w postaci odrestaurowanych traktorów, tak w skrócie można podsumować jubileuszową odsłonę

Roltechniki i Festiwalu - podkreśla Łukasz Rachubiński, dyrektor projektu. - Oba te wydarzenia tworzą jedną z najbardziej fascynujących imprez polowych w naszym kraju, która od lat skutecznie promuje polską tradycję oraz zachęca do inwestycji w nowoczesny sprzęt rolniczy - dodaje.

Wśród odrestaurowanych maszyn znalazły się znane marki: Lanz Bulldog, Ursus, Zetor, Porsche, John Deere, Massey Ferguson, Dutra, Pampa, Hart Parr czy

Fordson w wersji gąsienicowej. Wystawie ciągników towarzyszyły: prezentacja starych ciągników na placu manewrowym, odpalanie bombajki, tractorpulling, pokazy starych maszyn w polu, parada starych ciągników ulicami Wilkowic i emocjonujący wyścig traktorów.

Festiwal zwałił do Wilkowic nie tylko profesjonalnych kolekcjonerów czy pasjonatów techniki zabytkowej, ale też hobbystów. Wśród nich pojawili się przedsta-

wiciele z Polski, Czech, Holandii, Węgier oraz Austrii.

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, odbyło się wręczanie statuetek i pucharów dla najlepiej odrestaurowanych maszyn. Nagroda Prezesa Międzynarodowych Targów Poznańskich trafiła do Przemysława i Krzysztofa Kwaśniewskich wyróżnionych za kolekcjonowanie i renowację zabytkowych traktorów gąsienicowych.

Tekst i zdjęcia: Ksenia Pięta

Soja w skrajnej suszy

Dzień soi, organizowany przez Katedrę Genetyki i Hodowli Roślin Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, odbywa się co roku w innym miejscu. 21 sierpnia zainteresowanych tą uprawą gościło Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne w Dłoni (powiat rawicki). Tematem konferencji miało być unowocześnienie technologii uprawy konwencjonalnych odmian soi, jednakże motywem przewodnim stała się susza.

- Od 20 lat nie było takiej suszy. W tym roku spadło tylko 169 mm opadów. Świadczy to o tym, że mamy skrajne warunki uprawy. Zwykle na tym terenie był plon do 3 ton z hektara, w tym roku spodziewamy się połowy - mówi dr hab. Jerzy Nawracała, kierownik Katedry Genetyki. - Zazwyczaj zbieraliśmy odmianę Augustę między 5 a 10 września, a ona już ma żółte liście i strąki. Jest to całkiem inny obraz, odbiegający od normalnego procesu dojrzewania soi. Przez dwa tygodnie trwania 30-stopniowych upałów ona zasychała w oczach. Trzeba jednak przyznać, że jak na te warunki to i tak sobie radzi, bo jakkolwiek zbiór będzie - opowiada naukowiec. Uprawy na polach doświadczalnych w Dłoni nie są deszczowane. - Pierwszy raz widzę, żeby tak się soja otwierała - mówi zaskoczony hodowca, biorący udział w imprezie.

Tekst i zdjęcia: Ksenia Pięta



Dożynkowy czas rozpoczęty

Gminno-parafialne dożynki w Kawęczynie zainaugurowały czas dożynek w powiecie tureckim. W tym roku obchody święta rolników odbyły się w niedzielę, 16 sierpnia, w sercu gminy czyli w samym Kawęczynie. W przemówieniu okolicznościowym wójt Jan Nowak dziękował rolnikom i mieszkańcom gminy za całoroczny trud prac polowych, gratulował dobrych plonów pomimo suszy i niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Tradycje dożynkowe wraz z obrzędem rozpoczęto od występów kapeli ludowej „Liskowianie”, po czym na scenę zaproszono starostów dożynek. Małgorzata Skurczak-Szymańska, mieszkanka Tokar Drugich, która wraz z mężem Tadeuszem prowadzą 30-hektarowe gospodarstwo rolne ukierunkowane na hodowlę bydła mlecznego. Obecnie utrzymują 30 krów mlecznych.

Sławomir Maciejewski to mieszkaniec Żdźdar, który prowadzi 100-hektarowe gospodarstwo rolne. Uprawy kukurydzy, łąki i pastwiska. Główną gałęzią jego działalności jest chów bydła mlecznego w ilości 110 krów.

Marta Jachimowska, iTurek.net



REKLAMA

SKUP BYDŁA 24h
Skup tuczników
ATRAKCYJNA CENA
GOTÓWKA + VAT
SZYBKI PRZELEW
513 607 556

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238
SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
Bogusław Jędrkowiak Smolice
tel. 602-199-087, 600-965-403

SPRZEDAŻ CIELĄT
RAS MIĘSNYCH I HF
TECHNIK
508 223 035 601 450 997
MOŻLIWOŚĆ
KREDYTOWANIA

REKLAMA

UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI
pourazowego, powypadkowego,
kontuzjowanego bezpośrednio w gospodarstwie.
ZGŁOSZENIA 669 998 732, 669 998 710
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

MOROLMA
SPRZEDAŻ CZĘŚCI I MASZYN ROLNICZYCH
ROZDRABNIACZE SŁOZY, STOLY DO RZEPAKU, KABINY DO
KOMBAJNÓW BIZON, CLAAS, JOHN DEERE, HEW HOLLAND,
FORTSCHRITT I INNE, KOSIARKI ROTACYJNE, DYSKOWE
I BIJAKOWE (MULCHERY), AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE,
TALERZOWE I ŚCIERNISKOWE, GŁĘBOSZE, GŁĘBOGRYZARKI,
BRONY ZĘBOWE, WŁÓKI, ZGRABIARKI, PRZETRZĄSACZO-
ZGRABIARKI, RÓZSZUTNIK OBORNIKA FORTSCHRITT
PRODUCENT - TEL. 695 735 425, NOWE NA GWARANCJI, DOWÓZ CAŁY KRAJ
www.morolma.otomoto.pl

TRANSROL
Całoroczny skup zbóż
dzwoń:
603 22 11 28
669 054 646
665 667 661

SKUP BYDŁA
Płatność przelew 1 dzień
byki
jałówki
atrakcyjna
cena na krowy
tel. 508 223 035
(65) 575 18 48

TAKKOBEEF
SKUP BYDŁA ODBIÓR 24h
Skup tuczników i macior
na wagę żywą
Skup bydła na eksport
Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494, 785 398 100

SPRZEDAŻ JAŁOWIC
HODOWLANYCH
I KRÓW PIERWIASTEK
Wolne od IBR i BVD
KONKURENCYJNE CENY
KONRAD 86 215 11 15 wew. 22

SPRZEDAŻ CERTYFIKOWANEJ
PASZY EKOLOGICZNEJ
Agro-Handel Mirsk
tel. 75 783 33 31, 608 511 999
www.agrohandelmirsk.pl
SKUP EKOLOGICZNYCH ZBÓŻ I ROŚLIN STRĄCZKOWYCH Z CERTYFIKATEM
KUPIE
**JAŁOWICE
WYSOKOCIELNE**
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

SKUP KUKURYDZY
MOKREJ, SUCHEJ, RZEPAKU, Atrakcyjne
PSZENICY, OMŁOT KUKURYDZY ceny!
KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI
AGRO TOP - MIKOŁAJ RANECKI
Bronów 36, 63-300 Pleszew
tel. 501-656-540

USŁUGI
**Koszenia
Kukurydzy**
NA ZIARNO I KISZONKĘ
tel. 693-250-630

Elżbieta Reitzig polskim laureatem konkursu

Elżbieta Reitzig z województwa wielkopolskiego zwyciężyła w polskim etapie międzynarodowego konkursu Rolnik Roku regionu



Morza Bałtyckiego. „Polska część tego międzynarodowego konkursu okazała się dużym sukcesem - ilość zgłoszeń wzrosła dwukrotnie w stosunku do ubiegłego roku i mamy nadzieję, że ciągle będzie rosła” - informuje organizacja ekologiczna WWF Polska.

Celem konkursu jest zebranie i pokazanie najlepszych i przyjaznych Morzu Bałtyckiemu praktyk, stosowanych w rolnictwie. - *Wyróżniane są gospodarstwa, które zmniejszają ilość szkodliwych zanieczyszczeń emitowanych do środowiska - szczególnie związków azotu i fosforu, które są głównymi winowajcami zjawiska eutrofizacji morza* - wyjaśnia Anna Sosnowska z WWF Polska. Komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele Minister-

stwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Środowiska, Centrum Doradztwa Rolniczego w Radomiu oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych nagrodziła również Danutę i Jacka Plottów z województwa pomorskiego oraz Krystynę i Roberta Wagnerów z województwa dolnośląskiego. Laureaci krajowego etapu konkursu otrzymują nagrody pieniężne oraz certyfikaty, które poświadczą o ich zaangażowaniu w kwestię ochrony wód Morza Bałtyckiego. Zwycięzcy zakwalifikowali się do międzynarodowego finału konkursu, w którym udział biorą przedstawiciele dziewięciu krajów nadbałtyckich. Główną nagrodą w konkursie jest 10.000 euro. Zwycięzcę poznamy na początku listopada. (HD)

U Szczechowicza w Wępiłach

Dzień Pola, który już od wielu lat jest podsumowaniem początku sezonu wegetacyjnego w Pfeifer & Langen Gliniojeck S.A., odbył się w tym roku w Gospodarstwie Rolnym Mariana Szczechowicza w Wępiłach (gm. Raciąż). Tegoroczna demonstracja poświęcona była przede wszystkim porównaniu różnych (bezorkowych) systemów uprawy buraka, takich jak: siew w mulcz z międzyplonem, uprawa pasowa ze spulchnieniem gleby jesienią i wiosną oraz uprawa pasowa po różnych rodzajach międzyplonów. „Mimo dość niesprzyjających warunków pogodowych wiosną, na polu uzyskano zadowalającą obsadę na poziomie 80.000 roślin na ha. Szczególnie



korzystnie wyglądał wariant uprawy pasowej wiosną połączony z jednoczesną aplikacją nawozów pod korzeń” - czytamy w komunikacie prasowym LIZ - Rolniczego Dorad-

stwa w Uprawie Buraka Cukrowego. W nawiązaniu do tematu systemów uprawy na poletkach demonstracyjnych zaprezentowano również różne rodzaje mieszanek między-

plonowych z przeznaczeniem na mulcz, które spełniały jednocześnie wymogi zazielenienia (EFA). Na ten temat odbyła się też prezentacja i debata w namiocie edukacyjnym LIZ. Tematem przewodnim była tam również ochrona chemiczna ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia adiuwantów w ochronie herbicydowej oraz techniki oprysku (dobór odpowiedniego rodzaju rozpylaczy).

Podobnie jak w roku ubiegłym odbył się pasjonujący turniej szkół rolniczych. Tym razem bezkonkurencyjna okazała się reprezentacja ze szkoły w Gołotczyźnie (pow. ciechanowski).

(HD)

XXII Krajowe Dni Ziemiaka

Rolnicy z zainteresowaniem oglądali poletka z ziemniakami podczas XXII Krajowych Dni Ziemiaka, które odbyły się w Marszewie.

Dużym powodzeniem cieszyła się stacja meteorologiczna, która służy do informowania o zbliżającym się terminie wystąpienia zarazy ziemniaka. Dzięki niej rolnicy nie muszą zbyt wcześnie stosować preparatów zwalczających tę chorobę. Producenci oglądali odmiany z Krajowego Rejestru oraz te zarejestrowane w Rejestrze Odmian Unii Europejskiej (CCA). Pod-

czas rozmów ze specjalistami mogli przyrzeć się wykopany bulwom. Każdy też otrzymywał ziemniaki zarejestrowane obecnie w Polsce wraz z informacją o ich cechach gospodarczych. Producenci mogli także zobaczyć wystawę pokazującą objawy chorób i dowiedzieć się o metodach ich zwalczania.

Organizatorami imprezy byli: Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu i Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie.

Tekst i zdjęcie:
Anetta Przespolewska



W Marszewie królował ziemniak

POD NASZYM PATRONATEM
WIEŚCI ROLNICZE



Aż 30 potraw musiały spróbować i ocenić komisja, podczas konkursu z okazji Krajowych Dni Ziemiaka w Marszewie. Zadanie nie było łatwe. Głównym składnikiem dań był właśnie ziemniak. W konkursie wystartowało 10 zespołów. Wyróżniono poszczególne potrawy, ale żadnych miejsc nie przyznano. Wszyscy uczestnicy dostali takie same nagrody.

W tym dniu na ocenę zastużyły też najcięższe i najfikuśniejsze ziemniaki. Bulwę o wadze 1,245 kg przyniósł Tomasz Osuch z Lenartowic.

Na II miejscu znalazł się ziemniak Haliny Zając z Kowalewa, który ważył 0,765 kg, a na trzeciej pozycji uplasowało się warzywo Teresy Białas z Kowalewa o wadze 0,585 kg. Z kolei najfikuśniejsza bulwa przypominała pieska i należała do Gabrieli Grabarek z Kowalewa. Był też ziemniak, który kojarzył się z kobiecymi piersiami. Jego właścicielką była Julia Krymays z Godziesza Wielkich. Serce przywiózł Wacław Białda z Kowalewa.

Tekst i zdjęcie:
Anetta Przespolewska

REKLAMA

ATRAKCYJNE KREDYTY DLA ROLNIKÓW I FIRM
do 500 000 zł - na oświadczenie
LEASING na maszyny i urządzenia
LEASING zwrotny
Z opóźnieniami
BIK, KRUS I PODATEK **Tel. 798-751-849**
Możliwy dojazd do klienta

COLT 20 lat doświadczenia
USŁUGOWE
OTOCZKOWANIE I ZAPRAWIANIE NASION
Biuro Handlowe COLT
Nochowo, ul. Pogodna 1, 63-100 Śrem
e-mail: colt@coltnasiona.pl, tel.: 504 037 065

Różyczka
KWALIFIKOWANE GOSPODARSTWO OGRODNICZO-SZKÓLKARSKIE DOCIEKALSCY
WSZYSTKIE GATUNKI DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH I OZDOBNYCH
WRZOSY | DRZEWIA OWOCOWE
PROMOCJA
PLESZEW UL. NOWA 3
TEL. 604 090 386, 691 339 645
www.rozyczka.iplieszew.pl

REKLAMA

PRODUKCJA:
PŁOTÓW KUTYCH | BALUSTRAD
BRAM | OGRODZEŃ PANELOWYCH
Pleszew, ul. Traugutta 2a, Tel. 602 375 686
KOMPLEKSOWA
BUDOWA I MODERNIZACJA
budynków inwentarskich i gospodarczych
501-129-079 jan_urny@wp.pl

ROBSTAL **GARAŻE BLASZANE**
dowóz i montaż gratis!
> bramy ogrodzeniowe
> przesła ogrodzeniowe
> bramy garażowe
> kojce dla psów
PRODUCENT
www.robstal.pl
(65) 537 81 20,
(61) 610 13 39,
509 038 426

R.H.U. DROS
DOBIESZCZYŃNA 47 | TEL. (62) 740-26-66
SKUP ZBOŻA
NAWOZY AZOTOWE WIELOSKŁADNIKOWE
ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ
OTRĘBY PSZENNE, WYSŁÓDKI SUCHE GRANULOWANE
WĘGIEL
KOSTKA DRZECH, DRZEWNINY, KATOWICKI HOLDING
MIAŁ EKOGROSZEK
KATOWICKI HOLDING
KATOWICKI HOLDING

NISKO OPROCENTOWANY KREDYT DLA ROLNIKÓW I FIRM
okres kredytowania od 6 do 120 miesięcy (10 lat)
kwota: od 1000 zł do 500 000 zł
bez poręczycieli
oprocentowanie: od 4,9% do 8,9%
na oświadczenie
wstępna decyzja nawet w 5 minut
Meritum Bank
Pleszew, ul. Poznańska 2
tel. 62 508 02 81

SZYBKA Pożyczka DLA Biznesu
Tel. 511-404-775
www.dobrekredyty.broomer.pl
ul. Wrocławska 42, 63-400 Ostrów Wielkopolski

MALWET SPRZEDAŻ **KRÓW**
I JAŁOWICZ DANII
tel. 510-154-545
JAWS-INWEST
TYNKI I POSADZKI
MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE
Tel. 604-072-179, 693-459-435

USŁUGOWE MIESZANIE PASZ
DOJAZD DO KLIENTA
Eugeniusz Gumienny
Pogorzela, ul. Boh. Westerplatte 10
604 883 444, 695 564 884

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 42-298-84-96
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

Ziel - BRUK BRUKARSTWO
PPH.U.
wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
WYKONUJEMY ZLECENIA SOLIDNIE I KOMPLEKSOWO
JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

Setki ludzi na Święcie Parówki

Wielkim sukcesem zakończyło się pierwsze Święto Parówki w Jaraczewie (powiat jarociński).

Imprezę zorganizowaną przez Gminny Ośrodek Kultury, tamtejszy urząd gminy i firmę Biegun odwiedziły setki ludzi z całego powiatu.

- *Zainspirował nas do tego wszystkiego dyrektor GOK-u. Powiedział, że skoro w Kotlinie jest Święto Pomidora, to dlaczego w Jaraczewie nie zrobić Święta Parówki? A prawda jest taka, że mamy czym się poszczycić. Od razu pomyślałam, żeby połączyć to z jakimś szczytnym celem. Stąd współpraca z Fundacją „Ogród Marzeń”, by przy okazji pomóc*

tym, którzy potrzebują wsparcia - powiedziała Wiesława Biegun, szefowa firmy ZPM Biegun. Potrawy z parówek przygotowywały panie z kół gospodyń wiejskich w Goli, Górze, Jaraczewie, Rusku, Łobzowcu, Panience i Wojciechowie. Niektóre dania, takie jak lecco, rozeszły się w kilka chwil. Każde z kół miało do dyspozycji inny rodzaj parówek. Sporym zainteresowaniem cieszyły się też jedzenie parówki na czas. Specjalnie na potrzeby tej konkurencji wyprodukowano metrową kiełbasę, a dodatkowym utrudnieniem dla uczestników było to, że musieli zdjąć z niej folię.

Sebastian Matyszczak

POD NASZYM PATRONATEM

WIEŚCI
ROLNICZE



Drzwi otwarte w Rol-Paszu



20 sierpnia w Strzelcach Wielkich firma Rol-Pasz Krystian Domachowski zorganizowała Dzień Drzwi Otwartych. Kilkudziesięciu przybyłych rolników miało okazję wysłuchać wykładów prowadzonych przez przedstawicieli firm Dalgety, Ekoplon, Biomin, Nutrimix. Zaproszeni goście mogli zgłębić swoją wiedzę z zakresu żywienia zwierząt oraz zastosowania nawozów poprawiających jakość upraw, które dostępne są w ofercie sprzedaży firmy. Wszyscy przybyli goście mieli także okazję zobaczyć nowo powstały obiekt. W przerwie wykładów rolnicy wymieniali swoje opinie przy poczęstunku.

oprac. Ksenia Pięta

REKLAMA

BEP ERGONOM
ul. Polna 20a 63-300 PLESZEW
tel. 602 771 853
bhpgorski@interia.pl

Usługi i doradztwo w zakresie obowiązujących przepisów prawa pracy oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, szkolenia z udzielania bhp, ocena ryzyka zawodowego, postępowania powypadkowe, kompleksowa usługa dotycząca akt osobowych pracowników.

PRODUCENT ZGNIATACZY
tel. 665 049 000
www.rolnictwo.unimetal.pl

KOTŁY CO
MIAŁOWE, PODAJNIK EKO GROSEK-MIAŁ
MARCIN RACHWAŁ
tel. 513 007 380
JANKÓW PRZYGDZKI, ul. Wąska 5

GMINA SPÓŁDZIELNIA SANOPOMOC CIŁOŃSKA
Pleszew, ul. Sienkiewicza 43a
kom. 519 136 810
509 472 421
tel. 62 742-18-10

MATERIAŁY BUDOWLANE
OPAL
DREWNO, OPALOWE
NAWOZY, PRASZE
MATERIAŁ SIEMNY
SKUP ZYWCA
BLACHA NA KOTŁY

KUPIĘ każdy ciągnik rolniczy
tel. 694 229 446

KOSIARKA DO POBOCZY 514 221 154
1,4 m > 10.750 zł
1,8 m > 11.890 zł
2,2 m > 13.620 zł
Ceny brutto z transportem i WDM

KOSIARKA DYSKOWA 514 221 154
2,5 m > 13.050 zł
2,1 m > 11.430 zł
2,9 m > 17.620 zł
Cena specjalna z transportem i WDM w anstwie

Gwarancja na wykonane usługi!
fumigacja, zamglawianie, zadymanie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczanie, odgrzybianie
GAZOWANIE ZBOZA
Tel. 604-226-353 więcej na www.termit24h.pl

ROLN. TERMIT

WAPNO NAWOZOWE
z transportem do klienta
CAŁY KRAJ
tel. 502-070-727

PRZEKSZTAŁCAMY GRUNTY ROLNE NA DZIAŁKI BUDOWLANE
693 477 744
www.podzielzarabiaj.pl
ZMIENIAMY KLASĘ ZIEMI

www.agrotop.info
MASZYNY NOWE ORAZ UŻYWANE
KONKURENCYJNE CENY, FINANSOWANIE
Dariusz Sibielski tel. 691 979 474

sklep internetowy
e-szyby.pl
SZYBY DO CIĄGNIKÓW
52 334 34 06

AGRO-CZEŚCI
OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW:
URZĄD C 385, U 932, 1204, 1614, ZETOR i pochodne 8011, 8145, 14145, 16245
REGENERACJA PODZESPOŁÓW CIĄGNIKOWYCH
Bronisław Tarnasiewicz, ul. Wrocławska 76-78, 62-900 Kalisz
tel/fax: 62/753 53 60, kom. 503 963 296, kom. 602 134 337
www.agrocześci.naszefirma.pl

Skup cebuli
885-885-840, 691-744-016

KOSIARKA BIJAKOWA Ceny brutto z transportem i WDM 514 221 154
1,45 m > 5.080 zł
1,75 m > 5.710 zł
2,8 m > 13.140 zł

wrzesień 2015

wieści
dla
domu

PRZEPISY KULINARNE

Winogrona
w kuchni



Fot. H. Dmytchenko

LUDZIE

Prezeska we wsi
z bajkowym
placem zabaw

POD NAJSTARSZYM
DRZEWEM W POLSCE

OGRÓD

POLSKO-
AUSTRYACKIE
INSPIRACJE

Stowarzyszenie „Nasze Jeziora” z Jezior (powiat rawicki)

WIEŚ Z BAJKOWYM PLACEM ZABAW

Uporządkowany teren przy świetlicy wiejskiej, nowy plac zabaw z kąciakiem dla dzieci, turnieje wsi i akcje charytatywne - to tylko niektóre z inicjatyw, jakie na swoim koncie ma już, działające zaledwie od roku Stowarzyszenie „Nasze Jeziora” z Jezior w powiecie rawickim.

tekst ■ ■ HONORATA DMYTERKO

- Działając na terenie naszej wioski, chcemy zintegrować lokalne społeczeństwo, nie zapominając oczywiście o najmłodszych, starszych i potrzebujących - mówi prezes „Naszych Jezior” Marzena Wojtyczka. Stowarzyszenie zorganizowało wiele akcji, m.in. sprzątanie okolicy wioski, jesienne grzybobranie oraz zbieranie plastikowych zakrętek dla Bartka, chłopca chorego na zanik mięśni. - *Zamierzamy tworzyć też projekty poszerzające wiedzę i umiejętności naszych mieszkańców. W tym zakresie może uda nam się zorganizować warsztaty, np. rękodzieła lub decoupage'u* - planuje prezes.

„Nasze Jeziora” za swój cel postawiły też poprawę architektury wioski. Uważają, że dzięki temu uda się wypromować miejscowe walory turystyczne. - *Z pewnością naszym atutem jest bliskość Stawów Milickich. Przez Jeziora przejeżdża wielu rowerzystów, którzy udają się na wycieczki rowerowe w okolice Milicza i Sulowa. Dlaczego więc nie mieliby u nas odpocząć?* - dodaje Marzena Wojtyczka. W tym też celu postanowiono uatrakcyjnić teren wokół świetlicy. Na apel członków stowarzyszenia odpowiedziało wielu mieszkańców. W ruch poszły łopaty, grabie i taczki. W efekcie wysypano tony kamieni i kory. Posadzono krzewy i byliny. Znalazło się tam nawet miejsce dla zabytkowej strażackiej sikawki konnej.



Fot. H. Dmyterko

KĄCIK Z ZACZAROWANĄ SZAFĄ

We wrześniu ubiegłego roku, po wielomiesięcznych przygotowaniach, oficjalnie otwarto plac zabaw. - *Do pracy w jego stworzenie zaangażowało się wiele osób. Zawsze możemy liczyć na panie: Renatę, Beatę, Justynę, Agnieszkę, Dominikę, Iwonę, Jolę, Edytę, Iwonę i Paulinę. To, co stworzyliśmy, nie byłoby możliwe, gdyby też w naszym gronie nie było panów, zwłaszcza sołtysa, pana Jerzego Zaradnego, Damiana, Jacka, Grzesia, Radka i Rafała, Wacława, Jana i innych. Nawet nasze kochane dzieci zawsze chętnie nam pomagały* - podkreśla Marzena Wojtyczka, która aranżując to miejsce, myślała o tym, by służyło ono również mieszkańcom okolicznych miejscowości. Do dyspozycji najmłodszych są tam m.in. konik, karuzela, kredkowa bramka, stolik i ławeczki z euro-palet, a przed placem „aleja gwiazd” - miejsce, gdzie w mokrym betonie dzieci odbiły swoje dłonie. - *Myślę, że po latach będą miło wspomnieć tę chwilę. Dzieci zobaczą, jak urosły. Jest to też akt wdzięczności dla nich, że są tak wspaniałe. Gdy tylko jest jakaś akcja społeczna w Jeziorach, czy to sprzątanie, wykonanie ozdób, czy prace przy świetlicy, na dzieci można zawsze liczyć. One też najliczniej uczestniczą w modlitwach majowych przy krzyżu i same prowadzą w październiku różaniec. Mam nadzieję, że ten*

Fot. H. Dmyterko

zapal szybko im nie minie i zawsze będziemy mogli na nie liczyć - dodaje Marzena Wojtyczka.

Pod wiatą jest również „zaczarowana” szafa, w której można znaleźć książki do czytania, kolorowanki, kredki i mnóstwo zabawek. Uzupełnieniem placu zabaw jest ogromny obraz - autorstwa właśnie Marzeny Wojtyczki. - *Po reakcjach i opiniach gości myślę, że możemy być z siebie dumni. Nasz wysiłek się opłacił, a to, że mieszkamy w małej wiosce, nie oznacza, że nic tu nie można zrobić. Wystarczy chęci* - zaznacza prezes. Przy placu zabaw powstało też boisko do piłki nożnej i siatkowej.

MARZA O JEZIÓRKU

W zanzadru członkowie stowarzyszenia mają jeszcze wiele planów. Jednym z nich jest utworzenie w wiejskim stylu „Przystani Jeziora”. Zamierzają wykorzystać do tego m.in. starą stodołę. - *Chcemy też wybudować altanę i stworzyć miejsce odpoczynku przy ognisku nie tylko dla naszych mieszkańców, ale też wszystkich osób odwiedzających naszą wioskę. Może udałoby się nam tam utworzyć minigalerię artystyczną. Tam też chciałabym pozostawić pamiątkową księgę, do której mogłyby się wpisywać wszystkie odwiedzające nas osoby. By zdobyć na to fundusze, piszemy projekty, bierzemy udział w różnych konkursach i złożyliśmy wnioski do różnych urzędów* - opowiada szefowa stowarzyszenia. Ostatnim znaczącym przedsięwzięciem było zorganizowanie Turnieju Wsi, należących do parafii Szkaradowo, połączonego z akcją charytatywną.

Największym marzeniem członków stowarzyszenia jest uporządkowanie zaniedbanego miejsca w wiosce, od którego być może pochodzi jej nazwa. - *Wiele osób chyba nawet nie wie o nim. Potocznie nazywane jest ono Jeziórkiem. To bagienne obszar o powierzchni około 1,5 hektara, zarosnięty w tej chwili chaszczami. Kiedyś był tam podobno piękny zbiornik wodny* - mówi Marzena Wojtyczka. Stowarzyszenie chciałoby oczyścić ten

teren i stworzyć tam ciche miejsce wypoczynku. Można byłoby łowić ryby, usiąść na pomoście, utworzyć ścieżkę edukacyjną, na której znalazłby się szałas do obserwacji zwierząt, w szczególności licznie tam występujących gatunków ptaków.

24 członków
liczy Stowarzyszenie
„Nasze Jeziora”

20 zł
wynosi roczna
składka członków
stowarzyszenia



Fot. H. Dmyterko

ZARZĄD STOWARZYSZENIA:

prezes: Marzena Wojtyczka
wiceprezes: Grzegorz Tomczak
członkowie: Iwona Hałas, Agnieszka Dorsz, Iwona Galant
Wszystkie akcje Stowarzyszenia „Nasze Jeziora” można na bieżąco śledzić na Facebook-u.

MARZENA WOJTYCZKA, prezes stowarzyszenia

Chcąc pozyskiwać jakiegokolwiek fundusze dla wioski, musieliśmy założyć stowarzyszenie. Plany mamy ambitne i jako prezes naszego stowarzyszenia dołożę wszelkich starań, aby na Jeziorach powstało piękne miejsce, służące nie tylko naszym mieszkańcom, ale i gościom z całej okolicy. Czytam i obserwuję, co dzieje się w okolicy, dlaczego więc u nas nie miałyby się zmieniać na lepsze. Już zamiast ścierniska mamy piękne boisko i plac zabaw, ale jak to mówią - apetyt rośnie w miarę jedzenia. A my mamy ochotę na znacznie więcej.



Fot. H. Dmyterko



PANI TERESA POD NAJSTARSZYM DRZEWEM W POLSCE



Fot. A. Malinowski

W Henrykowie Lubańskim na Dolnym Śląsku rośnie najstarsze w Polsce drzewo - cis pospolity. Jego wiek ocenia się na 1.300 lat. To w jego cieniu od dwudziestu lat stanowisko sołtysa piastuje Teresa Trefler, która skutecznie wykorzystuje popularność henrykowskiego cisa.

tekst ■ ■ ANNA MALINOWSKI

Henryków Lubański na Dolnym Śląsku słynie z tego, że ma na swoim terenie najstarsze drzewo w Polsce. Sama wioska też jest wiekowa, bo jej powstanie datuje się na przełom XII i XIII wieku. Od początku istnienia należała do lubańskiego klasztoru Magdalenek, co spowodowało, że nawet w czasie popularnego na tym terenie luteranizmu, wieś pozostawała katolicką i aż do 1937 roku nazywała się Henrykowem Katolickim (po niemiecku Katholisch Hennersdorf). Ta duża, licząca ok. 850 mieszkańców miejscowość, położona jest w romantycznym, pagórkowatym terenie. Stare i nowe gospodarstwa rozrzucone są po prawej i lewej stronie głównej drogi, która wije się malowniczo na odcinku 11 kilometrów.

W centrum wioski dominują dwa obiekty: XVII-wieczny kościół p.w. św. Mikołaja oraz tuż obok, pachnąca nowością, okazała, drewniana scena z widownią. Scena, której wielkość budzi przypuszczenie, że odbywać się muszą tutaj liczne i niemałe imprezy plenerowe. I tak też jest, o czym opowiada mi Teresa Trefler - sołtys Henrykowa Lubańskiego. Ubrana w zwiewną, kolorową sukienkę, z siatkami dojrzałych śliwek i brzoskwiń, wysiada z samochodu w upalne sierpniowe popołudnie, aby spotkać się ze mną w cieniu rozłożystego drzewa przy budynku byłej szkoły podstawowej.

ZA MĘŻEM DO HENRYKOWA

Urodziła się 52 lata temu w Wykrotach koło Bolesławca w rodzinie rolników. Z wykształcenia jest technikiem-włókiennikiem, ale w zawodzie pracowała zaledwie rok, zanim po wyjściu za mąż zajęła się wychowaniem dwójki synów: Marka i Pawła. Do Henrykowa przyszła w 1983 roku „za mężem” Jerzym, którego rodzice gospodarowali na kilku hektarach roli, gdzie uprawiano wszystkiego po trochu na własny użytek. Młodzi zostali sami na gospodarstwie zaledwie półtora roku po ślubie mojej rozmówczynie. Najpierw zmarła teściowa, a zaledwie tydzień po niej teść. Dzisiaj małżonek ma 59 lat, syn Marek - 32, a Paweł - 31. Wszyscy mieszkają pod jednym dachem, choć stan ten nie będzie zapewne trwał zbyt długo, bo synowie są „w stałych rękach”. Zostanie babcią jest jeszcze przed panią

Teresą, choć wyobrazić sobie tego momentu za bardzo nie może. Swoją rolę musi dzielić pomiędzy funkcję sołtysa, obowiązkami we własnym gospodarstwie i tym należącym do brata, który uległ niedawno wypadkowi.

W IMIENINY HENRYKA

Ogólnopolskie imieniny Henryka, Henryki i Henrykowa obchodzone są w Henrykowie od dziesięciu lat w dniu patrona, czyli w połowie lipca. W tym czasie zapraszani są znani i zasłużeni ludzie o tym imieniu. Zaszczycy tego doświadczyli już m.in. Henryk Gołębiowski, kardynał Henryk Gulbinowicz, Henryk Talar (również w charakterze Henryka Goldszmita, czyli Janusza Korczaka), Henryk Sawka, Henryk Urbaś, Henryk Kasperczak czy Henryk Krzywonos. Dwa dni obchodów wypełnione są nie tylko wspólną mszą, zabawą, uroczystymi przemówieniami, śpiewem i tańcem, ale również warsztatami plenerowymi prowadzonymi m.in. przez zaproszonych gości, tak jak to było chociażby w przypadku aktora Henryka Talara, czy rysownika Henryka Sawki. Każdy z gości sadi swojego cisa, który później zaopatrzony w tabliczkę informacyjną świadczy o minionych, w szczególności sposób świętowanych imienninach Henryka. Posadzonych cisów jest już okazała ilość, a podziwiać je można w sąsiedztwie 1300-letniego henrykowskiego cisa oraz na skwerze przed kościołem. Patrząc na nie i na ich różny stan oraz formę zastanawiam się, czy do cisów trzeba mieć „szczególną rękę”, bo jedne są mocno rozrośnięte, inne smukłe, jeszcze inne trochę powykęcane. Pani Teresa mówi żartobliwie, że podejrzewa co niektórych, że przyjeżdżają po kryjomu i pielęgnują swoje cisy, aby były najładniejsze. Pielęgnacja cisów, obok sławienia Henrykowa, jest częścią przyrzeczenia, które składają solenizanci i dostają na tę okazję certyfikat. W ramach turnieju z zaprzyjaźnionym Henrykowem z gm. Ziębice (gdzie w klasztorze Henrykowskim zapisane jest najstarsze zdanie po polsku), walczący dostają „nagrodę pani sołtys”. W tym roku zwycięzcy otrzymali pieczonego prosiaka, a przegrani - jego ogon. Jak podkreśla pani Teresa, dni patrona to nie tylko dobra wspólna zabawa, ale również edukacja, bo za każdym razem jest omawiany inny temat, np. Unia Europejska, postać Janusza Korczaka czy tradycje regionalne.



Fot. A. Malinowski

Podczas pracy nad wieńcem dożynkowym

DZIEŃ PLACKA, CISOWIANKI I CISOWIANECZKI

A wszystko zaczęło się od warsztatów na temat ożywienia Pogorza Izerskiego, na które jeździła pani Teresa z koleżankami i kolegami po fachu 9 razy po 9 godzin. Jak sama przyznaje, to właśnie to szkolenie zapoczątkowało szereg pomysłów, które wprowadzono w życie w celu integracji mieszkańców, rozślawienia Henrykowa i nadania mu niepowtarzalnego obrazu na zewnątrz daleko poza gminę Lubań.

Gdy spotykam się z panią Teresą w budynku byłej szkoły (bo ta została zamknięta w 2002 roku ze względu na małą ilość uczniów), są wakacje, ale pomieszczenia tętnią życiem. Na parterze młodzież wypełnia salę komputerową, na piętrze grupa kobiet przygotowuje okazałych rozmiarów wieńce dożynkowe (30 sierpnia odbędą się dożynki gminne), a w sali obok grupa folklorystyczna „Cisowianki” układa program swojego występu. Są jeszcze Cisowianeczki, czyli grupa folklorystyczna najmłodszych mieszkanki wioski. Na podstawie repertuaru obydwu grup powstał „Śpiewnik Cisowianek” z piosenkami o Henrykowie, o cisie, o cioci Pelagii, o letnim dzionku czy o smutnej wierzbie.

Na przełomie sierpnia i września odbywa się rokrocznie Dzień Placka, który połączony jest z Jarmarkiem Henrykowskim. Tutaj można poznać przepisy na słodkie i słone placki, wziąć udział w konkursie, zobaczyć regionalne rękodzieło (m.in. korale cisowe), najeść się do syta i tańczyć do rana. Jeśli ktoś zapomni, jak się robi placki, może skorzystać z publikacji „Placki z Henrykowa”, która wydana została zaledwie rok temu.

20 LAT W SŁUŻBIE CISA

W czerwcu 1995 roku pani Teresa wybrana została po raz pierwszy na stanowisko sołtysa. Przyznaje, że na początku była zaskoczona, gdy zaproponowano jej osobę. Zdziwiła się również od samego początku, że funkcja sołtysa jest tak różnorodna w swoich zadaniach. To już nie te czasy, jak sama mówi, gdy zadanie sołtysa polegało przede wszystkim na zbieraniu podatków od mieszkańców wsi. Dzisiaj sołtys musi być ministrem spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Musi troszczyć się o sprawne funkcjonowanie wsi na bieżąco, ale również wybiegać w przyszłość, mieć wizję, pisać projekty, podania, pozyskiwać fundusze i potrafić przekonać władze „na gorze” o korzyściach płynących z zainwestowania właśnie w jego małą ojczyznę.

Gdy zaczęła swoje sołtysowanie, w Henrykowie mieszkało dużo starszych ludzi. Dzisiaj pokolenie, które wyjechało za chlebem do miasta, często wraca, remontuje domy rodziców. Nawet jeśli ok. 70 dzieci dowożone jest do szkół do pobliskich Piszczowic i do Lubania, to i tak ma się wrażenie, że wioska żyje, jest zintegrowana i pełna śladów swojej wspólnej działalności. Gdy jadę z panią Terenią przez wieś, ta co chwilę pokazuje mi miejsca, w których wspólnym działaniem coś zmieniono: a to pomalowane przystanki autobusowe, a to nowy skwer, a w innym miejscu aleja cisowa. Gdy odwiedzamy henrykowskiego cisa, wędrujemy krążkami wokół kościoła, idziemy wzdłuż drogi, wszędzie spotykamy pogodnych

ludzi, którzy serdecznie pozdrawiają swoją panią sołtys.

Pytam, co jest najprzyjemniejsze w byciu sołtys, a pani Teresa mówi, że cieszy się i jest szczęśliwa jako sołtys, gdy mieszkańcy Henrykowa są zadowoleni z jej działalności, identyfikują się ze swoją małą ojczyzną, interesują dniem dzisiejszym i jutrem wioski. Lubi, gdy ludzie mają zaufanie do niej i przychodzą ze swoimi prywatnymi bolączkami. Pomaga, kiedy mieszkańcy zwrócą się do niej o pomoc, ale też ma otwarte oczy na sprawy, których nie widać na pierwszy rzut oka, np. gdy ktoś zachoruje i potrzebuje opieki, wsparcia finansowego czy dobrego słowa.

Pani Teresa to nie tylko kobieta na stanowisku, to również dobry człowiek. Przekonuję się o tym już podczas naszej pierwszej rozmowy telefonicznej. Gdy dzwonię i umawiam się z nią na spotkanie, przeprasza, że nie może rozmawiać dłużej, ale jest właśnie w odwiedzinach u jednego ze współmieszkańców, starszego pana po wylewie. - *Mamy taki straszny upał, więc chciałam spytać, czy czegoś nie potrzebuje* - mówi pani Terenia tonem samym przez się zrozumiałym.

W niedawno obchodzone ogólnopolskie imieniny Henryka świętowa- no również 20-lecie sołtysowania pani Tereni. Były śpiewy, kwiaty, ciasto, przemówienia, serce z wikliny i osobisty prezent - bony na kosmetyki. Musiała przyrzec, że po zrealizowaniu bonów, pokaże co wybrała, bo inaczej jest podejrzenie, że pani Terenia bony podaruje komuś innemu, bardziej potrzebującemu.

TO CO TRUDNE I MARZENIA

Co jest w jej pracy najtrudniejsze? - *Mieć nerwy na wodzy i nie pokazywać, że ma się swoje granice. Trudno jest też z pozyskiwaniem środków finansowych z zewnątrz, a mi marzy się wykończenie naszej świetlicy wiejskiej. Chciałabym, abyśmy mogli przyjmować coraz więcej gości, jako mieszkańcy spędzali dużo wspólnego czasu razem i aby chrzczonych było u nas coraz więcej Henryk i Henryków.*

Moja rozmówczyni jest od 17 lat radną w gminie wiejskiej Lubań, w obecnej kadencji przewodniczącą Rady Gminy Lubań, a od 2008 roku założycielką i przewodniczącą Stowarzyszenia Rozwoju Henrykowa Lubańskiego. Jej motto, jako pani sołtys brzmi: - *Mam jednocześnie wszystkich mieszkańców. Muszę być dobra i dla mieszkańców, i dla wójta, i dla księdza też (śmiech).*

W „śpiewniku Cisowianek” jedna z piosenek zaczyna się słowami: „Na niewielkim skrawku ziemi, wieś Henryków mieści się, a w tej wiosce my żyjemy, tu rodziny mamy swe. I o naszym Henrykowie chcemy opowiedzieć dziś, ma on przecież swą historię, bo w nim rośnie piękny cis.”



Fot. A. Malinowski

Przy jednym z młodych cisów

Pani Czesława na tle różaneczników



POLSKO-AUSTRIACKIE INSPIRACJE OGRODOWE

Austria to niezwykle ciekawy region przyrodniczy. Miasteczka z wiszącymi koszami kwiatowymi, donice oraz rabatki z kolorowymi roślinami wyglądają pięknie. Pomimo odległości 670 kilometrów, która dzieli Suchorzew od miejscowości Höningsberg, wydaje mi się, że w tym względzie znaczących różnic nie ma. Polska jest również coraz bardziej ukwiecona.

tekst ■ ■ DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

Wakacje już za nami. Wielu z nas wyjechało w różne zakątki Polski lub poza jej granice. Bardzo często takie wycieczki pozostawiają w naszej pamięci ciekawe „obrazy” lub przemyślenia, które staramy się zrealizować na przykład w swoim ogrodzie. W dzisiejszym wydaniu przedstawię czytelnikom dwa ogrody. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie odległość je dzieląca. Jeden jest w Polsce, a drugi w Austrii. Kiedy odwiedziłam Czesławę Kubiak z Suchorzewa (powiat pleszewski) kwitły u niej różaneczniki i azalie. Rośliny obsypane były ogromną ilością kwiatów. - *Różaneczniki to rośliny, które lubią kwaśne podłoże i o to należy zadbać, żeby dobrze rosły i do tego ładnie kwitły. W tym roku moje 4-letnie krzewy mają wyjątkowo dużą ilość kwiatów* - podkreśla z zadowoleniem pani Czesława. W jej ogrodzie rosną hortensje, liliowce, fioletowa lawenda, zawilce, juki i irysy. Przekwitła już różowa krzewuska oraz żarnowce o żółtych i bordowych kwiatach. Widzimy ciekawą alejkę różaną. Córka pani Czesławy - Małgosia zajmuje się formowaniem trzmieliny i bukszpanów, które „wprowadzają” do posesji państwa Kubiaków.

Pani Czesława ma też syna Krzysztofa, który wiele lat temu wyjechał z Polski do Austrii. Mieszka obecnie w Höningsberg. Tam pracuje zawodowo i prowadzi swój przydomowy ogród. Miejscowość, w której mieszka Krzysztof z Urszulą należy do Styrii, leżącej w południowej

Austrii. Stolicą regionu jest Graz. - *Styria inaczej Steiermark jest krajem związkowym południowej Austrii. W naszym regionie produkowane jest wino ze szczepów winogron (Blauer Wildbacher) uprawianych wyłącznie w tym rejonie. Są to winogrona, które mają bardzo słodki miąższ. Warto zaznaczyć, że tutejsi plantatorzy nie używają nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, a jedynie kompost i nawozy z mączek skalnych. My również w swoim ogrodzie mamy winorośl, z której robimy smaczne wino* - opowiada pan Krzysztof. W ogrodzie pani Czesławy w Suchorzewie rosną jabłka, czereśnie, borówki, jeżyna bezkolcowa i porzeczkoagrest. Z tych owoców pani Czesława wspólnie z córkami Małgosią i Kasią przyrządzają przeróżne kompoty, dżemy, soki czy marmoladki. - *Jak już coś urosło, nie powinno się zmarnować. Praca w kuchni to jest to, co lubię, dlatego uwielbiam przerabiać owoce, po to, by w okresie zimy wykorzystać je do przyrządzania różnych wypieków* - informuje. A jak wygląda sytuacja w sadownictwie w południowej części Austrii? - *W naszym regionie mamy dużo nasadzeń jabłoni i gruszy. W Polsce mało popularna jest uprawa czarnego bzu. Natomiast w tej części Austrii są duże plantacje czarnego bzu, które w głównej mierze wykorzystywane są*



Pani Urszula przy kwitnącej magnolii na tle górzystego terenu

do produkcji barwników spożywczych. W moim ogrodzie rosną gruszki, śliwki i jabłka, które zjadamy bezpośrednio z drzew albo przerabiamy - opowiada Krzysztof Kubiak z Höningsberg. Zajrzyjmy do ogrodu warzywnego pani Czesławy. - *W każdym gospodarstwie przydomowym powinien być ogródek warzywny. My taki mamy i zawsze pod ręką są podstawowe warzywa. Nie wyobrażam sobie zakupki warzywnej czy rosółu bez swojej marchewki i pietruszki. Od wielu lat ogórki i pomidory uprawiamy w tunelach foliowych* - opowiada moja rozmówczyni.

W ogrodzie przydomowym pana Krzysztofa również rosną podstawowe warzywa. Bardzo ciekawie prezentują się ciemnofioletowe pomidory uprawiane w doniczkach wkopanych w ziemię, które nie są popularne w Polsce. Pan Krzysztof mówi, że w Styrii uprawia się dużo dyni, która wykorzystywana jest do produkcji oleju z pestek. - *Kolor oleju jest zielonocząrnny i ma bardzo specyficzny smak i zapach. Jest to bardzo wartościowy produkt, który znany jest na całym świecie, również w Polsce. Posiada dużo witamin i ma właściwości zdrowotne* - zaznacza..

Urokliwe austriackie miasteczko



Każdego roku państwo Kubiakowie odwiedzają się w Polsce i w Austrii. Pani Czesława lubi te wyjazdy w austriackie strony. Chętnie patrzy na góry, na których pasą się alpejskie krowy. Wspomina, jak to przed laty duże połacie pól z żółtymi słonecznikami zrobiły na niej niezapomniane wrażenie. Jest energiczną, pogodną i bardzo towarzyską osobą. Tryskającą dowcipem i humorem, która aktywnie działa w Kole Gospodyń Wiejskich. Jej syn Krzysztof jest bardzo podobny do swojej mamy. Również pogodny, wesoły, otoczony grupą przyjaciół. Myślę, że określenie „niedaleko pada jabłko od jabłoni” w przypadku tych osób jest trafne.

Austria to niezwykle ciekawy region przyrodniczy. Ja również będąc w tym kraju, miałam przyjemność wędrować szlakami, które prowadziły między łąkami i wiejskimi zabudowaniami ubarwionymi różnorodnymi kwiatami.

Pan Krzysztof w kolorowym kłombie



WINOGRONA W KUCHNI

Winogrono to pyszny owoc nie tylko na rodzinne śniadania, ale też obiady i podwieczorki. Zarówno czerwone, jak i zielone zawierają dużo potasu, fosforu, wapnia, magnezu, chloru, cynku i miedzi. Jedząc je pamiętajmy, że podwyższają poziom dobrego cholesterolu i zapobiegają miażdżycy, wzmacniają układ odpornościowy organizmu. Zawarta w nich witamina A korzystnie wpływa na wzrok, a witaminy B2 i PP łagodzą stres i poprawiają koncentrację. Mają działanie przeciwwrakowe dzięki resweratrolowi, który jest zawarty w ich skórce. Winogrono szczególnie poleca się kobietom w okresie menopauzy, ponieważ zawiera bor - pierwiastek, który normuje poziom estrogenów we krwi. Jednak ich częstego jedzenia powinny unikać osoby z cukrzycą, ponieważ aż prawie 20% składu winogrona to naturalny cukier.

Honorata Dmyterko



Fot. W. Starńko

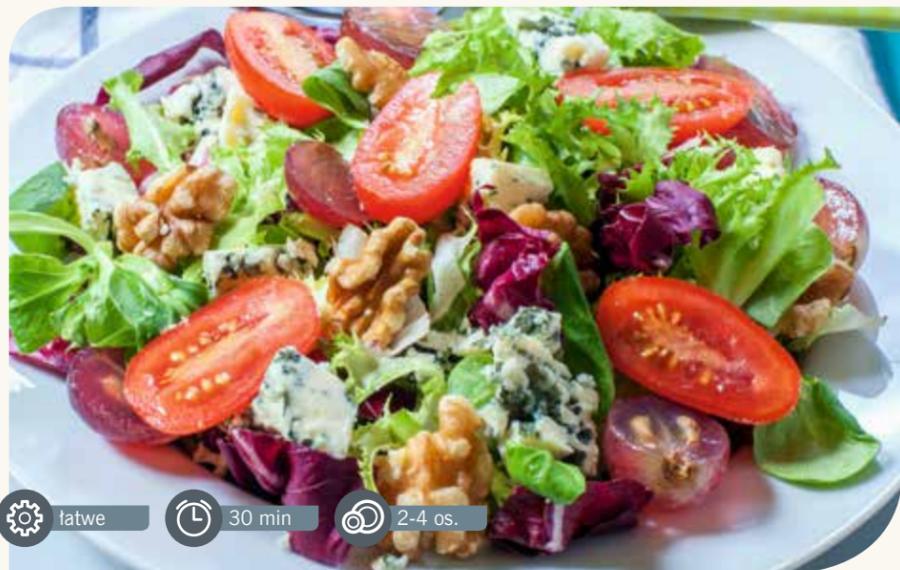
PLEŚNIOWA SAŁATKA Z WINOGRONAMI

Składniki:

- 150 g ciemnych winogron,
- 1 sos sałatkowy czosnkowo-ziolowy,
- 200 g mieszanki sałat (zielonych i czerwonych),
- 80 g sera z niebieską pleśnią,
- kilka pomidorów koktajlowych,
- 2 łyżki orzechów włoskich

Przygotowanie:

Umyte winogrona kroję na półowki (można wyciągnąć pestki). Ser kroję w kostkę. Umytą i osuszoną sałatę rwę na kawałki. Układam je na płaskim talerzu. Rozkładam na niej winogrona, ser i orzechy. Polewam sosem (wymieszanym tylko z oliwą).



Fot. Ramon Grosso - Fotolia.com

🔧 łatwe ⌚ 30 min 🔄 2-4 os.

PIECZONA ŁOPATKA

Składniki:

- 1 kg łopatki,
- 0,5 kg winogron,
- 250 ml wina białego wytrawnego,
- sól,
- pieprz

Przygotowanie:

Umyte mięso osuszam ręcznikiem kuchennym. Delikatnie doprawiam pieprzem i solą. Mięso zwijam ściśle w rulon tworząc roladę. Wkładam do specjalnej siatki lub obwiązuję sznurkiem kuchennym. Wsuwam pod sznurek gałązkę rozmarynu. Smaruję oliwą. Obsmażam z każdej strony na rozgrzanej patelni z dodatkiem masła. Przekładam do naczynia żaroodpornego, wlewam wino, dodaję pokrojoną cebulkę i zmiążdżony czosnek oraz ziarna jałowca. Wstawiam do nagrzanego do 180 stopni piekarnika na około 40 minut. Umyte winogrona kroję na półowki i usuwam pestki. Dodaję do mięsa pod koniec pieczenia. Gotową roladę po usunięciu sznurków kroję w plastry i przekładam na półmisek wraz z winogronami i wytworzonym winnym sosem.



Fot. Marco Mayer - Fotolia.com

⚙️ średnio trudne ⌚ 120 min 🔄 4-6 os.



Fot. paul_brighton - Fotolia.com

⚙️ łatwe ⌚ 120 min 🔄 4-6 os.

GOŁĄBKI W LIŚCIACH WINOGRON

Składniki:

- około 60 liści z winogron,
- 500 g mięsa mielonego,
- 200 g ryżu,
- 2 cebule,
- 0,5 litra bulionu,
- 2 jajka,
- 1 czerwona papryka,
- zielona pietruszka,
- oliwa do smażenia,
- sól,
- pieprz

Przygotowanie:

Umyte liście winogron parzę wrzątkiem. Cebulę drobno siekam i smażę na oliwie. Ryż gotuję w osolonej wodzie do miękkości. Mięso mieszam z jajkami, cebulą, ugotowanym ryżem i posiekaną zieleciną. Dodaję drobno pokrojoną paprykę. Doprawiam solą i pieprzem. Masę nakładam na liście i zawijam małe gołąbki. Dno naczynia żaroodpornego wykładam liśćmi winogron. Na nich dość ciasno układam gołąbki, zalewam bulionem. Duszę około 40-50 minut w piekarniku o temperaturze 200 stopni.

Winogrona w kuchni wykorzystywane są w całości, nawet ich liście. Można je kupić w sklepach z żywnością z całego świata lub samemu ukieścić. Na co dzień w kuchni wykorzystujemy też suszone owoce, czyli rodzynki. Pasują do farszu, sałatek i słodkich deserów.



Fot. H. Dmyterko

⚙️ łatwe ⌚ 30 min 🔄 4-6 os.

EKSPRESOWY TORCIK

Składniki:

- gotowe białe bezowe,
- 500 ml śmietany kremówki 30-36%,
- 3 łyżki cukru pudru,
- winogrona i inne owoce sezonowe

Przygotowanie:

Śmietanę ubijam na sztywno. Pod koniec ubijania dodaję cukier puder i ubijam jeszcze przez kilka sekund. Białe bezowe przekładam cienką warstwą bitej śmietany. Na wierzchu każdego biału cienko układam owoce. Po posmarowaniu ostatniego dekoruję torcik dużymi kawałkami owoców. Bezy najlepiej jest przetrzeć bitą śmietaną 15-20 minut przed podaniem. Pamiętajmy, by kroić go bardzo ostrym nożem. To świetna propozycja na „coś” słodkiego, gdy wpadają do nas niespodziewani goście.

Więcej przepisów szukaj na: wiescidladomu.pl/hotblog



Fot. MSTPhotographic - Fotolia.com

⚙️ łatwe ⌚ 60 min 🔄 4-6 os.

WINOGRONA DO DESERU

Składniki:

- 25 dag cukru,
- 35 dag miodu,
- 1 łyżeczka aromatu waniliowego,
- aromat waniliowy (1 łyżeczka),
- 1 kg ciemnych winogron,
- 1 łyżka oliwy

Przygotowanie:

Umyte i osuszone winogrona wykładam na blaszkę wyłożoną pergaminem, skrapiam oliwą i posypuję łyżką cukru. Wstawiam do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na 10 minut. Pozostały cukier i miód dodaję do pół litra wody. Gotuję na małym ogniu około 30 minut. Powstały syrop doprawiam waniliowym aromatem i polewam ciepłe winogrona. Zapiekam jeszcze około 5 minut. Jest to pyszny dodatek do deserów.



Fot. H. Dmyterko

⚙️ łatwe ⌚ 30 min 🔄 2-4 os.

SAŁATKA BROKUŁOWA

Składniki:

- 1 brokuł,
- 20 dag ciemnego winogrona,
- 1 opakowanie sera typu feta,
- 1 mały jogurt naturalny,
- 3 łyżki majonezu,
- 3 ząbki rozartego czosnku

Przygotowanie:

Różyczki brokuła gotuję na półtwardo i studzę. Winogrono kroję na półowki, a ser w kostkę. Układam brokuł, ser i winogrona warstwami. Polewam sosem czosnkowym (jogurt mieszam z majonezem i czosnkiem oraz solą i pieprzem do smaku).

Jak samemu ukieścić liście winogron?

Każdy liść winorośli musi być nieskazitelny - ja zrywam sama z moich krzewów. Muszą one być dokładnie umyte i osuszone. Tak przygotowane liście układam jeden na drugim po około 10 sztuk (na stoik średniej wielkości). Zwijam je w rulon i umieszczam w stoikach. Do każdego stoika układam po 2 ząbki czosnku, po kawałku chrzanu i kwiecie kopru. Zalewam solanką (na 1 litr wody - 1 łyżka soli kamiennej). Odstawiam do ciepłego miejsca na 3 dni, po czym wynoszę do zimnej piwnicy. Takie liście można, m.in. faszerować.

Zwykle na tej stronie prezentujemy porady i informacje dotyczące dbania o urodę. Tym razem coś o tym, co zdoła naszą twarz najbardziej - piękny uśmiech z białymi jak perłki zębami.

SPRZYMIERZEŃCY UŚMIECHU

O tym, że zęby trzeba myć co najmniej dwa razy dziennie - nie trzeba nikogo przekonywać. Ich stan świadczy o nas - naszym podejściu do higieny i zdrowia. Na rynku jest cała gama past do zębów o najróżniejszych działaniach: - od wybielających po likwidujących problemy z dziąsłami - więc spośród tego spektrum na pewno wybierzemy taką, która będzie dla nas odpowiednia.

Ala pasta do zębów, dzięki której usuniemy płytkę nazębną - czyli tworzącą się lepką warstwę, będącą główną przyczyną próchnicy - to nie wszystko. Wprawdzie jest to „zębowe abc”, ale jest kilka produktów do pielęgnacji jamy ustnej, które jeszcze lepiej wpłyną na nasz zadbane uśmiech. Należy do nich nić dentystyczna. Podobna do zwykłej nici, ale jest elastyczna, biała i nasączona fluorkiem. Do tego celu służą też małe szczoteczki międzyzębowe. Zadaniem jednych i drugich jest usunięcie płytki nazębnej z przestrzeni między zębami i miejsc poniżej linii dziąseł, zanim zmineralizuje się i przekształci w kamień. Ten zaś może być usunięty tylko w trakcie profesjonalnej wizyty u stomatologa. Nitkować wystarczy raz na dzień, najlepiej wieczorem przed pójściem spać. Aby zrobić to dobrze, należy urwać nitkę o długości około 50 cm

i nawinąć ją na środkowe palce. Z pomocą kciuków prowadzimy ją w przestrzeniach międzyzębowych oraz pod brzegami dziąseł. Nitkę powinno się prowadzić po wypukłości zębów, a nie uderzać bezpośrednio w dziąsło. Ruchami w górę i dół oczyścimy dokładnie powierzchnie styczne wszystkich zębów. Podczas czyszczenia na linii żuchwy, nitkę prowadzimy palcami wskazującymi

Inne zadanie niż nici i szczoteczki międzyzębowe mają płyny do płukania ust. Choć wybór w drogeriach i aptekach jest duży, używa ich zaledwie 5% Polaków. W czym więc są przydatne? Płukanki pozwalają nie tylko pozbyć się bakterii, ale też pomagają zachować świeży oddech oraz, dzięki obecności fluorków w płynie, wzmacniają szkliwo i chronią przed rozwojem próchnicy. Łagodzą także stany zapalne dziąseł, obkurczają śluzówkę i zapobiegają krwawieniu dziąseł. Płukać zęby odpowiednim płynem powinniśmy po każdym ich myciu. Można także to zrobić bezpośrednio przed myciem, by rozmiękczyć płytkę nazębną. Dzięki temu będzie ona łatwiejsza do usunięcia. Płukanie jest również zalecane po posiłku, jeśli nie mamy pod ręką szczoteczki.

(nap)

Czy wiesz, że...

Na zębach odkłada się tylko 20% wszystkich bakterii obecnych w jamie ustnej. Reszta znajduje się na błonach śluzowych i na języku.

PROMOCJA

Dla naszych czytelników mamy 20 zestawów produktów do higieny jamy ustnej - nowości od firmy Ziąja. Zestaw obejmuje pasty i płukanki dostosowane do potrzeb całej rodziny: przeciwpłukanki w dwóch wersjach - z fluorem i bez fluorków z xylitolem; remineralizujące z płynnym szkliwem, zmniejszające nadwrażliwość oraz pasty szalwowe z fluorem i bez fluorków.

KONKURS

Jeden z prezentowanych zestawów będzie można wygrać w naszym konkursie SMS. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie:

Które z produktów do higieny jamy ustnej pozwalają nie tylko pozbyć się bakterii, ale też pomagają zachować świeży oddech?

a) pasta do zębów b) płukanka do ust c) nić dentystyczna

SMS o treści wr.ziaja.popravna odpowiedź, np. wr.ziaja.a porosimy przesyłać do 30 września 2015 roku pod numer 71051 (koszt 1,23 zł z VAT).

Regulamin na stronie www.wiescirolnicze.pl



Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 08/2015 „Więści Rolniczych”:

Lidia Miedzińska, Rzgów; Wioletta Sobczak, Witaszyce; Mirosława Poterek, Karminek; Elwira Kościelniak, Mamoty; Agnieszka Mikołajczyk, Bodzewo; Aldona Pazola, Siedlec; Grażyna Hajduk, Krobica; Anita Mieloszyk, Nosków; Róża Szwańbińska, Orzechowo; Mirosława Wasielewska, Prokopów; Grażyna Gendek, Golina; Małgorzata Kasperkowiak, Bodzewo; Cynryla Szperliak, Piaski; Wiesława Krzywaźnia, Krzywosądów; Roksana Paprocka, Łęg; Angelika Konarczak, Pogorzela; Genowefa Porawska, Mokronos; Izabela Laba, Krajewice; Maria Bryl, Michałowo; Monika Wierzyk, Jutrosin.

Firma Handlowo-Usługowa
Damian

Kompleksowa pomoc
w pozyskiwaniu
dotacji unijnych

Przyjmujemy używane
maszyny w rozliczeniu



Macks



5 lat gwarancji
Zapytaj o szczegóły



Firma Handlowo-Usługowa
Damian

Dane teleadresowe:
Firma Handlowo Usługowa DAMIAN
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 30a

tel./fax +48 62 747 84 60

kom. +48 605 78 11 78

kom. +48 603 151 152

e-mail: fhu.damian@wp.pl

www.fhudamian.pl

Obecnie do naszej firmy poszukujemy kandydatów do pracy na stanowisku:

Przedstawiciel handlowy

na terenie powiatów: jarociński, średzi, śremski, rawicki, gostyński, krotoszyński, pleszewski, ostrowski, mliński

Zadania:

- profesjonalna obsługa klientów
- fachowe doradztwo w zakresie sprzedaży maszyn rolniczych
- pozyskiwanie nowych klientów

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie rolnicze lub wyższe rolnicze
- znajomość branży rolniczej
- skuteczność w działaniach handlowych, orientacja na klienta
- umiejętność organizacji pracy własnej
- komunikatywność, zaangażowanie, samodzielność w działaniu
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- praca w młodym, ambitnym zespole
- atrakcyjny pakiet szkoleń
- możliwość rozwoju i zdobywania doświadczenia
- samochód służbowy, telefon, laptop

Aplikacje zawierające CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny prosimy przelać na adres mailowy: fhu.damian@wp.pl z dopiskiem w tytule "Przedstawiciel handlowy"

Uprzejmie informujemy, że odpowiemy tylko na wybrane oferty. W aplikacji prosimy zawrzeć klauzulę: "Wyrażam zgodę na wprowadzenie do bazy danych i przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie pracy niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133 poz. 833)."

SPECJALNA OFERTA FINANSOWANIA
KREDYT FABRYCZNY, LEASING



www.fhudamian.pl

SPECJALNE SYSTEMY FINANSOWANIA FABRYCZNEGO
w programie **MŁODY ROLNIK** oraz
NOWYCH PROGRAMACH PROW 2014-2020



STEYR

www.steyr-traktoren.com



Autoryzowany dealer marki STEYR w Wielkopolsce

Ciągniki z silnikami o mocy od 55 do 230 KM

INFORMACJE: Tel: 519 309 755 Biuro: 62 769 65 26

Zapraszamy na nasze stoisko podczas wystawy AGRO-SHOW w Bednarach